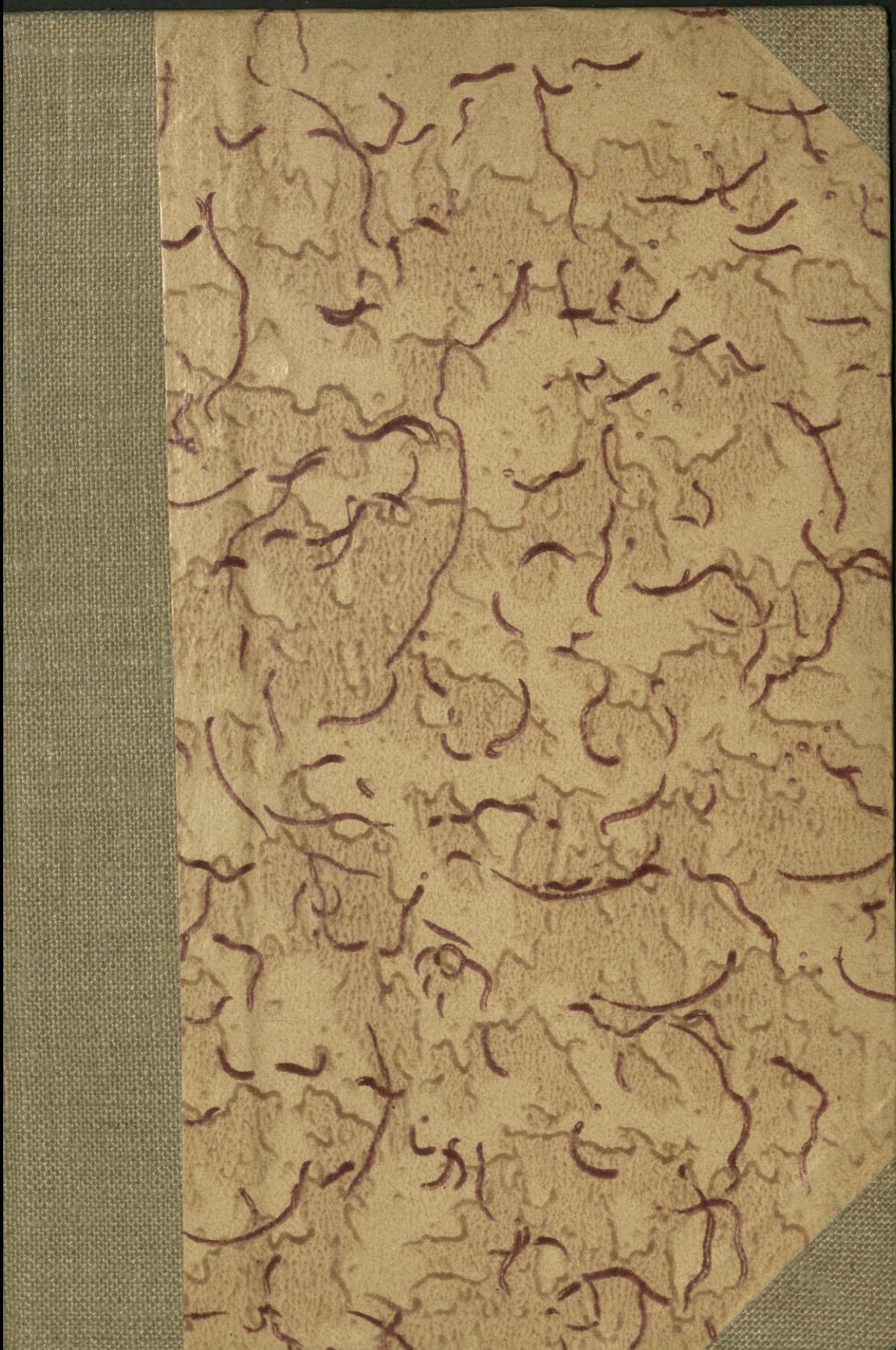


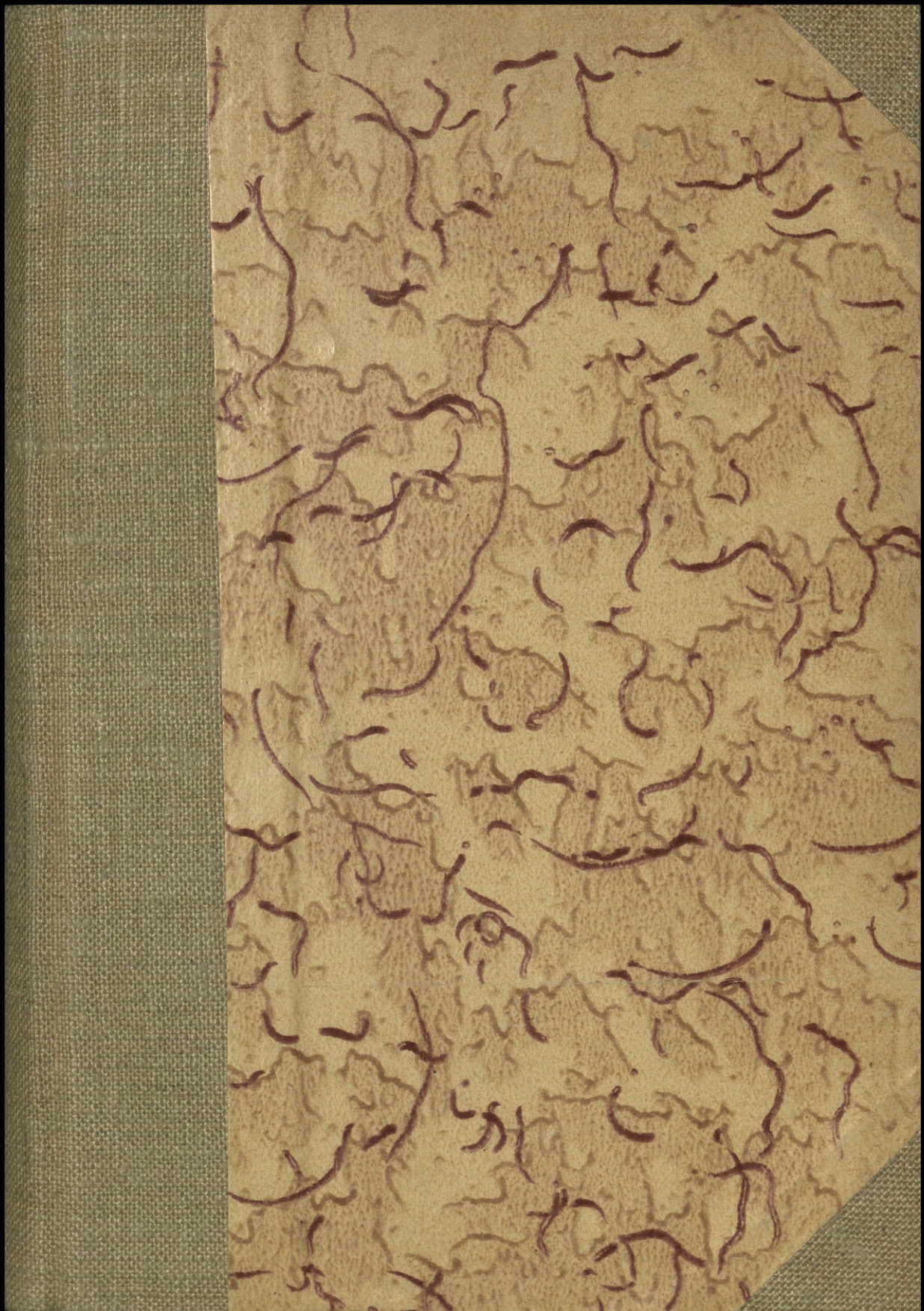


Grey Scale #13

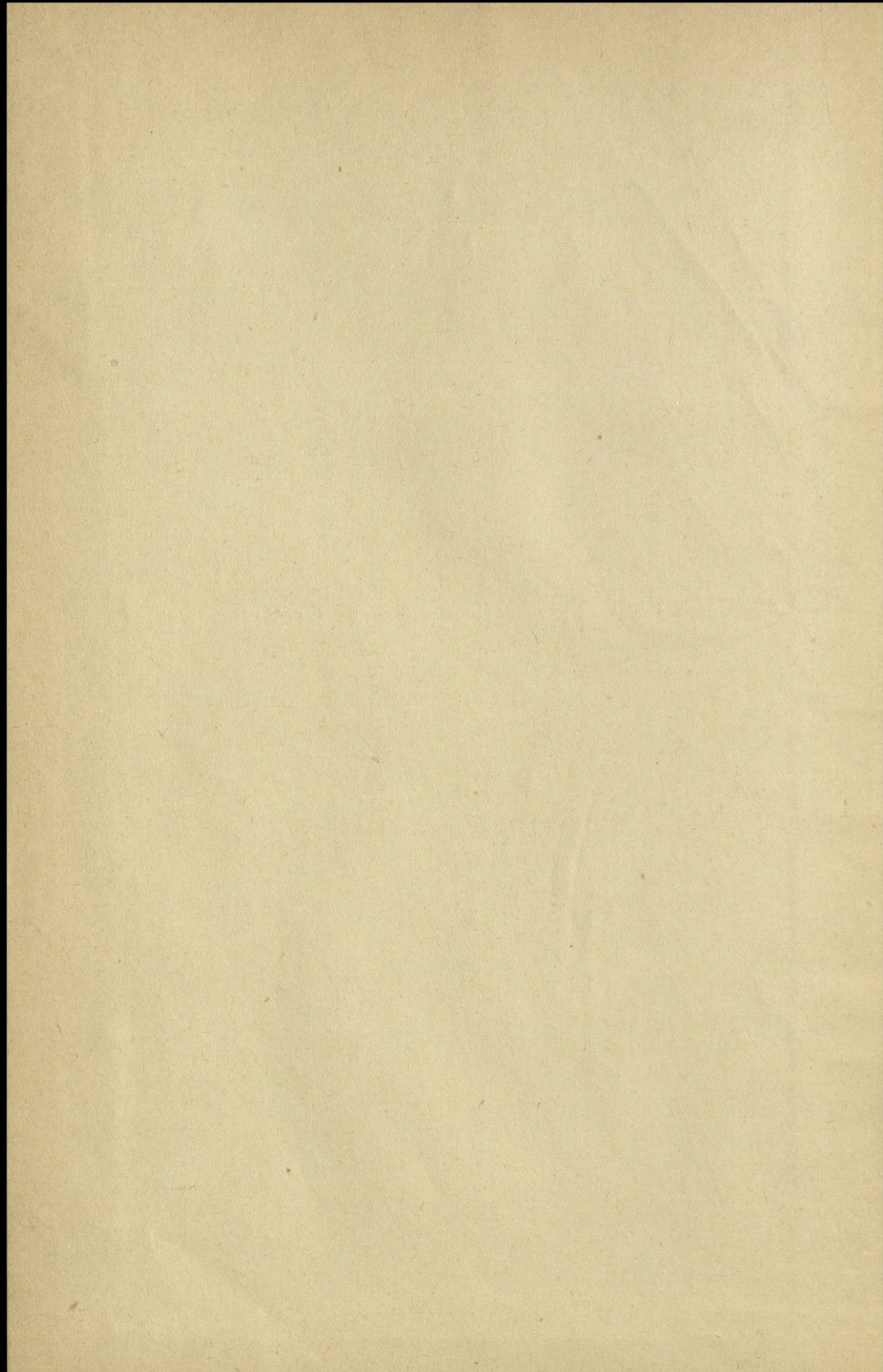


A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





MASONERJA W POLSCE WSPÓŁCZESNEJ



BOLESŁAW CHEŁMIŃSKI

MASONERJA

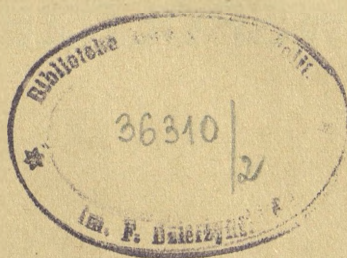
W

POLSCE WSPÓŁCZESNEJ



Antoni Lisiecki

WARSZAWA - 1936

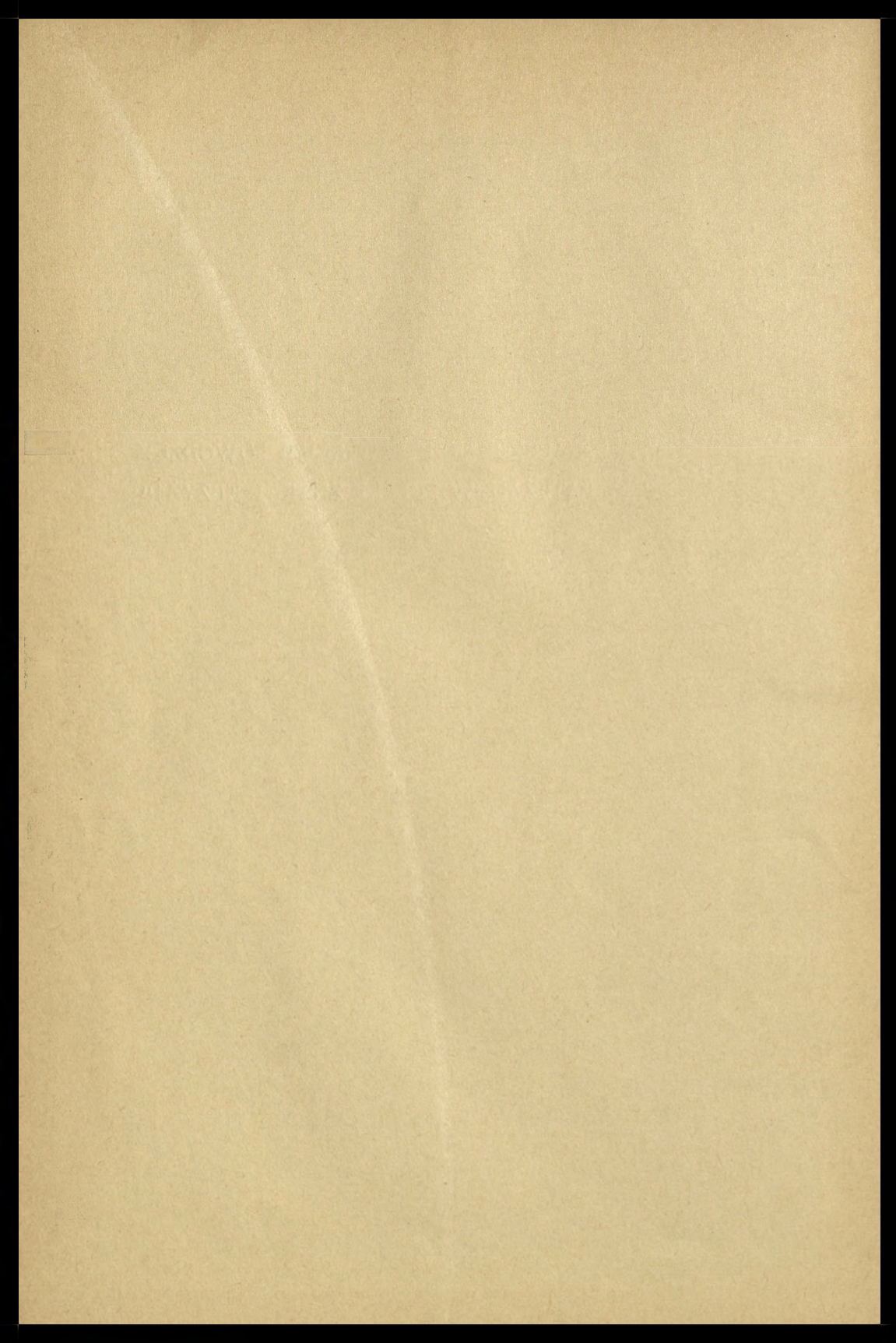


PAMIĘCI PRZEWODNIKA I PRZYJACIELA
POŚWIĘCAM

z inżynierami
jak najrybniejszego
pełnego tajemnic
Ojciec

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

„NAPRZÓD IDZIEM W SKIER POWODZI,...
PATRZĄC W POLSKI ZNAK I KRZYŻ !“



W S T Ę P

Ujawnienie stanu masonerji w Polsce w dobie obecnej stanowi cel główny niniejszej pracy — uwidoczniiony zresztą w jej tytule. Jednakże uważaliśmy za konieczne podać również nieco wiadomości o masonerji wogóle, wobec braku zadawalających opracowań w języku polskim. To zadanie ma spełnić część wstępna niniejszej pracy „Istota i organizacja masonerji”, a między innemi jej początkowy rozdział, zatytułowany „Z przeszłości”. Ma on dać w skrócie i wycinkach obraz masonerji na tle historii. Nie będzie to obraz wyczerpujący, ale — z założenia swego — jedynie szkicowy. Opracowanie bowiem dokładne tego tematu zajęłoby parę grubych tomów i nie leży w tej chwili w naszych zamiarach.

Bardzo ważnem zagadnieniem jest wzajemny stosunek masonerji i żydostwa. Dlatego też podajemy w osobnym rozdziale szereg faktów na ten temat oraz oświadczenia w tej kwestji z jednej strony żydów, a z drugiej masonów. Zestawienie tych faktów i głosów i porównanie ich z treścią innych rozdziałów pozwoli czytelnikowi wyrobić sobie jasny i zdecydowany pogląd na tę kwestję.

Wszystkie dane, jakimi w niniejszej pracy operujemy, oparte są przeważnie na źródłach masońskich lub żydowskich. Są one w tekście dokładnie wskazane, a dosłowne z nich cytaty zostały ujęte w cudzysłów. Takie postawienie sprawy uwalnia autora od ewentualnego zarzutu gołosłowności twierdzeń i danych, zawartych w niniejszej pracy.¹⁾

¹⁾ Słowa autora, wtrącane do cytat, dla ich jasności, ujęte są w nawiasy kwadratowe [. . .], wszystkie nazwiska oraz słowa podkreślone drukowane są drukiem rozstrzelonym, a wyrazy w obcych językach — *kursywą*.

Przy ustalaniu stanu liczebnego masonerii posługiwaliśmy się wyłącznie tylko źródłami masońskimi i żydowskimi. Dlatego też — należy to wyraźnie podkreślić — podany w niniejszej pracy wykaz łóż masońskich nie jest całkowity, ani wyczerpujący, lecz częściowy tylko i jednostronny. Jednakże był to jedyny sposób uniknięcia dalszego powtarzania całego szeregu nieścisłości.

Jednostronnemi również są oświecenia niektórych masońskich wydawnictw. Korzystając z nich, staraliśmy się — o ile to tylko było możliwe — zająć wobec nich stanowisko krytyczne.

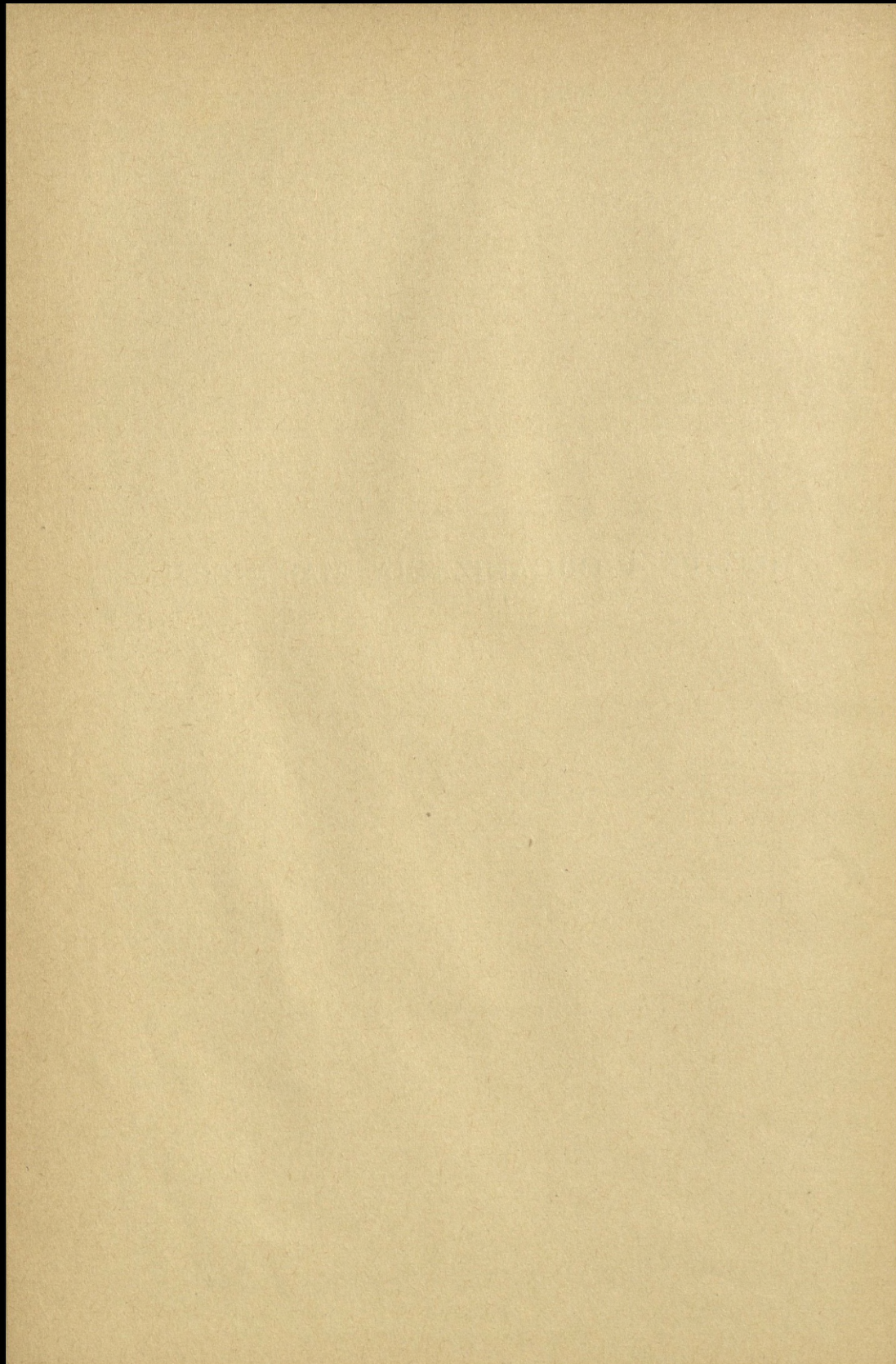
Na zakończenie uważaliśmy za stosowne, zaznaczyć czytelnika ze stanowiskiem Kościoła Katolickiego w sprawie masonerii, które to stanowisko dla żadnego katolika nie powinno być i nie jest obojętne.

Wszystkie dzieła masońskie, w tekście niniejszej książki cytowane, jak encyklopedje, kalendarze Dalena, książki adresowe „*Odd Fellows*“, spisy „*Rotary Club'ów*“ i t. d., znaleźliśmy w bibliotekach zagranicznych, a specjalnie niemieckich i francuskich. „*Preussische Staatsbibliothek*“ w Berlinie oraz biblioteka organizacji „*Fédération Nationale Catholique*“ w Paryżu posiadają naprzykład najbogatsze ze znanych nam, a dostępnych szerszej publiczności, księgozbiory masońskie. Wszyscy zatem, którzy się sprawami masońskimi głębiej interesują, mogą tą drogą dotrzeć do oryginalnych źródeł masońskich, których nabycie w handlu księgarskim — jak mogliśmy się sami przekonać — jest niemożliwe.

Za wydatną pomoc, a specjalnie za tak ofiarne sfinansowanie naszych dwukrotnych wypraw zagranicę i druku niniejszej pracy składamy na tym miejscu najserdeczniejsze podziękowanie Państwu M. i R. S-kiemu.

Poznań—Warszawa, w czerwcu 1936 roku.

ISTOTA I ORGANIZACJA MASONERJI





Bérard

„Biczowanie Chrystusa”

Dzieło francuskiego masona Bérard'a, przedstawiające w sposób obrazowy istotny cel masonerii. Po prawej stronie obrazu widzimy postać masona w fartuszk masonskim, ze wstęgami na klapach i odznakami masonskimi na szyi, złorzeczącego Chrystusowi i podburzającego tłum. Kopię tego obrazu znaleziono przy rewizji w loży „*Libanon zu den drei Cedern*” (= „Liban pod trzema cedrami”) w Erlangen (Niemcy).

(„*Enthüllte Welt-Freimaurerei*” = „Masoneria światowa odsłonięta”, Berlin, b. r., na str. 7 i 8.)

Z P R Z E S Z Ł O Ś C I

Masoneria albo inaczej wolnomularstwo jest pewnem stowarzyszeniem i jako takie posiada swoją ideologję, w myśl której działa, oraz sobie właściwe formy organizacyjne, w których pracuje. Oczywiście ważniejszą od form organizacyjnych jest ideologja, ona bowiem w pierwszym rzędzie stanowi o istocie stowarzyszenia.

W ideologii masońskiej, która się stopniowo w ciągu lat rozwijała, podlegając pewnym zmianom, możemy z łatwością odnaleźć charakterystyczny motyw, który był i jest jej głównym i podstawowym składnikiem we wszystkich okresach istnienia masonerji. Motywem tym jest ciągła walka z „przeklętym Rzymem“, ze społeczeństwami i narodami chrześcijańskimi i wogóle z tem wszystkim, co w oparciu o chrystjanizm i z jego ducha wyrosło i tym duchem żyje.

Jest rzeczą logiczną, początku tej walki tam szukać, gdzie nauka chrystjanizmu najpierw była głoszona, a więc — wśród dawnego żydostwa.

* *
*

O ile chcemy dobrze zrozumieć istotę masonerji, musimy sięgnąć do czasów bardzo odległych i zająć się aż sektą żydowską Faryzeuszów.

Była to pośród sekt żydowskich w Palestynie, w okresie narodzenia Chrystusa, sekta najbardziej zwarta. Ona to wyznawała ów mesjanizm, który później stał się naczelną wiarą spalonego judaizmu — wiarą w przyjście Mesjasza, który zapewni żydostwu ziemskie panowanie nad całym światem ¹⁾. Również

¹⁾ Porównaj Ks. Dr. Stanisław Trzeciak „Mesjanizm a kwestja żydowska“, Warszawa, 1934.

w łonie tej sekty (która po upadku Jerozolimy opanowała całe żydostwo) znajdujemy ową mesjańską gwiazdę dawidową, która później będzie widoczna na emblematkach wielu jeszcze innych sekt i łóż masonskich.

Wypełnianie tego spaczzonego mesjanizmu rozpoczęło żydostwo od judaizacji społeczeństw chrześcijańskich²⁾, a judaizacja ta wyrażała się przede wszystkim w ziejącej nienawiścią walce z „przeklętym Rzymem“, w rozbijaniu jedności Kościoła Katolickiego, w tworzeniu sekt chrześcijańskich, w skazaniu nauki Kościoła Kabałą żydowską, w niszczeniu wreszcie państw i narodów katolickich, przywiązanych do kultury łacińskiej.

Pierwszy okres judaizacji — to penetracja tajnego nauczania żydowskiego do chrześcijaństwa, penetracja pierwiastków żydowskich i niebezpieczne ich przemieszanie się (synkretyzacja) z chrześcijańskimi. Dochodzi wkrótce do tego, że niektóre symbole wiary chrześcijańskiej spaczono i zniekształcono, a opatrzone przydawkami z Kabały żydowskiej pojawiają się one w nauce różnych ówczesnych sekt chrześcijańskich.

Owa Kabała żydowska — ta skarbnica mistycyzmu dzisiejszych cadyków — która stanowiła część składową i istotną wszystkich nauk tych sekt, była od zamierzchłych czasów zbiorem tajnych nauk, kanonów i praw żydowskich, dziedziczonych ustną tradycją i uznanych obok prawa pisanego. Później ukształtowała się ona w pewien system filozofji, przejęty do głębi duchem mistycyzmu, właściwym psychice żydowskiej.

Te wierzenia kabalistyczne, które spisywano w księgi tajemne, niedostępne laikom (a z których najsłynniejszą jest „*Sefer ha-Zohar*“ = „Księga Światłości“), wywierają wpływ na liczne odłamy chrześcijaństwa. Powstaje wtenczas „gnoza“, która jest połączeniem nauki chrześcijańskiej z filozofją grecko-orientalną, wierzeniami Wschodu i Kabałą żydowską.

„Gnoza“ ta, przeciwstawiając się Kościołowi świętego Piotra, powoływała się chętnie na innego apostoła, świętego Jana, jako na ulubionego ucznia Chrystusowego, a zarazem twórcę „Czwartej Ewangelji“ i „Apokalipsy“. Ten moment jest dla nas bardzo ważny, bo ten „joannityzm“ sekciarski prze-

²⁾ Wyrażenie historyka francuskiego Gougenot des Mousseaux — „*Le juif, le judaïsme et la judaïsation des peuples chrétiens*“ (= „Żyd, judaizm i judaizacja narodów chrześcijańskich“), Paryż, 1869.

trwa w sektach bardzo długo, skoro zadomowi się między innemi i w łóżach masonskich. Już bowiem w tych wczesnych łóżach spoczywała „Czwarta Ewangelja“, jako dzieło mistyczne, na stołach tychże łóż, cały zaś szereg łóż później rozwiniętych nosił miano łóż „joannickich“ i odbywał niektóre uroczystości swoje w dzień św. Jana...»³⁾

Inne etapy tej judaizacji — to przede wszystkim epilogi wypraw krzyżowych, wyrażające się między innemi w formacjach znanych zakonów rycerskich, które niekiedy, niewątpliwie pod wpływami kabalizującego Wschodu, przeobrażały się w kolegia okultystyczne.⁴⁾ Tutaj wspomnimy choćby o najstarszym z nich, noszącym nazwę Joannitów, którego siedziba Malta aż do końca XVIII-go stulecia była widownią okultystycznych wtajemniczeń⁵⁾; dalej — o słynnych Templarjuszach, fikcyjnych czy rzeczywistych antenatach współczesnej masonerii, którzy bodaj pieczętowali się nawet wczesno-masonskim godłem „Krzyża i Róży“, a może — pierwsi — używali także kabalistycznego symbolu Ducha św. (Parakleta)⁶⁾; w końcu zaś — o Krzyżakach, których zakonna symbolika i tradycja okultystyczna płacze się po dziś dzień w rytuałach wolnomularskich⁷⁾.

Albigensi i Husyci byli dalszemi etapami tej judaizacji. Albigensi mocno podlegali wpływom żydowskim, Husyci stanowili już bezpośrednią forpocztę tak zwanej Reformacji.⁸⁾

«Wielkie stowarzyszenie kabalistyczne, znane w Europie pod nazwą masonerii⁹⁾, pojawia

³⁾ K. M. Morawski „Niespodziewane związki“ w miesięczniku „Pro Christo“, Warszawa, nr. 2, luty 1935 r.

⁴⁾ K. M. Morawski „Co to jest masoneria“ — „Gazeta Warszawska“ z dnia 10 lutego 1935 roku.

⁵⁾ Szymon Askenazy „Napoleon a Polska“, Warszawa—Kraków, 1919, tom III, na str. 403 oraz „Allgemeines Handbuch der Freimaurerei“ (= „Powszechny Podręcznik Masonski“), Lipsk, 1900, tom I, na str. 315.

⁶⁾ Patrz pracę Loiseleura „La doctrine secrète des Templiers“ (= „Tajna doktryna Templarjuszów“), Paryż—Orlean, 1872.

⁷⁾ K. M. Morawski „Źródło rozbioru Polski“, (Warszawa — Poznań), 1935, na str. 137.

Porównaj również artykuły Drobnika i K. M. Morawskiego, zamieszczone w „Gazecie Warszawskiej“ w sierpniu i na początku września 1932 roku o „Ring'u“.

⁸⁾ K. M. Morawski „Co to jest masoneria“.

⁹⁾ Podkreślenie nasze.

się nagle na świecie w momencie, kiedy protest przeciwko Kościołowi rozbił dopiero co jedność chrześcijańską.»¹⁰⁾

Do okresu więc Reformacji odnosi początki masonerii znany autor masoński Éliphas Lévi, masonerję zaś samą — co ważniejsze — nazywa „wielkiem stowarzyszeniem kabalistycznym”. Wyznanie to — podkreślające judeo-genetyczne początki masonerii — w ustach znanego masona-okultysty, wtajemniczonego w skryte tradycje swojej organizacji, jest wyznaniem cennym, ale nieodosobnionym. Potwierdza je również znany i ceniony autor masoński August Wolfstieg:

«Wiele w naszych masońskich systemach, a zwłaszcza w naszej symbolice wywodzi się niewątpliwie z tej Kabały [żydowskiej].»¹¹⁾

To samo stwierdza również poważny pisarz żydowski Bernard Lazare:

«Pewnem jest, że u samej kolebki masonerii byli Żydzi, Żydzi-kabaliści¹²⁾: dowodzą tego niektóre zachowane rytzy [masońskie].»¹³⁾

Ten czynnik judeo-genetyczny masonerii podkreśla również wtajemniczony, „Wielki Mistrz“ pierwszej „Wielkiej Loży“ polskiej i szef warszawskiej „Kapituły Różanego i Złotego Krzyża“, najwyższej władzy dogmatycznej masonerii w Polsce, August Moszyński. Kiedy bowiem członek loży masońskiej „Karol pod Trzema Hełmami“ — pracującej w języku niemieckim i mieszczącej się w domu gminy ewangelickiej, w Warszawie przy ul. Królewskiej — „brat“ „*Salsinatus Magnus*“, a poza „Zakonom wolnomularskim“ król polski, Stanisław August Poniatowski¹⁴⁾, zwrócił się do Moszyńskiego (we wrześniu 1781 roku) z zapytaniem, co to jest

¹⁰⁾ Éliphas Lévi „*Histoire de la magie*“ (= „Historja magji”), Paryż, 1922, na str. 399.

¹¹⁾ August Wolfstieg „*Die Philosophie der Freimaurerei*“ (= „Filozofja masonerii”), tom II „*Die geistigen, sittlichen und ästhetischen Werte der Freimaurerei*“ (= „Duchowe, moralne i estetyczne wartości masonerii”), Berlin, 1922, na str. 13.

¹²⁾ Podkreślenie nasze.

¹³⁾ Bernard Lazare „*L'Antisémitisme*“ (= „Antysemityzm”), Paryż, 1934, tom II, na str. 196.

¹⁴⁾ Za Szymonem Askenazym podaje K. M. Morawski „*Źródło rozbioru Polski*“, na str. 240.

masonerja, do której należy, Moszyński w memorjale swoim odpowiedział ¹⁵⁾:

«Wszystkie moje poszukiwania, tyczące się filozofji hermetycznej oraz masonerji, przekonały mnie, że egzystowała [w przeszłości] i egzystuje może jeszcze wiedza nieznaną uczonym nowoczesnym, co ma za przedmiot działania przyrodzone, które uchodzą za nadprzyrodzone, nadto zaś tradycję przewrotów naszego globu, a nareszcie znajomość mniej niedoskonałą, aniżeli ta, którą my posiadamy, Istoty Bożej. Rozmaite te wiadomości wydają się pochodzić od Hindusów, od których przeniosły się do Egiptu, gdzie kapłani uczynili z nich przedmiot religji i wiedzy kapłańskiej, w który wtajemniczano jedynie przywódców narodu i kasty kapłańskiej. Stamtąd Mojżesz, genjusz czynny i przedsiębiorczy, zaczerpnął pierwsze swoje wiadomości i zapomocą rzeczowej wiedzy dokonał cudów na dworze Faraona,... Jest rzeczą prawdopodobną, że Mojżesz i Aaron, [jako] dzierżyciele tej wiedzy, posługiwali się nią do rządów nad hordą żydowską i przekazali jej tradycję arcykapłanom narodu [żydowskiego], którzy ze swojej strony wtajemniczali w nią królów, przywiązanych do zakonu, tak jak Dawid i Salomon. Twierdzi się dalej, że te nauki znajdują się zawarte w księdze chaldejskiej, nazwanej „Zohar“, wszelako są one tam odtworzone tak dalece zawiłe i pod pokrywką tylu przypowieści i tylu słów, których znać potrzeba wartość liczbowa ¹⁶⁾ jakoteż źródłosłowy, że mało [nawet] żydów rozumie się [na tym „Zoharze“]. W tej liczbie wymienia się Falka ¹⁷⁾ i Franka ¹⁸⁾, co znają się na tem dosyć, ażeby dokonywać pewnych eksperymentów czysto fizycznych, które jednak wydają się nadprzyrodzonymi ludziom, będącym ich świadkami, a prostą szarlatanerią słyszącym o nich uczonym. Jest wszakże rzeczą niemal pewną: albo, iż ten „Zohar“ nie zawiera całej wiedzy tajnej, albo też, że jego interpretatorzy nie pojmują go w zupełności, bez czego

¹⁵⁾ Memorjał ten, odnaleziony przez K. M. Morawskiego, podany jest w jego pracy „Źródło rozbioru Polski“, na str. 234.

¹⁶⁾ W alfabecie hebrajskim litery są zarazem liczbami. Przypisek nasz.

¹⁷⁾ Chaim Samuel Jakób Rafałowicz Falk (1710—1782), zwany „Baal Szemem“ czyli cudotwórcą, który zajmuje się Kabałą praktyczną i leczeniem przy jej pomocy. Przypisek nasz.

¹⁸⁾ Jakób Ben Jehuda Löb Frank Dobrucki (1726—1791), żydowski „Mesjasz“, *Chacham* (trzecia z kolei godność w Sanhedrynie—patrz str. 41 niniejszej książki), twórca żydowskiej sekty t. zw. frankistów, która przez pozorny chrzest i pozorną asymilację przeniknęła do społeczeństwa polskiego. Przypisek nasz.

nie ograniczaliby się [jedynie tylko] do zadziwiania ciekawych...¹⁹⁾

...Esseńczycy²⁰⁾, jako potomkowie rodzin kapłańskich żydowskich, przechowali również w swoich pustelniach niektóre ślady wspomnianych nauk i udzielili znowu cząsteczek tychże Krzyżowcom, a w szczególności Templarjuszom, którzy... przekazali je na koniec spadkobiercom swoim, co pojawili się w tem ostatniem stuleciu pod nazwą masonów...

Jeżeli się zważy, że skutkiem przewrotów dziejowych dzierżyciele [tej] wiedzy [tajnej] rozproszyli się, każdy zaś z nich wykształcić musiał po paru uczniów, nie wyda się dziwne, iż ci [ze swojej strony] wytworzyli stowarzyszenia, które wyposażyli w pewne pierwociny rzeczoney wiedzy, pozostawiając im pieczę o rozwinięcie tychże. Wasza Królewska Mość rozumie, kogo mam tu na myśli...

Wyprowadza więc Moszyński w memorjale swoim genezę masonerji od Mojżesza, Dawida i Salomona, poprzez późniejszych arcykapłanów i mędrców narodu żydowskiego, aż do rabinów i cadyków-kabalistów własnego stulecia: Falka i Franka. Wyznaje również — w formie nieco zatajonej — że jego zdaniem, a raczej nie tylko jego, lecz według tradycji wolnomularzy, podstawą ich organizacji tajnej jest wiedza tajna, czerpana wprost z tej skarbnicy mistycznej, którą dla łóż masońskich stanowiła księga żydowska „*Sefer ha-Zohar*“²¹⁾ — główny twór Kabały żydowskiej. Wskazuje więc tutaj Moszyński wyraźnie — razem zresztą z wieloma innemi wtajemniczonymi głosami — że istotnych źródeł masonerji szukać należy w kabalistyce żydowskiej. Czemżesz jest ta Kabała żydowska?

Salomon Majmon, filozof żydowski z XVIII wieku,

¹⁹⁾ Jak wynika z rozprawy o Kabale Salomona Majmona (przyczonej niżej), „*Zohar*“ zawiera całą wiedzę tajną, o czem jednak „Wielki Mistrz“ nie wie. Przypisek nasz.

²⁰⁾ „Część ściśle religijna partyi Chassydów [I wiek przed Chr.] wycofała się z życia publicznego, usuwając się do samotnych okolic, by daleko od wiru światowego, bez przeszkody bogobojnym rozpamiętywaniom się oddawać. W tej samotności tworzyła ona własne bractwo o szczególnych poglądach i obyczajach i otrzymała nazwę Esseńczyków czy Essajczyków (z aramejskiego „*asja*“ zajmujący się leczeniem)“.

(Hilary Nussbaum „Historyja Żydów“, Warszawa, 1888, tom II, na str. 215. Przypisek nasz).

²¹⁾ „*Sefer ha-Zohar*“ = „Księga światłości“. W związku z tem „masońskie światło“, „dążenie do światłości“, „oświecenie“ i t. p. nabierają specjalnego znaczenia.

wtajemniczony w arkana Kabały członek tajnego żydowskiego stowarzyszenia, znanego pod nazwą „Stowarzyszenie pobożnych“, które — według słów jego — „miało cel mniej więcej taki, jak zakon Illuminatów²²⁾ w Bawaryi i posługiwało się nader podobnymi środkami“²³⁾, podaje o Kabale nieco szczegółów w swojej „Autobiografii“:

«*Kabbala* — ażeby nieco obszerniej o tej Boskiej wiedzy pomówić — jest w szerszym znaczeniu tego wyrazu podaniem i oznacza nie tylko wiedzę tajemniczą, którą nikt nie powinien wyklądać publicznie, ale jest zarazem metodą wyprowadzania nowych praw z przepisów, znajdujących się w Piśmie Świętem; podaje wreszcie pewne fundamentalne prawa, które jakoby Mojżesz ustnie przekazał na górze Synai. W ściślejszym atoli znaczeniu *Kabbala* oznacza poprostu przekazanie tajnych wiadomości. Takowe dzieli się na Kabałę teoretyczną i praktyczną. Pierwsza zawiera naukę o Bogu, o Jego przymiotach, które wyrażać się dają za pomocą różnorodnych imion, o powstawaniu świata przez stopniowe samoograniczanie [się] Jego nieskończonej doskonałości, oraz o stosunku wszystkich rzeczy do Jego najwyższej Istoty. Druga jest nauką o tem, jak z pomocą owych różnorodnych imion Boga, które wyrażają odrębne siły i stosunki do zjawisk natury, — można dowoli oddziaływać na te ostatnie. Owe święte imiona rozważane są tu nie tylko, jako dowolne, ale jako przyrodzone znaki, tak, iż wszystko, co się z temi znakami przedsięwzię, musi jakoby wywierać wpływ na same przedstawiane przez nie rzeczy.

Z początku była prawdopodobnie Kabała li tylko psychologja, fizyka, moralnością, polityką²⁴⁾ i t. p., przyodziana w szaty symbolów i hieroglifów w bajkach i alegorjach, których ukryty sens odkrywać mogli jeno ludzie odpowiednio uzdolnieni [t. j. przywódcy stowarzyszenia tajnego²⁵⁾]. Ale stopniowo, może po wielu różnorodnych rewolucjach, ów tajemniczy sens został zatracony i znaki brać poczęto wzamian oznaczonych przez nie pojęć. Ależ gdy łatwo zauważono, iż owe znaki musiały przecie coś oznaczać, dano wyobraźni na wolę wymyślać nanowo ów sens tajemniczy, który zdawna zaginął. Chwytano najbardziej odległe analogje pomiędzy znakami i rzeczami, aż wreszcie Kabała urobiła się na jakąś

22) Masoński zakon, przygotowujący między innemi „wielką rewolucję“ francuską. Przypisek nasz. Podkreślenie, jak w oryginale.

23) „Autobiografia Salomona Majmona“, Warszawa, 1913, część I, na str. 157.

24) Podkreślenie nasze.

25) „Autobiografia Salomona Majmona“, część I, na str. 132.

sztukę szalejącego rozumowania — ²⁶⁾ albo na systemat wiedzy, oparty na kaprysach. Jej wiele obiecujący cel — użyczenie mocy dowolnego oddziaływania na naturę, oraz wysoce napięty i uroczysty ton, którym to zapowiada, oczywiście oddziałać musiały na usposobienia marzycielskie, na umysły, ściśle wiedzą i gruntowną filozofją nieoświecone.

Głównem dziełem, z którego studjować można Kabałę, jest księga *Zohar*, która pisana jest w języku Syryjskim. Wszystkie inne pisma kabalistyczne są jeno komentarzami lub wyciągami z tamtych.» ²⁷⁾

«Pewien rabin francuzki, imieniem Rabbi Mozes de Lion [XIII wiek po Chr.], sporządził pono, według Rabbiego Józefa Candia, *Zohar* i podrzucił go narodowi [żydowskiemu] w charakterze starożytnej księgi, której autorem jakoby miał być słynny talmudysta Rabbi Simon Ben Jochaj [II wiek po Chr.]. Księga owa, jak już rzeczono wyżej, zawiera wykład pisma świętego wedle zasad Kabały, a raczej mieści owe zasady [Kabały] w formie wykładu pisma świętego i równocześnie z niego je stwarza. Ma ona tedy, jako *Janus*, oblicze podwójne i winna być wyjaśnianą z dwu różnych stanowisk.

Z jednej strony stanowi ona systemat w rodzaju tych, które omawiane są szeroko w pismach kabalistycznych. Daje tedy pole wyobraźni, która buja wedle upodobania, a w końcu bynajmniej nie dochodzi do jaśniejszego ujęcia rzeczy, które z początku były ciemne. Pewne moralne i fizyczne prawdy wyłożone są tu obrazowo, ale i one wreszcie giną w labiryncie hyperfizycznego oglądu. Ten rodzaj Kabały jest umiłowanem zajęciem pisarzy kabalistycznych i stanowi małe misterjum wspomnianego stowarzyszenia tajnego [t. j. „Stowarzyszenia pobożnych”, które „miało cel mniej więcej taki, jak zakon Illuminatów w Bawaryi i posługiwało się nader podobnemi środkami” ²⁸⁾].

Z innego stanowiska natomiast mamy tu do czynienia z treścią polityczną ²⁹⁾, która znana jest tylko przywódcom stowarzyszenia tajnego. Wszelako i oni sami i ich czynności pozostają zawsze w ukryciu; znani są tylko pomniejsi kierownicy. Ci ostatni nie mogą zdradzić tajemnic politycznych, albowiem sami ich nie znają. Pierwsi nie

²⁶⁾ «W oryg. „mit Vernunft rasen“ dosł. „szaleć z rozumem.”» (Przypisek, jak w „Autobiografji Salomona Majmona”).

²⁷⁾ „Autobiografja Salomona Majmona”, część I, na str. 75 i 76. Podkreślenia, jak w oryginale.

²⁸⁾ Tamże, na str. 157. Podkreślenia, jak w oryginale.

²⁹⁾ Podkreślenie nasze.

zdradzą ich nigdy, bo to przeczyłoby ich interesom. Tylko małe (poprostu literackie) sekrety udzielane są ludowi i zalecane, jako rzeczy wielkiej wagi. Większe (polityczne) tajemnice nie są przedmiotem nauczania, lecz, o ile zrozumiałe są same przez się, wprowadzane są w czyn.»³⁰⁾

Dużą, wprost nie do pokonania zaporę dla chrześcijańskich badaczy masonerji stanowi fakt, że nie są świadomi arkanów tej żydowskiej Kabały. Przystępując bowiem do ustalania genezy masonerji, napotykają oni jakoby tajemniczy mur, którego przebić nie są w stanie. Albowiem nie wystarczyłaby tu nawet dokładna znajomość języka hebrajskiego, skoro uczeni w Kabale twierdzą, że hebrajszczyzna ma podwójne znaczenie i tak, jak litery hebrajskie jednoznaczne są z liczbami, tak nieraz, czytając te zgłoski, napisane alfabetem hebrajskim, doszukiwać się w nich należy raczej kombinacji cyfrowych (jak na przykład co do daty upadku papieństwa czy przyjścia Mesjasza), niż sensu literalnego. Nie mogąc więc dotrzeć do jądra sprawy, t. j. do Kabały³¹⁾ żydowskiej, musi niewtajemniczony badacz chrześcijański ograniczyć się do sądzenia drzewa po jego owocach: musi osadzić, jakie były rezultaty i wyniki działalności tajnych stowarzyszeń masonskich. Pod tym względem, pomimo tajności, jaką z reguły okrywa masonerja swoje działania, ale dzięki wyjątkowej chępliwości, jakiej dała upust po sukcesach Wielkiej Wojny, można stosunkowo dużo powiedzieć.

Nie należy jednak wiązać przedewszystkiem i wyłącznie powstania masonerji (wolnomularstwa) z rzemieślniczemi cechami średniowiecznych mularzy, którzy trudnili się budową katedr i innych budowli ówczesnych — jak chcą utrzymywać niektórzy masoni. Zwyczaję bowiem wczesnych łóż masonskich

³⁰⁾ „Autobiografia Salomona Majmona”, część I, na str. 131 i 132. Nawiasy zwykle oraz podkreślenia, jak w oryginale.

Z łatwością spostrzec tutaj można zadziwiające podobieństwo pomiędzy obu tekstami: memorjału Moszyńskiego i rozprawy o Kabale Majmona. Poza całkowitą jednak zgodnością myśli i ujęcia omawianego tematu uderzyć musi każdego również fakt używania przez obu autorów prawie jednakowych zwrotów i określeń. Jednakże „Wielki Mistrz” w Zakonie, a wpływowy powiernik królewski w oficjalnem życiu politycznem wie daleko mniej, niż ubogi i szerzej politycznie nieznany żyd, Salomon Majmon.

³¹⁾ O znaczeniu Kabały dla masonerji i żydostwa patrz również na str. 41 niniejszej książki.

we Florencji i Livornie (wiek XVI), jak również niektóre ustępy z dzieł filozofa Franciszka Bacona, wtajemniczonego — jak się wydaje — „Różokrzyżowca“ (wczesno-masońska formacja), wyraźnie wskazują na to, że ci wcześni „mularze“, jak i „wolnomularze“ wogóle pracowali nie nad budową jakiejś chrześcijańskiej katedry, ale wprost przeciwnie — nad odbudową symboliczną świątyni Salomona.

Nie należy więc rozpoczynać historii masonerii od fikcyjnej daty roku 1717 (rzekomej daty założenia masonerii), ale sięgnąć śmiało wstecz, przynajmniej do początku wieku XVI. Nie ulega bowiem kwestji, że daty wstępne Reformacji niemieckiej, daty, znamionujące fakt epokowy rozerwania jedności Kościoła Katolickiego, stanowią właściwszy prolog do powstania masonerii.

* *
*

Faktem jest stwierdzonym, że kabalizacja społeczeństw chrześcijańskich najgłębiej zaznaczyła się w wieku XVI — wieku Reformacji. Wtedy to w Hiszpanji, w Niemczech, Włoszech, w Polsce ludzie na wyższych stanowiskach zajmują się okultyzmem, alchemją, astrologją — czy też wprost Kabałą żydowską. We Włoszech działają grupy humanistów, a związek między humanizmem i współczesną masonerją został już dziś przez naukę ustalony. Jest również faktem, że wtedy właśnie, we Włoszech, w tych kołach humanistycznych, których działalność uważają dziś masoni za świadomą i zorganizowaną robotę pewnego zespołu, dochodzi do wybitnego zainteresowania się Kabałą żydowską. Pico della Mirandola i inni znani humaniści przeprowadzają głębokie studia nad Kabałą. Reformację zaś samą charakteryzuje silny rozkwit okultyzmu i kabalistyki wokół Reuchlina, astrologji wokół Lutra i najrozmaitszego okultyzmu wokół Kalwina. Wnuk Reuchlina, słynny Melanchton należał do klasycznie już sformowanego stowarzyszenia tajnego. Reformator zaś Socyn, który tyle miał do czynienia z Polską, po dziś dzień wielbiony jest przez masonerję, jako jeden z jej praojców duchowych.³²⁾

* *
*

³²⁾ K. M. Morawski „Co to jest masonerja“.

Centrum owego kabalistycznego okultyzmu w Europie do końca XV wieku była Salamanka, a od końca XVI wieku — Kraków ³³⁾, który — być może — jest nim do dnia dzisiejszego :

«... sam Bóg po Palestynie Polskę musiał dla Żydów na nową ziemię obiecaną, a Kraków na nową Jerozolimę przeznaczyć.» —

— twierdzi żydowski „Mesjasz“ i *Chacham*, Jakób Frank ³⁴⁾.

«Kraków jest miastem nawskroś żydowskiem i musi stać zawsze na straży wielkiej tradycji żydostwa» —

— głosi publicznie odezwa żydowska, rozlepiona na murach Krakowa w czerwcu 1935 roku ³⁵⁾.

* *
*

Reformacja zamyka pierwszy etap judaizacji Europy. Te wszystkie podminowania, jakie w ciągu wieków były pod Kościół Katolicki podkładane, wybuchły w Reformacji.

* *
*

Również na lata Reformacji spodziewali się żydzi — na mocy przepowiedni, wysnutych z Kabały — przyjścia Mesjasza i rozwinęli w tym czasie wzmoczoną działalność polityczną ³⁶⁾.

* *
*

W ciągu wieku XVI i następnych dochodzi do tego, że w całej Europie pod hasłem wyzwolenia się od doktryn kościelnych powstaje gęsta sieć tajnych organizacyj-lóż, hołdujących Kabale żydowskiej, a więc w swej najgłębszej istocie, zazębiających się o pierwiastki mistyczne żydostwa.

³³⁾ Gougenot des Mousseaux „*Le juif, le judaisme et la judaïsation des peuples chrétiens*“ — przypisy do książki.

³⁴⁾ Adrjan Krzyżanowski „*Dawna Polska*“, Warszawa, 1844, na str. 52 — 53.

³⁵⁾ Podaje miesięcznik „*Tęcza*“, nr. 7 z lipca 1935 roku, na str. 57 i 58.

³⁶⁾ Icchok Schipper „Żydowska legenda o reformatorze Marcynie Lutrze w dzienniku żargonowym „*Der Moment*“, nr. 248 z 26 października 1928 roku.

Należy tutaj podkreślić, że wyznaczane przez żydów coraz to nowe daty przyjścia Mesjasza, są datami, które muszą być przy rozpatrywaniu dziejów masonerii również uwzględnione. Zbieżność ich bowiem z ważnymi faktami w działalności masonerii jest uderzająca.

Przejawia się to bardzo wcześnie w całej symbolice i rytualistycie tych łóż. Jeżeli tutaj już spotykamy tę gwiazdę pięcio- czy sześcioramienną (bo tu zachodzi warjant), która pojawiła się na powstańczych sztandarach Bar Kochby (przywódcy jednego z powstań żydostwa przeciwko „przekłętemu Rzymowi”), jeżeli spotykamy ją także u Cagliostro, jeżeli w łóżach i nauce prekursora masonerii, Bacona z Werulam u, znajdujemy symbol odbudowy świątyni Salomona, jeżeli na sztandarach Cromwella pojawia się „śpiący lew Syjonu” — to wszystko to jest argumentem, który świadczy, że hebrajska konstrukcja rytuału i symboliki masońskiej nie może być tylko przypadkową dekoracją, ale jest zewnętrzną postacią ideologii i nauki masońskiej, wynikającą najściślej z ducha lożowego. A jeszcze jednym więcej dowodem jest ten fakt, że symbolem t. zw. „kamienia filozoficznego”, który był celem mozolnych poszukiwań dawnych łóż masońskich, była żydowska sześcioramienna gwiazda dawidowa ³⁷⁾ — symbol bardzo wiele mówiący.

* * *

Z chaosu walk religijnych w Niemczech wykluwa się pasmo wojen i akcyj politycznych o charakterze wybitnie już masońskim, jak rebelja Cromwella w Anglii, jak najazd Karola Gustawa (a bodaj i Karola XII) na Polskę, jak osadzenie — równoczesne niemal — dynastji saskiej w Polsce, a orano-hanowerskiej w Anglii, jak wreszcie — przygotowanie rewolucji francuskiej.

Lata 1648-49, to pierwsze konkretne sukcesy masonerii: pokój Westfalski, osłabiający katolicyzm i sankcjonujący dokonaną protestantyzację północnych Niemiec i całej Skandynawji, oraz usunięcie sympatyzującej z katolicyzmem dynastji Stuartów w Anglii na rzecz judaizującego Cromwella, pozostającego w bardzo ścisłych związkach z rabinem-kabalistą, Menasse ben Izraelem.

* * *

Również na rok 1648 żydzi przygotowywali wiele akcyj politycznych, jako że w roku tym spodziewali się znowu przy-

³⁷⁾ „*Encyclopaedia Judaica*”, Berlin, 1928, tom II, na str. 138.

ścia Mesjasza. Byli tego tak pewni, że w dość bezwzględny sposób zaczęli poczynać sobie z ludnością nie-żydowską:

«Przyczyniła się do tego nierozważnego postępowania żydów, puszczona wtedy wieść na mocy kłamliwych wskazówek „Zoharu“ o mającym się zjawić w r. 1648 Messyjaszu, a ta nadzieja rychłego zbawienia i osiągnięcia najwyższej samostności, pozbawiła żydów wszelkich względów, jakimi dotąd względem inowierców się powodowali.»³⁸⁾

* *
*

W zakresie polityki zagranicznej Anglii za Cromwella następuje, po raz pierwszy bodaj w historii, jaknajściślejsze już sprzężenie dyplomatyczne państw i mocarstw, mających na dalszym planie obalenie Rzymu, a na bliższym — tronów katolickich. Cromwell, król szwedzki, margrabia brandenburski, Rakoczy na Węgrzech, czeski sekciarz Komeński (*Comenius*) — wszyscy członkowie tajnych organizacji wczesno-masońskich — maszerują tu pod wspólnem hasłem zniszczenia Rzymu, jego wiary i organizacji.

Z tym planem i z niebawem po nim następującą introniacją dynastji saskiej w Polsce przechodzimy już do naszych spraw rodzimych.

* *
*

Ostatnie prace Dr. K. M. Morawskiego³⁹⁾ wykazują, jakim torem szło opanowanie tronu polskiego przez masonerję. Zaczęło się od najazdu Karola Gustawa na Polskę (r. 1655), kiedy to na przybocznej jego chorągwi⁴⁰⁾ jawi się Duch św. (Paraklet) — symbol w tym wypadku wybitnie masoński, przystosowany do symboliki Łoży. Na tej samej chorągwi dopatruje się Dr. Morawski słonecznika, który — jak wiadomo — był godłem tajnem przynależności Karola Gustawa do wczesno-masońskiej organizacji, „Zakonu Palmowego”.

«[Rok zatem] 1655 — to pierwszy szturm generalny na Polskę [wpływów masońskich], przygotowany przez Czecha

³⁸⁾ Hilary Nussbaum „Historyja Żydów“, tom V, na str. 228.

³⁹⁾ K. M. Morawski „Źródło rozbioru Polski“.

⁴⁰⁾ Została ona odnaleziona w Rudniku przez Dr. K. M. Morawskiego.

Komeńskiego, autora masońskiej [księgi] „*Via Lucis*“, a wykonany przez Szweda Karola Gustawa i Prusaka Fryderyka Wilhelma, członków tej samej, tajnej organizacji niemieckiej [„Zakonu Palmowego“], jak również podejrzanego o przynależność do wczesnego wolnomularstwa, Węgry [inowiercy] Rakoczego»⁴¹⁾.

Ta próba ogarnięcia Polski przez „brata“ Karola Gustawa — jak wiadomo — zawiodła. „Bracia“ nie dali jednak za wygraną i w końcu wieku XVII widzimy czynnych przy robocie tych samych tuzów masońskich, którzy pracowali już nad elekcją polską po abdykacji Jana Kazimierza. Widzimy przedewszystkiem Leibniza.

W związku z tem nazwiskiem i rolą, jaką Leibniz odegrał dwukrotnie przy elekcjach polskich (Michała Wiśniowieckiego i Augusta II), wspomnieć należy już tutaj o jednym jeszcze konsekwentnem usiłowaniu tajnych organizacyj masońskich, które niewątpliwie wynikało z ich związku z żydostwem. I tak, już w najwcześniejszych traktatach masońskich, ziejących nienawiścią do Rzymu i papieża, spotykamy równocześnie wzmiankę o czem innem: spotykamy hasło „pogńębienia niewiernego mahometa“. To zaś hasło tłumaczy się łatwo, jeżeli uprzytomnimy sobie, pod czyjem panowaniem znajdowała się wówczas (i aż do Wielkiej Wojny) Palestyna. Albowiem — według Talmudu —

„Syn Dawida [Mesjasz] nie przyjdzie wpierw, dopóki nie ustanie nawet najmniejsze panowanie nad Izraelem.“⁴²⁾

Zadaniem też ówczesnych łóż masońskich, których jednym z najznakomitszych przedstawicieli był właśnie Leibniz⁴³⁾, było — w dużej mierze — orjentowanie mocarstw europejskich frontem przeciwko Turcji. Tem się tłumaczy słynna rozprawa Leibniza, przeznaczona dla króla francuskiego Ludwika XIV, w której Leibniz radzi królowi opanowa-

⁴¹⁾ K. M. Morawski „Co to jest masoneria“.

⁴²⁾ *Sanhedrin* 98 a. Cytuje Ks. Dr. Stanisław Trzeciak „Program światowej polityki żydowskiej (Konspiracja i dekonspiracja)“, Warszawa, 1936, na str. 51.

⁴³⁾ O ile nam wiadomo, Leibniz figurował nawet w pierwszym wydaniu „Encyklopedji Masońskiej“ Lenninga, z następnych jednak jej wydań został usunięty.

nie Egiptu ⁴⁴⁾ (jako drogi do Palestyny). Tem też tłumaczą się nadzieje, jakie wiązali „bracia“ z obsadzeniem przez nich tronu polskiego i ewentualnem wyzyskaniem go do celów antytureckich.

* *
*

Na przyszłego króla Polski, kraju katolickiego, został upatrzony, nie bez poparcia finansjery żydowskiej (domy bankowe Wertheimera i Lehmana), protestant, sam „Dyrektor Kolegium Ewangelickiego Rzeszy Niemieckiej“, książę elektor saski, Fryderyk August, późniejszy król polski, August II. Książę saski, jak znowu wykazują badania historyczne Dr. K. M. Morawskiego ⁴⁵⁾, zawczasu już zapewne został przyjęty, jeżeli nie wprost do masonerii, to w każdym razie do jej okultystycznych odłamów i można powiedzieć, że przez cały ciąg jego panowania znaczą się dosyć wyraźnie ślady bądź przynależności, bądź też skłonności jego do polityki z inspiracji łóż. Najznamienniejszą w tym względzie jest jego korespondencja z Berlinem z końcowych lat panowania, korespondencja oznaczona pieczęcią „Różokrzyżowców“, umieszczoną na dokumentach, które mają związek bezpośredni ze snutymi wówczas przez Augusta planami rozbioru Polski — do spółki z Berlinem ⁴⁶⁾.

Rok zatem 1697 jest datą pokojowego zalewu Polski przez wpływy masonskie w osobie Sasa, Augusta II.

* *
*

Drugie 30-lecie wieku XVIII oznacza w Europie wyraźny już wzrost i organizowanie się tych wszystkich tendencji, które z czasem doprowadzą do rewolucji francuskiej. Oczy-

⁴⁴⁾ Porównaj rozprawę Dr. K. M. Morawskiego o upadku Napoleona („Gazeta Warszawska“ z dn. 22, 24, 25 i 26 lipca 1934 roku), gdzie jest mowa o wpływie tego projektu Leibniza również na wyprawę egipską Bonapartego. Wyprawa Napoleona wydaje się tembardziej inspirowaną przez łóż, że jak się okazuje z monografji de Saint Aulaire'a „Talleyrand“ (Paryż, 1936), właściwym inicjatorem tej wyprawy był Talleyrand, dyplomata Napoleona, a — nawiasem mówiąc — firmowy mason i „pensjonariusz“ ponadto domu Rothschildów.

⁴⁵⁾ K. M. Morawski „Źródło rozbioru Polski“, na str. 31 i następnych.

⁴⁶⁾ Udział masonerii w rozbiorze Polski omawia Dr. K. M. Morawski w pracy swojej „Źródło rozbioru Polski“.

wiedzieć, że *spiritus movens* jest tu po dawnemu masoneria, a właściwie — ściślej mówiąc — te siły, które ją wywołują i dają natchnienie. Środki wszakże działania dostosowane są do epoki, jej zamiłowań i mody. „Nowinki“ i „wtajemniczenie“ masonskie płyną kanałem t. zw. „nowej fijożofji“, przelewają się do salonów i mobilizują tam bez trudności na swe usługi tych, którzy później padną ofiarą, przygotowanej przez siebie rewolucji. Nie potrzeba dodawać, że tendencje te, docierając do dworu francuskiego i ogarniając gabinety ministrów i faworytów, paczą politykę Francji. Dochodzi naprzykład do tego, że w Wojnie Siedmioletniej (a nie jest to pierwszy precedens) wysiłkom łóż udaje się uchronić Fryderyka Pruskiego przed czekającą go niewątpliwie zagładą. Wyszło to później na nieobliczalną szkodę Francji i Polski.

Równocześnie zaś ta sama robota „filozoficzno“-masonska, która tak umie zużytkować modne tendencje salonów dla swoich celów, nie omieszkuje z równą zręcznością — co zwłaszcza wykazał historyk francuski Augustin Cochin⁴⁷⁾ — siecią misternie skonstruowanych klubów pokryć całą prowincję francuską. Można powiedzieć, że wykonana tu została „robota sztabowa“, która świetnie posłuży celom rewolucyjnym w momencie, kiedy kości zostaną rzucone.

Uwzględnić należy także — co do sprężyn rewolucji — i kardynalną zapewne sprężynę żydowską. Żydzi wpływają na wielką politykę europejską już dawno przewagą swojej finansjery. Holenderscy bankierzy żydowscy Suassowie ułatwiają przyjsie do władzy w Anglii dogodnej żydostwu dynastji orano-hanowerskiej. Żydowski dom bankowy Wertheimera w Wiedniu finansuje wojnę turecką i elekcję polską Augusta II, podobnie jak żydowski dom bankowy Lehmana w Dreźnie.

Równocześnie odbywa się ręką żydowską dezorganizacja katolickich państw europejskich od wewnątrz. Mamy tego wymowne przykłady w Polsce, gdzie pierwsze sejmy za Augusta III, mające przeprowadzić w obliczu zbliżających się i toczących wojen powiększenie wojska, zrywane są połączo-

⁴⁷⁾ Augustin Cochin „*Les Sociétés de pensée et la Révolution en Bretagne*“ (= „Stowarzyszenia myśli“ a rewolucja w Bretanji), Paryż, 1925.

nemi rękami masonów i żydów, ułatwiających i przeprowadzających przez swoich szadlanów ⁴⁸⁾ przekupstwa sejmowe.

Mamy tego przykłady i we Francji, gdzie dwaj najznamienitsi magowie-szarlatani stulecia, Saint Germain i Cagliostro, obaj wpływający w pewnym zakresie na politykę francuską i losy monarchji, obaj podejrzani są — na mocy zgodnej opinji źródeł — o pochodzenie żydowskie. Analogiczne przykłady znalazłyby się i w katolickiej Austrii i w katolickiej Hiszpanji.

* *
*

Największe powodzenie planów masonskich przypada na trzecie trzydziestolecie wieku XVIII.

«[Rok] 1764 — manewr łóz na korzyść wybranego przez nie na tron Polski „brata“ Poniatowskiego pod batutą... [„brata“] Repnina; [rok] 1766 — „gwóźdź do trumny Polski“ w postaci sprawy dysydenckiej, kierowanej przez „braci“ Fryderyka, Bernsdorffa i Repnina; [rok] 1767 — konfederacja radomska z czynnym udziałem — w kulisach — masona Podolskiego; [lata] 1768 — 1771: konfederacja barska, manewrowana na dystans przez „braci“ Choiseuls'a, Fryderyka i pomniejszych — Asseburga i Bolla; [wreszcie rok] 1772 — rozbiór Polski i równocześnie — na znak zwycięstwa Łoży — uroczysta erekcja (nie bez udziału „braci“ pol-

⁴⁸⁾ Szadlan (z hebr.) — tajny stały urzędnik żydowski, którego zadaniem jest dyskretne, ale skuteczne wpływanie na decydujące (przynajmniej w pewnym zakresie) jednostki w państwie zapomocą przekupstwa lub szantażu, w celu przeprowadzenia pewnych, politycznych najczęściej, akcji — na korzyść i dla dobra żydostwa, względnie w jego obronie, gdy np. chodzi o utracenie jakiejś akcji, czy też ustawy, skierowanej przeciwko żydom, ograniczającej posiadane przez nich przywileje i t. p. Szadlani rozporządzają na ten cel dużemi sumami, składanemi przez całą ludność żydowską w formie podatku. Instytucja szadlanów istnieje w żydostwie do dnia dzisiejszego. Zmarły niedawno żyd Wacław Wiślicki, b. poseł z ramienia Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem, nazywany był w prasie żargonowej szadlanem („*Hajnt*“, nr. 219 z 1932 r.).

O szadlanach i przekupstwach sejmowych patrz:

Izak Lewin „Udział Żydów w wyborach sejmowych w dawnej Polsce“ w „Miesięczniku Żydowskim“, Warszawa, nr. 1 z 1932 roku, na str. 46 do 65.

Ludwik Glatman „Szkice historyczne“, Kraków, 1906.

Feliks Kordyński „Szadlan (Przyczynek do stosunków polsko-żydowskich w dawnej Polsce)“, odbitka z numerów 54 i 55 rocznika XIV „Myśli Narodowej“, Warszawa, 1934.

skich) paryskiego „Wielkiego Wschodu“ [formacja masońska], [a w roku] 1773 — kasata zakonu Jezuitów i równocześnie — na znak zwycięstwa Łoży — wprowadzenie się tegoż „Wielkiego Wschodu“ do b. domu Jezuitów w Paryżu;

... [Rok] 1788 — zbiera się w Polsce Sejm Czteroletni dla uchwalenia — *primo loco* — przymierza z masońskimi Prusami, rządzonemi przez „braci“ Haugwitzów, Lucchesinich i Bischoffwerderów; [rok] 1789 — zbierają się we Francji Stany Generalne, które z czasem przeobrażają się w Konwent, a ten, ściągwszy króla, sprzecznie się z temi samemi Prusami traktatem w Bazylei i — porówni z wrogią sobie Anglią — usankcjonuje podział Polski. Europa wymaże tak solidarnie imię jej z dziejów pod masońskim [hasłem] „*Ecrasez l'infâme!*“ (= „Zniszczcie bezecną!“).»⁴⁹⁾

I znowu w okresie rozbiorów Polski, tej największej zbrodni w dziejach, w której udział masonerji jest już bezsporny, zjawia się — właśnie na ziemiach przeznaczonej na rozbiory Polski — jeszcze jeden „Mesjasz“ żydowski, Jakób Lejbowicz Frank Dobrucki, który niedwuznacznie wyznaje:

«Uważcie, nim ja wszedłem do Polski, wszyscy panowie siedzieli spokojnie i król z nimi, a skorom wszedł do Częstochowy [1760 rok], opowiedziałem i doniosłem wszystkim, że Polska rozdzieloną zostanie.»⁵⁰⁾

* * *

Po dokonaniu kasaty zakonu Jezuitów oraz rozbioru Polski przystąpiła masonerja do przeprowadzenia trzeciej akcji — chwilowo dla siebie najważniejszej, a to do obalenia „arcychrześcijańskiej“ monarchji francuskiej. Znane są dzieje tej „wielkiej rewolucji“, gdzie niemal wszyscy działający aktorzy należeli do masonerji. Mirabeau, jeden ze znakomitych jej poprzedników, zanim wyjdzie na ulice Paryża i wystąpi jako trybun ludu, słucha rad i pobiera nauki w Berlinie od sztan-darowego żyda, Mojżesza Mendelssohna, nazwanego przez swych rodaków „Trzecim Mojżeszem“⁵¹⁾. To też

⁴⁹⁾ K. M. Morawski „Co to jest masonerja“.

⁵⁰⁾ „Księga Słów Pańskich“, 316. Podaje żydowski historyk Aleksander Kraushar „Franki frankiści polscy“, Kraków, 1895, tom II, na str. 38.

⁵¹⁾ W roku 1777 przybywa również do Berlina przedstawiciel masonerji polskiej, baron Heyking i odwiedza Mendelssohna. Odwiedza również Mendelssohna inny mason z terenu Polski, Lucchesini.

(K. M. Morawski „Źródło rozbioru Polski“, na str. 281.)

„wielka rewolucja“ przyniosła w swych ostatecznych rezultatach koniec dynastji katolickiej we Francji, a żydom dała równouprawnienie wśród społeczeństw chrześcijańskich — niesłuchanie dla nich doniosłą zdobycz — „otworzyła przed żydami — według pisma żydowskiego — wrota do odegrania wybitnej roli w ustroju kapitalistycznym“. ⁵²⁾

* * *

Cały wiek XIX, a raczej całe stulecie od Kongresu Wiedeńskiego aż do wybuchu Wielkiej Wojny (1815 — 1914) opalone jest podziemnymi ruchami omawianej organizacji. W pierwszym i drugim trzydziestoleciu przejawia się działalność masonerji głównie w organizowaniu narodów przeciwko królom. Działalność zaś ta zaznacza się przedewszystkiem w tem, że ruchy narodowe, któremi zaopiekowała się masonerja, nabierały wyraźnego i bojowego nastawienia przeciwko Kościołowi i w tym głównie kierunku były przez masonerję wykorzystane (Karbonariusze — „Węglarstwo“). Korzyści, jakie stąd niewątpliwie pewne narody odniosły, były jedynie rezultatami pobocznymi, nie zamierzonymi bynajmniej przez masonerję.

Nasuwa się tutaj — dla oka niedość subtelny — pewna trudność czy sprzeczność, jak sobie wytłumaczyć, że najznakomitsi nieraz patrjoci danych narodów należą do tajnych związków masońskich. Fakt ten wynika z właściwego masonerji charakteru, która potrafi przystosować się do haseł żywotnych i szlachetnych i maskuje nimi bardziej poziome i odrębne swoje cele, a po drugie umie ona pętać swych członków na całe życie. Przystępowali oni do niej nieraz w dobrej wierze, ale później trudno się im było wywikłać z raz powziętych zobowiązań i narastających konfliktów. Należy również podkreślić, że bardzo często byli oni przyjmowani do masonerji jedynie tylko dla swych głośnych już wtedy nazwisk, czy stanowisk i nie grali w niej istotnej roli. Wtajemniczony bowiem „brat“ Arnold Marx rozróżnia wśród członków swojej organizacji „przypuszczonych“ i rzeczywiście „wtajemni-

⁵²⁾ „Trybuna Akademicka“, tygodnik żydowski, nr. 5 z 1936 roku. O udziale żydów w „wielkiej rewolucji“ francuskiej i o korzyściach, jakie z niej wyciągnęli, pisze Zbigniew Krasnowski „Światowa polityka żydowska“, Warszawa, 1934, na str. 80 i 140.

czonych⁵³⁾, a tych sztandarowych masonów należy raczej zaliczyć do „braci“ jedynie tylko „przypuszczonych“ — na co już nie jeden historyk zwrócił uwagę.

* * *

Po dziś dzień chełpi się masonerja olbrzymią rolą, jaką odegrała w odrodzeniu narodowem poszczególnych ludów i mało jest sprzeciwów, jak dzieło jednego z historyków włoskich⁵⁴⁾, któreby zaprzeczały jej tej roli. Faktem jest jednak również, że dla danych narodów owe pomoce ze strony masonerji w ostatecznych skutkach swoich bywały nieraz fatalne. Typowym tego przykładem są nasze powstania, w których przygotowaniu i wywołaniu masonerja decydującą odegrała rolę. Powstania te bowiem, rozpatrywane ze strony bohaterских walk z przeważającym najeźdźcą, są dla nas aktami heroizmu. Ale rozpatrując je ze strony politycznej, stwierdzić musimy, że były one błędem politycznym w ówczesnych warunkach, nie dały bowiem Polsce politycznych korzyści, przeciwnie zapłaciła za nie Polska życiem najlepszych swych synów — utratą warstwy kierowniczej narodu⁵⁵⁾.

Zaznaczyć tutaj należy jeszcze i to, że właśnie w okresie wprowadzenia, a potem rozkwitu i rozwoju masonerji w Polsce, spadały na nas największe klęski, jak na przykład rozbiory. Można w tem widzieć coprawda tylko zbieg okoliczności, ale są na to i inne poglądy, znajdujące swe poważne uzasadnienie w dokumentach historycznych, które niezbiecie stwierdzają, że prawie wszyscy ówcześni kierownicy życia politycznego Polski należeli do masonerji. Nie bez słusznych chyba podstaw masonerję w Polsce nazywają zgodnie — odpowiedzialny historyk polski⁵⁶⁾ i znakomity autor⁵⁷⁾ — „Związkiem Uczynnych Grabarzy Polski“.

⁵³⁾ Arnold Marx „Die Gold- und Rosenkreutzer“ (= „Złoto- i Różokrzyżowcy“), „Das Freimaurer - Museum“ (= „Muzeum Wolnomularskie“), Lipsk, 1930, tom V, na str. 140. („Rękopis dla braci mistrzów“.)

⁵⁴⁾ Alessandro Luzio „La Massoneria e il Risorgimento italiano“ (= „Masonerja i Zmartwychwstanie Włoch“), Bolonja, 1922, 2 tomy.

⁵⁵⁾ Stanisław Didier „Rola neofitów w dziejach Polski“, Warszawa, 1935.

⁵⁶⁾ K. M. Morawski „Źródło rozbioru Polski“.

⁵⁷⁾ Kazimierz Wybranowski „Dziedzictwo“, Poznań, 1930.

Nie należy również ignorować przy rozpatrywaniu masonerji i tego symptomu, który charakteryzuje jej działanie przez cały ciąg czasów nowszych: nieustannego jej oscylowania pomiędzy hasłami wolności, a absolutyzmu. I tak skrajnie liberalne hasła, które wywołały rewolucję francuską, ustąpiły z czasem miejsca dyktaturze mas, a później Napoleona I; w drugiej zaś połowie XIX wieku widzimy zupełnie analogiczny objaw, jak od skrajnie liberalnych haseł 1848 roku przechodzi masonerja odrazu do popierania dyktatury swojego człowieka, Napoleona III.

W końcu należy tutaj raz jeszcze podkreślić ten objaw, który wiąże się ze wszystkim poprzedzającym, tę stałą, niezmordowaną, choć różnej używającą taktyki, ofensywę przeciwko „przekłętemu Rzymowi“, przeciwko Kościołowi Katolickiemu. Papież i nadal dobrze czują to niebezpieczeństwo, a najczynniej z nich reaguje na nie Pius IX, ten — który masonerji zawdzięczał utratę Rzymu.

Pognębienie „przekłętego Rzymu“ — odwieczne dążenie żydostwa — zostało po tylu wiekach, choć w tej postaci, przejściowo osiągnięte. Dynastia sabaudzka, która do dnia dzisiejszego panuje we Włoszech, przyjęła za naczelne swe godło gwiazdę mesjańską.

* *
*

Tak powoli zbliżamy się do Wielkiej Wojny. Była ona w pewnej mierze uwieńczeniem wielowiekowych zabiegów masonerji i żydostwa — wielostronną rozprawą europejską. Wojna ta była załatwieniem nie tylko rachunków „pogromowych“ z Rosją, ale dawniejszych jeszcze rachunków z Austrią, która — mniej czy bardziej słusznie — uchodziła, jak świadczą liczne dokumenty masońskie, za najwierniejszą ostoję Rzymu. Wprawdzie — pozornie — na końcu wielkiej rozgrywki europejskiej zaważyły się również i protestanckie Prusy, które dotychczas były przez masonerję zawsze jaknajbardziej oszczędzane i popierane. Należy jednak mieć na uwadze, że ewolucja wywołana wojną nie jest bynajmniej zakończona.

Największym jednak blaskiem zajaśniały wpływy masonerji na Kongresie Wersalskim, gdzie przy każdym prawie z czołowych działaczy miało żydostwo swoich ludzi, gdzie przedstawiciele narodów katolickich zepchnięci byli na ostatnie miejsca, a rej wodziły państwa protestanckie. Nic więc

dziwnego, że ludy i mocarstwa, które były dziedzicami rzymsko-katolickiej cywilizacji, upokorzono, a granice układano tak, aby kraje katolickie zniszczyć. Katolicką Austrię — wreszcie — powalono. Katolicką Bawarię i inne państwa niemieckie zepchnięto do roli prowincyj — pod władzą protestanckich Prus. Katolicy Chorwaci dostali się pod panowanie prawosławnych Serbów. Katolickich Słowaków wtłoczono do złaicyzowanych Czech. Katolickie prowincje Węgier otrzymała prawosławna Rumunia. Katolickie i zwycięskie Włochy nie uczestniczyły w podziale kolonij. Coby zaś było z nimi — katolicką Polską — gdybyśmy nie chwycili w odpowiednim czasie za broń (w powstaniach śląskich i wielkopolskiem) nie-
trudno przewidzieć.

* *
*

Udział masonerii w rewolucji bolszewickiej w Rosji w 1917 roku (żydowska pięcioramienna gwiazda), a ostatnio w komunistycznej rewolucji w Hiszpanji w 1931 r., których ustosunkowanie się do katolicyzmu jest wszystkim znane, został niezbitie stwierdzony i udowodniony.

* *
*

Dosyć chyba faktów historycznych, na przestrzeni kilkuset lat dziejów naszych i obcych, ażeby można było się zgodzić na twierdzenie wielu niezależnych historyków, że masoneria nie jest niczem innem, jak ekspozytura żydostwa, jego pomocniczą organizacją, dla opanowania i zniszczenia społeczeństw chrześcijańskich, która ma karnie i posłusznie to wszystko wykonywać, co żydostwo zakresliło sobie w swych szalonych planach spaczzonego mesjanizmu.

Żydowski bowiem mesjanizm jest kluczem do należytego rozumienia przeszłości i teraźniejszości:

„My wszyscy oczekujemy Mesjasza“ —

— stwierdza współczesny wódz żydostwa, Nachum Sokółow⁵⁸⁾.

* *
*

⁵⁸⁾ „Der Moment“, żydowski dziennik w żargonie, Warszawa, dnia 17 grudnia 1935 roku.

Doszliśmy do czasów dzisiejszych. Nasuwa się pytanie, jak jest dzisiaj?

Uświadomienie celów, znaczenia i roli masonerji wzrasta. Niewiele jest już dzisiaj krajów, poza anglosaskimi, gdzieby masonerja mogła istnieć i działać swobodnie. Masonerja we Włoszech, Niemczech, Japonji, Portugalji, Turcji i na Węgrzech jest zabroniona. W Szwajcarji, Finlandji i innych krajach, skutecznie atakowana, broni się jeszcze.

Narody uświadomione zrzucają pęta masońskie!

MASONERJA A ŻYDOSTWO

Jako generalne zagadnienie masonerji wybija się przede wszystkim kwestja jej stosunku do żydostwa. Aby to zagadnienie było możliwie ze wszystkich stron dokładnie oświetlone, podajemy tutaj szereg faktów, głosów i oświadczeń na ten temat z jednej strony żydów, a z drugiej masonów.

* *
*

Żyd, nadrabin okręgowy w Berlinie (*Ober-Kreis-Rabbiner zu Berlin*), a jednocześnie wtajemniczony mason, członek t. zw. „masonerji staropruskiej“, t. j. tej, która ma być jakoby najmniej zażydzona, Izaak Salomon Borchardt w swojej pracy o masonerji p. t. „*Das Studium der Freimaurerei*“ (= „Studjum o masonerji“), nakładem własnym, Berlin, 1869 (5689), w rozdziale I „*Geschichtliche Erörterung freimaurerischer Gegenstände*“ (= „Historyczne rozstrząsanie masonskich rzeczy“) stwierdza:

«Moje więcej niż 30-letnie studja w wolnomularstwie i nad wolnomularstwem (*in und über Freimaurerei*) dały mi możność dotrzeć do pierwotnej masonerji starożytnych Hebrajczyków, którą patryjarcha Abraham założył zapomocą nowego słowa mistrzowskiego „*Adonai*“ i ukształtował jako zakon, król zaś Salomon rozszerzył, a która według obietnicy biblijnej musi przetrwać aż do dnia sądnego.»¹⁾

Ma tu zapewne na myśli rabin Borchardt — ściślej mówiąc — ideologję masonerji, gdyż ciągłości organizacyjnej w historii masonerji aż od czasów patryjarchy Abrahama

¹⁾ Podaje Alfred Miller „*Freimaurerei*“ (= „Masonerja“) w „*Handbuch der Judenfrage*“ (= „Podręcznik kwestji żydowskiej“), Lipsk, 1933, 33-cie wydanie, na str. 221.

nauka o stowarzyszeniach tajnych nie stwierdziła. Wyraźnie już w ten sposób mówi inny żyd i mason, dr. Gustav Karpeles, członek czysto żydowskiego zakonu masonskiego „*Bnei Brith*“:

„Idea wolnomularstwa wyszła... z naturalną koniecznością z żydostwa; [masonerja] sprowadza przecież początek swego zakonu aż do króla, który widział największy rozkwit Izraela; ważna też część jej ceremonjału odnosi się wyraźnie do budowy świątyni Salomona, a frazeologia tego ceremonjału częstokroć od tej budowy pochodzi.»²⁾

* * *

Cytowany wyżej nadrabbin i mason Izaak Salomon Borchardt wyprowadza dalej w swoim studjum, że słowo „łoża“ pochodzi z hebrajskiego:

„Bardzo dużo napisano o znaczeniu słowa „łoża“. Pochodzi ono od hebrajskiego słowa „*liszche*“ i znaczy „pokój przyległy“. „Dom Boży“ czyli świątynia Salomona miała oprócz trzech istotnych części albo pomieszczeń specjalnie dużo „pokojów przyległych“ (łóż) do określonych celów. Dlaczego zakon masonski wybrał nazwę „łoża“, a nie „świątynia“ albo „Dom Boży“, tłumaczy się w ten sposób: „Prawdziwa Świątynia“ albo „Dom Boży“ może być tylko na górze „*Morija*“³⁾, gdzie można sobie pomyśleć pion do „Niebiańskiego Jeruzalem“ czyli „Duchowego Syjonu“, a więc do pałacu „Wielkiego Budowniczego Wszechświata“. Dlatego wszystkie miejsca, odległe od [góry] „*Morija*“, muszą otrzymać — bo nie mogą inaczej — tylko nazwę „pokoje przyległe [do świątyni Salomona]“ — łoża.»⁴⁾

Z wyjaśnień tych rabina Borchardta poza dokładnem wytłumaczeniem pochodzenia nazwy „łoża“, dowiadujemy się jeszcze ważnej rzeczy, a mianowicie, że pałacem „Wielkiego Budowniczego Wszechświata“ — naczelnego symbolu mason-

²⁾ Dr. Gustav Karpeles „*Der Orden und das Judentum*“ (= „Zakon i żydostwo“) w „*Festschrift zur Feier des zwanzig-jährigen Bestehens des U. O. B. B. [Unabhängigen Ordens Bnei Brith]*“, (= w „Księdze pamiątkowej z okazji dwudziestolecia powstania U. O. B. B. [Niezależnego Zakonu Bnei Brith]“, (1901), na str. 12. Podkreślenia nasze.

³⁾ Na której była zbudowana świątynia Salomona. Przypisek nasz.

⁴⁾ Podaje Alfred Miller „*Freimaurerei*“ w „*Handbuch der Judenfrage*“, na str. 221. Nawiasy zwykle, jak w oryginale.

skiego — jest „Niebiańskie Jeruzalem“ czyli „Duchowy Syjon“ i że pałac ten znajduje się dokładnie nad górą „*Morija*“, na której zbudowana była świątynia Salomona.

* *
*

O fundamentalnym dokumencie masonskim, za jaki jest uważana i uznawana przez wszystkich masonów „Księga Ustaw“ Andersona, tak mówi dr. Ferdinand Katsch, mason wysokiego stopnia, w pracy swojej, zatytułowanej „*Die Entstehung und der wahre Endzweck der Freimaurerei*“ (= „Powstanie i prawdziwy cel ostateczny masonerii“), „Na podstawie oryginalnych źródeł... tylko dla braci masonów“, Berlin, 1897:

«... autorowie Księgi Konstytucyjnej z roku 1723, głównego dokumentu i podstawowego prawa masonskiego, sfałszowali prawdę historyczną w najpełniejszej świadomości celów, rządzących Wielką Lożą.»⁵⁾

A zatem „Księga Konstytucyjna“ została sformułowana stosownie do potrzeb ówczesnej masonerii, bez uwzględnienia prawdy historycznej.

Jednakże pomimo tego, już wkrótce — bo w 1738 roku — uznali „Nieznani Przełożeni“, że pierwsza redakcja „Księgi Ustaw“ wymaga uzupełnień. Zdecydowano się na poważny krok — na poprawkę podstawowych praw masonskich i wydano „Księgę Ustaw“ w nowej redakcji, już z poprawkami.

Jest rzeczą ważną stwierdzić, co skłoniło „Nieznanych Przełożonych“ do tych zmian i jakie poprawki tam wprowadzono. Mówi o tem wyraźnie „*Jewrejskaja Encikłopedja*“ (= „Żydowska Encyklopedia“) w artykule, zatytułowanym „Masonerja“. Czytamy tam:

«Należy sądzić, że wydanie w roku 1738 „Księgi Ustaw“ w nowej redakcji, powierzone temuż Andersonowi, wywołane było pragnieniem kierowników „Wielkiej Loży“ położenia kresu wątpliwościom, powstającym w kwestji przyjmowania [do masonerii] żydów albo niechrześcijan wogóle. Redakcja pierwszego zasadniczego obowiązku zmieniona została w nowym wydaniu w tym sensie, że „samo powołanie obowiązuje mularza, jako istotnego noachidę, być posłusznym prawom

⁵⁾ Podaje Friedrich Hasselbacher „*Entlaryte Freimaurerei*“ (= „Masonerja zdemaskowana“), Berlin, 1934 (Wydanie I), tom I, na str. 14.

obyczajowym [Noego]“... Polecając braciom wykonywanie praw Noego, łoża oczywiście nie przywiązywała znaczenia do tego, że wymagane były one przez etykę żydowską»⁶⁾.

Z tego jasno wynika, że mason „jako istotny noachida“, podlega prawom, wymagany przez etykę żydowską. Wyraźnie stwierdza to „*Jewrejskaja Encykłopedja*“. Dla lepszego zaś uwydatnienia istotnego znaczenia powyższych poprawek należy jeszcze dodać, że mianem „noachidy“ określani są ludzie, których obowiązują t. zw. prawa Noego, a pierwsze i najważniejsze z tych praw brzmi:

«Zwierzchności żydowskiej być posłusznym»!⁷⁾

W świetle tych faktów „Księga Ustaw“ Andersona — uznana przez masonów całego świata — nabiera całkiem innego znaczenia. Nowa bowiem jej redakcja z roku 1738 wyjaśnia bliżej i ustala autorytatywnie to, co w poprzednim wydaniu było zapewne niezbyt wyraźnie powiedziane, a co dla „Nieznanych Przełożonych“ musiało być jednak kwestją bardzo ważną, skoro zdecydowano się na wprowadzenie tych poprawek do podstawowych praw masonskich. Ta decyzja kierowników „Wielkiej Łoży“ wskazuje nam dość wyraźnie owe ostateczne cele, „rządzące Wielką Łożą“, cele ostateczne masonerii.

Łoże masonskie twierdzą, że dzisiaj ustęp ten, mówiący o „noachidyźmie“, został z „Księgi Ustaw“ wykreślony. Jeżeli nawet tak jest, to należy traktować to jedynie jako manewr obronny, gdyż ten „noachidyzm“ był punktem, na którym koncentrowały się ataki na masonerię, a który dla masonerii był nie do obrony. Musiano więc w końcu powiedzieć — nic innego nie mając na swoją obronę — że tego punktu w najnowszych wydaniach praw masonskich wogóle niema, że

⁶⁾ „*Jewrejskaja Encykłopedja*“ (= „Żydowska Encyklopedia“) pod redakcją dr. historii Wschodu A. Harkawii i dr. L. Kacnelsona, nakładem „Obszczestwa dla Naucznych Jewrejskich Izdanij“ (= „Towarzystwa dla Naukowych Żydowskich Wydawnictw“) i „Izdanielstwa Brokhaus-Efron“, = „Wydawnictwa Brokhaus-Efron“, Petersburg, tom X, na str. 679.

⁷⁾ Dr. Jak. Ecker, *Privatdozent an der Klg. Akademie in Münster* (= Docent prywatny Królewskiej Akademii w Monasterze), „*Der Judenspiegel im Lichte der Wahrheit*“ (= „Zwierciadło żydowskie w świetle prawdy“), Paderborn, 1884, na str. 35 — 36.

Podaje Friedrich Hasselbacher „*Entlarvte Freimaurerei*“, tom I, na str. 18.

został już usunięty. Nie znaczy to jednak bynajmniej — zważywszy na swoistą etykę masonerji — by przestał on obowiązywać. Chcąc tutaj ściślej się wyrażać, należałoby powiedzieć, że został on usunięty jedynie z przed oczu niewtajemniczonej publiczności, albowiem

«Wybijającym się rysem związku wolnomularskiego jest to, że od dawien dawna posługiwał się on dla systematycznego wprowadzania w błąd zarówno niewtajemniczonego ogółu, jak nawet tych członków związku, przed którymi prawdziwe zamiary związku miały pozostać ukryte, systematycznymi fałszerstwami» —

— stwierdza mason, Dr. Ferdinand Katsch w pracy swojej „*Die Entstehung und der wahre Endzweck der Freimaurerei*“ (= „Powstanie i prawdziwy cel ostateczny masonerji“), „Na podstawie oryginalnych źródeł... tylko dla braci masonów“, Berlin, 1897 ⁸⁾.

* * *

„*Jewrejskaja Encikłopedja*“ — źródło, którego nikt nie może nawet posądzać o antysemityzm lub antymasońskie tendencje — pisze dalej o masonerji ⁹⁾:

«Żydzi niemieccy mieli w tym czasie [koniec XVIII wieku] dostęp tylko do zakonu braci Azjatyckich albo „Rycerzy i braci Jana Ewangelisty z Azji w Europie“ (*Ritter und Brüder Johannis des Evangelisten aus Asien in Europa*) ¹⁰⁾;

⁸⁾ Podaje Friedrich Hasselbacher „*Entlarvte Freimaurerei*“, tom I, na str. 14.

⁹⁾ Tom X, na str. 680. Podkreślenia nasze.

¹⁰⁾ Autorka angielska, Nesta Webster, omawiając działalność „Zakonu Braci Azjatyckich“ w książce swojej p. t. „*Secret societies and subversive movements*“ (= „Stowarzyszenia tajne i ruchy wywrotowe“), (Londyn, 1924), podaje na str. 169, że w roku 1787 została wydana rozprawa p. t. „*Nouvelles authentiques de l'Asie*“ (= „Prawdziwe wiadomości z Azji“) pod nazwiskiem Fryderyka Boscampa-Lasopolskiego. Drugie nazwisko autora wskazuje wyraźnie na pochodzenie jego z Polski. Istotnie: Stanisław August Poniatowski nadał był swego czasu polskie nazwisko Lasopolskiego cudzoziemcowi, słynnemu wówczas Karolowi Adolfowi Boscampowi, szpiegowi rosyjskiemu i agentowi pruskiemu, powieszonemu później przez rewolucję 1794 roku. Ponieważ Karol Adolf Boscamp-Lasopolski miał dwóch synów, wspomniana publikacja może więc być pracą jednego z nich, jednakże zważywszy na ich młodociany wiek w okresie wydawania powyższej rozprawy (patrz rysunek Kamssetzera z roku 1777, zamiesz-

założyciel zakonu, a raczej jego odnowiciel, baron Hans Henryk Eckert współpracował z żydem Hirszmanem (albo HirszfelDEM²⁾). Zakon wewnątrz miał charakterystyczny układ. Wyższe kierownictwo zakonu spoczywało w rękach sanhedrynu¹¹⁾, który składał się z 72 członków, na czele którego stał najwyższy wielki mistrz zakonu (*Chacham* albo *Hakem*). Wiele godności było o nazwach żydowskich; bracia przyjmowali żydowskie imiona i pseudonimy; tak np. Książę Ferdynand Brunszwicki był członkiem sanhedrynu pod imieniem Isch Zaddik (sprawiedliwy człowiek), a Książę Karol Heski — Ben Oni Ben Mizam(?). Działalność zakonu ożywiła się po wstąpieniu do niego żydów... Przy współdziałaniu żydów bracia azjatyccy gorliwie zajmowali się kabałą, która oczywiście służyła w rękach żydów, jako środek osiągnięcia zbliżenia z chrześcijanami; przy powszechnem przejęciu się mistyką, kabała dawała żydom możliwość przyciągnięcia do zakonu innych łóž i razem z tem umocnienia własnej pozycji w zakonie.»

„Zakon Braci Azjatyckich“ rozpadł się, zakładane są nowe łóže. „*Jewrejskaja Encykłopedja*“ pisze¹²⁾:

„Łóža Tolerancji była założona w Berlinie około 1790 r., t. j. w czasie, gdy skończyło się istnienie zakonu azjatyckiego. Członkami łóży byli żydzi, jak np. prof. Herz, Itzig, którego imię spotykamy w azjatyckim zakonie, bankier Lewi i inni. Mistrzem katedry był żyd. Założyciele łóży postawili sobie za zadanie „zapomocą Masonerji przybliżyć żydów do chrześcijan, usunąć odwieczne uprzedzenia...“ Łóža Tolerancji była właściwie tajnem schroniskiem, gdzie żydzi, wymijając formalności, bez hałasu przedosta-

czony w tygodniku „Rodzina Polska“, nr. 4, z 1928 roku) — należy raczej przypuszczać, że wydawcą publikacji wolnomularskiej był sam Karol Adolf Boscamp-Lasopolski, wypuszczający ją w świat — z pewnych względów — pod przybranem, albo też pod jednego ze swych synów imieniem. Szczegół zaś ten dlatego jest ważny, że Boscamp był bardzo wpływowym za Stanisława Augusta polskim wiceministrem spraw zagranicznych, do Polski zaś przybył z Holandji, gdzie był funkcjonariuszem domu bankierskiego, prawdopodobnie żydowskiego, bynajmniej zaś nie był Wołoszynem, jak niektórzy jeszcze niedawno utrzymywali. Przypisek nasz.

¹¹⁾ „Sanhedrynem“ nazywa się u żydów najwyższa dla nich władza, we wszystkich sprawach, złożona z mędrców narodu żydowskiego. Drugim zastępcą przewodniczącego Sanhedrynu jest *Chacham*. Przypisek nasz.

¹²⁾ Tom X, na str. 682. Podkreślenia nasze.

wali się do nowej religji, nie przyjmując jednakże wszystkich jej dogmatów.»

Tu — może najwyraźniej — powiedzieli żydzi, czem dla nich była między innymi i jest masoneria, jakie jest jej dla nich znaczenie. „Wymijając formalności, bez hałasu przedstawiali się“ pod osłoną „postępowych braci“, zjudaizowanych przez Kabałę żydowską, do społeczeństwa chrześcijańskiego, a masoneria służyła im tylko za narzędzie do realizacji ich celów.

To też żydzi biorą gorliwie udział w rozpowszechnianiu masonerii. „*Jewrejskaja Encykłopedja*“ pisze dalej ¹³⁾:

«Jednym z założycieli loży pod Wschodzącą Jutrzenką, założonej pod protektorem „Wielkiego Wschodu“ Francji, był żyd, kupiec frankfurcki, S. Heisenheimer... Otwarcie loży odbyło się w najbardziej uroczystych warunkach. Na uroczystość otwarcia przybyły delegacje różnych łóż francuskich i niemieckich. Mówcą loży był Hildesheimer, prawdopodobnie frankfurcki delegat do Sanhedrynu».

Mistrzami i dozorcami loży byli żydzi: Karol Goldszmidt, S. Heisenheimer i J. Gerson.

«Tak w r. 1761 ¹⁴⁾ żyd paryski Stefan Morin otrzymał od „Rady Cesarzy Wschodu i Zachodu“ w Paryżu patent, mocą którego był mianowany Delegatem i Wielkim Inspektorem dla Ameryki i był upoważniony rozpowszechniać po drugiej stronie oceanu 25 stopni, co też wypełnił z powodzeniem... Niejaką rolę we francuskiej masonerii odegrał w swoim czasie znany mistyk, Martinez Paschalis, żyd portugalski. W r. 1806 we Francji powstał nowy ryt „*Écossais anciens et acceptés*“ (= „Ryt Szkocki Dawny i Uznany“), założony przez pięciu żydów. W początku 19 wieku awinjoński kupiec, żyd Michel Bédarride założył i rozpowszechnił we Francji przy pomocy swoich dwóch braci ryt *Misraim* ¹⁵⁾, istniejący do dzisiaj. Później żydzi francuscy zaczęli brać szeroki udział w Masonerii; Adolf Cremieux ¹⁶⁾ np. był od

¹³⁾ Tom X, na str. 682.

¹⁴⁾ „*Jewrejskaja Encykłopedja*“, tom X, na str. 684.

¹⁵⁾ „*Misraim*“ znaczy po hebrajsku „Egipt“. Przypisek nasz.

¹⁶⁾ Izaak Adolf Cremieux, żyd, adwokat, polityk i bardzo wpływowa osobistość we Francji, członek „Rządu Tymczasowego“ w 1848 roku, minister sprawiedliwości, senator, założył w tymże samym 1860 roku i zorganizował „*Alliance Israélite Universelle*“ (= „Powszechne Zjednoczenie Żydowskie“), bardzo potężną polityczną organizację żydostwa, która miała na celu opiekę nad żydami i obronę ich we wszystkich krajach i da-

1860 r. do śmierci „Wielkim komandorem“ w „Najwyższej Radzie“ Paryskiej.»¹⁷⁾

A więc: zakładają łoże — żydzi, rozpowszechniają stopnie — żydzi, tworzą nowe rytury — żydzi. Nie jest to dziwne, albowiem według pisma żydowskiego „*Vérité Israélite*“ (= „Prawda żydowska“), (tom V, rok 1861, na str. 74)¹⁸⁾:

«Duch ten [masonerii] — to duch żydostwa w jego wierzeniach podstawowych, to są jego idee, to jest jego język, to jest prawie jego organizacja... Nadzieja, co podtrzymuje i umacnia masonerię — to ta sama nadzieja, co oświeca i umacnia Izraela na bolesnej jego drodze, pokazując mu na przyszłość triumf niezawodny. Nadejście czasów masonskich, czyż znaczy co innego, jak ustanowienie uroczyste i obwieszczenie ostateczne zasad wieczystych braterstwa i miłości, zjednoczenie wszystkich serc i wysiłków w interesie każdego i wszystkich, ukoronowanie wreszcie tego cudownego domu modlitwy wszechnarodów, którego Jerozolima stanie się ośrodkiem i symbolem triumfującym¹⁹⁾?»

* * *

Z przytoczonej wyżej cytaty z „*Vérité Israélite*“ wynika jeszcze, że nadejście czasów masonskich skończy się odbudową świątyni Salomona w Jerozolimie. Tą samą zaś odbudową świątyni Salomona ma się również skończyć — według wierzeń, opartych na Biblii i Talmudzie, współczesnego żydostwa²⁰⁾ — nadejście żydowskich czasów mesjańskich. A to nadejście — to widome, absolutne i wyłączne już objęcie przez

żyła do umocnienia t. zw. żydowskiego równouprawnienia, a która w działalności swojej poszczycić się może szeregiem bardzo skutecznych interwencji politycznych i sztafelaństw. Przypisek nasz.

¹⁷⁾ W „Kapitulie Różanego i Złotego Krzyża“, najwyższej władzy dogmatycznej masonerii w dawnej Polsce, utworzonej przy pierwszej „Wielkiej Łoży“ polskiej, zasiadał między innymi również żyd, Delbene.

(K. M. Morawski „Źródło rozbioru Polski“, (Warszawa — Poznań), 1935, na str. 316. Przypisek nasz.)

¹⁸⁾ Podaje K. M. Morawski „Hitlerizm a masoneria“ w „Gazecie Warszawskiej“ z dnia 22 kwietnia 1932 roku.

¹⁹⁾ Podkreślenia nasze.

²⁰⁾ Abraham Tenenbaum „*Welt-krig, welt-friden un mosziach's cajt*“ (= „Wojna światowa, pokój światowy i czasy mesjańskie“), „*Laut masora fun tanach un talmud*“ (= „Według Biblii i Talmudu“), Łódź, 1920, na str. 14 i 15 i innych.

żydów, jako naród wybrany, władzy i panowania nad całym światem. ²¹⁾

* * *

Wszystko poprzednie potwierdza również znany współczesny pisarz żydowski Bernard Lazare, w słowach jednak bardziej ostrożnych i łagodnych, lecz nie mniej przez to jasnych i wyraźnych:

«Pewnem jest, że u samej kolebki masonerii byli Żydzi, Żydzi-kabaliści: dowodzą tego pewne zachowane rytury [masonskie]; jest wielkie prawdopodobieństwo, że w latach poprzedzających rewolucję francuską wstępowali [Żydzi] w jeszcze większej liczbie do zarządów tych towarzystw [masonskich] i że sami takie towarzystwa tajne zakładali. Żydzi byli w otoczeniu Weishaupta, a Martinez de Pasqualis, Żyd pochodzenia portugalskiego, zorganizował liczne grupy Illuminatów we Francji i zwerbował wielu adeptów ²²⁾, których wtajemniczył w dogmat reintegracji. Łoże martynistów [t. j. łoże zorganizowane przez Martinez de Pasqualis] były mistyczne, podczas kiedy inne zakony masonskie były raczej racjonalistyczne, co pozwala może na twierdzenie, że [masonskie] stowarzyszenia tajne reprezentowały obie strony ducha żydowskiego ²³⁾: praktyczny racjonalizm i panteizm, ten panteizm, który będąc metafizycznym odbłaskiem wiary w Boga jedyne, doprowadza czasami do teurgji ²⁴⁾ kabalistycznej. Łatwo byłoby wykazać zgodność tych dwu tendencji, [łatwo byłoby wykazać] związek Cazotte'a, Cagliostro ²⁵⁾, Martinez de Saint-Martin, hr. de Saint-Germain, Eckart-Hausena z encyklopedystami i jacobinami i sposób, w jaki

²¹⁾ Wśród niezliczonych już dzisiaj źródeł żydowskich na ten temat patrz:

Prof. dr. H. Graetz (żyd) „Historja Żydów“, Warszawa, 1929, tom III, na str. 172.

Karol Kautsky (żyd) „Rasa a żydostwo“, Wiedeń — Lwów — Berlin — New York, (1921), na str. 59.

²²⁾ Tu Bernard Lazare powołuje się na M. Matter „*Saint Martin et le philosophe inconnu*“ (= „Saint Martin i Filozof nieznany“), Paryż, 1862. Przypisek nasz.

²³⁾ Podkreślenie nasze.

²⁴⁾ Teurgja = sztuka wywoływania duchów. Przypisek nasz.

²⁵⁾ „Często utrzymywano, że Cagliostro był Żydem, nie przedstawiając wszakże poważnych dowodów na poparcie tego twierdzenia“. Przypisek B. Lazare.

mimo swego przeciwnieństwa doszli [oni wszyscy] do tego samego rezultatu, t. j. do osłabienia chrześcijaństwa²⁶⁾. Posłużyłoby to — podkreślmy to raz jeszcze — jedynie do udowodnienia, że Żydzi mogli być dobrymi agentami tajnych stowarzyszeń [masonskich], ponieważ doktryny tych tajnych stowarzyszeń [masonskich] zgadzały się z ich własnymi doktrynami, nie zaś, że byli ich inicjatorami.»²⁷⁾

Stwierdza więc tutaj Bernard Lazare wyraźnie, że doktryny tajnych stowarzyszeń masonskich „reprezentowały obie strony ducha żydowskiego“ i „zgadzały się z doktrynami żydowskimi“ czyli — krótko mówiąc — były żydowskie. Stwierdza również Lazare, że działalność wszystkich stowarzyszeń masonskich, pomimo pewnych między nimi różnic, doprowadziła do jednego i tego samego rezultatu: do osłabienia chrześcijaństwa.

* *
*

Rozporządzamy również podobnymi faktami i z czasów ostatnich.

Z powodu próby nieprzyjmowania żydów do klubu masonskiego „*Metropolitan Mason Country Club*“ w New Yorku, nawet w tym wypadku gdyby byli oni chociażby „stuprocentowymi“ masonami, żydowskie pismo „*Yewish Tribune*“ (= „Trybuna Żydowska“) z dnia 28 października 1927 roku, piętnując z oburzeniem ten fakt, napisała karcąco:

«Masonerja jest oparta na żydostwie i jeżeli z rytuału masonskiego usunąć naukę judaizmu, to nie pozostanie nic.»²⁸⁾

Posiadamy również ciekawą wiadomość z terenu Kanady. „*Yewish Guardian*“ (= „Opiekun Żydowski“) z dnia 12 kwietnia 1922 roku w rubryce „Nasze listy z Kanady“ doniósł:

«Bardzo rzadkie nabożeństwo odbyło się w niedzielę 26 marca b. r. w synagodze reformistów *Emanuel Temple* w Montreal, gdy „Loża Koryncka“ w świątyni tej odprawiała swoją religijną służbę. O ile sobie możemy przypomnieć, jest to pierwszy wypadek w Kanadzie czy U. S. A., że nabożeństwo

²⁶⁾ Podkreślenie nasze.

²⁷⁾ Bernard Lazare „*L'Antisémitisme*“ (= „Antysemityzm“), Paryż, 1934, tom II, na str. 196 i następnych.

²⁸⁾ Podaje Alfred Miller „*Freimaurerei*“ w „*Handbuch der Judenfrage*“, na str. 223.

wolnomularskie odbyło się w żydowskiej bóżnicy przy wspólnym udziale żydów i chrześcijan. Nabożeństwo zostało odprawione pod kierunkiem poważanego brata, rabina M. J. Merrita, który wygłosił natchnioną mowę o wolnomularstwie: „Niema odpowiedniejszego miejsca — powiedział mówca — któreby bardziej nadawało się na odprawianie obrzędów masonskich, jak to, ponieważ wolnomularstwo jest nierozłącznie związane z historją tego ludu, do którego ta świątynia należy. Wolnomularstwo zrodzone jest z Izraela!“²⁸⁾

W rosyjskim zaś dzienniku, nie tającym swych sympatyj do masonerii, „*Siewodnia*“ (= „Dziś“) znajdujemy fotografię żydówki, a pod fotografią taki podpis:

«Annie Kleinfeld, pierwsza w Anglii kobieta, której ślub się odbędzie w świątyni masonskiej.»²⁹⁾

A potem jeszcze dopisek informacyjny:

«Ślub odbędzie się dnia 24 czerwca w nowej świątyni londyńskiej; ponieważ jednak Annie Kleinfeld jest żydówką, przeto ślubu udzielią rabini: londyński Farber i rabin Cardifu — Jerewicz.»³⁰⁾

Z zestawienia chociażby tylko tych dwóch ostatnich faktów zdaje się jasno wynikać, że pomiędzy świątynią masonską, a bóżnicą żydowską nie ma istotnych różnic: i tu i tam rabin jest na swoim miejscu.³⁰⁾

* * *

W czasie podróży swojej „poprzez cztery kontynenty“ odwiedził p. Dr. H. Szoskies, żyd z Polski, również iłożę masonską w Stanach Zjednoczonych A. P., a odwiedziny te w książce swojej „Powietrzem, lądem i morzem poprzez cztery kontynenty“³¹⁾ na str. 141 i 142 tak opisał:

«Zebranie miało przebieg następujący: zebranie łoży odbywa się w świątyni „*Pitien*“ na 50-tej ulicy. Podwoje sali są rozwarłe na oścież, ale gdy chcę przestąpić próg, odzwierzy zatrzymuje mnie. Tymczasem rzucam spojrzenie wewnątrz sali i ogarnia mnie zdumienie. Wszystko utrzymane jest w stylu egipskim, z barwnymi lampkami pod sfinksami, wołami i kotami,

²⁸⁾ Przedrukowane w „Gazecie Warszawskiej“ z dnia 8 czerwca 1934 roku.

³⁰⁾ Porównaj tutaj oświadczenie masona, Hermanna Gloedego, przytoczone na str. 49 niniejszej książki.

³¹⁾ Wydawnictwo Ch. Brzoza, Warszawa, 1936. Winięte projektował Artur Szyk.

a sala jest pusta. W głębi stoi ołtarz, na którym spoczywa chorągiew amerykańska, oraz kurtyna synagogałna ³²⁾, wyhaftowana złotem. Po bokach otwarta galerja o dwóch rzędach, przepelnionych panami i damami. Naprzeciw mnie, przy ścianie — podjum, na którym siedzi prezydent loży i jego zastępca.

Gdy służący melduje prezydentowi, że przybyłem, ten się podnosi i przykłada rękę do serca, potem wyciąga ją ku niebu i wreszcie przykłada palec ręki do ust. Gdybym był członkiem loży, to i ja musiałbym naśladować te wszystkie ruchy i wtedy sambym już wszedł na salę. Ale ponieważ byłem tylko osobą zaproszoną, to prezydent po daniu znaku zeszedł z podjum, podszedł do mnie, wziął mnie pod rękę i doprowadził do ołtarza. Wszyscy powstali z miejsc, gdy prezydent oświadczył:

— Bracia i siostry, przedstawiam wam naszego gościa z Europy, który nie jest „bratem“, ale wiernym żydem ³²⁾. Witamy go tu!

I znowu uczyniono znak, który oznacza: w sercu miłość, ręka ku niebu; palec do ust — milczenie. Nie będąc „bratem“, przysięga mnie nie obowiązuje, a jednak nie wymieniam nazwy tej loży.

Stałem napreżony, jak żołnierz, trzymany pod rękę przez prezydenta, i czułem się nieco głupio, ale zachowałem powagę. Następnie odprawiono nabożeństwo za członków, zmarłych podczas lata. (Pozostałe po nich rodziny otrzymują od loży 10 tysięcy dolarów, tytułem ubezpieczenia). Wszystkie świece pogaszono i zapalono tylko reflektor nad ołtarzem. Śpiewano cicho modlitwę po angielsku.

Udzielono mi głosu, i muszę powiedzieć, że atmosfera mistyczna wywołała silny wpływ na mnie; moje pozdrowienie z Europy dostosowałem do wytworzonego nastroju. Posel stanowy ze wszystkich łóż nowojorskich złożył sprawozdanie o położeniu żydowskiem na całym świecie ³²⁾. Zadawano mi pytania. Cała dyskusja prowadzona była po angielsku, ale wszyscy rozumieli po żydowsku — zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Miałem prawdziwą rozkosz duchową, rozmawiając podczas kolacji z tem towarzystwem, które przeważnie słyszało mowę żydowską w domach rodziców i zachowało całą miłość i pietyzm dla języka macierzystego, starej ojczyzny i ducha żydowskiego.»

P. Dr. H. Szoskies jako „wierny żyd“ — jak z tego widzimy — ma wstęp do loży masonskiej, chociaż sam masonem nie jest. Z tego by może wynikało, że niezbyt wiele różni masona od „wiernego żyda“.

³²⁾ Podkreślenia nasze.

W loży wśród wielu innych emblematów dostrzegł Dr. Szoskies kurtynę synagogalną, którą zapewne jako „wierny żyd“ niejednokrotnie widział już w swojej miejscowej bóżnicy, nie mógł się więc pomylić.

Poseł zaś stanowy ze wszystkich łóż nowojorskich złożył loży sprawozdanie o położeniu żydowskiem na całym świecie, poczem rozwinęła się na ten temat ożywiona dyskusja w języku angielskim, choć wszyscy rozumieli po żydowsku. Oto obraz pracy loży masońskiej nad „ogólnoludzkimi sprawami“.

* * *

W świetle tych wszystkich faktów, świadectw i głosów samych żydów określenie, jakie słyszeliśmy w pewnych sferach, że

«Masonerja jest to hodowla sztucznego żyda» —
— wydaje się całkowicie uzasadnione.

Całkowicie również uzasadnioną wydaje się krótka i związana definicja masonerji, podana przez żyda, rabina krajowego Dr. Izaaka M. Wise w czasopiśmie żydowskim „*Israelite of America*“ (= „Izraelita amerykański“) z dnia 3 sierpnia 1855 roku:

«Masonerja jest instytucją żydowską, której historia, stopnie, godności, hasła i nauki są żydowskie od początku do końca.» ³³⁾

* * *

Zwróćmy się teraz do głosów masońskich, nieżydowskich. Wynurzenia są tu rzadsze i ostrożniejsze, przeznaczone przeważnie dla „braci“ wyższych stopni, którzy są dostatecznie już silnemi węzłami związani z organizacją i na których atmosfera lożowa wywarła już odpowiedni wpływ. Głosy te i wynurzenia są mniej dostępne dla „braci“ niższych stopni, a tembardziej dla nie-członków organizacji, dla profanów.

³³⁾ Podaje Ulrich Fleischhauer „*Gerichts-Gutachten zum Berner Prozess*“ (= „Orzeczenie biegłego sądowego w procesie berneńskim“), Erfurt, (1935), na str. 120.

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że poza wyraźnemi oświadczeniami na ten temat, znajdujemy w wielu dziełach masonskich dużo poszlak.

Dlaczego naprzykład w tak rozpowszechnionym podręczniku masonskim, jakim jest „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“ (= „C. van Dalena Kalendarz dla masonów“), który zawiera tylko najniezbędniejsze dla każdego masona wiadomości, znajdujemy już na samym początku dokładny spis świąt żydowskich ³⁴⁾...

Dlaczego naprzykład w części historycznej powyższego wydawnictwa, w spisie najważniejszych dla masonów rocznic znajdujemy datę śmierci Mojżesza Mendelssohna, sztandarowej postaci żydostwa, nazwanego przez żydów „Trzecim Mojżeszem“?...

Albo dlaczego naprzykład w każdej dosłownie encyklopedji masonskiej znajdujemy obszerne artykuły o Kabale żydowskiej?...

Pytań takich możnaby stawiać więcej. Przejdźmy jednak do oświadczeń konkretnych.

* *
*

Jak z licznych fotografii, zamieszczanych w masonskich i niemasonskich publikacjach wynika, obrzędy swoje i różne prace w loży odbywają masoni z nakrytymi głowami — podobnie jak żydzi w synagogach. Znaczenie tego tłumaczy nam mason, Hermann Gloede:

«Ponieważ także nasze zwyczaje nawiązujemy bezpośrednio do żydowskiego kapłaństwa, można więc nasz zwyczaj nakrywania głowy wyjaśnić jako znak, że mamy stanowić świętą kapłańską gminę [żydowską].» ³⁵⁾

* *
*

Tenże Hermann Gloede, mason wysoko wtajemniczony, autor wielu podręczników dla „braci“, w pracy zbiorowej, zatytułowanej „*Allgemeine Instruktionen. Lehrbuch für die Mitglieder der Grossen Landesloge der Freimaurer von Deutsch-*

³⁴⁾ W roczniku 1930, na str. XI.

³⁵⁾ Podaje Friedrich Hasselbacher „*Entlarvte Freimaurerei*“, tom I, na str. 15.

land. I. Teil. Die Johannisgrade. Neue Bearbeitung von Br. Hermann Gloede. Als Handschrift mit grossmeisterlicher Genehmigung für BBr. Freimaurer gedruckt.“ (= „Ogólne instrukcje. Książka do nauki dla członków Wielkiej Krajowej Łoży Masonów Niemiec. Część I. Stopnie świętojańskie. Nowe opracowanie brata Hermanna Gloede. Drukowane jako rękopis dla braci masonów za pozwoleniem Wielkiego Mistrza“), (tom I, część I, Berlin, 1901) na str. 88 pisze:

«Jam jest Jehowa, Bóg wasz: okażcie się tedy świętymi i bądźcie świętymi, bom Ja święty jest (3. Mojż. 11, 44). To zaś, co przyrzeka adept niema w rzeczywistości żadnej innej treści, chociaż przyzwyczajeni jesteśmy oznaczać to innemi słowami.» ³⁶⁾

W masońskim kalendarzu amerykańskim, Daniel Sicksels „*The General Ahiman Rezon and Freemason's Guide*“ (New York, 1901), na str. 71 jako cel masonerji podano:

«Masoni wznoszą budowlę, w której Bóg Izraela ma zawsze zamieszkać.» ³⁷⁾

Autor niemiecki, Fryderyk Hasselbacher tłumaczy nam bliżej znaczenie słów „*Ahiman Rezon*“, wziętych z tytułu powyższego kalendarza. Po hebrajsku „*Ahiman*“ znaczy — bracia; „*manach*“ — wybrany, powołany; „*ratzon*“ — prawo, zakon; więc „*Ahiman Rezon*“ znaczy „bracia dla zakonu (Jehowy) wybrani.“ ³⁷⁾

W ściśle tajnych, tylko dla „brata“-mistrza przeznaczonych, „*Erläuterungen zum Teppich des III. Grades*“ der Grossen Landesloge der Freimaurer von Deutschland — w „Objaśnieniach do dywanu trzeciego stopnia“ Wielkiej Krajowej Łoży Masonów Niemiec, na str. 6 czytamy:

«Wolnomularstwo przyjmuje jako założenie — Jehowę.» ³⁸⁾

O tym zaś Jehowie — Bogu żydów — czytamy w poważnej publikacji masońskiej, w „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“ — „Powszechnym Podręczniku Masońskim“:

³⁶⁾ Podaje Ulrich Fleischhauer „*Gerichts-Gutachten zum Berner Prozess*“, na str. 142.

³⁷⁾ Podaje Friedrich Hasselbacher „*Entlarvte Freimaurerei*“, tom I, na str. 17.

³⁸⁾ Tamże, na str. 18.

«Jehowa jest hebrajskiem, nigdy przez Izraelitów nie wypowiedzianem imieniem Boga... W różnych stopniach masonskich jest to pełne znaczenia słowo używane częściowo jako słowo rozpoznawcze, częściowo zaś jako hasło t. j. słowo przepustkowe. Temu Jehowie budował Salomon w Jeruzolimie wspaniałą świątynię, której plan znajduje się na dywanach wszystkich łóż po to, ażeby wskazać, że wymagana od masonów religijność opiera się na Bogu Hebrajczyków, na Jehowie.»³⁹⁾

Potwierdza to również wyraźnie mason S. Mc Gowan w czasopiśmie masonskim „*Freemason*“ (= „Wolnomularz“) z dnia 2 kwietnia 1930 roku:

«Masoneria opiera na się dawnej wierze Izraela... Izrael zrodził piękno moralne, które jest podstawą masonerii.»⁴⁰⁾

Po tych oświadczeniach nie jest już chyba dla nikogo niespodzianką, że — według masonskiego pisma „*Le Symbolisme*“ (= „Symbolizm“) z roku 1928 —

«Pierwszym czynnem [masonerii] będzie gloryfikacja rasy żydowskiej, która przechowała nienaruszony boski depozyt wiedzy [tajnej]. Na niej więc oprą się, by przekreślić granice...»⁴⁰⁾

* * *

Nie brak — oczywiście — w tym chórze i polskich głosów.

Podamy tutaj wynurzenia na ten temat jednego z wybitniejszych współczesnych masonów polskich, Andrzeja Struga (pseudonim literacki Tadeusza Gałęckiego), b. „Wielkiego Mistrza Wielkiej Narodowej Łoży Polski“ i pierwszego „Wielkiego Komandora Najwyższej Rady Polski“⁴¹⁾. O żydostwie, jego misji i znaczeniu — nie tylko już dla masonerii, ale dla całej ludzkości — mówił on⁴²⁾:

³⁹⁾ „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei. Dritte, völlig umgearbeitete und mit den neuen wissenschaftlichen Forschungen in Einklang gebrachte Auflage von Lennigs Encyclopädie der Freimaurerei. Herausgegeben vom Verein deutscher Freimaurer.*“ (= „Powszechny Podręcznik Masonski. Całkowicie przerobione i wynikami ostatnich badań naukowych uzupełnione, trzecie wydanie Lenniga „Encyklopedji Masonskiej“. Wydane przez „Związek Niemieckich Masonów.“), Lipsk, 1900, tom I, na str. 502. Podkreślenia nasze.

⁴⁰⁾ Podaje „*Les mystères de la franc-maçonnerie*“ (= „Tajemnice masonerii“), Paryż, (1932), na str. 12.

⁴¹⁾ Eugen Lennhoff — Oskar Posner „*Internationales Freimaurerlexikon*“ (= „Międzynarodowy Leksykon Masonski“), Zurych — Lipsk — Wiedeń, (1932), na str. 1524.

⁴²⁾ Podaje „*Pro Christo*“, nr. 1, styczeń 1936 rok.

«Wierzę, że nadejdzie czas, gdy cały świat bez wyjątku spoglądać będzie z podziwem i uznaniem na Palestynę, że nauczy się od niej wiele... i uzna posłannictwo narodu żydowskiego w odrodzeniu wszystkich narodów świata ⁴³⁾.»

* *
*

Cytat takich i im podobnych możnaby znaleźć i więcej. Sądzymy jednak, że już te tylko — któreśmy tutaj podali — dość jasno i dobitnie stwierdzają, że masonerję z żydostwem łączą całkiem wyraźne nici i że żydostwo jest tutaj czynnikiem nadrzędnym, czynnikiem, który ją wywołał i który — wciąż jeszcze — daje jej natchnienie ⁴⁴⁾.

⁴³⁾ Podkreślenie, jak w „*Pro Christo*“.

⁴⁴⁾ Dużo na to dowodów znalazł już czytelnik i znajdzie jeszcze na każdej prawie stronie niniejszej książki.

ROZWIANE LEGENDY

Masonerja, jako organizacja tajna, t. j. organizacja, która ukrywa ostateczny i prawdziwy cel swego istnienia, chętnie fabrykuje dokoła siebie, swoich zadań i działalności dużo legend. Czyni to przede wszystkim ze względów taktycznych, dla lepszego zamaskowania swych prawdziwych celów i dążeń w myśl wskazania, które sformułował sławny „brat“ Voltaire w liście do swego masońskiego przyjaciela Theriota:

«Trzeba kłamać jak djabeł, nie lękliwie, nie tylko od czasu do czasu, lecz bezczelnie i bezustanku.» ¹⁾

* * *

Do legend o masonerji musimy przede wszystkim zaliczyć rozpowszechniane dzisiaj szeroko — w dobie wzrostu i rozwoju poczucia narodowego — mniemanie, jakoby masonerja była organizacją narodową, służącą celom danego narodu wiernie i z wielkim pożytkiem. Jest to legenda, jakich o masonerji wiele:

«Niema żadnej masonerji narodowej, ani zorjentowanej wyznaniowo, lecz jest tylko jedna, czysta, niepodzielna. Kto co innego głosi, znajduje się w zupełnym błędzie...» —

— wyraźnie prostuje znane niemieckie pismo masońskie „*Auf der Warte*“ (= „Na warcie“) w swoim naczelnym artykule, zatytułowanym „*Ketzereien*“ (= „Kacerstwa“), w numerze 5 z dnia 1 marca 1925 roku (na str. 35) ²⁾.

Masonerję — organizację międzynarodową ubiera się w szaty narodowe w specjalnym celu.

¹⁾ Podaje Friedrich Hasselbacher „*Entlarvte Freimaurerei*“ (= „Masonerja zdemaskowana“), tom I, Berlin, 1934, (wydanie I), na str. 118.

²⁾ Podaje Friedrich Hasselbacher „*Entlarvte Freimaurerei*“, na str. 17.

Wielki Mistrz Wielkiej Łoży „Zur Sonne“ (= „Pod słońcem“) w Bayreuth, prof. Bluntschli napisał na ten temat długi artykuł, zamieszczony w masońskim piśmie „Freimaurerzeitung“ (= „Gazeta Masońska“) z 11 kwietnia i 2 maja 1874 roku, w którym to artykule czytamy:

«Od dziesiątek lat jednoczą się loże i przyjmują coraz bardziej formy narodowe, pomimo, że zadanie ich jest międzynarodowe. Dlaczego to? Co to ma za sens? — pytamy; jeżeli bowiem masoneria niema wszak nic do czynienia z ojczyzną, to pocóż ubierać ją w narodowe formy? Byłoby to zbyt czyste i obojętne. Lecz zdrowym jądrem tego ruchu jest chęć większej zwartości, aby w ten sposób osiągnąć lepsze spożytkowanie siły związku mularskiego...

Międzynarodowe znaczenie masonerii nie zostanie przez to osłabione, przeciwnie — jej siła działania, jej skuteczność zostanie przez to spotęgowana i podniesiona.»³⁾

Masoneria jest organizacją międzynarodową i jedną na całym świecie. Niema masonerii polskiej, czy francuskiej, jest tylko masoneria w Polsce, we Francji i tak dalej.

«Masoneria wszystkich krajów i części świata tworzy jedną całość» —

— stwierdza autorytatywnie znany mason, „brat“ August Horneffer w książce swojej „Der Bund der Freimaurer“ (= „Związek masonów“ na str. 144⁴⁾).

«Istnieje tylko jedno wolnomularstwo» —

— mówi Stanisław zu Dohna-Schlodien, „Wielki Krajowy Mistrz Wielkiej Krajowej Łoży Masonów Niemiec“ („der Landesgrossmeister der Grossen Landesloge der Freimaurer von Deutschland“) ⁵⁾.

Inny znów mason, „brat“ A. Preuss w swoim „Studie über das amerikanische Freimaurertum“ (= „Studjum o masonerii amerykańskiej) pisze na str. 302:

«Masoneria tworzy wszędzie zwartą całość. Ale bynajmniej nie przez rytuał — ten jest tylko przypadkową [?]»

³⁾ Podaje Ulrich Fleischhauer „Gerichts-Gutachten zum Berner Prozess“ (= „Orzeczenie biegłego sądowego w procesie berneńskim“), Erfurt, (1935), na str. 145.

⁴⁾ Podaje Friedrich Hasselbacher „Entlarvte Freimaurerei“, tom I, na str. 52.

⁵⁾ Tamże na str. 9.

wspólnością; także nie przez jurysdykcję, która podobnie jest tylko formalnością; i nie przez — opartą na „zewnętrznościach“ — wspólność swoich członków, oni bowiem są utrzymywani w nieświadomości nauk Sztuki [Królewskiej] ⁶⁾. Jest ona zwarta w swoim prawdziwym duchu tajnej nauki; jest ona zwarta w swoim dążeniu do jednego celu i końca, jednolita w swoich naukach i świetle, jednolita w swojej filozofji i w swoich zakonach, tworzy zatem jedną rodzinę, jedno ciało, jeden wspólny łańcuch braterski, jeden jednolity zakon.» ⁷⁾

* *
*

Masonerja deklamuje również przy wszelkiej sposobności szumne frazesy o „humanitarności“, „ludzkości“, „człowieczeństwie“ i t. d. Pojęcia te jednak mają w masonerji całkiem specjalne i swoiste znaczenia, odmienne od powszechnie przyjętych. Jak jest pojmowana przez „braci“ t. zw. „humanitarność“, świadczyć może choćby ten fakt, że według terminologii masońskiej, powszechnie dziś przyjętej, lożami „humanitarnymi“ są nazywane tylko te loże masońskie, które przyjmują bez najmniejszych ograniczeń i liczą w swym składzie żydów. Inne loże są „niehumanitarne“. „Humanitarność“ zatem masońska sprowadza się do przyjmowania czy nieprzyjmowania żydów.

Ale mało tego. Określenia „łoża humanitarna“ nie spotkaliśmy w żadnym urzędowym tytule zwykłej loży masońskiej, chociażby nawet liczyła ona wśród swoich członków i większą ilość żydów. Dopiero loże „Niezależnego Zakonu *Bnei Brith*“, którego członkami są wyłącznie tylko żydzi, noszą urzędowo nazwę „Stowarzyszenia humanitarne“ ⁸⁾. Loża zatem, która nie chce — z tych czy innych względów — przyjmować żydów, jest „niehumanitarna“, ale loża, złożona wyłącznie z żydów, która nieprzyjmuje nieżydów, jest „humanitarna“. Oto masońska „humanitarność“.

A jak jest z tą „ludzkością“ i „człowieczeństwem“? Również dziwnie łączą się one i mieszają z judaizmem i żydostwem. Dr. rabin Ozjasz Thon, członek masońskiego

⁶⁾ Tak jest nieraz nazywana masonerja. Przypisek nasz.

⁷⁾ Podaje Ulrich Fleischhauer „*Gerichts-Gutachten zum Berner Prozess*“, na str. 129.

⁸⁾ „*Jüdisches Lexikon*“ (= „Leksykon Żydowski“), Berlin, 1929, tom III, na str. 1189, pod „*Logen, jüdische*“ (= „Loże, żydowskie“).

zakonu, składającego się wyłącznie z żydów, „*Bnei Brith*“, w którym „od trzydziestu lat — według słów własnych — zajmuje wcale znaczne miejsce“, o celach tego zakonu mówi ⁹⁾:

„...te tysiące jednostek są zorganizowane jako żydzi [w lożach „*Bnei Brith*“] i dla interesów najwyższego człowieczeństwa, mającego być dokonanem w żydostwie ¹⁰⁾ i za pomocą tej olbrzymiej twórczej siły, która nam [t. j. żydom] od tysięcy lat jest przekazaną, a nawet na istniejących, niezachwianych fundamentach starej żydowskiej nauki i praktyki życiowej.»

„Najwyższe człowieczeństwo“ — zostanie dokonane w żydostwie.

Krócej i wyraźniej mówi znany polityk żydowski i powieściopisarz żargonowy, Szalom Asz:

«Słowo Izrael ma głębokie znaczenie — ludzkość, co jest identyczne z pojęciem — człowiek.» ¹¹⁾

W świetle tych wszystkich definicij masońska „humanitarna praca dla ludzkości“ nabiera całkiem swoistego znaczenia.

* *
*

Inną legendą, nie mniej od rzeczywistości daleką, jest rozpowszechnione w niektórych kołach mniemanie, że masonerja — to stowarzyszenie czysto filantropijne i dobroczynne, które polityką wcale się nie zajmuje.

«Jeżeli loża kiedykolwiek spełni dobroczynność, to dzieje się to nie z litości nad potrzebującym, lecz jest to tylko uważane za cło pasażerskie lub opłatę paszportową wobec świata zewnętrznego» —

— pisze wyraźnie i bez ogródek masońskie pismo „*Die Bauhütte*“ (= „Loża“), Berlin, 1872, na str. 140 ¹²⁾.

«Firma dobroczynności służy masonom tylko do ukrycia czegoś innego» —

⁹⁾ „*B'nai-B'rith*“, miesięcznik, organ „Związku Stowarzyszeń Humanitarnych *B'nai-B'rith* w Rzeczypospolitej Polskiej“, Kraków, nr. 1 z dnia 1 listopada 1928 roku, artykuł O z j a s z a T h o n a „Nasz „cel“, na str. 3.

¹⁰⁾ Podkreślenie nasze.

¹¹⁾ „*Hajnt*“, dziennik żargonowy, Warszawa, nr. 288 z 1930 roku.

¹²⁾ Podaje Ulrich Fleischhauer „*Gerichts-Gutachten zum Berliner Prozess*“, na str. 147.

— stwierdza również miesięcznik masonski „*Latomia*“ z lipca 1865 roku ¹²⁾.

«Należy zaprzeczyć, jakoby loże masonskie były stowarzyszeniami dobroczynnymi. Do praktykowania dobroczynności nie potrzeba się przecież zamykać, fartuszkami i wstęgami obwieszać...

Nie, my budujemy fundamenty nowego porządku społecznego. Do tego nam potrzebna tajemniczość — dla naszej zwartości. Dobroczynność jest jedynie płaszczem przykrywającym, który się odrzuca, skoro już nie jest potrzebny. Przyrzeczenie przestrzegania tajemnicy również nie miałoby żadnego rozumnego sensu, gdyby chodziło tylko o dobroczynność, straszliwe przysięgi masonskie byłyby całkiem niepotrzebne.»

Oto słowa, wypowiedziane przez masonerję — w przystępie szczerości, czy w poczuciu własnej siły — zamieszczone w urzędowym piśmie „Wielkiej Symbolicznej Łoży Węgier“ — „*Kelet*“ (= „Wschód“) w numerze lipcowym z 1911 roku ¹²⁾.

Stosunek zaś masonerji do polityki, poza tysiącami innych, dziś już powszechnie znanych faktów, ilustruje chociażby uchwała znanej masonskiej formacji „*Grand Orient de France*“ (= „Wielkiego Wschodu Francji“), opublikowana w masonskim piśmie niemieckim „*Auf der Warte*“ (= „Na warcie“) z dnia 1 maja 1925 roku (Nr. 9, rocznik IX, na str. 69), gdzie w rubryce „*Ausland*“ (= „Zagranica“) pod „*Frankreich*“ (= „Francja“) czytamy:

«Aby o tem nie zapomnieć!

Rada Zakonna Wielkiego Wschodu Francji opublikowała przed zgórą rokiem następującą uchwałę:

„Jest obowiązkiem światowej masonerji udzielić Lidze Narodów nieograniczonego poparcia.“ ¹³⁾

A w innym numerze tego czasopisma (Nr. 11, rocznik IX, z dnia 1 czerwca 1925 roku, na str. 81 — 82) znajdujemy artykuł masona, podpisującego się literami A. G. F. W artykule tym czytamy:

«Francuscy masoni mieli w roku 1919 zamiar powołać do życia międzynarodowy związek masonski, popierający Ligę Narodów, któryby nazywał się „*Fédération Maçonnique Inter-*

¹³⁾ Podaje Friedrich Hasselbacher „*Entlarvte Freimaurerei*“, tom I, na str. 121 i 122.

nationale pour la Société des Nations“ (= „Międzynarodowa Federacja Masońska [popierania] Ligi Narodów“).» ¹³⁾

W proklamacji zaś tego związku czytamy:

«Liga Narodów musi być w świecie ustanowiona, musi zgodnie ze słowami Wilsona stać się koniecznością życiową...

Przekonani jesteśmy, że we wszystkich krajach, które dziś uczestniczyć mogą w Lidze Narodów, a nawet i w tych, które później [do niej] przystąpią, dokona się analogiczny ruch, że wszędzie mężowie, świadomi swego obowiązku, będą nasze dzieło kontynuować i dla niego pracować, że związek mularski, którego projekt już jest ustalony, powstanie i że dzieło nasze wyda owoce tem większe, im będzie powszechniejsze.

Siły budzić, realizację ułatwiać, potrzebną organizację popierać i względami otaczać, oto zadanie mularstwa.» ¹³⁾

Nie jest zatem rzeczą tylko przypadku, że właśnie Genewę, gdzie urzęduje stały organ Ligi Narodów — Sekretariat Generalny, obrała sobie także za siedzibę międzynarodowa organizacja masonerii światowej A. M. I. (*„Association Maçonnique Internationale*“ = „Międzynarodowe Zjednoczenie Masońskie“).

Cel bezpośredni działalności politycznej masonerii na najbliższą przyszłość został jasno sformułowany w biuletynie „Wielkiej Loży Francji“ (październik 1922-go roku, na str. 236):

«Międzynarodowa rewolucja będzie przyszłym dziełem masonerii...» ¹⁴⁾

¹⁴⁾ Podaje Verax „Masoneria, czym nie jest, a czym jest“, Poznań (1935), na str. 101.

ORGANIZACJA

Masoneria jest zbudowana na zasadach hierarchicznych i posiada t. zw. stopnie wtajemniczenia. Każdy mason rozpoczyna karierę swoją od stopnia najniższego — pierwszego: „ucznia“. Dalej idą stopnie „czeladnika“ i „mistrza“. Są to trzy najniższe stopnie, zwane stopniami symbolicznymi albo świętojańskimi. Ilość stopni wyższych jest różna, zależnie od rytu. Trzy pierwsze stopnie — najniższe — są jednakowe we wszystkich rytach regularnych, t. j. uznanych przez istniejące organizacje masońskie.

Jeden ryt masoński (albo inaczej obrządek) różni się od drugiego formalnie tylko ilością stopni wyższych, odmiennym ceremonjałem, godnościami i t. p. Powstanie jednak każdego nowego rytu — jak nas informuje mason Dr. Gérard Encausse, znany pod pseudonimem jako Papus — jest zawsze wywołane koniecznościami politycznymi lub filozoficznymi ¹⁾. Gdy więc powstała konieczność przeprowadzenia jakiejś wielkiej akcji politycznej — np. rewolucji — albo gdy potrzeba było ideologję masońską przybrać w nowe szaty, odpowiadające duchowi czasu i modzie epoki — tworzone nowe ryt.

Z biegiem czasu powstała tak duża ilość rytów, że trudno się było w nich zorjentować nisko wtajemniczonym „braciom“. Papus dzieli istniejące rytę na trzy grupy ²⁾:

«1-o Rytę studjów filozoficznych elementarnych, akcji politycznej bezpośredniej. Lekceważy się i nie rozumie wszystkiego tego, co wynika z tej akcji i porzuca się całe studjum

¹⁾ Papus „*A. B. C. d'occultisme*“ (= „A. B. C. okultyzmu“), Paryż, 1922, na str. 313 i 314.

²⁾ Tamże na str. 310 — 312.

czystej Wiedzy Wolnomularskiej. Stopni jest ilość niewielka, próby fizyczne i inne porzucono, rytuały Wysokich Stopni są nieznane. Tendencją tych rytów jest przemiana wolnomularstwa na stowarzyszenie profanów. Wielki Wschód Francji, czyli Ryt Francuski Nowoczesny ³⁾, niektóre Wielkie Wschody zagraniczne wiążą się z tym systemem.

2-o Na uboczu od tych Rytów, przekształcających tradycyjny symbolizm, istnieją inne, gdzie hierarchję i Wysokie Stopnie zachowuje się skrupulatnie. Nastęstwo tych stopni przedstawia rzeczywiste dzieje tajnych tradycji w społeczeństwie profanów od Salomona aż do Alchemików poprzez Krzyżowców, Templariuszy i wszystkich prześladowanych bulami papieskimi. Ponadto hierarchja nauczania w Masonerii Niebieskiej, Masonerii Czerwonej, Masonerii Czarnej i Masonerii Białej, kierowniczej, pozwala na racjonalne rozwijanie Wiedzy Masońskiej, studjowanej stopniowo w Łóżach, Kapitułach, Areopagach i regulowanej, co do sposobu nauczania, przez Dyрекcję Generalną lub Najwyższą Radę. Ryty te należą do Systemu Szkockiego, który ze Szkocją ma tylko wspólną nazwę, lecz jest znany powszechnie pod tem zawołaniem. Pomiedzy rytami, wiążącemi się z tym systemem, wymienimy: Ryt Szkocki dawny i przyjęty Morin'a, reformowany przez Pike'a, Ryt Szkocki dawny i przyjęty Cerneau'a, Ryt Pierwotny i Oryginalny Wolnomularstwa, Ryt Narodowy Hiszpański, Ryt Dawny i Pierwotny i t. d., Ryt Powszechny i Mieszany. Słowo „dawny“ lub „pierwotny“ oznacza naogół przynależność do systemu szkockiego tak, jak słowo „nowoczesny“ oznacza przynależność do systemu poprzedniego.

3-o Niektórzy wolnomularze, związani z organizacjami Różokrzyżowców, albo też oddający się w swoisty sposób studjum Wiedzy Masońskiej, zapragnęli pogłębić tę wiedzę, wprowadzając stopnie kabalistyczne i mistyczne. Ten rodzaj wolnomularstwa był zawsze zastrzeżony dla elity i częstokroć zawiera jedynie wysokie stopnie, pozostawiając innym rytom troskę przygotowania dlań przyszłych wtajemniczonych. Najbardziej znane z tych rytów są Ryt *Misraim*, dalej Ryt *Memphis*, oba założone ze względu na specjalny cel. Częstokroć tworzyły one wspólne władze pod nazwą *Memphis-Misraim*. Ryt ten ma 90 albo 96 stopni. Naogół członkowie Najwyższych Rad zagranicą [t. j. poza Francją] wtajemniczeni są w trzy Ryty i otrzymują stopnie 33, 90 i 96. Ryt *Swedenborga*

³⁾ Obecnie tylko nieznaczna część łóż, podległych „Wielkiemu Wschodowi Francji“, pracuje według tego rytu. Pozostałe łóże pracują głównie według „Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego“. Spotykamy także łóże, podległe „Wielkiemu Wschodowi Francji“, a pracujące według innych jeszcze rytów. (Friedrich Hasselbacher „*Entlarvte Freimaurerei*“ (= „Masoneria zdemaskowana“), Berlin, 1934 (wydanie pierwsze), na str. 57). Przypisek nasz.

i Ryt Illuminatów Chrześcijańskich ⁴⁾ wiąza się z temi rytami specjalnemi.» ⁵⁾

W ostatnich czasach — dla wprowadzenia pewnego porządku w tej ogromnej ilości rytów, jaka się z czasem wytworzyła — zdecydowano się popierać na całym świecie specjalnie jeden tylko ryt, o istnienie innych mniej się troszcząc — pozostawiając je chwilowo na uboczu.

Tym, powszechnie dziś forsowanym rytym, jest 33-stopniowy „Ryt Szkocki Dawny i Uznany“ (po niemiecku: „*Alter und Angenommener Schottischer Ritus*“; po francusku: „*Rite Ecossais Ancien et Accepté*“; po angielsku: „*Ancient and Accepted (Scottish) Rite*“). Powstał on w 1806 roku we Francji, założony przez pięciu żydów ⁶⁾. Poza nazwą „Szkocki“ niema on zatem nic wspólnego ze Szkocją, czy Anglią. Jest to jeden z rytów najbardziej może przesiąkniętych pierwiastkami żydowskimi. Świadczy o tem chociażby kalendarz, jaki jest w tym rycie używany, a o którym w „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“ — w „Powszechnym Podręczniku Masońskim“ ⁷⁾ czytamy:

«Ryt szkocki, który z żydowskim kalendarzem przejął hebrajskie nazwy miesięcy, rozpoczyna swój rok pracy w drugiej połowie września...

[W rycie tym] używa się żydowskiej rachuby czasu, tak że A. H. (*anno hebraico*) albo A. M. [*anno mundi*] 5660/61... = 1900 po Chr.»

„*Internationales Freimaurerlexikon*“ (= „Międzynarodowy Leksykon Masoński“) ⁸⁾ podaje jeszcze dla lepszej orientacji, że np.

«1 *tiszri* 5687 = 9 września 1926.»

Ryt ten posiada 33 stopnie, z których jednak większość ma obecnie znaczenie tylko historyczne. Używane dzisiaj są jedynie stopnie 1-szy, 2-gi, 3-ci, następnie 18-ty, po-

⁴⁾ Martyniści. Przypisek, jak u H. Rolickiego.

⁵⁾ Podaje Henryk Rolicki „*Zmierzch Izraela*“, Warszawa, 1933, wydanie III, na str. 216.

⁶⁾ „*Jewrejskaja Encikłopedja*“ (= „Żydowska Encyklopedia“), tom X, na str. 684.

⁷⁾ Tom II, na str. 576 i 577, pod „*Zeit*“ (= „Czas“).

⁸⁾ Na str. 72 pod „*Anno*“.

tem 30-ty, 31-szy, 32-gi i 33-ci. Nadawanie ich połączone jest z wtajemniczeniem i odpowiednim rytuałem. Stopnie te noszą nazwy ⁹⁾:

Stopnie symboliczne (1 — 3):

- 1^o — „Uczeń“ (po niemiecku: „*Lehrling*“; po francusku: „*Apprenti*“; po angielsku: „*Entered Apprentice*“).
- 2^o — „Czeladnik“ („*Geselle*“; „*Compagnon*“; „*Fellow*“ albo „*Fellow-craft*“).
- 3^o — „Mistrz“ („*Meister*“; „*Maitre*“; „*Master Mason*“).

Stopnie kapitułarne (4 — 18):

- 18^o — „Rycerz Różokrzyżowiec“ („*Ritter vom Rosenkreuz*“; „*Chevalier Rose-Croix*“; „*Knight Rose Croix*“ albo „*Knight of the Rose Croix de H. R. D. M.*“).

Stopnie filozoficzne (19 — 30):

- 30^o — „Rycerz Kadosz“ (*kadosz* = słowo hebrajskie, znaczy „święty“), („*Ritter Kadosch*“; „*Grand Elu Chevalier Kadosch*“; „*Knight Kadosh*“).

Stopnie administracyjne (31 — 33):

- 31^o — „Wielki Inspektor-inkwizytor-komandor“ („*Grossinspektor-Inquisitor-Kommandeur*“; „*Grand Inspecteur Inquisiteur Commandeur*“ albo „*Grand Juge Commandeur*“; „*Inspector Inquisitor*“ albo „*Grand Inspector Inquisitor Commander*“).
- 32^o — „Książę Sklepienia Królewskiego“ albo „Książę Królewskiej Tajemnicy“ („*Prinz des Königlichen Gewölbes*“ albo „*Prinz des Königlichen Geheimnisses*“; „*Sublime Prince du Royal Secret*“; „*Master of the Royal Secret*“).
- 33^o — „Wielki Suwerenny Inspektor Generalny“ („*Souveräner General Grossinspektor*“; „*Souverain Grand Inspecteur Général*“).

Pozostałe stopnie — poza wyżej wyszczególnionymi — otrzymuje się w drodze nominacji, nawet po kilka stopni łącznie, bez specjalnego ceremonjału.

Trzy pierwsze stopnie, najniższe, bywają nazywane niekiedy „Masonerją Niebieską“ (stopnie symboliczne), dalsze —

⁹⁾ Według „*Internationales Freimaurerlexikon*“ oraz „*Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj*“, Warszawa, 1934.

„Masonerję Czerwoną“ (stopnie kapitularne), następne — „Masonerję Czarną“ (stopnie filozoficzne), a najwyższe — „Masonerję Białą“ (stopnie administracyjne). Mamy tu zatem podział na cztery klasy.

Na cztery również klasy podzieleni byli Lewici, na cztery również klasy („dobrych“, „mocnych“, „chytrych“ i „mądrych“) dzieli członków tajnego stowarzyszenia Salomona Majmona, filozof żydowski ¹⁰⁾.

O klasie najwyższej, o „mądrych“ — która może odpowiadać stopniom najwyższym masonerji powszechnej, t. zw. masonerji administracyjnej, kierowniczej — mówi on:

«Najwyższą klasę, kierującą wszystkimi innemi, stanowią oczywiście mądrzy. Są to ludzie światli, którzy zdobyli głęboką znajomość słabostek ludzkich i sprężyn działalności człowieka.» ¹¹⁾

«Postawili oni sobie tedy za zadanie, opanować wolnych ludzi, t. j. z woli i sił innych ludzi tak użytkować, aby ci, pewni będąc, iż działają tylko dla własnego celu, w istocie rzeczy dążyli zarazem do celu swoich kierowników. Stać się to może tylko przez celowe powiązanie i uporządkowanie owych sił, dzięki czemu najłżejszy nacisk na tę organizację wywołać może maksymalny wpływ...

Klasa naczelna, mianowicie mądrzy, ponieważ przejrżeli wszystkich innych, a przez tamtych nie zostali przejrzeni — oczywiście panują nad wszystkimi pozostałymi.» ¹²⁾

„Dobrych“ znowu — do których mogą być przyrównani „bracia“ trzech najniższych stopni — charakteryzuje Majmon w następujących słowach:

«Dobrymi są ludzie słabi, których władze poznawcze w charakterze sił woli zachowują się tylko biernie i których cele osiagają się nie przez opanowanie innych, ale przez poddanie się opanowaniu ze strony innych.» ¹³⁾

«[Klasa naczelna, „mądrzy“] posługują się dobrymi, nie tylko dla bezpośredniego dopięcia swego celu wśród nich, ale również dla osiągnięcia tegoż wśród innych, gdyż właśnie owych słabych zalecają innym, jako naśladowania godny wzór poko-

¹⁰⁾ „Autobiografia Salomona Majmona“, Warszawa, 1913, część I, na str. 144.

¹¹⁾ Tamże, na str. 144.

¹²⁾ Tamże, na str. 144 i 145.

¹³⁾ Tamże, na str. 145.

ry; a tym sposobem usuwają sobie z drogi przeszkody, mogące płynąć z czyjejś samoistnej działalności.»¹⁴⁾

Najniższą regularną komórką organizacyjną, zespołem organizacyjnym, w którym „bracia“ wspólnie pracują, jest loża. Masoni trzech najniższych stopni są zorganizowani i pracują w lożach zwykłych, zwanych symbolicznymi albo świętojańskimi — czasami niebieskimi. Na czele loży symbolicznej stoi „Mistrz Katedry“ („*Meister vom Stuhl*“; „*Vénérable*“; „*Master*“), którego nie należy mieszać z trzecim stopniem masońskim — „Mistrzem“ („*Meister*“; „*Maître*“; „*Master Mason*“). „Mistrzów“ w loży może być wielu, „Mistrz Katedry“ — jest tylko jeden.

Wszystkie regularne loże symboliczne danego kraju podlegają „Wielkiej Loży“ (symbolicznej) danego kraju, która jest w „Rycie Szkockim Dawnym i Uznany“ władzą naczelną dla trzech najniższych stopni („ucznia“, „czeladnika“ i „mistrza“). Jest ona ich organem kierowniczym i administracyjnym. Odnośnie do „Wielkiej Loży“ ustalono, że ma być tylko jedna w każdym kraju, a wszystkie loże symboliczne w danym kraju winny jej podlegać. Jest to zasada, którą usiłuje się realizować, ale od której musiano odstąpić w niektórych państwach, jak np. w Stanach Zjednoczonych A. P., gdzie istnieje kilka „Wielkich Lóż“.

Na czele „Wielkiej Loży“ stoi „Wielki Mistrz“ („*Grossmeister*“; „*Grand Maître*“; „*Grand Master*“).

„Wielkie Loże“ spotykamy także i w innych rytach, nie tylko w „Rycie Szkockim Dawnym i Uznany“.

Poszczególne „Wielkie Loże“ należą do „*Association Maçonnique Internationale*“ (w skróceniu A. M. I.) — do „Międzynarodowego Zjednoczenia Masońskiego“ z siedzibą w Genewie. Według oficjalnej masońskiej definicji A. M. I. jest zjednoczeniem „Wielkich Lóż“ poszczególnych krajów¹⁵⁾. Jednakże jeżeli weźmiemy pod uwagę, że założycielami A. M. I. w 1921 roku były obok „Wielkich Lóż“ poszczególnych krajów, także „Wielkie Wschody“ (Francji, Italji, Portugalji i t. d.) i że obecnie członkami A. M. I. są również „Wielkie Wscho-

¹⁴⁾ Tamże, na str. 146.

¹⁵⁾ „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer. Statistisches Jahrbuch für 1933/34.*“ (= „C. van Dalen's Kalendarz dla masonów. Rocznik statystyczny 1933/34.“), Lipsk, 1933, na str. 229.

dy“¹⁶⁾, to wydaje się, że A. M. I. jest o wiele szerszą platformą porozumienia międzynarodowej masonerii, niżby to wynikało z oficjalnej jego definicji i obejmuje zarówno „Wielkie Loże“, jak i „Wielkie Wschody“. Normalne międzynarodowe zjazdy organizacyj masonskich, należących do A. M. I. — t. zw. „Kongresy A. M. I.“ odbywają się co 2 lata¹⁷⁾. Na czele A. M. I. stoi „Wielki Kanclerz“ („*Grosskanzler*“; „*Grand Chancelier*“)¹⁸⁾.

Masoni wyższych stopni — od 4-go do 33-go — są zorganizowani osobno, a „Wielka Loża“ wraz z podległymi sobie lożami zwykłymi niema żadnego wpływu na to, co się w wyższych stopniach dzieje. Loże wyższych stopni noszą specjalne nazwy, jak „Loże doskonałości“ („*Perfektionslogen*“) dla stopni od 4-go do 14-go, „Kapituły“ dla stopni od 15-go do 18-go, „Areopagi“ dla stopni od 19-go do 30-go oraz „Konsystorja“ dla stopnia 31-go i 32-go. Masoni najwyższego stopnia (33-go) tworzą „Najwyższą Radę“.

Najwyższym ośrodkiem organizacyjnym w „Rycie Szkockim Dawnym i Uznany“ jest t. zw. „Najwyższa Rada“ („*Oberster Rat*“; „*Suprême Conseil*“; „*Supreme Council*“). Pomiedzy „Najwyższymi Radami“ poszczególnych państw i krajów istnieje łączność międzynarodowa. Tworzą one t. zw. „Federację Najwyższych Rad Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego“. Federacja ta odbywa swe zjazdy co 5 lat, na których załatwiane są sprawy, dotyczące wyższych stopni. Na czele „Najwyższej Rady“ stoi „Wielki Komandor“ („*Grosskommandeur*“; „*Grand Commandeur*“; „*Grand Commander*“).

„*Universala Framasona Ligo*“¹⁹⁾ (= „Powszechna Liga Masonska“) jest międzynarodowym związkiem poszczególnych masonów całego świata (wszystkich rytów). „Liga“ ta powstała z międzynarodowego związku masonów, interesujących się „językiem“ esperanto. W roku 1933 liczyła ona 13 grup krajowych. Podział na grupy powstał w roku 1926. Odtąd „Liga“ odbywa co rok swoje kongresy, organizując pozatem t. zw. „Międzynarodo-

¹⁶⁾ „*Internationales Freimaurerlexikon*“, na str. 57, pod „A. M. I.“.

¹⁷⁾ „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“, rocznik 1933/34, na str. 229.

¹⁸⁾ „Wielkiego Kanclerza“ spotykamy również w „Najwyższej Radzie“, gdzie spełnia on funkcję sekretarza.

¹⁹⁾ Nazwa oryginalna w „języku“ esperanto.

dowe demonstracje masońskie²⁰⁾, które są małemi międzynarodowymi kongresami masońskimi. Na czele „*Universala Framasona Ligo*“ (= „Powszechnej Ligi Masońskiej“) stoi „Prezydent“.

W niektórych jeszcze państwach działają dzisiaj specjalne organizacje masońskie t. zw. „Wielkie Wschody“.

„Wielkie Wschody“ są formacjami masońskimi, podobnymi do „Wielkich Łóż“. Pod ich zwierzchnictwem pracuje również pewna ilość łóż. Zachodzi jednak tutaj między innymi i ta różnica, że łóże, podległe „Wielkiemu Wschodowi“, mogą pracować według różnych rytów²¹⁾, m. inn. np. także według „Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego“, w przeciwieństwie do „Wielkich Łóż“, które w zasadzie pracują tylko według jednego rytu. Pozatem „Wielki Wschód“ wykreślił ze swoich statutów paragraf o „Wielkim Budowniczym Wszechświata“, stając tem samem na stanowisku skrajnie antydeistycznym.

„Wielki Wschód“ zdaje się miał, względnie ma jeszcze, o ile istnieje w danym kraju, specjalne zadania do spełnienia. W krajach bowiem anglosaskich i germańskich — ogólnie protestanckich — działa z reguły „Wielka Loża“, w krajach zaś katolickich obok „Wielkiej Loży“ działa częstokroć „Wielki Wschód“. Ten szczegół organizacyjny wynika bezpośrednio z ostatecznych celów masonerji. W krajach bowiem protestanckich, gdzie społeczeństwo straciło kontakt z Rzymem, masonerja mogła być instytucją państwową, polityka państwowa mogła być uzgodniona z polityką masońską. Do „Wielkiej Loży“ należał panujący lub był jej protektorem, do „Wielkiej Loży“ należeli przedstawiciele rządu i dygnitarze państwowi. Ta forma współdziałania okazała się w praktyce bardzo użyteczna i dlatego stosowano ją i w krajach katolickich z chwilą, gdy do rządów politycznych doszła masonerja.

Ale w krajach katolickich naginanie interesów państwa do polityki światowej masonerji było zawsze połączone z ryzykiem. W chwili bowiem decydującej przed „Nieznanymi Przełożonymi“ stawał dylemat: albo rząd masoński wykona

²⁰⁾ „*Internationales Freimaurerlexikon*“, na str. 536 i następnej oraz 989 i następnej.

²¹⁾ „*Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj*“, Warszawa, 1934, na str. 56.

otrzymane polecenia, ale wskutek tego powstanie takie oburzenie w społeczeństwie katolickim, że rząd ten może być obalony, albo też z obawy utraty całkowitego wpływu na rządy państwa należy w momencie decydującym zrezygnować chwilowo z korzyści, jakie może dać posiadana już władza.

Otóż w krajach katolickich była potrzeba utrzymania — w okresie, gdy masoneria czuła się jeszcze słabą — conajmniej dwóch organizacyj masonskich: jednej oficjalnej, uzgodnionej niejako z organizacją państwową, oraz drugiej nieoficjalnej, przeznaczonej do celów i zadań specjalnych, m. inn. np. do rozbijania opinii publicznej w chwili, gdy rząd masonski będzie przymuszony do wykonywania niepopularnych kroków. Tą organizacją specjalną w krajach katolickich jest — jak się wydaje — „Wielki Wschód“. Wykonywa on zawsze jakieś ściśle określone zadania. Przygotowuje naprzykład rewolucję, powstanie, zamach stanu i t. d.

Dzisiaj jeszcze w wielu krajach istnieje „Wielki Wschód“, ale po silnem i pewnem umocnieniu się masonerii u władzy, bywa on zwykle skazywany na zagładę. ²²⁾

Poza rytami mamy jeszcze w masonerii formacje specjalne, t. zw. „tajne zakony“ masonskie, powoływane również do specjalnych celów. Mają one swoją własną strukturę organizacyjną, różniącą się szczegółami od normalnej masonskiej. Ich jednostką organizacyjną jest również loża, tylko niekiedy inaczej zwana. Najbardziej rozpowszechnionymi obecnie zakonami masonskimi — przynajmniej u nas — są:

- „Niezależny Zakon *Bnei Brith*“,
- „Niezależny Zakon *Odd Fellows*“,
- „Zakon Martynistów“ i
- „Zakon Różokrzyżowców“.

Specjalną także organizacją masonską jest t. zw. „Szlarafja“ („*Schlaraffia*“). Jej formy organizacyjne cechuje bardzo humorystyczne nastawienie, wyrażające się m. inn. w dziwacznych i bardzo nieraz wesołych pseudonimach swych członków, nazwach stopni i t. d. Organizacja ta, mająca taki

²²⁾ „*Grand Orient de France*“ (= „Wielki Wschód Francji“) dąży do połączenia się z „*Grande Loge de France*“ (= „Wielką Lożą Francji“). (Jean Marquès-Rivière „*L'organisation secrète de la Franc-Maçonnerie*“ (= „Tajna organizacja masonerii“), Paryż, 1935).

właśnie wesoły i błazeński ton, tworzy pewnego rodzaju pod-
teren, z którego właściwa masoneria wyłapuje cenniejsze
jednostki.

W okresie dłuższych wojen wytworzyła się pewna odmiana
łóż masonskich, t. zw. łóż polowe. Przeznaczone one
były dla masonów, pełniących służbę wojskową i pracowały
w większych skupieniach wojskowych. Po wojnie część łóż
polowych najczęściej rozwiązywała się, część zaś przekształ-
cała na łóż stałe, t. j. stałe pracujące w danej miejscowości
i liczące w swym składzie członków ludności miejscowej.

Poza formacjami oficjalnie masonskimi, posługuje się
masoneria w pracy swojej najrozmaitszemi, w różnym stop-
niu od siebie uzależnionemi, organizacjami pomocniczemi
profanów.

KRONIKA WAŻNIEJSZYCH WYPADKÓW

1900 — 1931

Podana przez „*Internationales Freimaurerlexikon*” (= „Międzynarodowy Leksykon Masoński”) E. Lennhoffa i O. Posnera (Zurych — Lipsk — Wiedeń, 1932) na str. 48:

- «1900. Międzynarodowy kongres masonów w Paryżu.
- 1902. Międzynarodowy kongres masonów w Genewie.
- 1903. Założenie międzynarodowego „Biura Masońskiego” w Genewie.
- 1904. Międzynarodowy kongres masonów w Brukseli.
- 1905. 23 stycznia. Sąd państwowy w Wiedniu odrzuca prośbę o zalegalizowanie łóż masońskich w Austrii.
Założenie „*Universala Framasona Ligo*”¹⁾ (= „Powszechnej Ligi Masońskiej”) na kongresie esperantystów w Boulogne s. M.
- 1907. Utworzenie związku masonów „*Zur aufgehenden Sonne*” (= „Pod wschodzącym słońcem”) w Norymberdze.
Międzynarodowa demonstracja masońska w Schlucht (Wogezy).
- 1908. Międzynarodowa demonstracja masońska w Bazylei.
- 1909. Założenie „Wielkiego Wschodu Turcji”.
Niemiecki „Związek Wielkich Łóż” podejmuje, nie istniejące od roku 1871, stosunki z „*Grand Orient de France*” (= „Wielkim Wschodem Francji”), uznawszy już poprzednio, w roku 1907, „*Grande Loge de France*” (= „Wielką Lożę Francji”).
Międzynarodowa demonstracja masońska w Baden-Baden.
- 1911. Międzynarodowa demonstracja masońska w Paryżu.
Międzynarodowy kongres masoński w Rzymie.

¹⁾ Nazwa oryginalna w „języku” esperanto. Przypisek nasz.

1912. Kongres „Najwyższej Rady Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego“ w Waszyngtonie.
Międzynarodowa demonstracja masońska w Luksemburgu.
1913. Założenie „Wielkiej Narodowej Łoży Francji“.
Międzynarodowa demonstracja masońska w Hadze.
1914. Zielone Świątki. Trzy staropruskie „Wielkie Łoże“ zakładają w „Związku Wielkich Łóż“ protest przeciwko dążeniom pacyfistycznym.
[Zielone Świątki. Uznanie „*Suprême Conseil pour la Serbie*“ (= „Najwyższej Rady Serbji“) w Belgradzie, a w 4 tygodnie potem zamordowanie austriackiego następcy tronu, księcia Franciszka Ferdynanda.²⁾].
28 lipca. Wybuch Wojny Światowej, zerwanie stosunków między niemieckimi „Wielkimi Łożami“ a „Wielkimi Łożami“ państw nieprzyjacielskich.
1917. Założenie „Wielkiej Łoży Bułgarji“.
[28 i 29 lipca] Kongres sprzymierzonych i neutralnych masonów w Paryżu [i powzięcie na nim decyzji założenia Ligi Narodów³⁾].
Obrady „Wielkich Mistrzów Wielkich Łóż“ państw centralnych w Berlinie.
1918. Założenie „*Grossloge von Wien*“ (= „Wielkiej Łoży Wiednia“).
1919. Dr. Fryderyk Wichtl rozpoczyna swoją kampanję przeciwko masonom.
Założenie „Wielkiej Łoży Jugosławji“.
Kwiecień. Zajęcie budynku budapeszteńskiej „Wielkiej Łoży“ przez rząd radziecki. W sierpniu jego oddanie.
1920. 14 maja. Budynek „Wielkiej Symbolicznej Łoży Węgier“ w Budapeszcie został przez związek oficerów „*Move*“ siłą zagarnięty. 18 maja została „Wielka Łoża“ przez rząd rozwiązana.
23 października. Założenie Wielkiej Łoży „*Lessing zu den drei Ringen*“ (= „Lessing pod trzema pierścieniami“) w Czechosłowacji.
Założenie Wielkiej Łoży „*Polarstjernen*“ (= „Gwiazda Polarna“) w Norwegji.

²⁾ Dr. Friedrich Wichtl „*Weltfreimaurerei, Weltrevolution, Weltrepublik*“ (= „Światowa masoneria, światowa rewolucja, światowa republika“), Monachjum, 1922, wydanie IX, na str. 109.

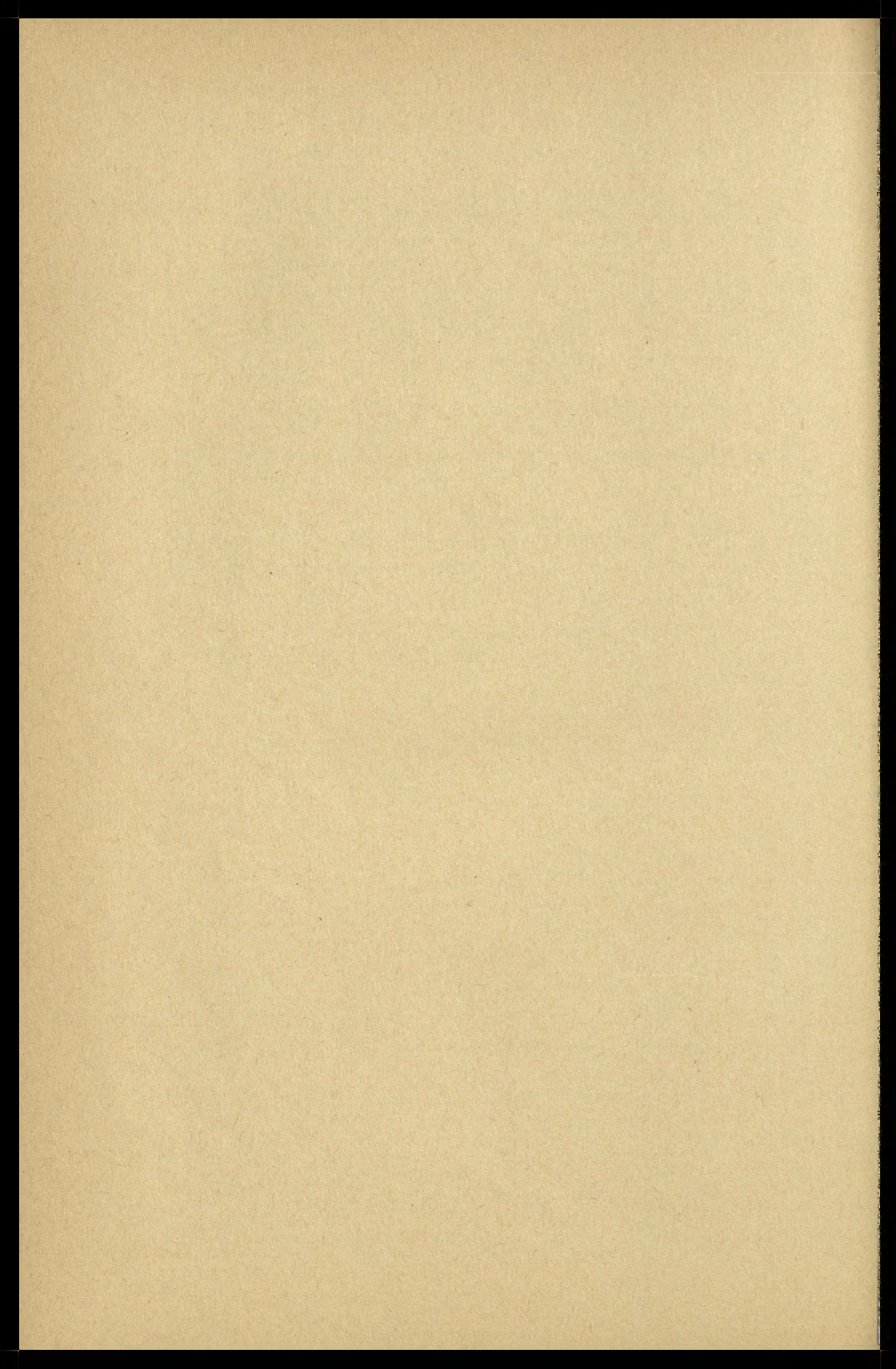
³⁾ Léon de Poncins „*S. D. N. Super - Etat Maçonnique*“ (= „Liga Narodów — nadpaństwo masońskie“), Paryż, 1936 oraz A. G. Michel „*La France sous l'étreinte maçonnique*“ (= „Francja w kleszczach masońskich“), Paryż, b. r., na str. 356.

1921. Założenie „Wielkiej Narodowej Łoży Polski”.
Założenie „*Association Maçonnique Internationale*”
(= „Międzynarodowego Zjednoczenia Masońskiego”)
(A. M. I.).
1922. Wystąpienie trzech staropruskich „Wielkich Łóż” z niemieckiego „Związku Wielkich Łóż”, w ślad których 23 czerwca 1924 roku występuje również „*Grosse Landesloge von Sachsen*” (= „Wielka Krajowa Łoża Saksonji”). Kongres „Najwyższych Rad Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego” w Lozannie.
1923. Założenie „Wielkiej Narodowej Łoży Czechosłowacji”. Kongres A. M. I. w Genewie.
Założenie „Wielkiej Narodowej Łoży Rumunii”.
1924. Pięć niezależnych łóż w Niemczech tworzy nową „Wielką Łożę” — „*Deutsche Bruderkette*” (= „Niemiecki Łańcuch Braterski”) z siedzibą w Lipsku.
Zdemolowanie licznych łóż masońskich we Włoszech. Prześladowanie i zabójstwo niektórych masonów przez faszystów.
Kongres A. M. I. w Brukseli.
1925. Krwawa noc we Florencji.
Zakaz masonerii we Włoszech.
Międzynarodowa demonstracja masońska [miejscowość nie podana].
Założenie „Wielkiej Łoży Finlandji”.
Kongres A. M. I. w Genewie.
Założenie „Wielkiego Wschodu Rumunii”.
1926. W Akwizgranie spotykają się wiedeńscy masoni ze znanym przeciwnikiem masonerii jezuitą Hermanem Gruberm.
W Wiedniu: Reorganizacja [„*Universala Framasona Ligo*” =] „Powszechnej Ligi Masońskiej” ([odtąd] z siedzibą w Bazylei).
Pod opieką A. M. I. odbywa się w Belgradzie międzynarodowa demonstracja masońska.
1927. W lutym spotkanie francuskich masonów z Riesem, „Wielkim Mistrzem Związku Eklektycznego” we Frankfurcie nad Menem. Rozmowa pozostaje bez wyników.
Kongres A. M. I. w Paryżu.
Kongres [„*Universala Framasona Ligo*” =] „Powszechnej Ligi Masońskiej” w Bazylei.
1928. „Kampanja wyniszczająca” („*Vernichtungsfeldzug*”) gen. Ludendorffa przeciwko masonom, liczne pisma polemiczne.
Kongres [„*Universala Framasona Ligo*” =] „Powszechnej Ligi Masońskiej” w Wiedniu.

- Międzynarodowa demonstracja masońska w Verdun.
1929. „Wielka Loża Anglii“ znosi zarządzenia specjalne wydane podczas wojny przeciwko obywatelom państw centralnych.
Kongres [„*Universala Framasona Ligo*“ =] „Powszechnej Ligi Masońskiej“ w Amsterdamie.
Kongres „Najwyższych Rad Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego“ w Paryżu.
Międzynarodowa demonstracja masońska w Mannheim.
1930. Zainstalowanie „Najwyższej Rady Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego Niemiec“.
Założenie „Wielkiej Symbolicznej Loży Niemiec“.
Kongres A. M. I. w Brukseli.
Kongres [„*Universala Framasona Ligo*“ =] „Powszechnej Ligi Masońskiej“ w Genewie.
1931. Kongres [„*Universala Framasona Ligo*“ =] „Powszechnej Ligi Masońskiej“ w Paryżu.»

Z podanych wyżej, najważniejszych tylko wypadków widzimy, że życie międzynarodowe masonerii światowej zostało po Wielkiej Wojnie nanowo odbudowane i „pod osłoną masońskiej tajemnicy“, „w ukryciu przed oczyma profanów“ rozwija się dalej w całej pełni, a granice państw czy krajów nie stanowią dla niego najmniejszej przeszkody.

MASONERJA W POLSCE WSPÓŁCZESNEJ



ŁOŻE POLSKIE

Masonerję właściwą, istniejącą i działającą dzisiaj na terenie Państwa Polskiego, podzielić można na cztery conajmniej wyraźne grupy: loże polskie, loże niemieckie, loże czyisto żydowskie i loże okultystyczne.

O powstaniu, a właściwie odnowieniu działalności polskich łóż masońskich w Polsce Odrodzonej informuje nas — w pewnym zakresie — „*Internationales Freimaurerlexikon*“ (= „Międzynarodowy Leksykon Masoński“) E. Lennhoffa i O. Posnera (Zurych — Lipsk — Wiedeń, 1932). Według tego źródła polskie loże, t. j. loże masońskie, pracujące w języku polskim, po zamknięciu ich w roku 1821, nie istniały na ziemiach obecnej Rzeczypospolitej Polskiej aż do roku — około — 1910. W tym właśnie czasie polscy masoni, należący do łóż zagranicznych, podjęli próbę przeszczepienia masonerii na teren zaboru rosyjskiego. W pozostałych zaborach istniały już wtedy loże żydowskie („*Bnei Brith*“), loże niemieckie i loże „Niezależnego Zakonu *Odd Fellows*“.

W roku 1910 polskim członkom francuskiej loży masonskiej „*Renovateurs*“ (= „Odnowiciele“) w Paryżu, podległej „*Grand Orient de France*“ (= „Wielkiemu Wschodowi Francji“), udało się założyć w Warszawie polską lożę masonską pod nazwą „Wyzwolenie“ ¹⁾ („*Befreiung*“ ²⁾). Loża ta podlegała „*Grand Orient de France*“ ³⁾, a głównym jej założycielem był jeden z wybitniejszych polskich działaczy masońskich, zmarły

¹⁾ W pierwszych sejmach Polski Odrodzonej istniało jawne stronnictwo polityczne pod taką samą nazwą.

²⁾ E. Lennhoff — O. Posner „*Internationales Freimaurerlexikon*“, na str. 1220.

³⁾ Tamże, na str. 1274.

w 1929 roku, dr. med., a od roku 1927 profesor psychjatrij na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, Rafał Radziwiłłowicz, który założył tę lożę, jeszcze jako tajna, w roku 1906 ⁴⁾).

W okresie od roku 1910 do roku 1914 — według źródła masonskiego — ci sami polscy masoni, członkowie loży „*Renovateurs*“, podległej „*Grand Orient de France*“, założyli“ dalsze polskie loże: w Kaliszu („Świt“; „*Dämmerung*“), w Wilnie (nazwa niepodana) i w Petersburgu ⁵⁾ (nazwa również niepodana) oraz drugą lożę w Warszawie („Odrodzenie“; „*Renaissance*“) ⁶⁾).

A zatem tuż przed wybuchem Wojny Światowej mieliśmy — według danych masonskich — cztery loże polskie na terenie zaboru rosyjskiego i jedną lożę polską w Petersburgu. Wszystkie one podlegały „*Grand Orient de France*“ (= „Wielkiemu Wschodowi Francji“).

Mathias Erzberger, niemiecki polityk z czasów Wielkiej Wojny, przywódca lewego skrzydła centrum, zamordowany przez nacjonalistów niemieckich w 1921 roku, w pamiętnikach swoich „*Erlebnisse im Weltkrieg*“ (= „Przeżycia w czasie Wojny Światowej“), (Stuttgart, 1920), tak opisuje masonerję w Polsce i jej działalność w okresie Wielkiej Wojny ⁷⁾:

«Masonerja polska składała się tylko w nieznacznej części z elementów polskich, w przeważającej zaś części — z polskich żydów ⁸⁾. Wielki Wschód paryski próbował w roku 1915 wejść z nimi w ścisły kontakt. Przeżył jednak ciężkie rozczarowanie; polsko-żydowscy bowiem masoni, sprowadzeni [do Paryża] dla złożenia wyjaśnień, oświadczyli, że Polacy nie są skłonni walczyć o odbudowanie Polski pod panowaniem rosyjskiem, jak to się przypuszcza w Paryżu ⁹⁾. Niemiecko-austriacka administracja spowodowała w zaborze rosyjskim tak dale-

⁴⁾ Tamże, na str. 1274.

⁵⁾ Porównaj tutaj informacje R. I. S. S. o loży petersburskiej, podane w rozdziale „W p ł y w y“ niniejszej książki.

⁶⁾ Tamże, na str. 1220.

⁷⁾ Podaje „*Die Freimaurerei im Spiegel deutschen Lebens*“ (= „Masonerja w zwierniadle niemieckiego życia“), Berlin—Lipsk, 1927, na str. 71 i 72. Napisane przez b. masona. Podkreślenia nasze.

⁸⁾ Dzisiaj niewiele się pod tym względem prawdopodobnie zmieniło. Patrz rozdział „Charakterystyka“ niniejszej książki. Przypisek nasz.

⁹⁾ W taki więc sposób pragnęła międzynarodowa masonerja w 1915 roku rozwiązać sprawę polską. Przypisek nasz.

ko idącą poprawę stosunków, że panuje ogólne przekonanie, iż taki system administracji da w normalnych czasach jeszcze o wiele większą gwarancję korzystnego rozwoju Polski, niż biurokracja rosyjska, która nie bacząc na wszystkie dane obietnice, będzie się mścić po wojnie, pod wrażeniem doznanych rozczarowań, przede wszystkim na żydowskich i radykalnych elementach, nie przypisując sobie samej winy za niepowodzenia w Polsce ¹⁰⁾. Członkowie francuskich Wielkich Łóż podtrzymywali podczas wojny ścisłe stosunki z pewnymi radykalnymi kołami polskimi, które albo jeszcze przed wojną osiedliły się we Francji, albo w czasie wojny udały się do Szwajcarii.»

W czasie Wielkiej Wojny na ziemiach, znajdujących się obecnie w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, a zajętych wówczas przez wojska niemieckie, powstały — według źródeł masonskich, nam dostępnych — nowe niemieckie loże polowe:

w Białymstoku „*Deutsche Säulen in Litauen*“ (= „Niemieckie kolumny na Litwie“ — *sic!* —) pod dozorem „Wielkiej Narodowej Łoży-matki Pod trzema globami“ („*Grosse National-Mutterloge Zu den drei Weltkugeln*“) w Berlinie ¹¹⁾,

w Katowicach „*Zur Wacht an den Grenzen*“ (= „Pod strażą u granic“) ¹²⁾,

w Warszawie „*Zum eisernen Kreuz im Osten*“ (= „Pod żelaznym krzyżem na Wschodzie“) pod dozorem „Wielkiej Łoży Prus, zwanej Pod przyjaźnią“ („*Grosse Loge von Preussen, genannt Zur Freundschaft*“) w Berlinie ¹³⁾ oraz

w Wilnie „*Wilna zum flammenden Schwert*“ (= „Wilno pod płomiennym mieczem“) pod dozorem „Wielkiej Narodowej Łoży-matki Pod trzema globami“ w Berlinie ¹⁴⁾.

¹⁰⁾ Oto program masonerii w Polsce rozwiązania sprawy polskiej. Projekt odbudowania Polski pod zwierzchnictwem Niemiec, a nie Rosji — jak tego chciała międzynarodowa masoneria — umotywowany jest przez polskich masonów obawą, że po zakończeniu wojny mogłaby Rosja prześladować w Polsce żydów i elementy radykalne. Przypisek nasz.

¹¹⁾ Ferdinand Runkel (mason) „*Geschichte der deutschen Freimaurerei*“ (= „Historja niemieckiej masonerii“). Berlin, 1932, tom III, na str. 141.

¹²⁾ „*Internationales Freimaurerlexikon*“, na str. 465.

¹³⁾ Ferdinand Runkel „*Geschichte der deutschen Freimaurerei*“, tom III, na str. 132 i 133.

¹⁴⁾ Tamże, na str. 141.

Zakres działalności niemieckich łóż polowych z tego okresu był bardzo szeroki. Nie ograniczano się bowiem w nich do działalności w środowisku wyłącznie wojskowych, ale — o ile tylko na to okoliczności pozwalały — werbowano również do łóż osoby cywilne spośród miejscowej ludności¹⁵⁾. Po wycofaniu zaś wojsk niemieckich z zajętych obszarów masoni-wojskowi zmuszeni byli opuścić daną miejscowość, masoni zaś, członkowie ludności miejscowej, pozostawali. W ten sposób zapewne liczba masonów polskich, pracujących w lożach „Wielkiego Wschodu Francji“ na ziemiach polskich, powiększyła się o liczbę polskich członków niemieckich łóż polowych.

Po Wielkiej Wojnie, z inicjatywy — według źródeł masonskich — polskich masonów z rzymskiej loży „Polonia“, poddano pewnej reorganizacji istniejące w Polsce loże masonskie i utworzono z nich „Wielką Lożę Polski“ pod nazwą „Polska Zjednoczona“¹⁶⁾. Jej pierwszym „Wielkim Mistrzem“ został dr. Rafał Radziwiłłowicz, przyjęty do masonerii w jednej z łóż „Grand Orient de France“.

Na podstawie tych wszystkich danych możemy powiedzieć, że „Grand Orient de France“ przedewszystkiem odegrał faktyczną rolę w budowie „Wielkiej Loży Polski“, potem zaś dopiero — niemieckie loże polowe, już w znacznie mniejszym stopniu.

O samej „Wielkiej Loży Polski“ czytamy w „*Internationales Freimaurerlexikon*“ E. Lennhoffa i O. Posnera na str. 1220 następujące informacje:

«Narodowa Wielka Loża Polski. Po Wojnie Światowej inicjatywa do odbudowy masonerii w Rzeczypospolitej Polskiej wyszła z loży „Polonia“, istniejącej od r. 1916 w Rzymie. Dnia 20 września 1920 r. została proklamowana „Wielka Loża Polski“, uznana potem, 1 października 1921 r., jako „regularnie ukonstytuowana, wolna i niezależna“ patentem, wydanym przez „*Gran Loggia nazionale*“ (= „Wielką Lożę Włoch“) w Rzymie („Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego“). Dnia 7 października 1922 r. w Lozannie z okazji odbywającego się tam kongresu „Federacji Najwyższych Rad Rytu

¹⁵⁾ Tamże, na str. 137.

¹⁶⁾ „*Internationales Freimaurerlexikon*“, na str. 1220 i 1274.

Szkockiego Dawnego i Uznanego“ została przyjęta w międzyczasie utworzona „Najwyższa Rada Polski“ („*Suprême Conseil*“) ¹⁷⁾. Z powodu wątpliwości, które później wypłynęły w stosunku do „Wielkiej Łoży“ włoskiej została „Wielka Narodowa Łoża Polski“ w dniu 14 października 1924 r. zainstalowana przez „Najwyższą Radę [Polski]“ („*Suprême Conseil*“) jako „regularnie ukonstytuowana, suwerenna, wolna i niezależna“. Od tej pory „Wielka Łoża Polski“ rozpoczęła swoją normalną pracę według „Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego“. Pierwszym „Wielkim Mistrzem“ został senjor polskich masonów, znany lekarz, prof. dr. Rafał Radziwiłłowicz. Pierwszym „Wielkim Sekretarzem“ — historyk Józef Dąbrowski ¹⁸⁾. Za lożę-matkę została uznana najstarsza loża „Kopernik“. Po niej powstało 7 loż w Warszawie, złożona z emigrantów loża ukraińska „*Jednanie*“ (do r. 1923), dalej loże w Łodzi, Sosnowcu, Lublinie, Wilnie oraz kółka masonskie [=loże symboliczne w trakcie organizacji] w Krakowie i Lwowie. „Wielka Łoża“ należy do A. M. L. (= „*Association Maçonnique Internationale*“ — „Międzynarodowego Zjednoczenia Masonskiego“). Adres: Stanisław Stempowski, Polna 40, Warszawa ¹⁹⁾.»

O stanie liczebnym loż polskich w ostatnich czasach podaje nieco wiadomości „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“ (= „C. van Dalen's Kalendarz dla masonów“), rocznik 1933/34, Lipsk, 1933, na str. 204:

«Narodowa Wielka Łoża Polski.

Założona w 1767 r., zamknięta w 1822 r., ponownie otwarta w 1921 r.

¹⁷⁾ O „Najwyższej Radzie Polski“ podaje następujące informacje „*Révue Internationale des Sociétés Secrètes*“ (= R. I. S. S. = „Międzynarodowy Przegląd Towarzystw Tajnych“) w numerze 3 z 20 stycznia 1929 roku, na str. 81:

«Najwyższa Rada 33-go stopnia Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego. Adres: Warszawa, Bagatela 15.

Wielcy Dostojnicy: Wielki Komandor: Andrzej Strug w Warszawie, Wielki Kanclerz: Stanisław Stempowski.»

Przypisek nasz.

¹⁸⁾ Autor ciekawych pamiętników p. t. „Czerwona Warszawa z przed ćwierć wieku“, wydanych — jak zresztą i wiele innych prac J. Dąbrowskiego — pod pseudonimem J. Grabca, w których można znaleźć nie jeden interesujący szczegół, odnoszący się do przeszłości wybitniejszych działaczy masonskich z terenu Polski. Przypisek nasz.

¹⁹⁾ Adres ten nie jest adresem „Wielkiej Łoży Polski“, lecz — prawdopodobnie — tylko adresem prywatnym p. Stanisława Stempowskiego. Przypisek nasz.

11 łóż [symbolicznych], około 302 braci.

Adres: St. Stempowski, Polna 40, Warszawa.

Wielki Mistrz: Prof. dr. Mieczysław Wolfke, Warszawa.

Wielki Sekretarz: Z. Skokowski, Warszawa.

Przedstawiciele niemieckich Wielkich Łóż:

Marjan Ponikiewski, Warszawa, Lekarska 9, przedstawiciel „*Symbolische Grossloge von Deutschland*“ (= „Wielkiej Symbolicznej Łoży Niemiec“).

Łoże [symboliczne]:

Miejscowość:	Nazwa loży:	Rok założenia:
Łódź	„Gabriel Narutowicz“	1926
Sosnowiec	„Staszic“	1924
Warszawa	„Kopernik“ (łoża-matka)	1920
Warszawa	„Prawda“	1920
Warszawa	„Machnicki“	1920
Warszawa	„Kościuszko“	1920
Warszawa	„Wolność przywrócona“	1920
Warszawa	„Łukasiński“	1920
Warszawa	„Wiernych przyjaciół“	1923
Warszawa	„Prawo ludu“	1927
Wilno	„Tomasz Zan“	1921»

Większość z tych łóż symbolicznych (sześć), jako rok powstania swego, podaje rok 1920. Nie wydaje się to całkowicie ścisłe. Ta data (1920) świadczy tylko o tem, że już w roku 1920, w momencie tworzenia i organizowania „Wielkiej Łoży Polski“, istniały one (być może, niekiedy nawet pod inną nazwą), a z chwilą zainstalowania „Wielkiej Łoży“ poddały się pod jej zwierzchnictwo.

Z porównania danych o łożach polskich „*Internationales Freimaurerlexikon*“ E. Lennhoffa i O. Posnera z danymi „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“ (rocznik 1933/34) wynika, że ukraińska łoża „*Jednanie*“ w Warszawie i polska łoża w Lublinie zostały w międzyczasie rozwiązane, kółka zaś masonskie w Krakowie i Lwowie, nie znalazłszy sprzyjających warunków rozwoju, nie przekształciły się w regularne łoża, lecz również zostały zlikwidowane.

„Bracia“-masoni, mieszkający stale w miejscowościach, nie posiadających własnych łóż, zmuszeni są uczęszczać do łóż w innych miastach, mieszkają — jak to się w żargonie masonskim mówi — w „rozproszeniu“, w „diasporze“²⁰⁾ —

²⁰⁾ „*Internationales Freimaurerlexikon*“, na str. 364.

analogia do żydostwa, które od tysięcy lat mieszka w „rozproszaniu”, w „diasporze”, zupełnie wyraźna.

Przytoczony wyżej spis łóż — według źródeł masonskich — jest spisem tylko łóż symbolicznych, t. j. obejmujących masonów trzech najniższych stopni, od 1-go do 3-go włącznie. Fakt jednak ustanowienia „Najwyższej Rady Polski” świadczy o istnieniu w Polsce również łóż wyższych stopni, które grupują masonów wyżej wtajemniczonych. Łoże te jednak są ściśle zakonspirowane i poza faktem ich istnienia żaden, najmniejszy nawet szczegół ich organizacji, składu osobowego i działalności nie został dotąd podany w masonskich wydawnictwach, dostępnych profanom.

Poza przedstawicielem „*Symbolische Grossloge von Deutschland*” (= „Wielkiej Symbolicznej Łoży Niemiec”) innych przedstawicieli masonerii niemieckiej przy „Wielkiej Łoży” w Polsce źródła masonskie nie podają. Prawdopodobnie mogą wchodzić tu w grę tylko przedstawiciele tych „Wielkich Łóż”, które pracują w języku niemieckim i należą do A. M. I. Taką jest na przykład „*Grossloge von Wien*” in *Wien* (= „Wielka Łoża Wiednia” w Wiedniu) lub łoże niemieckie w Czechosłowacji.

„*Symbolische Grossloge von Deutschland*” (= „Wielka Symboliczna Łoża Niemiec”) została po przewrocie hitlerowskim w Niemczech rozwiązana i na skutek represyj przeniosła się do... Palestyny, gdzie dotąd owocnie pracuje pod nazwą „*Symbolische Grossloge von Deutschland im Exil*” (= „Wielka Symboliczna Łoża Niemiec na Wypchnięciu”). Przeniesienie — każdy to musi przyznać — istotnie symboliczne.²¹⁾

Pozatem „Wielka Łoża Polski” ma swoich przedstawi-

²¹⁾ „*Das Jahrbuch der Weltfreimaurerei — 1935*” (= „Rocznik masonerii światowej — 1935”), „*Im Auftrage und unter Mitwirkung des „Quatuor Coronati Coetus Pragensis“ herausgegeben von Paul Nettel*” (= „Na polecenie i przy współudziale „*Quatuor Coronati Coetus Pragensis*” [czeskiej naukowej organizacji masonskiej] wydał Paweł Nettel”), Wiedeń, 1935, na str. 176 i 177, artykuł dr. Emanuela Proppera (Jerozolima) „*Die Freimaurerei in Palästina*” (= „Masoneria w Palestynie”).

Z artykułu tego dowiadujemy się jeszcze, że „Wielka Symboliczna Łoża Niemiec na Wypchnięciu” założyła w roku 1934 w Palestynie łoże symboliczną, pracującą w języku węgierskim, a w najbliższym okresie ma zamiar powołać do życia w Palestynie jeszcze jedną, nową łoże symboliczną,

cieli, względnie utrzymuje „braterskie“ stosunki z następującymi organizacjami masonskimi²²⁾:

„Wielką Łożą Bułgarji“ w Sofji,

Wielką Łożą Serbów, Chorwatów i Słoweńców „Jugoslavia“ w Belgradzie,

„Narodową Wielką Łożą Rumunji“ i „Symboliczną Wielką Łożą Rumunji“ w Bukareszcie,

„Wielkim Wschodem Hiszpanji“ w Madrycie,

„Wielkim Wschodem Turcji“ w Konstantynopolu²³⁾.

Przypuszczać można, że nie podano tutaj wszystkich zagranicznych organizacji masonskich, z którymi pozostaje w „braterskich“ stosunkach „Wielka Łoża Polski“.

„Najwyższa Rada Polski Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego“ należy do międzynarodowej „Federacji Najwyższych Rad R. S. D. i U.“. Pierwszym „Wielkim Komandorem Najwyższej Rady Polski“ był Andrzej Strug (Tadeusz Gałęcki)²⁴⁾.

Członkowie masonerji polskiej należą do „*Universala Framasona Ligo*“ (= „Powszechniej Ligi Masonskiej“). W roku 1933 liczyła „Liga“ 13 grup krajowych razem z Północną Ameryką. 11-tą grupę tworzy Polska z dr. Emilem Kipą²⁵⁾ (Warszawa, Kanonja 14) na czele, jako jej zewnętrznym reprezentantem²⁶⁾.

Poza lożami w kraju, można przypuszczać, że istnieją jeszcze polskie loże masonskie w ośrodkach naszej emigracji,

pracującą tym razem w języku włoskim, realizując w ten sposób „ideę“, że „bracia“ masoni, prześladowani w swoich ojczystych krajach, mogą znaleźć opiekę i spokojny przytułek w Palestynie. (Tamże, na str. 176.)

Bardzo ciekawa i wiele mówiąca „idea“.

²²⁾ Według „C. van Dalen's Kalender für Freimaurer“, rocznik 1933/34, na str.: 188, 194, 214 i 220.

²³⁾ Według komunikatu P.A.T. (= Polskiej Agencji Telegraficznej) z 13 października 1935 roku ze Stambułu — masonerja w Turcji została rozwiązana w październiku 1935 roku.

²⁴⁾ E. Lennhoff i O. Posner „*Internationales Freimaurerlexikon*“, na str. 1524.

²⁵⁾ Od listopada 1931 roku — Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Hamburgu. Przedtem pracował w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Historyk — uczeń Szymona Askenazego.

²⁶⁾ „C. van Dalen's Kalender für Freimaurer“, rocznik 1930, na str. 373.

przede wszystkim zaś w Stanach Zjednoczonych A. P. Masońskie pismo amerykańskie „*The New York Masonic Outlook*“, urzędowy organ „Wielkiej Łoży New Yorku“, z sierpnia 1928 roku, doniósł nam o założeniu pierwszej polskiej Łoży masońskiej w New Yorku:

«W szeregu nowych Łóż, zorganizowanych ostatnio w New Yorku, znajduje się jedna, niezwykła w szeregach amerykańskiej masonerii — Łoża, składająca się w zupełności z Polaków: Łoża Kościuszko, No. 1085, w dystrykcie Bronx. Łoża ta zorganizowana została przez brata Jana A. Wasilewskiego, członka Łoży *Gavel*, No. 703, od szeregu lat urzędnika w służbie konsularnej Rzeczypospolitej Polskiej. Pomocnymi w organizowaniu tej Łoży byli: Edward Feih, obecny deputowany dystryktowy i Robert B. Wilson, były Mistrz Łoży *Öttesaga*, obaj honorowi członkowie nowej Łoży. Łoża polska ma trzynastu członków założycieli: braci J. A. Wasilewskiego, Waltera A. Klasy, Pawła H. Kaweckiego, Emila S. Brykczyńskiego, Karola Folwarcznego, Rudolfa Bobernina, Piotra Falkiewicza, Franciszka Golankiewicza, Adama Schylińskiego, Stefana Zabłockiego, Waltera Muchę, Nicka Żarskiego, A. K. Orłowskiego. Ceremonja instalacyjna przeprowadzona została przez Johna Lecky, ówczesnego deputowanego Wielkiego Mistrza, który zastępował Wielkiego Mistrza, Johna A. Duttona. Poszczególne stanowiska zajęte były przez następujących: S. Harby Plough, deputowanego Wielkiego Mistrza, J. L. Lyttle, starszego Wielkiego Dozorcę, J. Stewarta Wilsona, młodszego Wielkiego Dozorcę, Edwarda Feih, Wielkiego Marszałka, De Witt, L. Peltona, Wielkiego Kapełana, Roberta B. Wilsona, Wielkiego Odźwiernego, Harry Ratnera, Wielkiego Skarbnika, Jana Bella, Wielkiego Sekretarza. Podniosłe przemówienie wygłosili bracia: John Lecky, S. Harby Plough, J. Stewart Wilson, Edward Feih i Robert R. Wilson. Brat Karol Brykczyński, syn skarbnika Łoży, złożył członkom Łoży wspaniałe, ręcznie haftowane fartuchy. Brat Robert H. Lawes, członek Łoży *Gavel*, w towarzystwie brata Raymonda odśpiewali w czasie ceremonji szereg pieśni. Mistrzem nowej Łoży jest brat Wasilewski, jeden z wpływowych Polaków w Ameryce. Skarbnikiem jest brat Emil S. Brykczyński. Działalność dobroczynna brata Brykczyńskiego znana jest tak w Ameryce, jak w Polsce; jest on honorowym przewodniczącym szeregu organizacyj dobroczynnych w Ameryce i Europie i rząd polski za położone zasługi udekorował go orderem „*Polonia*

Restituta“. Prócz tego odznaczony został krzyżem „*Pour Le Mérite*“ i krzyżem komandorskim „Czerwonego Orła“. Posiada on wiele innych odznaczeń, w tem złoty order przyznany mu przez Związek Sokołów Polskich w Stanach Zjednoczonych.» ²⁷⁾

P. Brykczyński był w roku 1928 wydawcą „Kurjera Narodowego“ w New Yorku, przeznaczonego dla polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych A. P.

O innych łóżach na terenie Polonji Zagranicznej wiadomości nie posiadamy.

Częściowo zatem ujawniony stan łóż polskich jest następujący:

Warszawa:

1. „Najwyższa Rada Polski Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego“. Najwyższa władza krajowa „Rytu S. D. i U.“
2. „Narodowa Wielka Loża Polski“ p. n. „Polska Zjednoczona“. Najwyższa władza administracyjna polskich łóż symbolicznych w Polsce.
3. Loża-matka „Kopernik“.
4. Loża symboliczna „Prawda“.
5. Loża symboliczna „Machniński“.
6. Loża symboliczna „Kościuszko“.
7. Loża symboliczna „Wolność przywrócona“.
8. Loża symboliczna „Łukasiński“.
9. Loża symboliczna „Wiernych przyjaciół“.
10. Loża symboliczna „Prawo ludu“.

Łódź:

11. Loża symboliczna „Gabriel Narutowicz“.

Sosnowiec:

12. Loża symboliczna „Staszic“.

Wilno:

13. Loża symboliczna „Tomasz Zan“.

[New York:

14. Loża „Kościuszko“, Nr. 1085. Nie podlega „Wielkiej Loży Polski“].

²⁷⁾ Przedrukowane w „Gazecie Warszawskiej“ z dnia 13 grudnia 1928 roku.

ŁOŻE NIEMIECKIE

Łoże niemieckie w Polsce, t. j. łoże masońskie w Polsce, które pracują w języku niemieckim i których wyższe władze znajdują się na terenie Rzeszy Niemieckiej, są liczniejsze od łóż polskich. „*Internationales Freimaurerlexikon*“ (= „Międzynarodowy Leksykon Masoński“) E. Lennhoffa i O. Posnera podaje o nich na str. 1220 następujące informacje:

«Niemieckie łoże w Polsce. Przez oddzielenie części niemieckiego obszaru liczne łoże niemieckie utraciły związek ze swojemi „Wielkimi Łożami“, znajdującymi się w Niemczech. O ile na to polityczne stosunki pozwoliły, łoże te, przez emigrację wielu członków bardzo osłabione, nie zaprzestały swojej działalności i utworzyły „*Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen*“ (= „Związek Niemieckich Łóż Masońskich w Polsce“) z centralą w Poznaniu. Są to pochodzące po części jeszcze z XVIII wieku łoże w Bydgoszczy, Chełmie, Tczewie, Gnieźnie, Grudziądzu, Inowrocławiu, Chojnicach, Krotoszynie, Lesznie, Ostrowiu [Wlkp.], Poznaniu, Rawiczu, Starogardzie i Toruniu. Łoże te należały dawniej wszystkie do staropruskich systemów. Przez polityczne stosunki zmuszone, są one dzisiaj łożami niezależnymi, t. j. niepodlegającymi żadnej Wielkiej Łoży¹⁾ [na terenie której istnieją i pracują — a więc nie podlegają i „Wielkiej Łoży“ polskiej].»

Częściowy spis łóż niemieckich w Polsce znajdujemy w „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“ (= „C. van

¹⁾ Porównaj tutaj „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“ (= „C. van Dalen's Kalendarz dla masonów“), rocznik 1930, na str. 286, gdzie podano, że niemieckie łoże masońskie w Polsce pracują pod dozorem „Wielkich Łóż“ niemieckich. Patrz na str. 86 niniejszej książki. Przypisek nasz.

Dalena Kalendarz dla masonów“), rocznik 1930, na str. 286 ²⁾):

«Niemieckie loże zagranicą pod dozorem niemieckich „Wielkich Łóż“ (*unter Aufsicht deutscher Grosslogen*).

1. Europa.

„*Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen*“ (= „Związek Niemieckich Łóż Masonskich w Polsce“).

Siedziba: Poznań.

Przewodniczący: Dyrektor banku Edward Schleip w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 20.

Do Związku należą następujące loże świętojańskie [symboliczne]:

Bydgoszcz. „*Janus*“. Założona 10 grudnia 1784 roku. [Loża-matka i dozorująca:] „*Grosse National-Mutterloge Zu den drei Weltkugeln*“ (= „Wielka Narodowa Loża-matka Pod trzema globami“) w Berlinie. 65 braci... Mistrz katedry: Assman, superintendent, ul. Konarskiego 4.

Chełmno. „*Wilhelm zur strahlenden Gerechtigkeit*“ (= „Wilhelm pod promieniejącą sprawiedliwością“). [Loża-matka i dozorująca:] „*Grosse Loge von Preussen, genannt Zur Freundschaft*“ (= „Wielka Loża Prus, zwana Pod przyjaźnią“) w Berlinie. Założona 3 lipca 1861 roku. 13 braci. Mistrz katedry: właściciel młynów parowych A. Meseck, Wodna 31.

Tczew. „*Friedrich zum unauslöschlichen Gedächtnis*“ (= „Fryderyk pod niewygasłą pamięcią“). [Loża-matka i dozorująca:] „*Grosse Loge von Preussen, genannt Zur Freundschaft*“ w Berlinie. Założona 2 marca 1892 roku. 58 braci. Mistrz katedry: Alfred Schlesier, właściciel dóbr, *Zeisendorferstr.* 77.

Gniezno. „*Zum bekränzten Cubus*“ (= „Pod uwieńczonym sześcianiem“). [Loża-matka i dozorująca:] „*Grosse National-Mutterloge Zu den drei Weltkugeln*“ w Berlinie. Założona 1 stycznia 1804 roku. 40 braci. Mistrz katedry: dr. med. Wilhelm Krüger.

Grudziądz. „*Viktoria zu den drei gekrönten Türmen*“ (= „Wiktoria pod trzema ukoronowanymi wieżami“). [Loża-matka i dozorująca:] „*Grosse Loge von Preussen, genannt Zur Freundschaft*“ w Berlinie. Założona 9 czerwca 1799 roku. 35 braci. Mistrz katedry: Ottokar Redmann, właściciel browaru, ul. Strzelecka 18.

Inowrocław. „*Zum Licht im Osten*“ (= „Pod światłem na Wschodzie“). [Loża-matka i dozorująca:] „*Grosse Na-*

²⁾ Skróty masonskie, nie dla wszystkich zrozumiałe, tłumaczymy w pełnym brzmieniu.

tional-Mutterloge Zu den drei Weltkugeln“ w Berlinie. Założona 6 czerwca 1866 roku. 21 braci. Mistrz katedry: Jerzy Radtke, właściciel fabryki, ul. Stara Poznańska 2.

Chojnice. „*Friedrich zur wahren Freundschaft*“ (= „Fryderyk pod prawdziwą przyjaźnią“). [Łoża-matka i dozorująca:] „*Grosse National-Mutterloge zu den drei Weltkugeln*“ w Berlinie. Założona 15 września 1790 roku. 25 braci. Mistrz katedry: kupiec Ludwig Rasch.

Krotoszyn. „*Zum Tempel der Pflichttreue*“ (= „Pod świątynią wierności obowiązkowi“). [Łoża-matka i dozorująca:] „*Grosse National-Mutterloge Zu den drei Weltkugeln*“ w Berlinie. Założona 24 stycznia 1826 roku. 26 braci. Mistrz katedry: Ernest Maentel, dyrektor banku, ul. Zdunowska 12.

Leszno. „*Comenius*“. [Łoża-matka i dozorująca:] „*Grosse Loge von Preussen, genannt Zur Freundschaft*“ w Berlinie. Założona 10 listopada 1877 roku. 12 braci. Mistrz katedry: Teodor Daniel, kupiec, ul. Leszczyńskich 15—17.

Ostrów [Wlkp.]. „*Zum Tempel der Treue im Osten*“ (= „Pod świątynią wierności na Wschodzie“). [Łoża-matka i dozorująca:] „*Grosse National-Mutterloge Zu den drei Weltkugeln*“ w Berlinie. Założona 2 czerwca 1879 roku. 19 braci. Mistrz katedry: dr. med. Hecke, Kaliska 1.

Poznań. „*Zum Tempel der Eintracht*“ (= „Pod świątynią zgody“). [Łoża-matka i dozorująca:] „*Grosse National-Mutterloge Zu den drei Weltkugeln*“ w Berlinie. Założona 29 marca 1784 roku. 53 braci. Mistrz katedry: Edward Schleich, dyrektor banku, ul. Chelmońskiego 20.

Rawicz. „*Zum Tempel der Bruderliebe*“ (= „Pod świątynią miłości braterskiej“). [Łoża-matka i dozorująca nie podana]. Założona 19 października 1862 roku. 22 braci. Mistrz loży: właściciel fabryki Bruno Masur, Wały Poniatowskiego 5.

Starogard. „*Augusta zur Unsterblichkeit*“ (= „Augusta pod nieśmiertelnością“). [Łoża-matka i dozorująca:] „*Grosse Loge von Preussen, genannt Zur Freundschaft*“ w Berlinie. Założona 19 października 1861 roku. 12 braci. Mistrz katedry: *Studienrat* Franciszek Magnus, ul. Dworcowa 11.

Uwaga:

Toruń. Łoża [symboliczna] „*Zum Bienenkorb*“ (= „Pod ulem“) już nie istnieje. [Zamknięta czasowo].

Oprócz tego należy do „*Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen*“:

Pszczyzna, Górny Śląsk. Stowarzyszenie masońskie „*Zu den drei Bergen*“ (= „Pod trzema górami“). 11 braci. Przewodniczący: nadłowiec Edward Reich. Zastępca przewodniczącego: Maks Körber, budowniczy. Sekretarz: mierniczy Erich Reimann...»

Niektórym z tych łóż symbolicznych podlegają kółka masońskie (łoże symboliczne w trakcie organizacji) lub stowarzyszenia masońskie, istniejące również na terenie Polski. W tymże np. kalendarzu, rocznik 1929, na str. 231, w dziale „*Jahrbuch des deutschen Freimaurertums*“ (= „Rocznik niemieckiej masonerii“) czytamy :

«W r z e ś n i a. Stowarzyszenie masońskie „*Zur blühenden Akazie*“ (= „Pod kwitnącą akacją“) pod zwierzchnictwem loży „*Zum bekränzten Cubus*“ w Gnieźnie. [Łoża-matka i dozoru-jaca:] „*Grosse National-Mutterloge Zu den drei Weltkugeln*“ w Berlinie. [Założone] 4 stycznia 1913 roku. 8 braci... Przewodniczący: Stier, dyrektor gospodarstwa mleczarskiego.»

Według „*C. van Dalen's Kalender für Freimaurer*“, rocznik 1930 (na str. 275) stowarzyszenie to zostało zlikwidowane.

O innych stowarzyszeniach lub kółkach masońskich na ziemiach polskich, pod zwierzchnictwem niemieckich łóż symbolicznych wiadomości nie posiadamy.

W roku 1933 w organizacji niemieckich łóż w Polsce zaszyły pewne zmiany, które podajemy według „*C. van Dalen's Kalender für Freimaurer*“, rocznik 1933/34 (na str. 173 i 174).

Przewodniczącym „*Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen*“ został dr. med. Walter Thiele, Poznań, ul. Cieszkowskiego 4.

„Mistrzem katedry“ loży „*Friedrich zum unauslöschlichen Gedächtnis*“ w Tczewie został Maks Ziehm, właściciel dóbr Baldowo-Tczew.³⁾

W loży „*Zum bekränzten Cubus*“ w Gnieźnie liczba „braci“ spadła do 36.

W loży „*Victoria zu den drei gekrönten Türmen*“ w Grudziądzu liczba członków zmniejszyła się do 30, a „Mistrzem katedry“ został Erich Gramberg, budowniczy, ul. Lipowa 40-42.

³⁾ K. A. P. (= Katolicka Agencja Prasowa) podała w komunikacie swoim z dnia 17 grudnia 1934 roku, że loża ta rozwiązała się na podstawie uchwały nadzwyczajnego zebrania członków w dniu 30 czerwca 1934 roku. Likwidatorami loży zostali Maks Ziehm z Baldowa oraz Ernest Lietz i Kurt Friedrich z Tczewa. Przypisek nasz.

W loży „*Zum Tempel der Pflichttreue*“ w Krotoszynie liczba „braci“ spadła do 24.

W loży „*Zum Tempel der Eintracht*“ w Poznaniu „Mistrzem katedry“ został dr. med. Walter Thiele, Poznań, ul. Cieszkowskiego 4.

W loży „*Zum Tempel der Bruderliebe*“ w Rawiczu ilość członków zmniejszyła się do 21.

W loży „*Augusta zur Unsterblichkeit*“ w Starogardzie „Mistrzem katedry“ został Franz Leyde, radca prawny.

Pozatem w roczniku tym (1933/34) powyższego kalendarza została ujawniona nowa symboliczna loża niemiecka w Polsce:

«Katowice. „*Zum Licht im Osten*“ (= „Pod światłem na Wschodzie“). [Loża-matka i dozorująca nie podana]. Założona 18 czerwca 1869 roku. 88 braci. Mistrz loży: dyrektor August Volker, ul. Młyńska 5.»⁴⁾

W wyniku dalszych zmian loża „*Comenius*“ w Lesznie (Wlkp.) rozwiązała się, a loża „*Zum Bienenkorb*“ w Toruniu wznowiła swoją działalność. Została ona założona 5 września 1793 roku. Loża-matka i dozorująca nie podana. Obecnie (1933 r.) liczy loża ta 31 „braci“. Mistrzem loży został Robert Kriehn, kupiec, Toruń, ul. Strumykowa 21.⁵⁾

Stowarzyszenie wreszcie masońskie „*Zu den drei Bergen*“ w Pszczynie na Górnym Śląsku przystąpiło do „*Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen*“. Ilość członków Stowarzyszenia spadła do 6 „braci“ i prawdopodobnie dlatego zawiesiło ono czasowo swoją działalność.

Niemieckie loże symboliczne w Polsce zależą od dwóch głównie wyższych organizacyj masońskich: „*Grosse National-Mutterloge Zu den drei Weltkugeln*“ (= „Wielka Narodowa Loża-matka pod trzema globami“) w Berlinie i „*Grosse Loge von Preussen, genannt Zur Freundschaft*“ (= „Wielka Loża Prus, zwana Pod przyjaźnią“) również w Berlinie. Te „Wielkie Loże“ niemieckie w wyniku represyj antymasońskich rządu hitlerowskiego zostały poważnie osłabione, lecz nie zostały rozwiązane dzięki zaofiarowaniu — mniej czy więcej szczerze — współpracy swojej przy budowie nowej Rzeszy oraz przeistoczeniu się — przynajmniej formalnie —

⁴⁾ „C. van Dalen's Kalender für Freimaurer“, rocznik 1933/34, na str. 174.

⁵⁾ Tamże, na str. 174.

w tak zwane „Zakony Chrześcijańskie“. Być może, iż fakt istnienia licznych łóż masońskich w Polsce, podległych tym właśnie „Wielkim Łożom“, zdecydował o ich zachowaniu przez rząd hitlerowski.

Podany wyżej spis łóż, jest spisem wyłącznie łóż symbolicznych, t. j. obejmujących trzy pierwsze, najniższe stopnie masońskie. Jednakże loże niemieckie w Polsce, jak świadczą ich daty założenia, istnieją od bardzo dawna, bo niektóre aż od XVIII wieku. Prowadziły one przez cały wiek XIX bardzo ożywioną działalność i miały z tego powodu rozbudowaną w pełni strukturę wewnętrzną wyższych stopni, jak t. zw. „Kapituły“, „Wewnętrzne Wschody“, „Łoże Szkockie“, „Dyrektorjaty“ i t. d. O reorganizacji tej rozbudowy wewnętrznej kalendarze masońskie nie podają żadnych informacji, z czego można wysnuć z dużym prawdopodobieństwem wnioski, że w tej wewnętrznej strukturze nie zaszły poważniejsze zmiany, któreby zasługiwały na uwzględnienie w oficjalnych masońskich wydawnictwach. Obecna jednak organizacja wyższych stopni oraz ilość łóż wyższych stopni jest całkowicie ukryta.

Niemieckie loże symboliczne w Polsce — według „*Internationales Freimaurerlexikon*“ — są niezależne, czyli nie podlegają „Wielkiej Łoży“ polskiej. Są one — według „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“, rocznik 1930 — pod dozorem (*unter Aufsicht*) „Wielkich Łóż“ niemieckich. Mamy zaś przy „Wielkiej Łoży“ w Polsce przedstawiciela masonerii niemieckiej, możnaby więc w pierwszej chwili przypuszczać, że jest to przedstawiciel tych właśnie łóż niemieckich w Polsce. Tak jednak nie jest. Przedstawicielem masonerii niemieckiej przy „Wielkiej Łoży“ polskiej jest przedstawiciel „*Symbolische Grossloge von Deutschland*“ (= „Wielkiej Symbolicznej Łoży Niemiec“). Łoża ta jest oficjalnie najmłodsza organizacją masońską w Niemczech i t. zw. lożą humanitarną, t. j. przyjmującą i liczącą w swym składzie żydów. Żadna jednak niemiecka loża symboliczna, pracująca dzisiaj na terenie Polski, nie podlega „*Symbolische Grossloge von Deutschland*“. Pozatem „Wielka Symboliczna Łoża Niemiec“ jest bojkotowana i nieuznawana przez inne „Wielkie Łoże“ w Niemczech, a przede wszystkim przez t. zw. loże staropruskie, t. j. te właśnie, których filje istnieją w Państwie Polskiem po dziś

dzień. Ostatnio zaś „*Symbolische Grossloge von Deutschland*“ została w Niemczech — jak już podawaliśmy — zamknięta i przeniosła się do Palestyny. Łoże zatem niemieckie w Polsce nie posiadają swego przedstawiciela ani pośredniego ani bezpośredniego przy „Wielkiej Łoży Polski“. Działalność ich jest całkowicie niezależna od jakichkolwiek masonskich czynników polskich. Łoże te są filjami, których centrale znajdują się w Berlinie.

Niemieckie łoże symboliczne w Polsce są zjednoczone w „*Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen*“, który spełnia zapewne takie same zadanie, jak każda „Wielka Łoża“. Przypuszczenia nasze potwierdza w pewnej mierze polska publikacja masonska „*Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj*“, (Warszawa, 1934, na str. 205), która podaje za niemiecką encyklopedją „*Der grosse Brockhaus*“ (Berlin, 1930) wiadomość o istnieniu „Wielkiej Łoży wolnomularzy niemieckich w Polsce“. Chcąc się jednak ściślej tutaj wyrażać, należałoby „*Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen*“ nazwać „Wielką Łożą Prowincjonalną“, gdyż wszystkie niemieckie łoże symboliczne w Polsce podlegają „Wielkim Łożom“ w Berlinie, a więc podlega im również „*Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen*“ i stanowi ogniwo pośrednie między łożami symbolicznymi w Polsce, a ich „Wielkimi Łożami“ w Niemczech. Oficjalna nazwa „*Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen*“ przybrana została zapewne tylko ze względów taktycznych, aby nie dawać jeszcze jednego więcej powodu do ataków na „Wielką Łożę Polski“, która dopuszcza na terenie sobie podległym do istnienia drugiej, zupełnie od niej niezależnej, obcej „Wielkiej Łoży“.

Częściowo zatem ujawniony stan łóż niemieckich w Polsce jest następujący:

P o z n a ń :

1. „*Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen*“ (= „Związek Niemieckich Łóż Masonskich w Polsce“). Najwyższa prawdopodobnie władza administracyjna w Polsce niemieckich łóż symbolicznych w państwie polskim.

B y d g o s z c z :

2. Łoża symboliczna „*Janus*“.

Chełmno:

3. Łoża symboliczna „*Wilhelm zur strahlenden Gerechtigkeit*“ (= „Wilhelm pod promienającą sprawiedliwością“).

Chojnice:

4. Łoża symboliczna „*Friedrich zur wahren Freundschaft*“ (= „Fryderyk pod prawdziwą przyjaźnią“).

Gniezno:

5. Łoża symboliczna „*Zum bekränzten Cubus*“ (= „Pod uwieńczonym sześcianem“).

Grudziądz:

6. Łoża symboliczna „*Viktoria zu den drei gekrönten Türmen*“ (= „Wiktoria pod trzema ukoronowanymi wieżami“).

Inowrocław:

7. Łoża symboliczna „*Zum Licht im Osten*“ (= „Pod światłem na Wschodzie“).

Katowice:

8. Łoża symboliczna „*Zum Licht im Osten*“ (= „Pod światłem na Wschodzie“).

Krotoszyn:

9. Łoża symboliczna „*Zum Tempel der Pflichttreue*“ (= „Pod świątynią wierności obowiązкови“).

Ostrów (Wlkp.):

10. Łoża symboliczna „*Zum Tempel der Treue im Osten*“ (= „Pod świątynią wierności na Wschodzie“).

Poznań:

11. Łoża symboliczna „*Zum Tempel der Eintracht*“ (= „Pod świątynią zgody“).

Rawicz:

12. Łoża symboliczna „*Zum Tempel der Bruderliebe*“ (= „Pod świątynią miłości braterskiej“).

Starogard:

13. Łoża symboliczna „*Augusta zur Unsterblichkeit*“ (= „Augusta pod nieśmiertelnością“).

Toruń:

14. Loża symboliczna „*Zum Bienenkorb*“ (= „Pod ulem“).
W roku 1930 została czasowo zamknięta, w roku
1933 — ponownie otwarta.

Pszczyna (Górny Śląsk):

15. Stowarzyszenie masońskie „*Zu den drei Bergen*“
(= „Pod trzema górami“). W roku 1933 zawiesiło
czasowo swoją działalność.
-

ŁOŻE CZYSTO ŻYDOWSKIE

Żydostwo, poza udziałem i dużą rolą w masonerji powszechnej, niejednokrotnie organizowało swoje własne szeregi w oddzielne formacje masońskie. Na przestrzeni dziejów niejednokrotnie spotykaliśmy i spotykamy czysto żydowską masonerję, w której udział nieżyda był i jest nie do pomysłenia.

Wiadomo jest, że zwolennicy Sabbataj Cwi, fałszywego mesjasza żydowskiego, wyłonili z siebie dwie gałęzie: chasydów, grupujących się koło poszczególnych dworów cadyków-cudotwórców i frankistów. Chasydzi uchodzą za najbardziej ciemnych, zacofanych, przesądnych i fanatycznych przedstawicieli judaizmu. Frankiści zaś, jako mechesi¹⁾, przedstawiani są jako krzewiciele najradykałniejszego postępu. Ciekawem jest jednak, że oba te odcinki życia żydowskiego w Polsce mają nietylko ten sam początek i wspólną genezę i są wyrazem nastrojów mesjanistycznych żydów z terenu Polski, lecz posiadają również jednakowe zasady wewnętrznej struktury organizacyjnej, wyrażające się chociażby w niemal identycznym ustosunkowaniu się do masonerji.

O stosunku chasydyzmu do wolnomularstwa czytamy w „Autobiografji“ Salomona Majmona, członka tajnego stowarzyszenia „chasydów“ albo inaczej „pobożnych“²⁾:

«To też i co się tyczy opisanego wyżej tajnego stowarzyszenia [„chasydów“ albo „pobożnych“], przekonany jestem, że posiada ono również mało związku z wolnomularstwem, co z wszelkimi innemi stowarzyszeniami tajnemi. Wszelako do-

¹⁾ Meches (z hebr.) = żyd przechrzczony.

²⁾ „Autobiografja Salomona Majmona“, Warszawa, 1913, część I, na str. 156 i 157.

mniemanie ³⁾ na ten temat są dozwolone; chodzi tu o pewien stopień prawdopodobieństwa ³⁾.)»

A kilka wierszy niżej, na tej samej stronie:

«Stowarzyszenie pobożnych ³⁾ miało cel mniej więcej taki, jak zakon Illuminatów ³⁾ ⁴⁾ w Bawarii i posługiwało się nader podobnymi środkami.» ⁵⁾

O frankistach zaś czytamy na str. 206 pracy Zygmunta Sulimy „Frank i frankiści“ (Kraków, 1893):

«O ile zrozumieć można, religja ta [t. j. szerzona przez Franka] nosiła nazwę *Dat* ⁶⁾ i dzieliła się na 3 stopnie, podobne do tych, jakie mieli Illuminaci XVIII wieku lub masoni bieżącego stulecia.»

Naukę tych frankistów historyk żydowski Aleksander Kraushar charakteryzuje w następujących słowach:

«Zasady ich [t. j. frankistów], pielęgnowane w zaciszu odbywanych schadzek, nie miały nic wspólnego z dogmatami kościelnymi; były one przejawem jakichś mistycznych pragnień do stworzenia sobie wiary *sui generis*, ulepionej ze strzępków wolnomularstwa, magii, kabalistycznych zaklęć i okultyzmu... Ten podkład mistyczny był tylko wyrazem ich pragnień do osnucia całokształtu [swoich] wierzeń w formę messyjanicznych przepowiedni, różnych nieco od praktykowanych na szerszą skalę w łóżach frankmasonów ówczesnych, lecz zbiegających się z nimi na punkcie — dążeń do uszczęśliwienia i odrodzenia całej ludzkości.» ⁷⁾

³⁾ Podkreślenia, jak w oryginale.

⁴⁾ Illuminaci — znany zakon masoni, przygotowujący między innemi „wielką rewolucję“ we Francji. Przypisek nasz.

⁵⁾ Mamy tutaj typowy przykład t. zw. żydowskiego stylu „pozornych sprzeczności“ zgodnie z „siedmioma przyczynami sprzeczności Majmonidesa“. Siódma „przyczyna“ brzmi:

«Jeżeli chodzi o ważne prawdy, których ani można ani powinno się wyklądać wyrażnie, jeżeli można je czytelnikowi podać tylko po części, po części zaś trzeba je usunąć z przed jego oczu, wtedy jest się upoważnionym do utrzymania pewnej pozornej sprzeczności [podkreślenie, jak w oryginale]. Wszelako zręczny autor potrafi się tak wówczas urządzić, iż ordynarny czytelnik nawet nie zauważy sprzeczności.»

(„Autobiografia Salomona Majmona“, Warszawa, 1913, część II, na str. 19). Przypisek nasz.

⁶⁾ Tu Sulima powołuje się na historyka żydowskiego Graetza. Przypisek nasz.

⁷⁾ Aleksander Kraushar „Frank i frankiści polscy“. Monografia historyczna, osnuta na źródłach archiwalnych i rękopiśmiennych. W 2-ch tomach. Kraków, 1895, tom II-gi, na str. 220.

W czasach nowszych — w okresie narodzin sjonizmu, powstał wśród żydów tajny zakon „*Bnei Mosze*“ (= „Synowie Mojżesza“), którego zadaniem było podporządkowanie sjonizmu herzłowskiego politycznym celom światowego kierownictwa Izraela, które usiłuje realizować spaczony mesjanizm żydowski. O zakonie tym, który również został zorganizowany — podobnie jak poprzednie — na ziemiach polskich, czytamy następujące informacje w „*Jüdisches Lexikon*“ — w „Leksykonie Żydowskim“ (Berlin, 1929, tom I, na str. 818):

«*Bene Mosze [Bnei Mosze]...*

Tajna żydowsko-narodowa liga, założona w roku 1889 w Odesie przez Achad Ha - a ma, który też ułożył [jej] program „Droga życia“ (przedrukowany w „*Al paraszat dera-chim*“ IV, po niemiecku w „*Die Welt*“, 1913). Celem jej było przez kolonizację Palestyny wychować naród żydowski do fizycznego i duchowego odrodzenia. Liga chciała zjednoczyć w sobie tylko wybranych i duchowo wysoko stojących, którzy jak niegdyś Mojżesz, uważali oswobodzenie ludu i kraju Izraela za cel swego życia. Ponieważ stawiała ona najwyższe wymagania osobiste, była zorganizowana jako związek tajny [= „*Geheimbund*“], (Zakon). Przyjęcie następowało tylko większością $\frac{2}{3}$ głosów, jeżeli duchowa i moralna wartość kandydata była zagwarantowana. Przyjęcie członka do Ligi poprzedzała skomplikowana ceremonia („*kidduszim*“); zobowiązanie składano przez przysięgę na ustawę [Ligi]. „*Bene Mosze*“ miała tajne znaki rozpoznawcze i formuły powitania. Pierwsze zebranie generalne odbyło się w Warszawie w roku 1890, poczem siedziba kierownictwa pozostała w Warszawie. W roku 1893 przeniesiono centralę do Jaffy.»

Żydostwo było nie tylko w dawnych czasach organizowane w oddzielne formacje masońskie, ale dzisiaj — może bardziej jeszcze niż kiedykolwiek — jest ono w podobny sposób zorganizowane.

Encyklopedia masońska „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“ (= „Powszechny Podręcznik Masoński“) Lipsk, 1900, tom I, na str. 516 w artykule „*Jüdische Geheimbünde in Nordamerika*“ (= „Żydowskie tajne związki w Północnej Ameryce“) do tajnych związków zalicza następujące żydowskie organizacje:

«1. „*B'nai B'rith*“,

2. „*Kesher Shel Barzel*“, powstał krótko przed rokiem 1874, zdaje się być w głównej swej osnowie tajną kasą po-

mocy na wypadek chorób i śmierci. Wielki Mistrz nazywa się „*Grand Saar*“, inni wielcy dygnitarze nazywają się „*Grand Sophar*“, „*Grand Nassi*“, „*Grand Cohn*“, i t. d.

3. [„*Bnei Abraham*“=] „Synowie Abrahama“,
4. [„*Bnei Benjamin*“=] „Synowie Benjamina“,
5. „*Ahawath Israel*“, i. t. d.»

Informację powyższą kończy dające dużo do myślenia „i t. d.“.

Z tych wszystkich organizacyj najwięcej dzisiaj rozpo-
wszechniony jest zakon „*Bnei Brith*“ (= „Synowie Przymie-
rza“). Zakon ten jest masońskim zakonem żydowskim, powstał
w roku 1843 w Ameryce, w New Yorku ⁸⁾ i posiada w naj-
niższych swych szczeblach trzy stopnie wtajemniczenia ⁸⁾, po-
dobnie jak w każdym rycie masońskim. Cele „*Bnei Brith*“
zostały sformułowane przez źródło masońskie — według
ustaw Zakonu — w następujących słowach :

«Postawił on sobie za zadanie związać Izraelitów w spo-
sób, umożliwiający najszybszy i wszechstronny rozwój naj-
wyższych interesów judaizmu.» ⁹⁾

Takie sformułowanie pozwala i umożliwia bardzo szeroką
jego interpretację w każdym właściwie kierunku.

Bardziej już konkretnie formułuje cele „*Bnei Brith*“ jego
członek, rabin Ozjasz Thon w artykule swoim, zatytuło-
wanym «Nasz „cel“», a zamieszczonym w miesięczniku p. n.
„*B'nai B'rith*“, (organ „Związku Stowarzyszeń Humanitarnych
B'nai B'rith w Rzeczypospolitej Polskiej“; wychodzi co mie-
siąc w Krakowie), w nr. 1, z dnia 1 listopada 1928 roku, na
str. 3:

«Nie było nigdy i niema do dnia dzisiejszego „sakramen-
talnej“ formułki, któraby w sposób krótki, lapidarny pouczyła
o tem, jakie esencjonalne cele sobie stawia *B.[nei] B.[rith]*.
Jak dotychczas — a mam nadzieję, tak: nadzieję, że i na
przyszłość Związek *B.[nei] B.[rith]* nie będzie miał „pro-
gramu“ w tem, rzekłbym „wulgarnem“ znaczeniu, w jakim
układają sobie dźwięczne, a nieraz ogromne programy różne
przemijające partje. *B.[nei] B.[rith]* jako Związek ogólny nie
ma wyraźnie określonego programu, a tem samem istnieje
możliwość nieograniczona dla każdego członka, ażeby sobie
doszukiwał w swojej duszy, w swoim światopoglądzie, w swo-

⁸⁾ „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“, tom I, na str. 112.

⁹⁾ Tamże, tom I, na str. 112.

ich najgłębszych wierzeniach te punkty, dla którychby chciał pracować w obrębie *Bnai Brith*.

Wiem, że ten brak sformułowanego programu, poczytają nam sceptycy wśród nas i poza naszym dużym kołem jako organiczną wadę, jako niedomogę, która jakoby pomniejszała istotną wartość i treść naszego Związku. A jednak nawet ci sceptycy nie mogą nie uznać i nie przyznać, że Związek *B.[nei] B.[rith]* zajmuje w świecie żydowskim niezmiernie poczesne stanowisko. Wszak należy on do tych żydowskich organizacyj, dla których się ma i wewnątrz i zewnątrz żydostwa duży szacunek, po prostu cześć ¹⁰⁾. A jednak nawet ci sceptycy nie mogą nie uznać i nie przyznać, że do ideałów Związku *B.[nei] B.[rith]* garną się aż na całą „ge ojkumene“, na całą zamieszkałą ziemi — my Żydzi mamy naszą swoistą geografję, trochę obszerną, bo liczymy na rozmiary „zamieszkałej ziemi“! ¹¹⁾ — a tylko od nas zależy, ażeby ideałom naszego Związku zapewnić rozpowszechnienie. Toć takie zjawisko musi mieć swoje immanentne uzasadnienie, które leży w samej przyciągającej treści, jeżeli nie program, to ogólnego ideału, będącego podstawą danego ugrupowania.

Otóż twierdzę, że tym ideałem, a zarazem jedynym „celem“, tym celem, *kat'egzochen*, jest skoncentrowane zorganizowanie tych Żydów, którzy przez swoje wykształcenie i swoje stanowisko społeczne mają i mogą mieć predestynację do roli przewodników w żydostwie.

Mówię: „skondensowane“ zorganizowanie, a rozumiem to w ten sposób, że nasza zasada organizacyjna nie dąży do wytworzenia samego organizmu społecznego zdolnego do tego czy innego zadania, ale [dąży] do wytworzenia rodziny, która jednak ze znacznie większą intensywnością i koncentracją załatwia swoje własne wewnętrzne sprawy. Stąd się bierze u nas słowo: „braterstwo“. Rzecz jasna, że można to słowo małym szyderstwem pozbawić poważnej i świętej treści. A jednak ta treść się poprostu narzuca, choćby analogicznie do myśli zasadniczej, którą Emanuel Kant uzasadnia swoją teorię o wolnej woli. On powiada: Poczynaj tak, jakbyś miał wolną wolę; żyj i działaj pod ideą wolnej woli. Tak samo twierdzę odnośnie do naszego celu: Działajmy pod ideą braterstwa.

A to nie jest tylko ideał osobisty tych tysięcy jednostek, które są objęte organizacją *B.[nei] B.[rith]*. To ma znaczenie

¹⁰⁾ Podkreślenie nasze.

Czy rabin O. Thon niema tu na myśli masonerii powszechnej? Tylko chyba ona „zewnątrz żydostwa“ może mieć „duży szacunek, po prostu cześć“ dla ideałów żydowskiego zakonu masonskiego „*Bnei Brith*“. Przypisek nasz.

¹¹⁾ Typowy przykład żydowskiej megalomanji. Przypisek nasz.

o wiele szersze. Przecież te tysiące jednostek są zorganizowane jako Żydzi i dla interesów najwyższego człowieczeństwa, mającego być dokonaniem w żydostwie i za pomocą tej olbrzymiej twórczej siły, która nam od tysięcy lat jest przekazana, a nawet na istniejących, niezachwianych fundamentach starej żydowskiej nauki i praktyki życiowej.

A zatem: braterska organizacja, czyli złączona rodzina w żydostwie i dla żydostwa.

To jest nasz „cel“, jedyny, immanentny. Z niego rzecz jasna wypływają i wynikają inne cele, bardzo i bardzo liczne, tak, jak z jednego „motywu“ wypływają tony i akordy. My mamy w pierwszym rzędzie spełnić to, co nam jest najbliższe: wytworzyć braterski organizm przewodników żydostwa, takich, dla których służba dla żydostwa stanowić będzie treść i istotę ich życia ¹²⁾»

Z wynurzeń tych wybitnego członka Zakonu wynika wyraźnie, że „Zakon *Bnei Brith*“ pragnie przede wszystkim uzyskać decydujący i niepodzielny wpływ i ująć w swe ręce polityczne kierownictwo całego żydostwa na całej „zamieszkałej ziemi“ — według geografii rabin Thon a — i zorganizować w swoich łóżach „przewodników“ żydostwa. O tem jednak, do czego chce „Zakon *Bnei Brith*“ poprowadzić swój naród, którym ma ambicję kierować — rabin Thon nie mówi. Uważa chyba, że żydowskiego mesjanizmu nie potrzeba tutaj nikomu przypominać.

Blizsze szczegóły organizacyjne „Zakonu *Bnei Brith*“ znajdujemy w „*Jüdisches Lexikon*“ — w „Żydowskim Leksykonie“ (tom III, na str. 1189):

„Łoże żydowskie. 1. „Niezależny Zakon *Bne Briss*“ („Synowie Przymierza“) międzyterytorjalny związek żydowskich łóż (w skróceniu U. O. B. B. [= *Unabhängiger Orden Bne Briss*], w krajach, gdzie mówią językiem angielskim — I. O. B. B. = *Independent Order B'nai B'rith*; tej ostatniej pisowni używają także w Czechosłowacji, Austrii i Polsce ¹³⁾; na Wschodzie piszą *Béné Bérith*)...

II. Powstanie Zakonu. Zakon został założony w Ameryce w roku 1843 (13 października). Pierwsza loża powstała w New Yorku p. n. „*New York-Loge*“. Napływowi Żydzi nie-

¹²⁾ Podkreślenie nasze.

¹³⁾ W Polsce literaci i publicyści żydowscy piszą nazwę *Bnei Brith* rozmaicie. Co wiersz, to inna pisownia, istny chaos — typowe niechlujstwo żydowskie. Najczęściej, zdaje się, piszą — *Bnei Brith*. Tej też pisowni używamy w niniejszej książce. Przypisek nasz.

mieccy — na pierwszym miejscu konstruktor maszyn Henry Jones (Heinrich Jonas), urodzony w roku 1811 w Hamburgu, zmarł w roku 1866 w New Yorku — mogą być uważani za założycieli. Łoża zjednoczyła różnorodne i wzajemnie zwalczające się różne elementy żydów napływowych, tworząc dla nich ramy, które wszystkim odpowiadały. Jones nazwał pierwszą lożę imieniem *B'nai Brith*, t. j. „Synowie Przymierza“... Założyciele zakonu wyjaśnili później, że założenia nowej organizacji nie wywołała bynajmniej nietolerancja zakonów wolnomularskich¹⁴⁾...

III. Rozszerzenie się Zakonu. Cały Zakon obejmuje obecnie (1929 rok) — w 4 częściach świata — 15 terytoriów, zwanych „Dystryktami“ [= „Obwodami“]. Jest on reprezentowany w Europie, Ameryce, Azji i Afryce. Australja nie jest jeszcze dotąd przezeń objęta. Ogólna liczba członków wynosi okragło 80.000, liczba wszystkich łóż okragło 600. Poza granicami kraju nie wolno zostać członkiem [łoży] bez zgody najwyższej władzy „Dystryktu“ („Wielkiej Łoży“).

IV. Budowa organizacyjna. Poszczególne części związku nazywają się lożami (*Laube, Hütte, Loge, Loggia, Logium*), członkowie ich nazywają się nawzajem „braćmi“. W tych krajach, gdzie nazwa „łoża“ budziła zastrzeżenia ze stanowiska kościelnego, wybrano określenie „Stowarzyszenie Humanitarne“¹⁴⁾, na przykład w Austrii, Czechosłowacji i Polsce¹⁵⁾. Z tych „braci“, którzy przez rok byli „Prezydentami“ łoży („Eksprezydent“), składa się władza „Dystryktu“ — „Wielka Łoża“. Na czele „Wielkiej Łoży“ stoi „Wielki Prezydent“... Przedstawicielstwo całego Zakonu tworzy t. zw. „Komitet Wykonawczy“ („*Exekutiv-Komitee*“), składający się z przedstawicieli „Dystryktów“. Na jego czele stoi „Prezydent Zakonu“... Budowa Zakonu w „Dystrykcie“ opiera się na pojedynczych lożach. Administracja jest jednakowa we wszystkich „Dystryktach“. Rada dostojników („*Beamtenrat*“) (prezydent, wiceprezydent, sekretarz-protokulant, marszałek, sekretarz finansowy, skarbnik, dozorca, mentor¹⁶⁾) i Komitety prowadzą sprawy w ściśle przepisany sposób, zewnętrzna również forma przebiegu każdego posiedzenia jest zgóry ustalona. Formy, w których odbywa się życie łoży, znaki i symbole, które obowiązują w stosunkach „braci“ między sobą, nazywają się „rytuałem“ łoży. Każdy „brat“ obowiązany jest pod słowem honoru do za-

¹⁴⁾ Podkreślenia nasze.

¹⁵⁾ Podkreślenie nasze. Ostatnio w Polsce „Stowarzyszenia Humanitarne „*Bnei Brith*“ używają już dosyć często i publicznie nazwy „łoża“. Przypisek nasz.

¹⁶⁾ Jeden z najważniejszych urzędów w łoży. „Mentorami“ z urzędu bywają zawsze uprzedni „Prezydenci“. Przypisek nasz.

chowania nazawsze w tajemnicy tych form. Conajmniej 5 łóż albo 1000 członków ma prawo utworzyć „Wielką Łożę”. Łoże mogą w granicach obwodu tworzyć związki łóż, których zadaniem jest zajmować się obok spraw ogólnych, lokalnymi sprawami prowincji...

VII. Dystrykty Zakonu... W niektórych „Dystryktach” dopuszczone zostały osobne łoże kobiece, jak w Ameryce, na Wschodzie i w Anglii. W jednym z „Dystryktów” amerykańskich utworzyła się już „Wielka Łoża” kobieca.

„Zakon *Bne Briss*” przez swoje liczne łoże w wielu krajach stworzył grunt, na którym mogą współdziałać wszystkie religijne i polityczne kierunki żydostwa.»

[„Zakon *Bnei Brith*” podzielony jest na 15 „Dystryktów”. „Dystrykt” 13-ty tworzy Polska.]

«XIII Dystrykt: Polska. „Dystrykt” obejmuje 10 łóż i około 900 członków [w r. 1929]. Wśród łóż znajdują się 4 dawne łoże niemieckie. Ilość łóż polskich przy 2.900.000 żydowskiej ludności¹⁷⁾ jest więc jeszcze bardzo mała. Łoże starają się wszelkimi siłami zainteresować żydów pracą społeczną. W ostatnim czasie [1929 rok] czynione są starania, by utworzyć „Instytut Judaistyczny”¹⁸⁾, który byłby ośrodkiem żydowskiego życia duchowego. „Wielkim Prezydentem” jest obecnie (1929 rok) Dr. Leon Ader w Krakowie.»

Spis łóż „*Bnei Brith*” w Polsce podaje miesięcznik p. t. „*B'nai B'rith*”, organ „Związku Stowarzyszeń Humanitarnych *B'nai B'rith* w Rzeczypospolitej Polskiej”, wychodzący w Krakowie¹⁹⁾, nr. 1 z dn. 1 listopada 1928 r., na str. 19:

«Obecny stan liczebny Stowarzyszeń *B'nai B'rithu* w Polsce.

W dniu 9/I 1924 odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Generalnego i pierwsze Zebranie reprezentantów.

¹⁷⁾ Cyfra całkowicie fałszywa, nieodpowiadająca rzeczywistości. „Rocznik Informator Naszego Przeglądu” z 1935 roku (źródło żydowskie) określa ilość żydów w Polsce na 4 miliony 600 tysięcy (w 1934 r.) — cyfra bardziej już prawdopodobna. Przypisek nasz.

¹⁸⁾ Z inicjatywy i dzięki materialnemu poparciu loży „Braterstwo — *Bnei Brith*” w Warszawie, zostało założone „Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Judaistycznej”, którego prezesem był w roku 1932 „Eksprezydent” loży „*Bnei Brith*” Dr. Markus Braude z Łodzi. Towarzystwo to założyło w Warszawie „Instytut Nauk Judaistycznych”, na czele którego stoją (1932 rok) „Eksprezydenci” loży „*Bnei Brith*”, Prof. Bałaban i Prof. Schorr. Przypisek nasz — według danych publikacji p. t. „Stowarzyszenie Humanitarne „Braterstwo — *Bnei B'rith*” w Warszawie. 1922 — 1932”, Warszawa, 1932, na str. 54 i 55.

¹⁹⁾ Obecnie nie wychodzi.

Do Związku Stowarzyszeń humanitarnych *Bnai Brith*, Dystryktu XIII, przystąpiło 6 Stowarzyszeń, a mianowicie:

- 1) Stowarzyszenie humanitarne *B'nai B'rith* (dawniej „Austrija“), które później otrzymało nazwę „Esra“, w Bielsku, liczące członków 90
- 2) „Solidarność“ w Krakowie, licząca „ 170
- 3) „Leopolis“ we Lwowie, „ 246
- 4) Stow. „Amicitia“, Poznań, liczące „ 40
- 5) Stow. [im.] Rafała Koscha w Lesznie, „ 13
- 6) Stow. „Braterstwo“ w Warszawie, „ 62

czyli razem 6 Stowarzyszeń o łącznej ilości członków 621

Następnie do Dystryktu XIII przystąpiły dalsze Stowarzyszenia, a obecnie Związek polski liczy 11 Stowarzyszeń, a mianowicie:

Nazwa Stowarzyszenia	Siedziba	Data założenia	Ilość członków z dniem 1. V 1928.
„Amicitia“ Stow. humanitarne <i>Bne B'rith</i> w Poznaniu	Poznań	1.XI.1885	31
Stow. humanitarne „Esra“ <i>Bne B'rith</i>	Bielsko	1.IX.1889	95
Stow. humanitarne „Solidarność“ <i>Bne B'rith</i>	Kraków	7.XII.1892	174
Stow. humanitarne „Leopolis“ <i>Bne B'rith</i>	Lwów	29.X.1899	191
Stow. humanitarne im. Rafała Koscha	Leszno	15.III.1905	16
Stow. humanitarne „Braterstwo“ <i>Bne B'rith</i>	Warszawa	27.VI.1922	102
Stow. humanitarne „Humanitas“ <i>Bne B'rith</i>	Przemyśl	18.III.1924	53
Stow. humanitarne „Concordia“ <i>Bne B'rith</i>	Katowice	17.VI.1883	118
Stow. humanitarne [im.] Michała Sachsa	Królewska Huta	14.VI.1903	55
Stow. „Montefiore“ <i>Bne B'rith</i>	Łódź	26.IX.1926	68
Stow. humanitarne „Achduth“ [„Jedność“]	Stanisławów	14.II.1928	32»

Na str. 21 tegoż miesięcznika czytamy:

«Z życia stowarzyszeń *B'nei B'rith* w Polsce. Okres ferjalny jest czasem, w którym zamiera działalność stowarzyszeń naszych. Mimo to jednak członkowie stowarzyszeń *Bnei Brith*, gdziekolwiek się spotykają w większej liczbie, starają się stworzyć ognisko, w którym omawia się sprawy *Bnei Brith*. Tak też i w bieżącym roku, jak w ubiegłym, członkowie stowarzyszeń *Bnei Brith* z całej Polski, przebywający w Krynicy, schodzili się na wspólnych zebraniach, na których wygłaszano odczyty. Zebrania te zapowiadają się jako stała instytucja ferjalna naszego Związku, podobnie jak w Marienbadzie i Karlsbadzie zbierają się rok rocznie w celach nawiązania bliższych stosunków towarzyskich członkowie stowarzyszeń *Bnei Brith* z rozmaitych krajów.»

Tak więc w okresie letnim pracuje w Krynicy specjalna, sezonowa loża „*Bnei Brith*“.

Żydostwo w Polsce usilnie stara się powiększyć liczbę łóż „*Bnei Brith*“:

«Jednym z naszych najbliższych zadań jest powiększenie ilości stowarzyszeń [łóż] *Bnei Brith* w Polsce. W ubiegłym roku powstało stowarzyszenie w Stanisławowie, a w najbliższych miesiącach powołaniem będzie do życia nowe stowarzyszenie w Częstochowie.» ²⁰⁾

«Dalszym momentem dodatnim dotychczasowej naszej działalności jest fakt, że zdołaliśmy za pomocą nowo założonej „*Achduth*“ [„Jedności“] w Stanisławowie wysunąć teren działalności [„Zakonu *Bnei Brith*“] na krańce wschodnie naszego [?] ²¹⁾ państwa i że coraz to nowe i coraz szersze rzesze postępowego żydostwa polskiego darzą nas zaufaniem i uznaniem. Świadczą o tem starania poważnych sfer obywatelskich w Częstochowie, Białymstoku i Równem, zmierzające do zakładania Stowarzyszeń *B'nai B'rith* w tych miejscowościach.» ²²⁾

«Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że powierzone nam ²³⁾ zostały prace przygotowawcze dla stworzenia organizacji *B'nei B'rith* w Białymstoku i Wilnie.» ²⁴⁾

²⁰⁾ Miesięcznik „*B'nai B'rith*“, nr. 1 z dnia 1 listopada 1928 roku, na str. 25.

²¹⁾ Podkreślenie nasze.

²²⁾ Z artykułu Dr. Leona Adera, prezesa „Związku Stowarzyszeń humanitarnych *B'nai B'rith* w Rzeczypospolitej Polskiej“ w miesięczniku „*B'nai B'rith*“, nr. 1 z 1 listopada 1928 roku, na str. 2.

²³⁾ T. j. członkom „Stowarzyszenia Humanitarnego — Braterstwo *Bnei Brith*“ w Warszawie. Przypisek nasz.

²⁴⁾ „Stowarzyszenie Humanitarne Braterstwo — *Bnei Brith* w Warszawie. 1922 - 1932“, Warszawa, 1932, na str. 69.

Tak więc w Białymstoku, Częstochowie, Równem i Wilnie znajdowały się loże „*Bnei Brith*“ w roku 1928 w trakcie tworzenia i organizacji. Przypuszczać można, że większość z nich pracuje już obecnie jako loże regularne.

Ujawniony zatem stan masońskich łóż żydowskich w Polsce jest następujący:

Kraków:

1. „Wielka Loża *Bnei Brith*“. Naczelna władza łóż „*Bnei Brith*“ Dystryktu XIII Polska.
2. „Związek Stowarzyszeń Humanitarnych *B'nai B'rith* w Polsce“. Związek poszczególnych (wszystkich) łóż „*Bnei Brith*“ Dystryktu XIII Polska ²⁵⁾.

Poznań:

3. Loża *Bnei Brith* „*Amicitia*“.

Bielsko:

4. Loża *Bnei Brith* „*Esra*“.

Kraków:

5. Loża *Bnei Brith* „Solidarność“.

Lwów:

6. Loża *Bnei Brith* „*Leopolis*“.

Leszno:

7. Loża *Bnei Brith* im. Rafała Koscha.

Przemysł:

8. Loża *Bnei Brith* „*Humanitas*“.

Katowice:

9. Loża *Bnei Brith* „*Concordia*“.

Warszawa:

10. Loża *Bnei Brith* „Braterstwo“.

Królewska Huta:

11. Loża *Bnei Brith* im. Michała Sachsa.

Łódź:

12. Loża *Bnei Brith* „Montefiore“.

²⁵⁾ „Wielka Loża *Bnei Brith*“ w Polsce i „Związek Stowarzyszeń Humanitarnych *B'nai B'rith* w Rzeczypospolitej Polskiej“ są prawdopodobnie — sądząc ze składu personalnego — jedną i tą samą organizacją o dwu nazwach, przyczem oficjalnie nazewnątrż używaną jest druga nazwa — z tych samych zapewne względów, dla których również unika się słowa „łoża“.

Stanisławów:

13. Loża *Bnei Brith* „*Achduth*“ [„Jedność“].

Krynica:

14. Loża *Bnei Brith* sezonowa.

Białystok:

15. Loża *Bnei Brith* w trakcie organizacji (1928 r.).

Częstochowa:

16. Loża *Bnei Brith* w trakcie organizacji (1928 r.).

Równe:

17. Loża *Bnei Brith* w trakcie organizacji (1928 r.).

Wilno:

18. Loża *Bnei Brith* w trakcie organizacji (1928 r.).

Wszystkie loże masońskie, czysto żydowskie, pracujące na ziemiach polskich, nie podlegają w najmniejszym stopniu masońskim czynnikom polskim. Ich centralna władza mieści się w Cincinnati (U. S. A.).

ŁOŻE OKULTYSTYCZNE

Trzy grupy — poprzednio opisane — masońskich łóż w Polsce są przez niektórych nazywane masonerją polityczną. Celem ich jest praktyczna działalność, przedewszystkiem zaś działalność polityczna. Jednakże obok tej masonerji spotykamy jeszcze specjalny jej odłam, t. zw. masonerję okultystyczną.

Masonerja okultystyczna uważa się za prawdziwych i jedynych spadkobierców dawnych „Różokrzyżowców“ i ich nauk. Uprawia ona i pielęgnuje w swych łóżach „Sztukę Królewską“, poświęcając się studjom nad naukami hermetycznymi i okultystycznymi, przechowując i przekazując innym „światlane nauki Hierofantów Starożytności i ich następców, Kabalistów i Doktorów Hermetycznych Średniowiecza“¹⁾. Uważa ona, że obecna masonerja polityczna jest stowarzyszeniem, które nic nie wie o swojej istocie i pierwotnym swoim celu i nie rozumie nawet znaczenia używanych przez siebie symboli i znaków. Uważa się ona sama niejako za mózg masonerji powszechnej.

Głównym — jak się wydaje — reprezentantem tego odłamu jest obecnie „*Ordre Martiniste*“ („Zakon Martynistów“). Wywodzi on powstanie swoje od Martinez de Pasqually, żyda portugalskiego (1750 rok) i jego ucznia Louis-Claude de Saint-Martina. Jako ryt nowoczesny w obecnej swojej formie rozpowszechnił się Zakon dopiero od roku 1887. Do dużego jego rozwoju w latach poprzedzających bezpośrednio Wielką Wojnę, przyczynił się w znacznym stopniu dr. Gérard Encausse, znany pod pseudonimem Papus'a.

¹⁾ „*Rituel de l'Ordre Martiniste. Dressé par Teder, Memb. du Sup. Cons. de l'Ordre, sous la Direction du Suprême Conseil de l'Ordre*“ (= „Rytuał Zakonu Martynistów. Zestawił Teder, Członek Najwyższej Rady Zakonu, pod kierownictwem Najwyższej Rady Zakonu“), Paryż, 1913, na str. 9.

Na czele Zakonu stoi „Najwyższa Rada“ z siedzibą w Paryżu, której władza jest nieograniczona i bezwzględna. Zagranicą sprawuje władzę w ściśle określonym zakresie nad powierzonym sobie okręgiem t. zw. „Wielka Rada“.

Martyniści w pracach swoich zajmują się między innymi takimi zagadnieniami, jak na przykład:

«Kabała»,

«Magja i zastosowanie (hypnotyzm, magnetyzm, medlitwy)»,

«Hermetyzm; alchemja; astrologja; archeometria»,

«Masonerja praktyczna: układ rytu; różne zastosowania społeczne.»²⁾

Tematy, jak widzimy, obszerne: od Kabały żydowskiej do praktyki—układania rytów masonskich i ich zastosowania społecznego.

Poświęcając się studjom nad Kabałą żydowską, zmuszeni są Martyniści poznać jej język, a —

«Językiem świętym Kabalistów, na filozofji których opierają się nauki Masonerji w ogólności, a Martynizmu w szczególności, był język Hebrajczyków.»³⁾

Martyniści uważają organizację swoją za wyższą od masonerji politycznej. Masonów zwykłych, członków masonerji powszechnej, dopuszczają oni do udziału w swoich pracach, ale tylko za specjalnem pozwoleniem, w charakterze gości i dopiero po uzyskaniu przez nich co najmniej 18-go stopnia („Różokrzyżowca“) masonerji powszechnej.

Łoże Martynistów w Polsce zostały zdekonspirowane w jesieni 1930 roku z powodu uprawiania przez część członków satanizmu. Ujawnione wówczas zostały dwa ośrodki martynizmu w Polsce: w Warszawie z dr. Czyńskiego, wybitniejszym członkiem Zakonu na czele, i w Katowicach.

Innych wiadomości o organizacji i liczebności Zakonu tego w Polsce nie posiadamy.

Drugim zakonem masonskim, działającym w Polsce i podobnym do „Zakonu Martynistów“, jest odnowiony „Zakon Różokrzyżowców“. Dość obszerne informacje o jego najniższej komórce, o „Międzynarodowem Stowarzyszeniu Różokrzyżowców“ zostały ogłoszone w „czasopiśmie wiedzy duchowej“ —

²⁾ Tamże, na str. 163.

³⁾ Tamże, na str. 44.

„Świat Ducha“ (zeszyt 1, maj 1935 rok) przez Bronisława Kurka z Bydgoszczy (Plac Kościeleckich 2), nazwanego przedstawicielem „Stowarzyszenia Różokrzyżowców“:

«Stowarzyszenie Różokrzyżowców jest międzynarodowym zjednoczeniem uczniów i reprezentantów chrześcijańskiego okultyzmu i chrześcijańskiej mistyki z siedzibą główną w południowej Kalifornii, w Oceanside, pomiędzy San Diego i Los Angeles.

Cel i pochodzenie. Stowarzyszenie Różokrzyżowców jest nowoczesnym reprezentantem sławnego mistycznego Zakonu, założonego w Europie w roku 1313 przez wielkiego duchowego nauczyciela o symbolicznym imieniu Christian Rosenkreuz ⁴⁾, którego zadaniem było przygotować nową fazę religii Chrystusowej, mającej stać się powszechnym udziałem ludzkości w nadchodzącej Epoce Wodnika ⁵⁾: w miarę bowiem rozwoju świata i człowieka, muszą się zmienić również religie, by mogły odpowiedzieć potrzebom zmienionych warunków duchowych.

Stowarzyszenie Różokrzyżowców założone zostało w obecnej siedzibie w roku 1911 przez znanego mistyka i okultystę Maxa Heindla, którego starsi Bracia Zakonu R. K. obrali pełnomocnym posłannikiem, który miał podać Zachodowi prawdę życia i bytu, zachowaną przez Różokrzyżowców od wieków. Przekonano się, że świat dojrzał do przyjęcia tej doskonałej wiedzy duchowej, jaką jest religijna filozofja nadchodzącej epoki...

Filozofja Różokrzyżowców. Filozofja Różokrzyżowców, będąca Nauką Zachodniej Mądrości dla ludzi Zachodu, obejmuje okultystyczną wiedzę duchową i chrześcijańską mistykę oraz wskazuje drogę do rozumnej reformy życia. Zbudowana na zasadach chrześcijańskich opiera się na rzeczywistości Chrystusa i dzieła, dla którego przybył On na ziemię. Idzie ona w tym względzie po linii nauki Kościoła Chrześcijańskiego ⁶⁾ i podaje spory szereg wiadomości ezoterycznych ⁷⁾...

⁴⁾ „Mityczna ze wszechmiar postać“ — „historja z nieprawdziwego zdarzenia“ — oto opinja dr. K. M. Morawskiego o takim wywodzeniu początków „Zakonu Różokrzyżowców“. („Prosto z Mostu“, nr. 8 z dnia 23 lutego 1936 roku). Przypisek nasz.

⁵⁾ Według wierzeń ezoterycznych wraz z nastaniem chrześcijaństwa ziemia weszła w znak zodiakalny Ryb, niebawem zaś wejdzie w znak Wodnika i wtedy nastąpią na świecie zmiany równie doniosłe, jak na początku naszej ery. Przypisek nasz.

⁶⁾ Wyrażnie: „Chrześcijańskiego“, nie „Katolickiego“. Przypisek nasz.

⁷⁾ Ezoteryczny = tajemny, przeznaczony wyłącznie dla wtajemniczonych, nieprzystępny dla ogółu. Przypisek nasz.

Hasłem ich [t. j. „Różokrzyżowców“] jest „Służyć“⁸⁾. Filozofja ta idzie po ścieżce „Poznania“ w rozróżnieniu od Kościoła, idącego drogą wiary. Specjalnem jej zadaniem jest rozumne wyjaśnienie zagadki istoty i celu życia. Filozofja ta — to rozum i serce. Daje ona możność przyjęcia nauk chrześcijańskich przy pomocy wiedzy ezoterycznej. Daleką też jest od niszczenia dzieła Kościołów⁹⁾, stara się jedynie je uzupełnić. Dlatego też wyznawcy Stowarzyszenia Różokrzyżowców¹⁰⁾ mogą być również członkami jakiegokolwiek Kościoła lub Związku Chrześcijańskiego...

Literatura i czasopisma. Rozległą literaturę Stowarzyszenia stworzył głównie Max Heindel. Pierwszą wydaną książką był „Światopogląd Różokrzyżowców“, która jest też podstawowem dziełem, wprowadzającym w filozofję... Drugą wydaną książką była „Filozofja Różokrzyżowców w pytaaniach i odpowiedziach“, zawierająca odpowiedzi Maxa Heindla na setki pytań, zadanych mu w czasie jego wykładów. „Misterja Różokrzyżowców“ są pod pewnym względem skrótem „Światopoglądu Różokrzyżowców“, zawierają jednak również pewne nowe wiadomości.

Następnemi książkami napisanemi i wydanemi przez Maxa Heindla są „Nauki Wtajemniczonego“, „Rozsнова Przeznaczenia“, „Pokłosie Mistycyzmu“, „Materiał Wielkich Oper“, „Listy do Studentów“, „Różokrzyżowa Interpretacja Chrześcijaństwa“, „Wolnomularstwo i Katolicyzm“¹¹⁾, „Poczem poznamy Chrystusa, gdy do nas powróci?“, „Wieści z Gwiazd“, „Popularno-Naukowa Astrologja“ i „Astro-Diagnoza, Przewodnik Zdrowia“. Wszystkie w języku angielskim. Dzieła te podają najwyższej wartości okultystyczne pouczenia, które jeszcze nigdy przedtem w takiej formie nie opublikowano...

[Zakon posiada „Świątynię Leczniczą“.] Świątynia Lecznicza Stowarzyszenia Różokrzyżowców wybudowana na polecenie Zakonu R. K., stanęła w roku 1920. Znajduje się w Kalifornji i poświęcona jest służbie niesienia pomocy bliźnim. Tutaj odbywają się według reguły uroczyste nabożeństwa, w których udział biorą jedynie zaawansowani uczniowie, prowadzący czysty tryb życia.

Do czego zmierza Stowarzyszenie Różokrzyżowców. Do duchowego i materialnego podniesienia ludzkości. Stara się uczynić z chrystjanizmu żywotny czynnik w życiu. Zmierza do pokojowego porozumienia narodów i wyznań religijnych, ponieważ ono jedynie godne jest człowieka...

8) Porównaj tutaj naczelné hasło — również „Służyć“ — „Rotary Clubów“. Przypisek nasz.

9) Liczba mnoga. Przypisek nasz.

10) Podkreślenie nasze.

11) Podkreślenie nasze.

Jest przeciwnikiem kary śmierci i popiera wszelkie postępowe warunki etyczne, bez różnicy z jakiej pochodzą strony. Zmierzają do naturalnej reformy życia w najszerszym pojęciu. Jego podstawową zasadą jest najwyższa tolerancja dla myślących inaczej.

Członkostwo. Stowarzyszenie Różokrzyżowców nie zna członkostwa w rozumieniu stowarzyszeniowym, ponieważ nie posiada wiążących statutów, ani też nie pobiera składek. W Stowarzyszeniu istnieje najzupełniej wolny stosunek, by jaknajskuteczniej zapobiec przedwczesnemu skostnieniu...

Stowarzyszenie R. K. jest jedyną autorytatywną szkołą przygotowawczą ezoterycznego ¹²⁾ Zakonu Różokrzyżowców, o charakterze jawnym, wobec czego członkostwo związane jest z osobistą stałą pracą w duchu postępu. Pasywne członkostwo jest wykluczone. Przyjęcie na członka poprzedza kurs przygotowawczy w 12 lekcjach o światopoglądzie R. K. Kurs ten jest bez zobowiązań dostępny wszystkim zainteresowanym...

Samo członkostwo obejmuje trzy stopnie:

1. Studenti, którzy ukończyli kurs przygotowawczy i biorą udział w zwyczajnym kursie studentów. Studjum trwa 2 lata i daje sposobność do wypróbowania nauk w praktyce.

2. Nowicjusze, którzy co najmniej dwa lata byli studentami i regularnie brali udział w kursach. Nowicjusze biorą na siebie pewne zobowiązania, dotrzymanie których muszą przed sobą uroczyście zaprzysiąc.

Nowicjat trwa 5 lat. W tym czasie odbywa się poranne i wieczorne ćwiczenia, służące wyższemu rozwojowi duszy.

3. Uczniowie, ci, którzy po pięcioletnim nowicjacie zdali odpowiedni egzamin i uznani zostali za dojrzałych do odbywania indywidualnych ćwiczeń, dopuszczeni są do specjalnego ezoterycznego nauczania. Nowicjusze i uczniowie otrzymują specjalną pomoc miesięcznie w formie jednego listu, poświęconego zagadnieniom duchowym i jednego z dziedziny astrologji oraz leczenia chorych.

Wyższe stopnie wtajemniczenia są dostępne dla uzdolnionych. Jak daleko jednostka zajdzie na drodze duchowej, zależy to od prawości jej charakteru, bez względu na to, kim jest.»

Z tych długich wywodów „Różokrzyżowca“ wynika, że „Stowarzyszenie Różokrzyżowców“ jest szkołą przygotowawczą do „Zakonu Różokrzyżowców“ i posiada trzy najniższe stopnie wtajemniczenia, podobnie jak wszystkie ryty masońskie. Wyższe stopnie wtajemniczenia „są dostępne dla uzdolnionych“.

¹²⁾ W oryginale wydrukowano „ezoterycznego“, co — jak wynika z całości — jest omyłką. Przypisek nasz.

Mętna i mglisto sformułowana „filozofja“ „Stowarzyszenia Różokrzyżowców“ — określającego swych członków mianem „wyznawców“ — ta filozofja, która „idzie po linii nauki Kościoła Chrześcijańskiego drogą „Poznania“, w odróżnieniu od Kościoła, idącego drogą wiary“, filozofja — która nie „niszczy dzieła Kościołów, ale stara się je tylko uzupełnić“, ma na celu — wyraźniej mówiąc — „poprawienie nauki Kościoła Katolickiego“, czyli spełnia taką samą rolę dzisiaj, jak nauki różnych dawnych sekt chrześcijańskich, wyrosłe na podłożu Kabały żydowskiej, a później wczesno-masońskie formacje — dawniej. W tej formie, w jakiej została ona tutaj podana, jest zapewne przeznaczona tylko dla „wyznawców Stowarzyszenia Różokrzyżowców“, czyli dla trzech najniższych stopni wtajemniczenia. Dla wyżej wtajemniczonych, których umysły zostały już odpowiednio urobione w „autorytatywnej szkole przygotowawczej“, jest ona zapewne inaczej sformułowana, bardziej wyraźnie i zdecydowanie, „nowicjusze bowiem wzięli już na siebie pewne zobowiązania, których dotrzymanie musieli przed sobą uroczyć zaprzysiąc“. Nawiązuje ona zapewne już bardziej ściśle do dawnych „Różokrzyżowców“, wczesno-masońskiej organizacji i podobnie, jak „Zakonowi Martynistów“, który przecież także uważa się za spadkobiercę „Różokrzyżowców“, nie obca jej jest... Kabała żydowska.

EKSPOZYTURY I ORGANIZACJE ZALEŻNE

Aby obraz masonerii w Polsce był kompletny, należy podać jeszcze nieco wiadomości o pomocniczych organizacjach masonskich. Do takich zaliczane są między innymi:

„*The Independent Order of Odd Fellows*“¹⁾ (w skróceniu I. O. O. F.) (= „Niezależny Zakon *Odd Fellows*“)²⁾,

„Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela“³⁾,

„*International Rotary*“⁴⁾ (= „Międzynarodowe *Rotary*“)⁴⁾,

„*Schlaraffia*“⁵⁾ (= „Szlarafja“)⁶⁾.

* *
*

Według „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“ (= „Międzynarodowego Podręcznika Masonskiego“), (Lipsk, wydanie trzecie z 1900 roku, tom II, na str. 113) —

„*Odd Fellows* jest nazwą, utworzonego na wzór bractwa masonskiego, powszechnego towarzystwa zapomogowego, jak to jasno wynika z dewizy [towarzystwa]: „Przyjaźń — Miłość — Prawda“.”

Zakon ten zorganizowany jest na zupełnie analogicznych

¹⁾ Nazwa oryginalna w języku angielskim.

²⁾ „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“ (= „Powszechny Podręcznik Masonski“), Lipsk, 1900, tom II, na str. 114 oraz „*Das Blaubuch der Weltfreimaurerei — 1933*“ (= „Niebieska księga masonerii światowej — 1933“), Wiedeń, 1933, na str. 115.

³⁾ „*Alpina*“, czasopismo masonskie, wychodzące w Szwajcarii, z dnia 31 marca 1931 roku.

⁴⁾ „*Das Blaubuch der Weltfreimaurerei — 1933*“, Wiedeń, 1933, na str. 115.

⁵⁾ Nazwa oryginalna w języku niemieckim.

⁶⁾ „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“, Lipsk, 1900, tom II, na str. 318.

zasadach jak masonerja powszechna. Jego najniższą komórką organizacyjną jest również loża.

«Ale podczas gdy masonerja [powszechna] główny swój cel widzi w wewnętrznem uszlachetnieniu człowieka, a praktyczną działalność uprawia dopiero na drugiem miejscu, to w Zakonie *Odd Fellows* jest odwrotnie.» ⁷⁾

Dr. August Weiss, „*Alt-Hochmeister*“ der „*Gross-Loge [Odd Fellows] des Deutschen Reiches*“ (= „Dawny Wysoki Mistrz Wielkiej Łoży [Odd Fellows] Rzeszy Niemieckiej“) cele zakonu przedstawia w pracy swojej „*Der Odd Fellow-Orden*“ (= „Zakon *Odd Fellows*“), (Göttingen, b. r., wydanie V) na str. 12 i 13 w sposób podobny, choć nieco odmienny:

«Gdy zakon powstał, jego głównym celem była pomoc materialna; jego zadaniem było chorych odwiedzać, umarłych grzebać, uciśnionym pomagać, wdowy i sieroty wspierać. Stopniowo materialne cele zeszły na plan dalszy; z celów ostatecznych stały się środkiem, ażeby charakter ludzi uszlachetniać, złe skłonności zwalczać, dobro czynić. Zakon miał być kołem dobrych, wiernych obowiązkowi mężów, którzyby w poczuciu wspólnych dążeń bratersko jeden drugiemu podali rękę i we wszystkich okolicznościach życia wiernie się wspomagali ⁸⁾.»

Przeglądając spisy członków jednej z największych organizacji „*Odd Fellows*“ — „*Gross-Loge des Deutschen Reiches*“ ⁹⁾, stwierdzić można, że członkowie „*Odd Fellows*“ rekrutują się przede wszystkim ze środowiska kupców, drobnych przemysłowców, agentów handlowych i t. p. — pod względem fachowym, a w przeważającym procencie, prawieże całkowicie, z żydów — pod względem narodowościowym.

Łoże „Zakonu *Odd Fellows*“ na ziemiach, znajdujących się dzisiaj w granicach Państwa Polskiego, a będących dawniej pod zaborem pruskim, istnieją od dawna, gdyż już w roku 1899 pracowała na naszych ziemiach w pełnym rozkwicie „*Bezirks - Gross - Loge von Schlesien und Posen*“

⁷⁾ „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“, Lipsk, 1900, tom II, na str. 114.

⁸⁾ Podkreślenie, jak w oryginale.

⁹⁾ „*Odd Fellows - Adressbuch für das Jahr 1932/33. Nur für Brüder des IOOF.*“ (= „Książka adresowa *Odd Fellows* na rok 1932/33. Tylko dla braci *Odd Fellows*“), Göttingen, 1932.

(= „Wielka Obwodowa Loża Śląska i Poznania“), która była częścią składową „*Gross-Loge des Deutschen Reiches*“¹⁰⁾. Loże „*Odd Fellows*“ w Polsce Odrodzonej powstały automatycznie przez powrót tych ziem do Polski:

„...po Wielkiej Wojnie... wskutek oddzielenia gwałtem prowincji poznańskiej od Prus istnieją obecnie loże [„*Odd Fellows*“] także w Polsce.”¹¹⁾

Obecny stan łóż „*Odd Fellows*“ w Polsce został ujawniony w „*Odd Fellows - Adressbuch für das Jahr 1932/33*“ na str. 578:

„Wielka Loża Rzeczypospolitej Polskiej. 7 łóż, 368 członków.

Wielki Sire: Wilhelm Warschauer, dr., tajny radca sanitarny, Inowrocław.

Wielki Sire Wybrany (*Deputierter-Gross-Sire*): Ludwig Kantorowicz, dr., radca sanitarny, Poznań.

Wielki Sekretarz: A. Dittmann, Gniezno, Chrobrego 33.

Wielki Skarbnik: Adolf Erdmann, Gniezno, Lubieńskiego 1.

Bydgoszcz. Loża nr. 3 im. Emanuela Schweitzera, ul. Libelta 9 a, [dzień tygodniowych zebrań:] poniedziałek.

Gniezno. Loża nr. 4 „Pokój“, Park Kościuszki 14, sobota.

Grudziądz. Loża nr. 6 „Dom na Wschodzie“ („*Ostheim*“), Wybickiego 40 a, poniedziałek.

Inowrocław. Loża nr. 2 „*Astrea*“, Solankowa 61, sobota.

Łódź. Loża nr. 7 „*Universum*“.

Poznań. Loża nr. 1 „*Kosmos*“, Aleje Marcinkowskiego 27, poniedziałek.

Obóz [loża wyższych stopni] nr. 1 „*Polonia*“ (posiedzenia wędrownie).

Toruń. Loża nr. 5 „Kopernik“, Chełmińska 21, poniedziałek.

Warszawa. Kółko warszawskie [loża w trakcie organizacji, która ostatnio przekształciła się na lożę regularną pod nazwą Loża nr. 8 „Ogniwo“, z siedzibą przy ul. Poznańskiej 14 m. 7, tel. 8-81-59].»

Członkami tych łóż są przede wszystkim i głównie miejscowi żydzi, następnie Niemcy, nazwiska zaś polskie w spisach członków spotyka się pojedynczo i dosyć rzadko. Sądząc

¹⁰⁾ „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“, tom II, na str. 115.

¹¹⁾ Dr. August Weiss „*Der Odd Fellow - Orden*“, na str. 21.

z nazwisk, kierownikami zakonu „*Odd Fellows*“ w Polsce są z reguły żydzi. „Wielkim *Sire'm*“ („Mistrzem“) w roku 1925 był na przykład E. Pulvermacher z Poznania, (ul. Młyńska 9)¹²⁾, niewątpliwie żyd.

* * *

„Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela“ jest już dzisiaj całkowicie zdekonspirowaną ekspozyturą masonerii i to zarówno pod względem ideologicznym, jak i co do składu osobowego jej kierownictwa. Ideologia jej nie różni się absolutnie niczem od ideologii czysto masońskiej, niejednokrotnie również stwierdzono, że na jej czele stoją wybitni masoni. Nie brak zresztą już dzisiaj oficjalnych wynurzeń na ten temat.

Oficjalne masońskie czasopismo „*Alpina*“, wychodzące w Szwajcarii, wyraźnie pisze już w numerze z dnia 31 marca 1931 roku:

«Liga Praw Człowieka — to na wielką skalę zakrojone dzieło masonerii, któremu każdy winien swą pomoc i sympatię. Dlatego też nie należy się dziwić, widząc masonów na czele każdej poszczególnej Ligi w różnych krajach. Jest rzeczą niezmiernie ważną, byśmy popierali tę organizację, stanowi ona bowiem łatwy teren dla wszelkiej działalności wolnomularskiej.»

Potwierdził to — również oficjalnie — „*Grand Orient de France*“ (= „Wielki Wschód Francji“):

«Liga Obrony Praw Człowieka bywa nazywana wolnomularstwem zewnętrznym...»¹³⁾

«Liga Obrony Praw Człowieka pracuje nad obroną idei republikańskiej. Winna ona wchłonąć wszystkich wolnomularzy.»¹⁴⁾

„Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela“ istnieje i w Polsce. W związku z wojną włosko-abisyńską działalność „Ligi“ w Polsce przybrała na sile. Wyraziło się to przede wszystkim w urządzaniu wieców i zgromadzeń publicznych

¹²⁾ „*I. O. O. F. Taschenbuch für das Jahr 1925*“ (= „Kalendarzyk I. O. O. F. na rok 1925“), Göttingen, 1925, na str. 37.

¹³⁾ Sprawozdanie z „Konwentu Wielkiego Wschodu Francji“, 1928 rok, na str. 280.

¹⁴⁾ Sprawozdanie z „Konwentu Wielkiego Wschodu Francji“, 1933 rok, na str. 33.

„przeciwko faszyzmowi“ z „bratem“ Andrzejem Strugiem na czele.

* *
*

W ostatnich czasach powstały w wielu miastach Polski t. zw. „Rotary Club’y“.

Prasa żydowska i masońska natarczywie i przy każdej sposobności zaprzecza kategorycznie jakoby „Rotary Club’y“ łączyło cośkolwiek z masonerją — podobnie, jak to było kilka lat temu z „Ligą Obrony Praw Człowieka i Obywatela“. Chcąc jednak źródłowo dowiedzieć się naprzykład o historii, czy organizacji „Rotary Club’ów“, to dość obszerne i wyczerpujące wiadomości znajdziemy właśnie... w międzynarodowych wydawnictwach masońskich.

„Internationales Freimaurerlexikon“ E. Lennhoffa i O. Posnera podaje następujące informacje o „Rotary Club’ach“ (na str. 1342 i następnych):

„Rotary International (= Międzynarodowe Rotary)... Pierwszy Rotary Club został założony w Chicago w 1905 roku przez adwokata Harris’a i kilku jego przyjaciół. Zrazu — jako „business circle“ dla celów wzajemnego popierania się i informowania w sprawach zawodowych.

... Prawie we wszystkich dużych miastach świata istnieją Rotary Club’y... Poszczególne Club’y są zjednoczone w — przeważnie narodowe — „Okręgi“ („Districts“) [pod kierunkiem t. zw. „Naczelników“ („Governors“)], które to „Okręgi“ ze swojej strony podlegają bardzo ostrej i w wielkim stylu centralnej organizacji [„Rotary International“] w Chicago. Międzynarodowe Konwenty ustalają przepisy bezwarunkowo obowiązujące wszystkie kluby i wszystkich członków ¹⁵⁾).

Bliższych szczegółów z zakresu ideologii i organizacji „Rotary Club’ów“ dowiadujemy się z „Przeglądu zasad Rotary Club’ów“ (tłumaczenie z angielskiego oryginału „Synopsis of Rotary“, wydał „Rotary Club Warszawa“, 1935) — z oficjalnego wydawnictwa rotarjańskiego. (Wszystkie podkreślenia w cytowanym tekście — nasze):

«Klub Rotarjański (Rotary Club) jest związkiem ludzi czynnych w przedsiębiorstwach i w pracy zawodowej, którzy zbierają się raz na tydzień dla utrzymania ścisłych i ożywionych stosunków koleżeńskich. Przyjmowanie członków odbywa

¹⁵⁾ Podkreślenie nasze.

się według ustalonego planu, który przewiduje po jednym przedstawicielu każdej gałęzi przemysłu, handlu i t. p. lub wolnego zawodu w danym mieście. Wszyscy członkowie, zgłaszając przystąpienie do klubu, przyjmują zasady Rotarjańskie i są zobowiązani do stosowania ich w prowadzeniu swych przedsiębiorstw, interesów i zawodów oraz w życiu prywatnem.

Zasady *Rotary Club'u* (według redakcji przyjętej na Kongresie 1935 r. w Mexico-City). Zasady do rozpowszechniania i wprowadzania w życie:

1) Pielęgnowanie, pogłębianie i rozszerzanie znajomości, jako podstawy do uzyskiwania sposobności służenia innym.

2) Stosowanie wzniosłych zasad etycznych w życiu i pracy zawodowej; uznawanie wszystkich pożytecznych zajęć za jednakowo godne szacunku; traktowanie przez każdego Rotarjanina swego zajęcia jako sposobności do służenia społeczeństwu.

3) Stosowanie idei służenia innym przez każdego Rotarjanina w jego życiu prywatnem, w interesach i w stosunkach towarzyskich.¹⁶⁾

4) Popieranie dobrej woli, międzynarodowego porozumienia i pokoju przez światowe braterstwo ludzi, pracujących w życiu gospodarczem i zawodach wolnych, połączonych ideą służenia innym.»¹⁷⁾

„Zasady *Rotary Club'u* (postanowienie Nr. 34). W założeniu swem — *Rotary* jest pewnego rodzaju filozofją życia praktycznego, która dąży do pogodzenia dwóch sprzecznych skłonności natury ludzkiej: chęci zadośćuczynienia swoim pragnieniom oraz impulsu przysłużenia się bliżniemu.

Ta filozofja „uczynności innym ponad korzyść własną“ jest oparta na zasadzie, że „ten najwięcej korzysta, kto najlepiej służy“.

W zasadzie klub Rotarjański jest grupą wybitnych przedstawicieli handlu, przemysłu i t. p. oraz zawodów wolnych, którzy bez specjalnej przysięgi i dogmatów — każdy na swój sposób — przyjmują filozofję rotarjańską.»¹⁸⁾

„*Rotary International* — jest organizacją, założoną celem:

1-o obrony, rozpowszechniania oraz propagandy ideałów Rotarjańskich na całym świecie,

2-o zakładania, popierania i administrowania klubami Rotarjańskimi,

¹⁶⁾ Porównaj tutaj hasło „Służyć“ — „Zakonu Rożokrzyżowców“. Patrz str. 109 niniejszej książki. Przypisek nasz.

¹⁷⁾ „Przegląd zasad *Rotary Club'ów*“, Warszawa, 1935, na str. 3.

¹⁸⁾ Tamże, na str. 4.

3-o studjowania w charakterze biura centralnego zagadnień, które zasługują na uwagę klubów.

Celem ułatwienia klubom orjentacji i rozwiązywania tych zagadnień, biuro centralne uzgadnia zwyczaję i działalność wszystkich klubów z zasadami *Rotary International*.»¹⁹⁾

«Członkowie czynni. *Rotary International* jest związkiem, utworzonym przez zgrupowanie wszystkich klubów Rotarjańskich, które przyjęły statut i regulamin wewnętrzny *Rotary Club International* i jako takie wypełniają obowiązki, nałożone przez statut i regulamin wewnętrzny...

Żaden z *Rotary Club'ów* nie może być przyjęty do *Rotary International*, jeżeli jego członkowie, którymi mogą być tylko mężczyźni, nie posiadają następujących kwalifikacyj:

Pełnoletność i nieskazitelna opinia, tytuł własności osobistej lub spółkowej poważnego i znanego przedsiębiorstwa albo też stanowisko pełnomocnika lub dyrektora takiego przedsiębiorstwa, lub też conajmniej takie stanowisko, które daje możliwość samodzielnej decyzji jak np. przedstawiciel miejscowy lub kierownik oddziału przedsiębiorstwa o uprawnieniach dyrektora lub zarządzającego — bądź w końcu wykonywanie jednego z wolnych zawodów.

Z wyjątkiem wypadków specjalnych klub posiada po jednym członku z każdego rodzaju działalności zawodowej w myśl statutu *Rotary International*. O klasyfikacji członka decyduje zawód główny.

Każdy czynny członek *Rotary Club'u* powinien być aktywnie i osobiście zaangażowany w działalność zawodowej, która zdecydowała o jego klubowej klasyfikacji...

Do klubu mogą być jednak przyjęci przedstawiciele kilku czasopism, wychodzących w granicach terytorjalnych klubu...

Osoby pełnoletnie, które oddały wyjątkowe usługi ludzkości lub krajowi, zamieszkałe w granicach terytorjalnych klubu, mogą być wybrane na członków honorowych Klubu.»²⁰⁾

«Wybór członków *Rotary Klubu*... Oto kilka warunków [którym kandydat musi odpowiadać], które nie są jednak podane w porządku ich znaczenia:...

kandydat winien zajmować kierownicze stanowisko w zawodzie, który reprezentuje...

winien być przyjmowany w sferach towarzyskich.»²¹⁾

¹⁹⁾ „Przegląd zasad *Rotary Club'ów*“, Warszawa, 1935, na str. 4 i 5.

²⁰⁾ Tamże, na str. 7 i 8.

²¹⁾ Tamże, na str. 9.

«Dlaczego dzielimy członków według klasyfikacji? Każdy z czterech założycieli pierwszego klubu w Chicago miał inny zawód i *Rotary Club* zachował to w swej tradycji. W ten sposób zasadniczo żaden *Rotary Club* nie ma w swoim gronie dwóch osób, reprezentujących jedną gałąź przemysłu lub handlu lub też ten sam zawód. Inne związki mogą posiadać tysiące członków w swoich spisach. — *Rotary* ma o wiele mniejszą liczebność, która jednak wcale nie dowodzi jego słabości.

Jak to było już powiedziane wyżej, *Rotary* dla osiągnięcia swych zamierzeń musiał przyjąć zupełnie określony sposób przyjmowania członków. *Rotary* jest klubem międzynarodowym, dążącym do swych celów bez względu na różnice narodowościowe, polityczne lub wyznaniowe.

Wprowadzając do klubu po jednym przedstawicielu z każdej gałęzi pracy zawodowej, zapewnia mu się proporcjonalną reprezentację przemysłu i handlu danego miasta bez uszczerbku dla kogokolwiek.

Rotary Club jest w ten sposób w posiadaniu wszelkich wiadomości, dotyczących różnorodnych przedsiębiorstw i zawodów w mieście, a to daje możliwość wpływania na ich kierowników w myśl zasad *Rotary*.

W ten sposób wytwarza się ścisły związek między członkami klubu i miejscowymi sferami gospodarczymi, członkowie bowiem w charakterze przedstawicieli różnorodnych przedsiębiorstw dostarczają klubowi informacji, co do prowadzenia swoich spraw²²⁾ i jednocześnie wynoszą z zebrań klubu cenne dla siebie wskazówki i wiadomości.

²²⁾ Cyrkularzem z dnia 12 listopada 1934 roku marsz. Pétain, ówczesny minister wojny, ostrzegł Szefów Korpusu armji francuskiej przed szpiegowską działalnością zagranicznych członków „*Rotary Club'ów*”. („Warszawski Dziennik Narodowy“ z dnia 11 kwietnia 1936 roku.)

Temi samymi zapewne względami kierowało się niemieckie Ministerstwo Wojny, które — według komunikatu P. A. T. z dnia 19 maja 1936 roku — zabroniło wojskowym należenia do „*Rotary Club'ów*”. („Goniec Warszawski“ nr. 137 z dnia 19 maja 1936 roku.)

W klasyfikacji zawodowej członków „*Rotary Club'ów*“ w Polsce istnieje również klasyfikacja zawodowa „Obrona kraju“, a przedstawicielem tego „zawodu“ jest w „*Rotary Club'ie* Łódź“ p. Stanisław Małachowski (Al. Kościuszki, 67), gen. bryg., b. dowódca O. K. IV — Łódź. (Źródło: oficjalne wydawnictwo „*Rotary Club* Łódź. Lista członków czynnych. 1934 r.”)

Członkiem „*Rotary Club* Katowice“ jest m. inn. p. Miller Wiktor, zamieszkały stale na terenie Rzeszy Niemieckiej, Beuthen O/S (Bytom), *Parkstrasse* 1. (Źródło: oficjalne wydawnictwo „*Rotary* w Polsce. Spis członków. 1.4. 1936“, na str. 26.) Przypiski nasze.

Skoro tylko członek klubu przestaje reprezentować daną klasyfikację — musi się podać do dymisji, przestaje bowiem być łącznikiem między gałęzią przez niego reprezentowaną a klubem.

Dzięki temu utrzymuje się łączność między Klubem i wszelkimi zawodami miasta, bez obawy, by kiedykolwiek Klub miał trudności w swej administracji ze względu na zbyt dużą liczebność.

Rotary nie posiada członków biernych. Ze względu na specjalny sposób przyjmowania członków do Klubu, wybór na członka *Rotary* jest uważany za zaszczyt ²³⁾.) ²⁴⁾

Z tego wszystkiego wynika, że „*Rotary Club'y*“ dążą przedewszystkiem do uzyskania decydującego i niepodzielnego wpływu na życie gospodarcze tego terenu, na którym istnieją i działają. Poszczególne jednak „*Club'y*“ podlegają „bardzo ostrej i w wielkim stylu“ międzynarodowej organizacji centralnej „*Rotary International*“ w Chicago, czyli — ściślej i wyraźniej mówiąc — organizacja ta chce uzależnić od siebie całe światowe i międzynarodowe życie gospodarcze przez gęstą sieć „*Rotary Club'ów*“. Jest to cel, którego osiągnięcie może dać potężne wpływy, a przytem i duże bogactwo rzeczywistym i istotnym kierownikom „*Rotary*“. Jednakże pozatem „*Rotary Club'y*“ spełniają jeszcze i inne zadania, o których oficjalnie i publicznie w broszurach programowych nie pisze się i nie mówi, a które jednak sprawiły, że „*Rotary Club'y*“ są na każdym terenie popierane i forsowane przez masonerję ²⁵⁾, a nie są nigdzie przez nią zwalczane.

Słyszeliśmy o „filozofji rotarjańskiej“ i o ideologii „*Rotary Club'ów*“. Jest ona — jak z oficjalnych wynurzeń

²³⁾ Porównaj tutaj:

«Powołaliśmy do życia liczne tajne stowarzyszenia, które wszystkie pracują dla naszych celów, pod naszymi rozkazami i naszym przewodnictwem. Przynależność do naszych organizacyj, które dzięki naszemu złotu, dziś, jak nigdy przedtem, kwitną, uczyniliśmy zaszczytem — nawet bardzo wysokim...»

Wyjątek z referatu, wygłoszonego na zjeździe żydowskim w Paryżu w styczniu 1936 roku. Podaje „*The Catholic Gazette*“, organ „*Catholic Missionary Society*“, Londyn, numer z lutego 1936 roku. Przedrukowane w tłumaczeniu polskim przez miesięcznik „*Pro Christo*“, Warszawa, nr. 7 z lipca 1936 roku. Przypisek nasz.

²⁴⁾ „Przegląd zasad *Rotary Club'ów*“, Warszawa, 1935, na str. 10.

²⁵⁾ J. de Boistel „*Rotary-Klub a Masonerja*“, Katowice, 1936, przekład polski z francuskiego.

wynika — wybitnie międzynarodowa, nie rozróżnia wyznań i narodowości, nie widzi między nimi żadnych różnic, dąży do „światowego braterstwa ludzi“ (do tego również dąży masoneria), a osoby „zasłużone dla ludzkości“ obdarza członkostwem honorowym. Każdy — choć trochę obeznany z zagadnieniem masonerii — pozna w tem typowo masońską frazeologję. Poznajmy jednak bliżej tę „rotarjańską filozofję“ i ideologję z ust założyciela „Rotary“ i jego członków.

«Nasz program wyklucza prawie zupełnie wszelkie *Credo*, uwielbia aktywność, otwiera podwoje nasze protestantom, katolikom, żydom, chrześcijanom, buddystom. Celem naszym jest popierać zgodę, dobrą wolę i pokój wszechświatowy.» ²⁶⁾ —
— głosił Harris, założyciel *Rotary*.

Inny rotarjanin, Herman Dons, pisze („*Indépendance Belge*“ z dnia 9 czerwca 1927 roku):

«Moralność rotarjańska nie zna narodowości ani religji i nie należy do żadnej partji. Jest zadziwiająco i stoicko neutralna w najszerszem tego słowa znaczeniu i w najbardziej dobroczynnem znaczeniu.» ²⁶⁾

Adwokat zaś Rahaletti w swojej książce „*Il Rotary*“ na str. 75 tak pisze:

«*Rotary* cieszy się kompletną i absolutną autonomją jako program, jako myśl i jako czyn, poza i ponad więzami wszystkimi, nie ma też żadnych uprzedzeń religijnych, politycznych, bądź innych. Tej autonomji naszej jesteśmy i pozostaniemy zazdrosnymi stróżami.» ²⁶⁾

Przypomnieć jeszcze tutaj należy 4-tą z zasad, które „realizuje *Rotary*“:

«Popieranie dobrej woli, międzynarodowego porozumienia i pokoju przez światowe braterstwo ludzi...»

W takiej to atmosferze — czysto masońskiej — „pracują“ członkowie „*Rotary*“, taką ideologję szerzą „*Club'y*“. Że jest to ideologja masońska, zasady masońskie, stwierdza wyraźnie znane pismo masońskie „*Alpina*“, wychodzące w Szwajcarji, które, pisząc w numerze z dnia 30 kwietnia 1927 roku o wykładzie o „*Rotary*“ w loży masońskiej, zaznacza z zadowoleniem, że

²⁶⁾ J. de Boistel „*Rotary-Klub a Masoneria*“, Katowice, 1936, na str. 37.

wśród członków „*Rotary Club'ów*“ jest dużo masonów, dodając od siebie:

«...co zresztą jest łatwo zrozumiałe, biorąc pod uwagę zasady [„*Rotary Club'ów*“].»²⁷⁾

O łączności „*Rotary*“ z masonerją zaczynają już mówić otwarcie sami masoni.

„Wielka Loża Hiszpanji“ ogłosiła 11 stycznia 1928 roku w biuletynie swoim następujący komunikat:

«*Rotary Club* i Wielka Loża Stanów Zjednoczonych Wenezueli.

Przedstawiciel masonerji regularnej z Caracas [stolica Wenezueli] został specjalnie zaproszony na zebranie *Rotary Club'u* w dniu 15 sierpnia ub. roku. P. J. P. Reyes Zumeta był tam obecny jako przedstawiciel „Wielkiej Loży Stanów Zjednoczonych Wenezueli“.

P. Reyes Zumeta spotkał się ze strony członków *Rotary Club'u* ze szczególnymi względami i był specjalnie mile przyjęty przez Don Vincente Davila [przywódcę „*Rotary Club'u*“]. Te względy zostały bardzo silnie odczute przez „Wysoką Izbę Symboliczną“ Wenezueli [t. j. przez najwyższą władzę masonerji w tym kraju].

Rotary Club, wprowadzony ostatnio w Wenezueli, zrealizował już dużą część swego programu działalności społecznej; ale dopiero niedawno masonerja regularna z Caracas zaprosiła Dr. Vincente Davila, który wygłosił godny uwagi wykład publiczny. My masoni mieliśmy zaszczyt usłyszeć z ust tego wybitnego przywódcy *Club'u*, że jesteśmy starszymi braćmi rotarjan i otrzymaliśmy zapewnienie, że pomiędzy lożami i *Rotary* istnieją podstawowe punkty styczności.»²⁸⁾

Przywódca „*Rotary Club'u*“ stwierdza na publicznem zebraniu, że pomiędzy „*Rotary*“ a masonerją istnieją „podstawowe punkty styczności“, a masonów — nazywa „starszymi braćmi rotarjan“.

W masonńskiem wydawnictwie „*Das Blaubuch der Weltfreimaurerei — 1933*“ (= „Niebieska księga masonerji światowej — 1933“) ²⁹⁾, wydawanem od roku 1935 już oficjalnie przez

²⁷⁾ Podaje „*Les Catholiques et le Rotary*“ (= „Katolicy i *Rotary*“), Paryż, b. r., na str. 11.

²⁸⁾ Tamże, na str. 10. Podkreślenia nasze.

²⁹⁾ „*Das Blaubuch der Weltfreimaurerei*“. „Herausgegeben von Dr. Kurt Reichl“ (= „Wydał dr. Kurt Reichl“). „*Jahrband 1933*“ (= „Rocznik 1933“), Wiedeń, 1933, na str. 115.

masońską organizację naukową „*Quatuor Coronati Coetus Pragensis*“ w Pradze czeskiej, znajdujemy artykuł masona J. Reissa z Wiednia, zatytułowany „*Die Epigonen*“ (= „Epigoni”³⁰), w którym autor omawia masońskie organizacje pomocnicze, a między niemi i „*Rotary International*“. W artykule tym czytamy:

«Masonerja również nie stanowi wyjątku z reguły, że każdy ruch o historycznej doniosłości znajduje [swoich] naśladowców. Tak więc powstała z biegiem czasu pewna ilość związków, podobnych do masonerji, które nietylko dążą do podobnych celów [jak masonerja], lecz również używają rytuału masońskiego, w ten lub ów sposób przystosowanego do swoich celów³¹). Poświęcimy trochę uwagi znaczeniu tylko poważnych i szeroko rozpowszechnionych organizacyj, jak „*Zakon Odd Fellows*“, „*Ebdar*“ [t. zw. „Masonerja Biała“], zakon „*Le Droit Humain*“ [= „Prawo Ludzkie“, t. zw. masonerja mieszana albo kobieca] i „*Rotary International*“.»

Wydawnictwo zatem masońskie nazywa „*Rotary Club'y*“ epigonami masonerji i stwierdza wyraźnie, że „*Rotary*“ posiada nietylko podobne cele jak masonerja, ale używa również masońskiego rytuału, odpowiednio do swoich zadań zredukowanego i przerobionego.

Działalność „*Rotary Club'ów*“ świadczy również o ich stosunku do masonerji. Nie znamy ani jednego wypadku, aby „*Rotary*“ wystąpiły naprzykład w obronie katolików, prześladowanych w Rosji Sowieckiej, czy Meksyku³²), nie znamy również ani jednego wypadku, aby „*Rotary*“ wystąpiły przeciw masonerji. Gdy jeden z rotarjan potępił masonerję, został natychmiast przez swoich przełożonych skarcony i upomniany, a europejski przywódca „*Rotary*“ oficjalnie oświadczył przedstawicielowi masonerji, że „*Rotary*“ zajmuje wobec masonerji stanowisko „życzliwie neutralne“. Wydarzenie to opisuje mason J. Reiss w cytowanym już wydawnictwie masońskim — „*Das Blaubuch der Weltfreimaurerei — 1933*“, w rozdziale „*Die Epigonen*“, na str. 124 i 125:

³⁰) Epigoni = potomkowie; naśladowcy i propagatorzy idei swoich poprzedników. (Według „Małego Słownika Wyrazów Obcych“ Michała Arcta, Warszawa, 1931, na str. 86).

³¹) Podkreślenie nasze.

³²) J. de Boistel „*Rotary-Klub a masonerja*“, na str. 23 i 24.

«Z okazji dwudziestopięciolecia powstania „*Rotary International*“ odbył się, jak wiadomo, uroczysty kongres w Wiedniu. Przy tej sposobności pojawiło się w Salzburgu wydawnictwo jubileuszowe, w którym lekarz dr. Edward Hueber [rotarjanin] uznał za stosowne odeprzeć ataki Kościoła katolickiego na „*Rotary*“ w ten sposób, że zohydził masonerję, organizację, do której przecież wielu rotarjan należy ³³⁾...

Zwróciłem się do obecnego odpowiedzialnego kierownika Komitetu Europejskiego [„*Rotary*“] z zapytaniem, czy on w swoim charakterze, jako Najwyższy Dostojnik „*Rotary*“ w Europie, aprobuje postępowanie Huebera, i usłyszałem w odpowiedzi jasne „Nie“. Co więcej: „*Rotary*“ już w swoim czasie, zaraz po pojawieniu się cytowanej broszury, pociągnął dr. Huebera do odpowiedzialności za jego oświadczenie i jaknajwyraźniej stwierdził, że „*Rotary International*“ niema nic wspólnego z widocznie inspirowaną opinią dr. Huebera i że w stosunku do masonerji staje [„*Rotary*“] całkowicie na stanowisku życziwej neutralności ³³⁾.»

Pewnem również udokumentowaniem zależności „*Rotary*“ od masonerji jest wyraźny zakaz, wydany przez wielu dostojników Kościoła Katolickiego, zabraniający katolikom należenia do „*Rotary Club'ów*“.

23 stycznia 1929 roku biskupi hiszpańscy z arcybiskupem z Toledo na czele ostrzegli przed „*Rotary*“ katolików. Kardynał Segura, arcybiskup Toledo, w liście pasterskim w imieniu całego episkopatu pisał:

«Niech wierni zatem wystrzegają się wstępowania do takich stowarzyszeń.» ³⁴⁾

15 czerwca 1929 roku przyłączył się do tego wezwania bez żadnych zastrzeżeń kardynał Andrieu, ówczesny arcybiskup w Bordeaux we Francji.

12 lipca 1930 roku biskupi holenderscy zamieścili „*Rotary Club'y*“ na liście tych stowarzyszeń, do których katolicy nie powinni należeć:

«Uważamy sobie zatem za obowiązek stwierdzić wyraźnie i bez zastrzeżeń, że wstąpienie do stowarzyszenia „*Rotary*“ katolikom nie jest dozwolone.» ³⁵⁾

³³⁾ Podkreślenia nasze.

³⁴⁾ J. de Boistel „*Rotary-Klub a Masonerja*“, na str. 9.

³⁵⁾ Tamże, na str. 10.

4 lutego 1929 roku „Święta Kongregacja Konsystorjalna“ w Rzymie zapytana, czy duchownym wolno należeć do „*Rotary Club'ów*“, po zbadaniu i rozważeniu sprawy odpowiedziała zdecydowanie negatywnie.³⁶⁾

„*Rotary Club'y*“ istnieją i w Polsce. Spis ich podaje oficjalne wydawnictwo „*Rotary International*“, zatytułowane „*Directory* (=Rocznik) 1. 7. 35“, na str. 113 i następnej³⁷⁾ (zawody członków pomijamy):

«Polska.

Bielsko,

Nr. [klubu] 3756, [data założenia:] styczeń 1935, [liczba członków] (20).

[Dzień, godzina i miejsce tygodniowych zebrań:] Wtorek 20,00, Hotel „Beskid“, Lasek cygański.

Prezes: Teofil Adamecki, Piłsudskiego 4.

Sekretarz: ppłk. Artur de Jana Manowarda, Moniuszki 18, tel. 14-91.

Gdynia,

Nr. 3722, październik 1934, (20).

Wtorek 20,30, Restauracja Seydla.

Prezes: Julian Rummel, Św. Jańska 9.

Sekretarz: Leon Godlewski, „Morskie Oko“, Orłowo.

Adres dla korespondencji: Sekretarjat *Rotary Club'u*, Św. Jańska 56.

Katowice,

Nr. 3702, czerwiec 1934, (32).

Czwartek 20,00, Hotel „Savoy“.

Prezes: Inż. Witold Sagajłło, Kazimierz-Strzemieszyce.

Sekretarz: Kazimierz Zienkiewicz, ul. Zajączka 13, tel. 301-57.

Kraków,

Nr. 3660, listopad 1933, (18).

Środa 20,15, „*Grand Hotel*“, ul. Sławkowska 8.

³⁶⁾ Tamże, na str. 10. We Francji i U. S. A. zaprosiły do siebie „*Rotary Club'y*“ kilku duchownych katolickich, ażeby ich — jakoby — przekonać, że „*Rotary*“ nie zasługują na potępienie. Fakt ten został szeroko rozreklamowany przez prasę i jest przedstawiany przez rotarjan jako dowód, że „*Rotary*“ z masonerją niema nic wspólnego.

³⁷⁾ W przedmowie do tego wydawnictwa czytamy:

«Spis ten nie może być udzielany nie-rotarjanom, ani też nie może być używany jako książka adresowa w interesach handlowych.»

Prezes: Prof. Dr. Odo Bujwid, ul. Lubicz 34.
Sekretarz: Andrzej Lankosz, Rynek 45, tel. 115-70.

Łódź,

Nr. 3632, listopad 1933, (25).
Poniedziałek 20,15, „Klub Obywatelski“, Moniuszki 9.
Prezes: Inż. Oskar Gross, Narutowicza 107.
Sekretarz: Inż. Dr. Emiljan Loth, Al. Kościuszki 73.
(*Cable: Rotary Club Łódź*), tel. 207-60.
Adres dla korespondencji: *Rotary Club*, Łódź, Al. Kościuszki 73.

Warszawa,

Nr. 3427, luty 1931, (61).
Wtorek 20,00, „Hotel Europejski“ ³⁸⁾.
Prezes: Inż. Antoni Dunin-Ślepść, Mianowskiego 15.
Sekretarz: Inż. Józef Mirowski, Mielecka 10, (*Cable: Dejot Rotaryclub Warszawa*), tel. 9-91-21.»

W roku 1935 powstały dwa nowe „*Cluby*“: w listopadzie we Lwowie ³⁹⁾, a w grudniu w Bydgoszczy ⁴⁰⁾:

«*Rotary Club* Lwów.

Nr. 3899.

Założony w listopadzie 1935.

16 członków.

Zebrania: Hotel *George'a*,
Wtorki g. 20,30.
Listy: M. Jasiński, Sekretarz *Rotary Klubu*,
Lwów, Akademicka 17.
Prezes: — Wł. Byrka.
Sekretarz: — M. Jasiński.» ³⁹⁾

«*Rotary Club* Bydgoszcz.

Nr. 3906.

Założony — grudzień 1935.

Zebrania: Hotel Polski,
Środy g. 19.
Listy: Wł. Hordyński, Sekretarz *Rotary Klubu*,
Bydgoszcz, Kasprzowicza 4.
Władze:

³⁸⁾ Przy głównem wejściu do „Hotelu Europejskiego“ w Warszawie (po prawej stronie, u samej góry) znajduje się zębate koło — znak „*Rotary International*“, widoczny z ulicy. Przypisek nasz.

³⁹⁾ Oficjalne wydawnictwo rotarjańskie p. t. „*Rotary w Polsce. Spis członków. 1.4. 1936*“, bez miejsca wydania, (1936), na str. 35.

⁴⁰⁾ Tamże, na str. 10.

Rada:	St.[anisław] Esden Temp ski
	St.[anisław] Zawadzki
	Wł.[adysław] Hordyński
	Cz.[esław] Wiecki
	Br.[onisław] Kentzer
	W.[itold] Weynerowski
Zarząd:	Prezes — St. Esden Temp ski
	Wiceprezes — St. Zawadzki
	Sekretarz — Wł. Hordyński
	Skarbnik — Br.[onisław] Zamiara
	Gospodarz — J.[ózef] Pilaczyński. ⁴⁰⁾

„Gazeta Polska“ z dnia 18 kwietnia 1936 roku w rubryce „Z kultury i sztuki“ (*sic!*) podała wiadomość o utworzeniu polskiego „*District'u* (Okręgu) *Rotary Club'ów*“ w Polsce. Przed utworzeniem „*District'u*“ — „*Club'ami*“ w Polsce opiekował się razem z „*Club'ami*“ w Albanji, Bułgarji, Grecji i Rumunji t. zw. „*Honorary Commissioner*“ (= „Honorowy komisarz“), którym był inż. M. B. Gerbel (Wiedeń I, *Liliengasse* 1). „Okręg“ polski otrzymał nr. 85. „Naczelnikiem“ na rok 1936/37 został prof. dr. Jerzy Loth⁴¹⁾.

W „*European Advisory Committee*“ — w „Europejskim Komitecie Doradczym“ członkiem z ramienia „*Rotary Club'ów*“ w Polsce jest Piotr Drzewiecki, Aleje Jerozolimskie 71, zastępcą zaś jego Dr. Inż. Emiljan Loth, Łódź.⁴²⁾

Niektórzy badacze masonerji nazywają „Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela“ narzędziem masonerji łacińskiej, romańskiej („*Grand Orient de France*“), a „Międzynarodowe *Rotary*“ — narzędziem masonerji anglosaskiej. Stąd też ma pochodzić zasadnicza różnica w nastawieniu, atmosferze i metodach działania tych dwóch organizacyj.

Obecnie można zauważyć specjalnie silne forsowanie na wszystkich terenach „*Rotary Club'ów*“, co — po powszechnem zdekonspirowaniu „Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela“ — nie wydaje się wcale dziwne. Zakresy działania tych dwóch organizacyj są różne i uzupełniają się nawzajem. „Liga“ działa w warstwach wyrażnie, a nawet bojowo ateistycznych

⁴¹⁾ „*Rotary* w Polsce. Spis członków 1.4. 1936“, na str. bez numeracji, 65-ej od początku.

⁴²⁾ „*Directory*. 1. 7. 1935“, na str. 10.

i bezbożniczych, „Rotary“ zaś wśród sfer religijnych — na przykład katolickich, a conajwyżej religijnie obojętnych.

* *

Najmłodszą organizacją masonską, która przeniknęła na ziemię Polski z terenu Rzeszy Niemieckiej — przed przewrotem hitlerowskim — jest t. zw. „Szlarafja“ ⁴³⁾. Według „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“ (wydanie III z 1900 roku, tom II, na str. 318) —

„*Schlaraffia* jest nazwą stowarzyszenia, które — według odnośnych ustaw — „jest związkiem jednakowo myślących mężów, których celem jest pielęgnowanie humoru i sztuki według określonych form i przy przestrzeganiu pewnego ceremonjału i których główną zasadą jest przyjaźń“. Ma się tutaj do czynienia z przeniesieniem statutów i rytów masonskich na grunt czysto komerszowy ⁴⁴⁾. Wybitny członek stowarzyszenia przyznaje nawet, że założycielami związku mogli być masoni.»

Mani tutaj do czynienia, jeżeli nie ze szczątkami dawnych masonskich klubów pijackich („Bractwo wrogów wstrzeźliwości“ i 25 innych klubów), to być może z nawiązaniem do ich tradycji.

Friedrich Hasselbacher ⁴⁵⁾ ujawnia na terenie Polski jedną lożę „Szlarafji“ w Bielsku pod nazwą „*Bilitia*“ i zalicza ją do masonerii niemieckiej.

* *

Masoneria, istniejąca dzisiaj w Polsce, opiera się w pracy swojej na innych jeszcze przybudówkach i najrozmaitszych organizacjach jawnych i półjawnych, poza organizacjami już dotąd wymienionymi. Są one w różnym stopniu uzależnione od masonerii.

Organizacje takie, pozostające pod wpływami lub będące w związku z masonerją, a działające w krajach katolickich, mogą być już dzisiaj dość łatwo i pewnie wskazane. Bezpośrednim bowiem celem masonerii w jej codziennej pracy — jak to już niejednokrotnie mieliśmy możność wskazywać — jest niszczenie i osłabianie państw i narodów katolickich, narodów o cywilizacji zachodnio-rzymskiej.

⁴³⁾ „*Schlaraffia*“ = „*Schlaraffenland*“, oznacza w języku niemieckim „bajeczny kraj obżartuchów i próżniaków“.

⁴⁴⁾ Komersz = uczta korporacyjna. Przypisek nasz.

⁴⁵⁾ Friedrich Hasselbacher „*Entlarvte Freimaurerei*“ (= „Masoneria zdemaskowana“), Berlin, 1934 (wydanie pierwsze), tom I, na str. 96.

Dążąc do tego wytrwale i nieustraszenie, walczy masoneria w Polsce z Kościołem Katolickim — walczy na każdym terenie, przy każdej sposobności i każdym sposobem. Popiera więc z jednej strony najrozmaitsze sekty, które rozbijają jedność Kościoła, a z drugiej strony — ruchy wolnomyslicielskie i bezbożnicze — wszystko, by pogłębić Kościół. Niedosć orjentującemu się w istocie masonerii, mogłoby się wydawać, że w równoczesnem propagowaniu sekciarstwa i bezbożnictwa tkwi pewna sprzeczność. Cel jednakże ostateczny masonerii tę jej działalność tłumaczy aż nadto dobrze i bardzo logicznie.

Dążąc dalej do swoich celów, usiłuje masoneria rozbić rodzinę polską, jako podstawę i fundament Narodu i Państwa Polskiego, kraju katolickiego. Propaguje więc śluby cywilne i rozwody, propaguje „świadome macierzyństwo“ i regulację urodzin — wszystko, by wyniszczyć naród polski.

Dążąc wreszcie do swoich celów, stara się masoneria zniszczyć poczucie narodowe Polaków, zwalcza ruchy narodowe, a propaguje t. zw. „powszechne braterstwo“. Chce, żeby Polak żył „humanitarnymi hasłami dla dobra całej ludzkości“ i innemi „ogólno-ludzkimi“ frazesami — wszystko, by zniszczyć polskość.

Z drugiej znowu strony — żyd dla masonerii, to nienaruszalne „*tabu*“. Szerzy ona bezbożnictwo i ateizm, ale tylko wśród nieżydów. Barbarzyństwa, ciemnoty i strasznego wprost zabobonu dołów żydostwa nie widzi ⁴⁶⁾. Rozbija ona naród polski i zwalcza poczucie narodowe Polaków w Polsce, ale spaczzonego mesjanizmu i do potwornych rozmiarów rozrosłej, szalonej wprost megalomanji narodowej żydostwa nie widzi. Nie chce urabiać żydów swemi „humanitarnymi“ hasłami dla „dobra całej ludzkości“.

Tę ostatnią cechę, charakterystyczną dla wszystkich masonskich organizacji pomocniczych, podkreśla również p. Zofja Mianowska w numerze 147 tygodnika „Pion“ (Warszawa, dnia 25 lipca 1936 roku), omawiając działalność organu „Polskiego Związku Myśli Wolnej“ — najpoważniejszej u nas organizacji „wolnomyslicielskiej“ — „dziesięciodniowca“, wychodzącego w Warszawie p. t. „Wolnomysliciel Polski“:

⁴⁶⁾ Patrz reportaże z życia żydowskiego Wandy Melcer „Czarny ład — Warszawa“, Warszawa, 1936. Przed wydaniem książkowym, były one drukowane na łamach „Wiadomości Literackich“.

„Już pobieżne przepatrzenie łamów pisma [„Wolnomyśliciela”] przekonywa, że przeważająca ilość artykułów, uwag, wzmianek i notatek jest wycelowana w stronę kleru i kościoła katolickiego. W tym kierunku idzie nieustający atak „Wolnomyśliciela”, który nie przepuszcza najmniejszej nawet okazji, aby dokuczyć, ośmieszyć lub potępić znienawidzonego przeciwnika. Ta zaciekleść przybiera często formy śmieszne i prostackie...

Rzecz znamienna — „Wolnomyśliciel”, ogłaszający przeważnie swą solidarność ze zwalczającymi „przesady religijne i nacjonalistyczne” prądami radykalno-międzynarodowymi, potrafi w pewnym wypadku odczuwać patryjotyczne obawy o niezależność i interes Polski — wtedy, mianowicie, gdy znowu chodzi o kościół katolicki. Píše się wtedy: „Obce potencje, których polityka w przeszłości była zgubną dla państwa polskiego, które wyrządziły Polsce wiele krzywd i szkód, mają możność wtrącania się do spraw państwowych polskich w bardzo szerokim zakresie”. Oczywiście z radością cytuje się okrzyk Słowackiego („Beniowski”): Polsko — twa zguba w Rzymie.

Do tej pory wydaje się, że sytuacja jest zupełnie jasna: mamy do czynienia z zapamiętałym wrogiem „zabobonu religijnego”, wrogiem, który zgodnie z tezą: religja to opjum dla ludu, stara się wypierać „przesady” religijne z mas, ośmieszając kulty i ich przedstawicieli we wszelki dostępny sobie sposób. Ale to wniosek za pośpieszny. Nie może bowiem nie zadziwić czytelnika fakt, potwierdzany każdym prawie numerem „Wolnomyśliciela”: niezliczone napaści i drwiny dotyczą dziwnym trafem jednego tylko wyznania: katolickiego, „demaskowanie” chciwych władzy i pieniędzy, obłudnych duchownych — tylko księży katolickich; zato minimalne zainteresowanie okazuje „Wolnomyśliciel” dla spraw innych wyznań — przede wszystkim zaś dla religji mającej w Polsce trzy i pół miliona wyznawców, — dla religji żydowskiej.

Czuły na „postęp”, hygjnę, humanitaryzm i t. d. „Wolnomyśliciel” dziwnie mało okazuje się wrażliwy na makabryczne stosunki, panujące w tych dziedzinach w społeczeństwie żydowskiem, w związku z obyczajami kultowymi. Nie uderza on na alarm z powodu szkół religijnych żydowskich, gdzie w smrodliwych, niedogrzanych izbach przez wiele godzin dnia dokonywa się ogłupianie tysięcy małych chłopców żydowskich scholastycznymi subtelnościami talmudu. Nie obrusza się na rolę rabinów a zwłaszcza cudotwórców-cadyków, którzy otaczani są wśród swoich kultem bałwochwalczym, będącym nie do pomyślenia wśród katolików. Nie troszczy się o dołę tysięcy kobiet żydowskich, rzucanych skutkiem potwornego prawa małżeńskiego na pastwę nędzy i poniewierki przez pięcio- i sześciokrotnie żeniących się mężczyzn. Nie walczy upar-

cie, do ostatniego tchu z przymusem okaleczania męskich noworodków i to w sposób urągający prymitywnym pojęciom o higienie. Dziś kiedy rewelacyjna dla wielu ludzi ze społeczeństwa polskiego, a oparta na sumiennej, bezstronnej autopsji książka Wandy Melcer „Czarny ład“ odsłoniła niezmiennie istniejący obyczaj religijny trzy i pół milionowej masy ludzi żyjących obok społeczeństwa polskiego, ukazała koszmarnie ich narodzin, życia i śmierci — wprost niepodobna zrozumieć, czemu „Wolnomyśliciel“ nie wypowiedział walki bezwzględnej tym plagom egipskim, dręczącym tym razem naród wybrany przez Jehowę.

Tak czujny na „przesady“ katolickie, takim oburzeniem płonący na widok „wyzysku“ ludności, dokonywanego przez kler katolicki — wobec sprawy żydowskiej ogłuchł, oślepił i oniemiał. Ani sam nie podjął tematów, które pani Melcer usiłowała oświecić, ani nie skorzystał z okazji, jaką nastęczyła jej książka, aby poprzeć jej akcję całymi wolnomyślicielskimi siłami.

Owa obojętność na sprawę żydowską jest tem dziwniejsza, że redakcji dziesięciodniowca, poświęconego sprawom społecznym, naukowym i literackim, musi być obyczaj religijny żydowski o wiele lepiej znany niż katolicki. Któż lepiej niż panowie Litauer, Landau, Jabłoński, Wroński⁴⁷⁾ może być lepiej wtajemniczony we wszystkie bolączki, wszelkie średniowieczyny społeczeństwa żydowskiego?

Czy nie jest więc dziwnem zjawisko, że panowie ci całą siłę swego temperamentu, cały bojowy *furor judaicus* obracają na zwalczanie spraw i ludzi ze środowiska dalszego dla nich — i mniej znanego i mniej dostępnego niż to, z którym ich łączą więzy krwi i wychowania?

Dla ludzi niewtajemniczonych wydawałoby się naturalniejszym układem stosunków, gdyby każdy Samson gromił swoich Filistynów, nie wyręczając innego. Byłoby niezmiernie ciekawe, gdyby resort spraw katolickich objęli w „Wolnomyślicielu“ autentyczni znawcy tych spraw, wyszli ze środowiska polskiego (o ile takowi w Związku Myśli Wolnej wogóle egzystują), panowie zaś Litauer, Landau etc. odkomenderowani zostali na odcinek frontu, gdzie są niezastąpieni. Narazie panowie ci zabierają czasami głos w sprawie żydowskiej, ale

⁴⁷⁾ Według „Encyklopedji komunizmu“ (drukowanej odcinkami w miesięczniku, poświęconym walce z komunizmem — „Młoda Polska“) — p. Teofil Jaśkiewicz (pseudonim Wroński), wydawca bezbożniczych pism („Wolnomyśliciel Polski“, „Błyski Wolnomyślicielskie“) jest wyższym urzędnikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej (jest zastępcą naczelnika wydziału budżetowego Departamentu Administracyjnego M. S. Z.). („Młoda Polska“, miesięcznik, Warszawa, nr. 1 z sierpnia 1936 roku.) Przypisek nasz.

dzieje się to albo w związku z potępianiem antysemityzmu, albo z własnymi projektami wprowadzenia przymusu europeizacji stroju chasydzkiego przez rząd lub umożliwienia swobodnej zupełnie zmiany imion i nazwisk żydowskich na polskie. Trzeba przyznać, że te kwestje nie są równoległe do występów wolnomyślicielskich w sprawach katolicyzmu...

Stopniowo oblicze „Wolnomyśliciela“ nabiera w naszych oczach innego niż na początku charakteru. Zaczynamy coraz staranniej wczytywać się w słowa artykułów, poruszających kwestje żydowskie. Zauważamy, że gdy już koniecznie wypada zająć stanowisko wobec jakiejś sprawy żydowskiej, owi wolnomyśliciele szczególnego autoramentu czują się dziwnie nieswojo i niepewnie i niema dla nich dość grubych rękawiczek, przez które chcieliby dotknąć przykrego miejsca. Tak było z kampanją o ubój rytualny, kiedy pan Litauer ostrożnie zestawiał cytaty z innych dzienników — z „Robotnika“, „Naszego Przeglądu“, z artykułu dr. Knappe Maszewskiej i t. d., a już gorliwie podkreślał, że „wrzawa dookoła uboju jest imprezą reakcyjną“ (?), że jest rozgrywką antysemitcko-żydowską. Nie piorunował bynajmniej na rabinów utrzymujących lud w ciemnocie i barbarzyństwie, a już ani słówkiem nie podkreślił skandalicznego posmaku finansowego całej sprawy. Przeciwnie, podtrzymywał stanowisko czystego humanitaryzmu, przyczem pośpiesznie rozciągał swoje stanowisko negatywne na...⁴⁸⁾ ubój zwierząt przez polowanie: „wolnomyśliciele żądają zakazu polowania dla rozrywki“ — i zakonkludował: „Zostawmy to Goeringowi i jego towarzyszom“. Okazało się, że polowania rasistów sprawiają specjalną przykrość panu Litauerowi. Zakończenie tej sprawy było kapitalne i niepozostawiające żadnych wątpliwości co do właściwego oblicza tego pisma i pisujących w nim autorów. W kłopotliwej sprawie uboju rytualnego musiał ktoś obszerniej i wyraźniej zabrać głos. I tak się stało: pojawił się w „Wolnomyślicielu“ obszerny artykuł, przekonywujący Żydów, że nie powinni bronić sprawy uboju, a ukazał się...⁴⁸⁾ nie podpisany, opatrzone tylko pseudonimem. Ton owego artykułu jest niesłychany, jest to „odezwa do światłej, szlachetnej, wolnomyślicielskiej inteligencji żydowskiej“ (takich epitetów inteligencja polska nigdy nie była widocznie godna), aby zechciała odpowiedzieć, dlaczego nie odezwała się w sprawie szchity. Autor pyta w ten sposób: „Ośmielamy się zadać sumieniom waszym i żołądkom, nie rozróżniającym trefu i koszeru, pytanie, co kazało wam milczeć, gdy rabini i będąca na ich usługach — tak wzorowo postępową, gdy chodzi o sprawy obce, tak uparcie konserwatywną w obronie wstecznictwa własnego narodu — prasa żydowska wrzeszczała na rogach ulic...⁴⁸⁾ że prawodawcy polscy za-

⁴⁸⁾ Wielokropek, jak w artykule p. Zofji Mianowskiej.

mierzają zagłodzić trzy i pół miliona Żydów...⁴⁹⁾“ Poczem długo i cierpliwie tłumaczy im niesłuszność powyższego zarzutu i pośpiesznie dodaje: „Wiemy dobrze, że ten punkt widzenia jeszcze nie trafia wam do przekonania. Ale wina nie na nas leży. Tkwi ona w waszej niewiedzy, którą mamy nadzieję rozprościć przy odrobinie dobrej woli i uwagi z waszej strony...⁴⁹⁾“ racie nie podejmować z nami sporu na temat humanitarności przepisów talmudycznych o uboju rytualnym...⁴⁹⁾“ ocenie nasz umiar i wyrozumiałość naszą...⁴⁹⁾“ zwracamy się do was przeciw w imię honoru mozaizmu, w imię możliwości rozwinięcia idealistycznych pierwiastków religii monoteistycznej...”

Czyż potrzebny jest do tego jakikolwiek komentarz? Czy raczej każdemu bezstronnemu czytelnikowi nie rzuca się sama w oczy ta różnica tonu w stosunku do żydostwa i do katolicyzmu. Pisze się z pokorą: racie, ocenie, przemawia się w imię honoru mozaizmu, który nie jest widocznie przesadą, ogłupiającym swych wyznawców... Zdumiewa i budzi obrzydzenie to łaszące się nadszkakiwanie, to korne skomlenie o uwagę dla swych słów, ta głupota, naiwność lub nędzna tchórzliwość pisarza, który, walcząc o słuszną sprawę, drży ze strachu, że narazi sobie kogokolwiek i, choć ukryty za przyłbicą anonimu, skamle zgóry o względność. Nie mamy żadnej wątpliwości, że tym razem „Wolnomyśliciel“ wypchnął na plac jakiegoś zniedołężniałego wolnomyśliciela-exkatolika, aby zachować werwę panów Litauera, Landau etc. na katolickie okazje.

Czy to ma być insynuacja? Nie, to jasne i wyraźne stwierdzenie faktu, przemawiającego z każdej stronicy „Wolnomyśliciela“: rzekomy wolnomyśliciel polski jest poprostu człowiekiem innej nacji. Wzorowo postępowym, jeżeli chodzi o sprawę obce, przeraźliwie konserwatywnym w obronie własnego wstecznictwa, a ponadto obłudnym i tchórzliwym ponad wszelkie wyobrażenie przeciętnego uczciwego człowieka.»

Głos ten p. Zofji Mianowskiej jest tembardziej cenny, że „Pion“ w żadnym wypadku nie może być zaliczony do pism narodowych czy katolickich.

Nie mniej również charakterystyczną cechą, z poprzednią związaną, jest duży, a nieraz i przeważający udział żydów w tych wszystkich organizacjach pomocniczych, szczególnie zaś na stanowiskach kierowniczych.

„Gazeta Kościelna“ (nr. 25 z 1925 roku), jako pewne uzupełnienie i rozszerzenie tego, podaje następujące zestawienie haseł i poczynań, które — według jej zdania — noszą wyraźne piętno ideologii masońskiej:

⁴⁹⁾ Wielokropek, jak w artykule p. Zofji Mianowskiej.

- 1) Popieranie akcji sekciarskiej.
- 2) Zakładanie placówek metodystów, YMCA ⁵⁰⁾ i „Chrześcijańskiej Federacji Studentów“.
- 3) Cały ruch teozoficzno-ezoteryczny i spirytystyczny.
- 4) Zwalczanie szkoły religijnej.
- 5) Dążenie do rozdziału Kościoła od państwa.
- 6) Propaganda na rzecz wprowadzenia rozwodów i ślubów cywilnych.
- 7) Walka z łaciną. (Wyrugowanie łaciny i liturgji katolickiej i zastąpienie jej przez współczesne języki żywe, t. j. zmieniające się, prowadzi w krótkim czasie do skażenia i zniekształcenia nauki Kościoła i przygotowuje grunt pod przyszłe kacerstwa i herezje.)

8) Fałszowanie historii średniowiecza, dążenie do zaciemnienia w świadomości powszechnej wyjątkowego znaczenia tej epoki w dziejach świata. ⁵¹⁾

Organizacja zatem czy stowarzyszenie, które ma takie hasła, programowe czy faktycznie, jawnie czy ukrycie, jako cel swej działalności — jest albo stworzone przez masonerję, albo — o ile go masonerja nie powoła bezpośrednio do życia — conajmniej przez nią popierane. Formalna strona stosunku z masonerją nie jest tutaj rzeczą istotną.

Spokrewnionemi również z masonerją są związki i organizacje, zajmujące się poza teozofją i spirytyzmem również okul-

⁵⁰⁾ W numerze 9-gim z 1936 roku angielskiego naukowego kwartalnika p. n. „*Baltic Countries*“ (= „Kraje Bałtyckie“), wydawanego przez „Instytut Bałtycki“ w Toruniu, ukazał się artykuł pióra Paula Supera p. t. „Bałtyk jako podstawa współpracy tow. Y. M. C. A.“. Z artykułu tego wynika, że w Polsce istnieje 5 oddziałów Y. M. C. A. (w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Gdyni); z tych — oddziały w Warszawie i Krakowie posiadają własne gmachy, oddział w Łodzi jest w trakcie osiągnięcia własnej siedziby, a oddziały w Gdyni i Poznaniu, choć młode, są — jak pisze P. Super — pełne rozmachu. Działalność Y. M. C. A. w Polsce posiada silne poparcie rządowe (dosłownie: „*the movement has strong governmental backing*“). Podaje „*Tęcza*“, nr. 5 z maja 1936 roku.

Według danych „Małego Rocznika Statystycznego — 1936“ (Wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, 1936, na str. 245) — „Związek Młodzieży Chrześcijańskiej Polska Y. M. C. A.“ posiadał w 1935 roku 6 tysięcy członków, 5 ognisk i 106 grup i zespołów kulturalno-oświatowych. Przypisek nasz.

⁵¹⁾ Podaje Dr. Mieczysław Skrudlik „Z tajemnic masonerii“, Warszawa, 1927, na str. 31.

tyzmem i astrologja. — związki o podkładzie mniej lub więcej mistycznym. Do czego bowiem służyły dawniej (i służą dziś) okultyzm, spirytyzm czy astrologja, dowiedzieliśmy się już z „*Jewrejskaja Encikłopedja*“. Dawną zaś Kabałę żydowską — zbyt odynarne narzędzie na dzisiaj — zastąpiła teozofja, czy inna „postępowa nauka“.

Do tego rodzaju organizacyj zalicza „Katolicka Agencja Prasowa“, następujące sekty i związki, istniejące w Warszawie ⁵²⁾:

«1. Polski Narodowy Kościół Katolicki. Jest to odłam sekty, który pozostał wierny przywódcy i twórcy sekty Hodurowi. Sekta ta wyrosła wśród Polonji amerykańskiej, w Polsce działa od r. 1921. Pierwszym reprezentantem Hodura w Polsce był Bończak.

2. Starokatolicki Kościół Marjawitów. Marjawici przyznają się do łączności z sektą starokatolików (nie uznając prymatu papieskiego) od chwili, gdy przywódca marjawitów Kowalski otrzymał sakrę biskupią z rąk biskupa starokatolickiego w Utrechcie. W Warszawie działa filja koźłowitów z Płocka. ⁵³⁾

3. Polski Narodowy Kościół Prawosławny. Pierwotnie odłam Hodurowców, powstały po secesji Andrzeja Huszyny, który z grupką dawnych wyznawców Hodura przystąpił do Cerkwi Prawosławnej.

4. Starokatolicki Kościół Rzeczypospolitej Polskiej. Założony przez Faroną, niegdyś człowieka Hodura, później secesjonistę. Zarówno przyznający się do łączności ze starokatolikami — marjawici, jak i od paru lat w Łodzi istniejąca sekta starokatolików, nie utrzymują łączności z eks-hodurowcem Faronem i jego „Kościołem“.

5. Kościół Metodystów. Amerykańska sekta wyrosła na podłożu protestanckiego racjonalizmu, propagująca „powszechne chrześcijaństwo“ bezdogmatyczne. Metodysci wraz z podlegającą im ideową Imcią (YMCA) działają u nas od roku 1920.

6. Polskie Stow. Badaczy Pisma św. Sekta amerykańskiego pochodzenia, działająca u nas od r. 1922, propaguje hasła wywrotowe, zmierzające do obalenia istniejącego porządku społecznego i państwowego. Należy do tak zwanych sekt żydujących, to jest ulegających wpływom religijnych kon-

⁵²⁾ „Wieczór Warszawski“ z dnia 5 lutego 1935 roku.

⁵³⁾ Bezpośrednie związki marjawitów z masonerją stwierdza wyraźnie autor masoński Vincenzo Soro „*La Chiesa del Parakleto*“ (= „Kościół Ducha św.“), Todi (Włochy), 1922, na str. 367. Przypisek nasz.

cepcyj współczesnego żydostwa. Wraz z żydami oczekuje przyjsia Mesjasza, odrzuca bóstwo Jezusa Chrystusa.

7—8. Stow. Badaczy Pisma św. „Złoty wiek“ i Stow. Badaczy Pisma świętego „*Epifania*“ stanowią filje głównej organizacji sekciarskiej [„Badaczy Pisma św.“]. „Badacze Pisma św.“ należą do najaktywniejszych sekt, działających na terenie polskim.

9—10—11. Społeczność Adwentystów Dnia Siódmego w Polsce, następnie Autonomiczny Zbór Adwentystów Dnia Siódmego oraz Reformowany Zbór Adwentystów Dnia Siódmego stanowią odłamy amerykańskiej sekty adwentystów. Sekta ta, dość liczna niegdyś w Niemczech, działała u nas już za czasów zaboru rosyjskiego. Adwentyści głoszą powtórne przyjsie Chystusa na świat i bliskie nadejsie Sądu Ostatecznego. Odcienia tej sekty, wyrosłej na podłożu protestanckiem, różnią się między sobą w wyznaczaniu terminu końca świata. Terminy te zawodzą ciągle, jednakże adwentyści niestrudzenie „ustalają“ nowe.

12—13—14. Związek Słowiańskich Zborów Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce, następnie Związek Słowiańskich Zborów Baptystów w Polsce i Zbór Baptystów języka niemieckiego — tworzyły do roku 1927 jedną organizację religijną, która będąc rozsadzana od wewnątrz tarciami narodowościowymi, polsko-ukraińsko-niemieckimi, rozpadła się w końcu na trzy samoistne odłamy. Baptysty wywodzą się z Niemiec. Podłoże sekty jest protestanckie. Wierzą w konieczność powtórnego chrztu w wieku dojrzałym. Narówni z „Badaczami Pisma św.“ propagują skrajny pacyfizm i zwolennikom swym zabraniają służby w wojsku z bronią w rękę.

15. Społeczność Darbistów. Przywódcą sekty w Polsce jest żyd Gitlin. Niegdyś sekta ta działała w Rosji. Darbiści należą do sekt żydujących, odrzucających Bóstwo Jezusa Chrystusa.

16—17. Zrzeszenie Zwolenników Nauki Pierwszych Chrześcijan oraz Zdecydowani Chrześcijanie tworzą drobne grupki, oparte o propagandę sekciarską niemiecko-amerykańską.

W tych to organizacjach grupują się również nieliczni przedstawiciele innych sekt, jak bracia morawcy, hernhuci, gminy braterskie, irwingianie, gminy nowoapostolskie i pierwochrześcijanie.

18. Łącznikiem pomiędzy wymienionymi sektami a baptystami jest Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Ewangelicznych Chrześcijan.

19—20—21. Kościół anglikański w Polsce re-

prezentują misje. Misja Mildmajska czyli Barbikańska działa wśród żydów. Misja anglikańska jednoczy anglików, przebywających w Polsce. Misja amerykańska gromadzi anglikanów amerykańskiego pochodzenia.

Propagandę teozoficzną uprawiają u nas następujące organizacje:

22 — 23 — 24 — 25 — 26. Polskie Tow. Teozoficzne, Polski Instytut Odrodzenia Moralnego „Mazdaznan“, Liga Braterskiej Współpracy pod kierownictwem adw. Rogowskiego, Towarzystwo Antropozoficzne i Kościół Liberalno-Katolicki.⁵⁴⁾

Teozofja głosi, że każda religja zawiera tylko cząstkę prawdy. Te części jednoczą teozofowie w jedną całość, będącą zdaniem ich prawdziwym objawieniem.

Teozofja jest odłamem panteistycznego światopoglądu, stoi na stanowisku reinkarnacji, kończącej się rozplynięciem się jednostki w bezosobowym bóstwie. Teozofja, podobnie jak masoneria, rozporządza stopniami wtajemniczenia. Kościół Liberalno-Katolicki należy do niższych stopni wtajemniczenia. Z organizacjami teozoficznymi utrzymują bezpośrednią łączność liczne koła i kółka spirytystyczne, których czołową reprezentacją jest Tow. Badań Metapsychicznych.

27. Przejście od ruchów sekciarskich i teozoficznych do ruchów wolnomyslicielskich tworzy Zbór Wolnoreligijny „Agape“, założony przed paru laty przez prof. Lubckiego. Lubicki należał niegdyś wraz z grupą (złożoną przeważnie z żydów) do organizacyj wolnomyslicielskich. Kiedy organizacje te opowiedziały się za programem bolszewickim, Lubicki ustąpił i założył własną organizację deistyczną, bezdogmatyczną.

28. Propagandę bezbożniczą prowadzi u nas Polski Związek Myśli Wolnej.⁵⁵⁾ Łączność pomiędzy tym związ-

⁵⁴⁾ Do kategorii organizacji tajnych, zorganizowanych już na wzór i podobieństwo masonerii regularnej, a uprawiających u nas propagandę teozoficzną należą jeszcze:

1) „Zakon Gwiazdy na Wschodzie“ („Jutrzenka“).

2) „Polska Federacja Zakonu Wszechświatowego Zjednoczonego Wolnomularstwa „*Le Droit Humain*“ (= „Prawo ludzkie“), która jest częścią „*Ordre maçonnique mixte international Le Droit Humain*“ (= „Zakon masonski mieszany międzynarodowy Prawo Ludzkie“) z siedzibą w Paryżu. Przyjmuje ona obok mężczyzn i kobiety i jest z tego powodu nazywana „masonerią mieszaną“, „masonerią kobiecą“ względnie „masonerią adopcyjną“. Przypisek nasz.

⁵⁵⁾ Z powodu działalności komunistycznej „Polski Związek Myśli Wolnej“ został zamknięty przez władze policyjne w sierpniu 1936 roku. Przypisek nasz.

kiem, sektami a masonerją utrzymują następujące placówki, pozostające w ścisłej zależności od masonerji:

29 — 30 — 31 — 32 — 33. Stowarzyszenie Obrony Wolności i Sumienia w Polsce, Polska Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Liga Reformy Obyczajów, Polskie Stowarzyszenie Etyczne (Kier. Amelja Kurlandzka [żydówka]), Towarzystwo Odrodzenia Moralnego im. Abramowskiego (przewod. Sujkowska).

Rzecz prosta, że front wszystkich wymienionych organizacji, skierowany jest przeciwko Kościołowi Katolickiemu w pierwszym rzędzie.

Istnieją jeszcze pozatem sekty ściśle zakonspirowane, jak np. Czcciele Lucypera, Baphometa, których praktyki połączone są z orgjami rozpusty.»

CHARAKTERYSTYKA

Opisując masonerję, działającą dzisiaj w Polsce, podzieliśmy istniejące u nas loże — nie licząc organizacji pomocniczych masonerji — na cztery osobne grupy: loże polskie, loże niemieckie, loże czysto żydowskie i loże okultystyczne. Jak z przytoczonych już dotąd tekstów wynika, nie jest to podział sztucznie przez nas stworzony, ale faktycznie zachodzący. Każda bowiem z tych grup jest osobno zorganizowana i formalnie przynajmniej, w obrębie trzech najniższych stopni wtajemniczenia pracuje niezależnie od innych.

Podział powyższy nie jest wynikiem nieporozumień, rozłamów, czy też tarć wewnętrznych w łonie masonerji, jak mógłby może ktoś przypuszczać, ale jest rezultatem konsekwentnie zastosowanej zasady podziału pracy, w celu osiągnięcia jaknajlepszych skutków. Każda bowiem z tych grup ma inne zadania do spełnienia i jest stosownie do tych zadań odpowiednio zorganizowana.

* *

„Wielka Loża Polski“ wraz z podległemi sobie lożami symbolicznemi trzech najniższych stopni jest tą oficjalną masonerją, która jest każdemu w pierwszym rzędzie wskazywaną, gdy się zapytać o masonerję w Polsce. Jednakże, gdy mówiąc o masonerji w Polsce — nawet tylko o tej oficjalnej — będziemy mieli na oku wyłącznie „Wielką Lożę Polski“ i loże symboliczne jej podległe, a nie spojrzymy wyżej, to popełnić możemy duży błąd, albowiem „Wielka Loża Polski“ — podobnie zresztą jak i inne „Wielkie Loże“ — obejmuje masonów tylko trzech najniższych stopni. Wydaje nam się przez to mniej ciekawą i nie należy też z tego powodu znaczenia jej przeceniać.

Ważniejszymi od łóż symbolicznych „Wielkiej Łoży Polski“ są „warsztaty“ wyższych stopni (od 4-go do 33-go), które podlegają „Najwyższej Radzie Polski“. Tutaj bowiem przede wszystkim — jak można przypuszczać — są zorganizowani i tutaj pracują wybitniejsi działacze i politycy masonscy. „Wielka Łoża“ zaś jest tylko pewnego rodzaju szkołą przygotowawczą, której jednym z zadań jest wychowanie dobrych masonów.

Celem i ambicją działalności tych łóż jest uzyskanie decydującego wpływu na rządy polityczne w kraju i objęcie władzy politycznej w państwie, a gdy to już nastąpiło — wcielenie w życie i realizowanie ideałów masonskich, wyzyskując posiadaną władzę.

Dla scharakteryzowania atmosfery i nastawienia, jakie w tych łóżach panują, należy podkreślić dwa doniosłe dla nich momenty. Przede wszystkim więc — ten ważny fakt, że polskie łóż masonskie (możemy to już pewnie dzisiaj powiedzieć) zostały założone przy wybitnym udziale „*Grand Orient de France*“ (= „Wielkiego Wschodu Francji“), czemu nie zaprzeczają, ale co wyraźnie już dzisiaj stwierdzają, podane uprzednio, źródła masonskie ¹⁾. Drugim, niemniej ważnym faktem, który tutaj należy również wyraźnie podkreślić, jest ta okoliczność, że łóż masonskie, podlegające „Wielkiej Łoży“ i „Najwyższej Radzie Polski“, pracują według „Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego“ o 33 stopniach, czyli według tego samego rytu, według którego pracuje również „*Grand Orient de France*“ (= „Wielki Wschód Francji“) ²⁾.

To wystarcza całkowicie dla scharakteryzowania masonskich łóż w Polsce, podlegających „Wielkiej Łoży“ i „Najwyż-

¹⁾ Prócz łóż „Wielkiego Wschodu Francji“ wzięły udział — przynajmniej częściowo — w budowie „Wielkiej Łoży Polski“ również niemieckie łóż polowe — jak już uprzednio podawaliśmy.

²⁾ W polskiej publikacji masonskiej, dostępnej wszystkim, „Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj“ (Warszawa, 1934) czytamy na str. 179:

«Obrządek [ryt] szkocki dawny [i] uznany, ustanowiony koło r. 1804, stosowany jest przez wszystkie Rady Najwyższe i rozpowszechniony w wielkiej ilości krajów; jest przyjęty w Wielkim Wschodzie Francji [podkreślenie nasze], który według tego systemu ustanowił wyższe stopnie, mianowicie 33 stopnie...»

Wyjątek z „*La Grande Encyclopédie*“ (tom XVII, artykuł „*Franc-Maçonnerie*“).

szej Radzie Polski“. Ideologia bowiem i działalność „Wielkiego Wschodu Francji“: jego bojowe antyreligijne wogóle nastawienie i kierunek politycznych rządów we Francji, są dzisiaj powszechnie znane i wszystkim wiadome. Niczego innego nie należy się spodziewać po „Wielkiej Łoży Polski“ i „Najwyższej Radzie“.

Sprostować bowiem tu trzeba fałszywe mniemanie, które celowo, czy też nieświadomie jest przez niektórych rozpowszechniane, jakoby „Wielka Łoża“ już z racji tego, że jest właśnie „Wielką Łożą“, a nie „Wielkim Wschodem“ była w porównaniu z „Wielkim Wschodem“ formacją mniej bojową, bardziej łagodną i ugodową. Jest to mniemanie z gruntu fałszywe. Jest bowiem rzeczą jasną i oczywistą, że masoneria w krajach nie-katolickich, t. j. w krajach, które straciły łączność duchową z Rzymem, będzie zawsze organizacją mniej bojową, bardziej łagodną i ugodową — wszystko jedno, czy jest ona „Wielką Łożą“, czy też „Wielkim Wschodem“. Jest znowu z drugiej strony rzeczą również oczywistą, że ta sama „Wielka Łoża“, czy też ten sam „Wielki Wschód“ w krajach katolickich będzie zawsze formacją bojową i wybitnie agresywną. Nie decyduje tu bowiem taka czy inna nazwa, ale zawsze — ostateczne cele masonerii, które tłumaczą nam bardzo logicznie i z konsekwencją takie właśnie nastawienie masonerii w zależności od środowiska, w którym działa i pracuje. Ideologia bowiem i cele ostateczne masonerii wszędzie są jednakowe.

* *
*

Łoże niemieckie w Polsce, t. j. loże masonskie, których „Wielkie Łoże - matki“ znajdują się w Niemczech, są o ile z danych cyfrowych, ujawnionych przez źródła masonskie, sądzić można — liczniejsze od łóż polskich. Łoże te pochodzą z końca XVIII i początku XIX wieku i są pozostałością dawnej masonerii w Niemczech jeszcze z okresu jej świetności. Stąd między innymi pochodzi zapewne to rozprzestrzenienie się ich wyłącznie na terenie zaboru pruskiego. Miały one w dawnych czasach dogodne warunki do swego rozwoju na tym terenie, szczególnie ze strony współczesnej im masonerii w Polsce. Masonerię bowiem w Polsce z owych czasów tak charakteryzuje niemiecki historyk masonski na podstawie obfi-

tych dokumentów archiwów masońskich w Niemczech, Ernest Friedrichs ³⁾):

«Królestwo Polskie, typowy kraj politycznego rozkładu, przedstawia w swojej masonerji całkiem podobny obraz; jak tam, tak i tu — żadnej jedności, żadnej ciągłości. Tego zjawiska oczywiście nie można uważać za dziwne. Czyż było [bowiem] jakie państwo, podobnie jak Polska, piłką odrzucaną z rąk do rąk? Ale co musi każdego już w początkowych studjach nad masonerją w Polsce uderzyć, to jest jej ciążenie i chęć prowadzenia wspólnego żywota (*Hinneigen und Anlehen*) z niemiecką masonerją, przyczem ten charakterystyczny pęd masonerji w Polsce w innych dziedzinach życia narodu polskiego nie występuje.»

Pewnem również uzasadnieniem i wytłumaczeniem tej rozbudowy niemieckich łóż masońskich na ziemiach polskich jest — być może — jeszcze ten fakt, że według Margiolta (*„Le Satanisme dans la haute maçonnerie“* = „Satanizm w wysokiej masonerji“) ⁴⁾ organizacja wyższej masonerji dzieli całą powierzchnię kuli ziemskiej na 77 „trójkątnych“ prowincyj, z których 46-ta prowincja, obejmująca prawie całe terytorjum dzisiejszej Polski, nosi nazwę prowincji „berlińskiej“. Równocześnie zaś jako siedziba „Zwierzchniego delegata do spraw propagandy“ dla tej prowincji wskazany jest Lipsk, a t. zw. „Wyższy Zarząd Administracyjny“ mieści się właśnie w Berlinie.

Represje antymasońskie rządu Hitlera w Niemczech nie pozostały bez wpływu na łóż niemieckie u nas. Znaczenie ich ostatnio — jak się wydaje — spadło i jak fakty wskazują, są one coraz częściej zamykane i liczebnie maleją i słabną. Stanowią one jednak dzisiaj dość gęstą jeszcze sieć germanizacyjną naszych zachodnich obszarów, grupując przede wszystkim i organizując w swych szeregach mniejszość niemiecką, nie pozwalając jej w ten sposób wynarodowić się w Polsce. W pracy tej łóż niemieckie w Polsce mają długą już tradycję, gdyż nad ich rozbudową pracował nie jeden, ale kilka masońskich systemów organizacyjnych pruskich, od 150 lat przeszło.

³⁾ Ernest Friedrichs *„Die Freimaurerei in Russland und Polen“* (= „Masonerja w Rosji i Polsce“), Berlin, 1907, na str. 54.

⁴⁾ Podaje A. Sielaninow *„Tajna siła masonstwa“* (= „Tajna siła masonerji“), Petersburg, 1911, na str. 22 i 23.

Ducha, panującego w tych łóżach, nazywa polski historyk masonerii, wyraźnie sympatyzujący z tą organizacją, z pewnym odcieniem żalu — duchem „czysto niemieckim“⁵⁾. Na zjeździe zaś łóż niemieckich z Polski, który odbył się w Gdańsku w 1928 roku, cel istnienia tych łóż został wyraźnie określony przez prof. Horneffera:

«Celem naszym jest praca nad odbudową potęgi narodu niemieckiego.»⁶⁾

Jeżeli patrzymy z perspektywy historycznej na działalność masonerii i jej stosunek do Polski, jako kraju o cywilizacji zachodnio-rzymskiej, to nasuwa się nam jedno przypuszczenie. Jest rzeczą całkiem prawdopodobną, że poza wytrwale i ciągle niszczeniem narodu polskiego w stałej codziennej działalności, wykorzysta masoneria z pewnością pierwszą nadarzającą się okazję, aby ostatecznie Polskę powalić — czego już dawniej byliśmy świadkami — i dokonać jej nowego rozbioru. Mamy tu na myśli przede wszystkim nasze ziemie zachodnie: Pomorze, Poznańskie i Śląsk, ziemie rdzennie polskie, posiadające najmniej ze wszystkich dzielnic Polski procent mniejszości narodowych wogóle, a żydów — skutkiem różnych przyczyn — w szczególności. Oderwanie tych ziem na rzecz Niemiec, nowy rozbiór Polski, być może leży, a w każdym razie jest dużo danych, że leżał (przed przewrotem hitlerowskim w Niemczech) w planach wszechświatowej masonerii. Te dążenia masonerii pokrywały się tutaj z dążeniami protestanckich Prus, wydawało się więc, że tem większe ma szanse masoneria osiągnięcia swego celu. Rewolucja narodowa w Niemczech — być może — wprowadziła pewne powikłania

⁵⁾ Stanisław Małachowski, Lempicki „Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego“, Wilno, 1930, na str. V.

Stanisława Małachowskiego-Lempickiego, jako polskiego historyka masonerii, można nazwać — z racji jego sympatii, a nawet entuzjazmu dla tej organizacji — ideowym wolnomularzem, nie wiemy bowiem jeszcze, czy nim faktycznie nie jest. W dziełach jego można znaleźć wzmianki, które pozwalają wyciągnąć wnioski, że przy opracowywaniu historii masonerii w Polsce pozostaje on w kontakcie i współpracuje z dr. Emilem Kipą, uczniem Szymona Askenazego, znanym współczesnym masonem polskim. Patrz na przykład „Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego“ na str. 167.

⁶⁾ Podaje Dr. Mieczysław Skrudlik „Masoneria w Polsce“, Katowice, 1935, na str. 40.

do tych planów, ale czy całkiem je przekreśliła — nie można dziś jeszcze o tem mówić. Są bowiem pewne poszlaki, które wskazują, że rząd hitlerowski w Niemczech po zlikwidowaniu wpływów żydowskich, pozostałe jeszcze przy życiu formacje masońskie stara się wyzyskać dla swoich własnych celów.

W związku z tem przypuszczać można, że zorganizowanie masońskich łóż niemieckich w Polsce niezależnie od „Wielkiej Łoży Polski“, a następnie utrzymanie ich „Wielkich Łóżmatek“ w Niemczech pomimo przewrotu hitlerowskiego, wiąże się ściśle z temi właśnie planami.

* * *

Trzecią grupę łóż masońskich w Polsce stanowią łóż czysto żydowskie „Niezależnego Zakonu *Bnei Brith*“. Odnaczają się one w porównaniu z lożami nieżydowskimi przede wszystkim znacznem bogactwem i rozporządzają ogromnymi sumami na różne cele. Miare tego daje nam chociażby taka wiadomość:

„Członkowie nasi [t. j. loży „Braterstwo *Bnei Brith*“ w Warszawie] zobowiązali się wpłacać [jako zasiłek dla „Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie] niemniej niż po 10.000 zł. rocznie w ciągu trzech pierwszych lat istnienia [tej] instytucji.» ⁷⁾

Taką więc sumę może przeznaczać corocznie jedna tylko loża „*Bnei Brith*“ na jeden tylko cel.

Co do swojej liczebności grupa łóż „*Bnei Brith*“ jest co najmniej równa liczbie łóż polskich, ze względu zaś na znaczenie swoje — jak nam się wydaje — jest ona od nich daleko ważniejsza. Zakon ten bowiem zajmuje wybitnie uprzywilejowane miejsce wśród organizacji masonerii światowej. Jest on — według odnośnych ustaw — „związkiem mężów żydowskich“, przyczem słowo „żydowski“ nie oznacza tutaj wyznania, lecz przede wszystkim pochodzenie. Członkami „Zakonu *Bnei Brith*“ nie są wyłącznie żydzi wyznania mojżeszowego, ale również wyznawcy innych religij, jak również bezwyznaniowcy, t. zw. asymilatorzy i inni, byle tylko byli pochodzenia żydowskiego. Mason, członek masonerii powszechnej, najbardziej za-

⁷⁾ „Stowarzyszenie Humanitarne „Braterstwo — *Bnei-Brith*“ w Warszawie. 1922, — 1932“, Warszawa, 1932, na str. 56.

służony, nie może być członkiem tego zakonu, o ile nie jest z pochodzenia żydem. Z drugiej znowu strony niema żadnych, najmniejszych nawet przeszkód, ażeby żyd, członek „Zakonu *Bnei Brith*“, nie mógł być jednocześnie członkiem jednej z łóż masonerii powszechnej, sprawować w niej ważnych funkcji, zajmować wysokich i kierowniczych stanowisk, czy urzędów. A zatem, jak z tego widzimy, „Zakon *Bnei Brith*“ stanowi ściśle zamkniętą, czysto żydowską komórkę, wydzieloną i osobno zorganizowaną w łonie i częściowo przynajmniej z pośród masonerii powszechnej.

To też nic dziwnego, że z racji posiadania tak uprzywilejowanego stanowiska, a następnie ze względu na ogólne znaczenie żydostwa dla masonerii, „Zakon *Bnei Brith*“ jest podejrzany o odgrywanie specjalnej roli w masonerii. Rola ta ma być rolą kierowniczą, czy to jawnie i bezpośrednio pod własną firmą sprawowaną, czy też pośrednio — przez tajne opanowanie ośrodków kierowniczych masonerii powszechnej, czy też wreszcie innym sposobem — w każdym bądź razie ma to być rola faktyczna.

Po zlikwidowaniu w roku 1920 krwawej rewolty komunistycznej żyda *Beli Kuhna* na Węgrzech, wpadły w ręce rządu węgierskiego bogate archiwa masonskie. Część dokumentów w nich znalezionych, została ogłoszona przez *Adorjana Barclaya* w jego książce pod tytułem „Grzechy masonerii“ (nakładem „*Egyesult Kereszteny Nemzeti Liga*“, Budapeszt 1921). Dokumenty te musiały być bardzo ważne i wymowne, skoro prezydent *Karol von Wolff* w przedmowie do tego wydawnictwa mógł wyraźnie i publicznie, w pełni odpowiedzialności napisać (na str. VI):

„Nie można także wątpić o tem, że w wypracowaniu planów wolnomularskich główną rolę grają loże „*B'nai B'rith*“, które pracują wyłącznie przy pomocy „braci“ żydowskich...“⁸⁾

Żyd zaś *Creiznach* z Frankfurtu, przeciwnik Zakonu, oświadczył już w roku 1897, że „*Bnei Brith*“ dąży do tego, ażeby

„...pod sztandarem Izraela⁹⁾ nadszedł poranek zbratania ludów „⁸⁾ —

⁸⁾ Podaje *Ulrich Fleischhauer* „*Gerichts-Gutachten zum Berner Prozess*“ (= „Orzeczenie biegłego sądowego w procesie berneńskim“), Erfurt, (1935), na str. 128.

⁹⁾ Podkreślenie nasze.

— ten poranek, do którego realizacji dąży cała bez wyjątku masoneria.

* *

Ostatnią grupę łóż, którą tutaj omawiamy, stanowią loże masońskie, nazwane przez nas o k u l t y s t y c z n e m i. Celem ich, jak to wynika z przytoczonych uprzednio oryginalnych tekstów, nie jest działalność praktyczna, ale przede wszystkim pielęgnowanie i przekazywanie następcom swoim nieskażonej nauki i tradycji dawnych kabalistów. Kabała żydowska i nauki dawnych kabalistów odgrywają tutaj dużą i ważną rolę.

Loże okultystyczne przygotowują niejako pokarm duchowy dla pozostałych łóż, a z drugiej znowu strony stanowią inne podejście do tego samego celu — podejście, które dla pewnej kategorii umysłów jest podejściem przyciągającym.

* *

Organizacje pomocnicze masonerii powszechnej, w różny sposób od niej uzależnione, powołane zostały do specjalnej pracy na terenach, im przydzielonych.

„Niezależny Zakon *Odd Fellows*“ pracuje głównie wśród rzemieślników, kupców, fabrykantów, drobniejszych przemysłowców i t. d. i stosownie do ich poziomu przystosowuje swoje hasła, nauki i ceremonie.

„*Rotary International*“ organizuje przede wszystkim wielki przemysł i handel — t. zw. „ludzi interesu“, działa wśród warstwy naogół bogatych, wpływowych i... wygodnych, dla których pełne rytuały i ceremonie masońskie byłyby może zbyt uciążliwe, a niektórych możeby nawet raziły i odstraszały.

„Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela“ działa wśród sfer lewicowo-radykalnych, naogół zdecydowanie i bojowo nastawionych; występuje ona już bardziej otwarcie, działalności swojej nie maskuje tak, jak to czynią jeszcze „*Rotary Club'y*“.

Pozostałe ekspozytury i organizacje zależne, jak t. zw. „wolnomyślicielskie“ stowarzyszenia i najrozmaitsze sekty, mają do spełnienia jedno i to samo zadanie. Celem ich działalności jest walka z Kościołem Katolickim, różnią je między sobą jedynie sposoby i metody tej walki.

Wśród tych wszystkich organizacyj pomocniczych wyodrębnić można dość dużą grupę organizacyj, przeznaczonych

również i dla kobiet. Wiadomo jest bowiem, że przyjmowanie kobiet do masonerii regularnej zostało już oddawna przez najwyższe władze masońskie surowo i kategorycznie zabronione.¹⁰⁾ Nie chcąc zaś rezygnować z wpływu na kobiety, powołano osobne dla nich formacje, oddzielone organizacyjnie od masonerii regularnej.

Rzecz ciekawa i ważna zarazem, że takie ustosunkowanie się masonerii do kobiety idzie całkowicie po linii religijnych przepisów żydowskich, które nawet w bóżnicy przy modlitwie osobne kobiecie wyznaczają miejsce.

* * *

Po scharakteryzowaniu poszczególnych grup łóż masońskich w Polsce, należy spojrzeć na masonerię w Polsce jako na pewną całość.

Przedewszystkiem jest rzeczą dość wyraźnie widoczną, że loże polskie stanowią tutaj znikomą mniejszość — w porównaniu z pozostałymi grupami łóż. Chociażby więc już z tego powodu, masonerii, istniejącej i działającej dzisiaj w Polsce, nie można nazwać w żadnym wypadku masonerią polską. Możemy z całą ścisłością twierdzić, że masoneria w Polsce jest organizacją obcą.

Uderzy nas następnie znowu specjalne uprzywilejowanie żydów. „Wielka Loża Polski“ jest t. zw. lożą humanitarną, t. j. przyjmującą bez żadnych ograniczeń i liczącą w swym składzie żydów (żydów — w znaczeniu nie tylko wyznaniowym). Świadczy o tym chociażby ten fakt, że „*Symbolische Grossloge von Deutschland*“ (= „Wielka Symboliczna Loża Niemiec“), loża humanitarna, uważała za stosowne nawiązać bliższe stosunki z „Wielką Lożą Polski“ i ustanowiła nawet przy niej swego przedstawiciela, ujawnionego w roku 1933 przez wydawnictwa masońskie. Loże niemieckie w Polsce pracują pod zwierzchnictwem i dozorem „Wielkich Łóż“ niemieckich, t. zw. staropruskich, które obecnie przekształciły się w t. zw. „Zakony Chrześcijańskie“. O lożach tych wytworzono legendę, że nie przyjmują one w żadnym wypadku żydów. Jest to jednak tylko legenda, jakich

¹⁰⁾ „*Das Blaubuch der Weltfreimaurerei*“ (= „Niebieska księga masonerii światowej“), „*Jahrband 1934*“ (= „Rocznik 1934“), Wiedeń, 1934, na str. 45, w artykule R. H. „*Frau und Freimaurerei*“ (= „Kobieta a masoneria“).

o masonerii znamy więcej. Biegły bowiem sądowy w procesie berneńskim, Ulrich Fleischhauer, dla obalenia tego mniemania przedstawił sądowi fotokopję masońskiego dokumentu ze spisem członków jednej z tych „Wielkich Łóż“, w którym to spisie — wbrew tej legendzie — znajdujemy liczne nazwiska żydowskie ¹¹⁾. Jeżeli zatem loże-matki przyjmują żydów, to jest rzeczą jasną, że loże zwykłe, im podległe, w tym względzie żadnych ograniczeń stawiać nie mogą. „Niezależny Zakon Bnei Brith“ składa się tylko z żydów, a loże okultystyczne, oparte przecież na doktrynie Kabały, nie robią żadnych trudności wstępującym żydom. Stanowisko więc żydów w masonerii, działającej dziś w Polsce, jest również wyjątkowo uprzywilejowane. W określeniu zatem, iż masoneria w Polsce jest żydowska, nie można znaleźć nieścisłości, czy przesady.

Jeżeli na koniec porównamy dane cyfrowe, jakie zdecydowała się ujawnić masoneria w swoich wydawnictwach dla Polski, z danymi tego samego rodzaju dla innych państw, to na ich podstawie możemy powiedzieć, że masoneria w Polsce w porównaniu z masonerją w innych państwach — nawet także katolickich — jest dzisiaj liczebnie stosunkowo jeszcze słaba. Z tegoby wynikało — gdy weźmiemy pod uwagę, że jednak wpływy żydowskie w Polsce są dzisiaj bardzo duże — iż żydostwo w Polsce jest już dostatecznie silnie zorganizowane i usytuowane, że zna bezpośrednie drogi do wpływów i nie potrzebuje za każdym razem, jak to się dzieje dzisiaj jeszcze niekiedy na Zachodzie, używać do tego pośrednictwa masonerii, swojej organizacji pomocniczej.

¹¹⁾ Ulrich Fleischhauer „*Gerichts-Gutachten zum Berner Prozess*“, na str. 138.

W P Ł Y W Y

Na temat wpływów masonerii w Polsce można mówić dzisiaj już dużo. Ażebym jednak nie być posądzonymi o przesadę, czy bezpodstawność sądów, ograniczymy się tutaj do podania szeregu faktów bez szerszych komentarzy, pozostawiając czytelnikowi ocenę i wnioski.

* *

«Musiał się czuć masonerję wszędzie, nie powinno się jej odkryć nigdzie.» ¹⁾ —

— zaleca konwent (ogólne zebranie) „*Grand Orient de France*“ (= „Wielkiego Wschodu Francji“) z 1922-go roku.

• «Wolnomularstwo ma wpływ na wszystkie stronnictwa polityczne.» ¹⁾ —

— twierdzi konwent „*Grand Orient de France*“ z 1901-go roku.

* *

Hieronim Tarnowski w artykule, zatytułowanym „O niektórych zbieżnych przejawach życia politycznego we Francji i u nas i o ich konsekwencjach“ ²⁾, porównuje opinie, wskazówki i zalecenia „Wielkiej Loży“ i „Wielkiego Wschodu“ Francji, opublikowane przez A. G. Michel'a ³⁾, z faktami i wydarzeniami w naszym życiu politycznym przed rokiem 1926.

¹⁾ Przedrukowane w czasopiśmie „*Pro Fide, Rege et Lege*“ (zeszyt 2, maj — czerwiec 1927 roku, na str. 37), które — jedno z niewielu — uwzględniło na swoich łamach masonerję, jako czynnik realny w polityce.

²⁾ „*Pro Fide, Rege et Lege*“ zeszyt 2, maj — czerwiec 1927 roku, na str. 26.

³⁾ A. G. Michel „*La Dictature de la Franc-Maçonnerie sur la France*“ (= „Dyktatura masonerii nad Francją“), Paryż, 1924.

Rozpatruje kolejno między innemi śpieszne nawiązanie przez Polskę stosunków dyplomatycznych z Sowietami i wprowadzenie Sowietów do Europy, reformę rolną, a w szczególności zasady odszkodowania przymusowo wywłaszczanych, reformy finansowe Władysława Grabskiego, żądanie, gen. Żeligowskiego zniesienia sądów wojskowych, sposoby obalania rządów centrowo-prawicowych i innych przez Aleksandra Skrzyńskiego i marsz. Piłsudskiego wreszcie propagandę na rzecz szkoły laickiej i — zestawiając te wszystkie fakty z odpowiedniami uchwałami konwentów masońskich i wydarzeniami we Francji — stwierdza:

«Takie są dotychczasowe fakty i widoczne przejawy w naszym życiu narodowym, których analogja z faktami zaszłemi we Francji, a będącemi — jak to stwierdzają oficjalne biuletyny i protokoły „Wielkiej Łoży“ i „Wielkiego Wschodu“ Francji — dezyderatami masonerii lub wynikami jej działalności, jest tak uderzająca, że i źródło tych faktów i przejawów w obu krajach nie może nie być wspólne...

Kogo nie przekonały niezliczone fakty, od drobnych do najważniejszych, które przesunęły się przed naszymi oczyma od roku 1914, fakty, których znaczenia ani celu nie można było wyrozumieć, póki się rozgrywały, a zrozumiało się dopiero, kiedy się je jako dokonane już fakty zestawilo i porównało z innemi, tworzącemi razem, choć bez widocznego może związku przyczynowego, konsekwentny i widocznie planowy łańcuch skutków — tego nie przekonają nasze argumenty. Pozwolinmy sobie jednak przypomnieć znane słowa: „il n'y a pas de coïncidences“ („niema zbiegu okoliczności“) i powtórzyć umieszczony już powyżej cytat z obrad „Konwentu Wielkiego Wschodu Francji“ z r. 1901: „Wolnomularstwo ma wpływ na wszystkie stronnictwa polityczne“, a w końcu zwrócić uwagę na dwa jeszcze inne cytaty: pierwszy — ze strony 362-ej protokołu „Konwentu Wielkiego Wschodu Francji“ z r. 1922: „Musi się czuć masonerję wszędzie, nie powinno się jej odkryć nigdzie“ i z r. 1923 (str. 37): „Wymieniliśmy w tym roku gwarancje przyjaźni z Wielkim Wschodem Turcji, Wielką Łożą Panamy, Wielką Łożą Hondurasu i Wielką Łożą Polski 4).»

A na innem miejscu:

«Konstatujemy więc, że w bardzo wielu punktach naszej polityki zewnętrznej i wewnętrznej, naszej skarbowości i polityki ekonomiczno-społecznej oraz naszej wojskowości dziwnie

4) Podkreślenie, jak w „Pro Fide, Rege et Lege“.

duża panuje analogia z uchwałami i dezyderatami „Wielkiej Łoży“ i „Wielkiego Wschodu“ Francji.»

* *

Odezwę masonską „spirytualistów“ z 1925 roku, razem ze znanymi masonami-okultystami, jak Aleksander Briant-schaninoff, Stanisław Przybyszewski i inni, podpisał również Antoni Ponikowski, minister oświaty, premier, członek pierwotnie „Narodowej Demokracji“, z której wkrótce wystąpił, potem członek „Chrześcijańskiej Demokracji“, z której także wystąpił (robiąc tym razem rozłam), wreszcie członek-założyciel „Klubu Chrześcijańsko-Społecznego“, a po jego rozwiązaniu się usiłujący założyć — jak doniosła prasa — nową organizację — też prawdopodobnie „chrześcijańską“ w nazwie.

Odezwa oscyluje „ponad granicami narodowościowemi i państwowemi, niezależnie od klasowo-majątkowych różnic“, pomiędzy poszczególnymi wyznaniem religijnym i obiecuje nad zmaterializowaną ludzkością rozpiąć łuk przymierza, który będzie sięgał aż do „istot żywych... w innych światach“. Między słowami przemycą odezwa hasło o przeżyciu się wszystkich instytucyj, nie wyłączając Kościoła.

Podaje „*Pro Fide, Rege et Lege*“ (pod naczelną redakcją Dr. K. M. Morawskiego) zeszyt 1, z lipca 1926 roku, na str. 119.

* *

W artykule „Uwagi o konkordacie“⁵⁾ omawia Hieronim Tarnowski sprawę zawarcia konkordatu między Polską a Watykanem. Po szczegółowem rozpatrzeniu wszystkich artykułów konkordatu, charakteryzuje go w następujących słowach:

«Reasumując treść konkordatu, widzimy:

1) że przyznaje on państwu ogromne korzyści (art. IX), niezmiernie daleko idącą ingerencję w sprawy Kościoła i niezwykle szerokie przywileje (artykuły VIII, XI, XII, XIX);

2) że to, co konkordat przyznaje Kościołowi w artykułach I, II, IV, V, XIII oraz VI i XVII — to nietylko nie są żadne prawa wyjątkowe, któreby choć zdaleka mogły się równać przywilejom, przyznany przez Kościół państwu, lecz że te

⁵⁾ „*Pro Fide, Rege et Lege*“, zeszyt 1, lipiec 1926 roku, na str. 6.

same prawa posiadają wszystkie inne religje, choć one ze swej strony żadnych przywilejów państwu polskiemu nie przyznały;

3) że konkordat nie gwarantuje Kościołowi tego, co mu absolutnie zagwarantowanem być powinno, a mianowicie: prawa małżeńskiego, zgodnego z prawem kościelnem, oraz obrony religji katolickiej przed bluźnierstwem i agitacją antyreligijną, a czci duchowieństwa przed oszczerstwem i potwarzą;

4) że w wypełnianiu swego posłannictwa duchowego Kościół katolicki jest tak skrepowany, jak żadna inna religja w Polsce (artykuły X, XI, XII, XIII, XIX);

5) że w artykule XXIV, dotyczącym kwestji materialnej: a) co się tyczy dóbr kościelnych, nie tylko nie zwrócono Kościołowi dóbr zagrabionych mu przez państwa zaborcze, ale zmuszono go do zrezygnowania ze swego prawa własności odnośnie do obecnie posiadanych dóbr, do zgodzenia się i na parcelację dóbr kościelnych i na cenę rządową; b) że wysokość gotówkowego uposażenia duchowieństwa nie jest niczem innem, jak drwinami z wszelkiego poczucia słuszności, że norma ta służy ukrytemu, wrogiemu religji celowi.

Czytelnik zapyta teraz zapewne, dlaczego Watykan zgodził się wogóle na taki konkordat i jak mógł go przyjąć. Tłumaczenie tego faktu jest następujące:

Kościół, chcąc zapewnić sobie możność spełniania swego posłannictwa na całym świecie, musi szukać punktów oparcia we wszystkich państwach, względnie ugrupowaniach państw...

W ugrupowaniu państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych — poza Belgią — krajami przedewszystkiem uchodzącymi dotąd za katolickie, a więc mogącymi stanowić ów punkt oparcia dla Kościoła, była Francja i Polska. Rząd jednak Herriota, stojący wówczas u steru Francji, był dla Kościoła usposobiony jaknajbardziej wrogo, tak że w grę wchodzić tu mogła tylko Polska.

Rząd zaś polski rozpoczął rokowania o konkordat — nie wiadomo, umyślnie czy przypadkowo, ale pośpiech z jakim do nich przystąpił, wskazywałby raczej, że nie przypadkowo — właśnie w momencie, kiedy zdawało się, że między Stolicą św. a rządem francuskim dojdzie do ostrej walki. P. Herriot oświadczył był bowiem 17 czerwca 1924 [roku] w Izbie Deputowanych: „jesteśmy zdecydowani nie utrzymywać nadal ambasad przy Watykanie..., jesteśmy zdecydowani zastosować prawo o kongregacjach (zakonnych)“.

Zapowiedź „*Kulturkampf'u*“ ze strony Francji stawiała więc Watykan w położenie przymusowe. Chcąc zachować możność poważniejszego wpływu wśród państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, został on zdany niejako na łaskę i niełaskę Polski. Sytuację tę wyzyskał p. Stanisław Grabski z najzupełniejszą bezwzględnością, żeby się nie wyrazić ina-

czej — a owocem tego jest obecny konkordat. Twierdzimy stanowczo, że, gdyby rokowania z Polską były się toczyły po upadku p. Herriota, Watykan nigdy nie byłby podpisał podobnego konkordatu.

Taki to konkordat i takim duchem względem religii katolickiej przeniknięty wymógł takim sposobem na Stolicę Apostolskiej rząd polski, reprezentowany przez wspomnianego p. St. Grabskiego. Jest ten konkordat... kwintesencją Józefinizmu, jest perfidną walką z Kościołem przy zachowaniu względem niego jedynie zewnętrznych pozorów wierności.»⁶⁾

* * *

„Kurjer Warszawski“ uchodzi jeszcze powszechnie za pismo narodowe. Jednakże działalność pisma tego z punktu widzenia właśnie narodowego budzić zaczyna w coraz szerszych kołach poważne zastrzeżenia. Ostatnio obszerny artykuł o „Kurjerze Warszawskim“ ukazał się w „Stalowym Mieczu“ — organie młodych monarchistów narodowych (Warszawa, nr. 13 z dnia 15 września 1936 roku). W artykule tym m. inn. czytamy (podkreślenia nasze):

„„Kurjer Warszawski“ jest pismem, które powinni znać narodowcy polscy, dlatego — żeby go nie brać do ręki. Dla niechęcących myśleć umysłów demoliberalnych, uchodzi „Kurjer Warszawski“ za rodzaj organu oficjalnego, w którym jeżeli coś się ukaże, to i „poważne“ i „prawdziwe“.

Tymczasem ani poważne, ani prawdziwe.

⁶⁾ Czasopismo „*Pro Fide, Rege et Lege*“, które rozpatrywało wydarzenia polityczne — jak już zaznaczaliśmy — z uwzględnieniem masonerii, jako realnego czynnika, wpływającego na życie polityczne, zajmuje się osobą p. Stanisława Grabskiego jeszcze na innem miejscu (zeszyt 1, lipiec 1926 roku, na str. 106):

„W dwa tygodnie później („Dzień Polski“ z dnia 10 grudnia b. r.: artykuł „*J'accuse*“) zajął się p. Morawski osobą jednego z głównych winowajców ostatniego przesilenia (jako dezorganizatora armji), [osobą] p. Stanisława Grabskiego:

„P. Stanisław Grabski — pisał — to żywa puszka Pandory, z której bez liku nieszczęść wysypało się już na Rzeczpospolitą, to koń trojański, wprowadzony do obozu narodowego...

P. Stanisław Grabski jest bolidem, który wszelkie myli kombinacje. Narodowiec, o którym jednak powiedział inny z przywódców własnego obozu, że, jak pewne określone choroby, głęboko w nim siedzi dawna [jego] przynależność do P. P. S. i co trochę w organizmie się jego politycznym odzywa — twierdzimy, że z tym gabinetem trafnie zdjagnostykowana bólaczka weszła u p. St. Grabskiego stanowczo w trzecie i ostatnie stadjum. Raz położył mecenasa swego obozu, hr. Zamoyskiego, to znów podgryzie się pod tak faworyzowanego dotąd przez swoją partję generała Sikorskiego...; w przeszłym tygodniu zajęty był — jak o tem wiemy ze źródeł miar-

„Kurjer Warszawski“ ma swoją wyraźną linię, a mianowicie, że „świat idzie na lewo“, (konsekwencje: republikanizm, niwelacja, kosmopolityzm), że trzymać się trzeba za wszelką cenę Francji, (konsekwencja: wszystko dobre, co się we Francji dzieje ⁷⁾), że ozdabiać trzeba demoliberalny materiał dawany czytelnikom zewnętrzną prawowiernością katolicką ⁸⁾... Dzięki płytkiemu frankofilstwu nosi „Kurjer Warszawski“ kolor „narodowy“ (ten kolor, mimo sprzyjania anarchii demoliberalnej, zawdzięcza także „Kurjer Warszawski“ zależnionej antysanacynowości); dzięki szambelaństwu naczelnego redaktora, artykułom paru księży i kronikarskim opisom świąt i uroczystości kościelnych, uchodzi również niesłusznie „Kurjer Warszawski“ za organ „umiarkowany“...

Trzy zespoły pracują w redakcji „Kurjera“ nad demoralizowaniem czytelników przez kłamliwe identyfikowanie faszyzmu z bolszewizmem, religji z polityką watykańską i Francji z republiką francuską: żydzi, mieszańcy i polacy. Do zespołu żydowskiego należą Elmer (podpisuje jako Vidi), Binental i korespondenci z Paryża ⁹⁾, z Wiednia (Parnes), z Rzymu (Chrzanowski) i z Londynu (Czarnocki), z pośród których Auerbach, korespondent paryski, przysyła codziennie telegramy podpisane „A“. Przedstawicielami mieszańców są podobno prof. Stroński (St. St.) i Irena Panenkowa, a z całą pewnością Zuzanna Rabska. ¹⁰⁾

dajnych — obalaniem szefa sztabu [gen.] Hallera, jutro zapewne torować będzie ścieżki dyktaturze marszałka Piłsudskiego.

...Dużo się mówi obecnie w Polsce i gdzieindziej o destrukcyjnym na życie społeczne wpływie masonerii. Ja twierdząc, że, gdyby zjednoczone loże zapragnęły uwieńczyć antynarodową działalność którego z naszych polityków, p. St. Grabskiemu bez konkurencji przypaśćby powinien „Nobel“ intrygi i zamieszania [aluzja do nagrody Nobla].

...Stanisława [Grabskiego] śladów szukać będą przyszli historycy w kularach historii, w węzowych kryjówkach intryg, w których, niby makbetowska czarownica, nim wszędzie świt, przyrządza ze sprecznych esencji zlewane wywary, zatruwające teraźniejszość polską.“»

Podkreślenia w tekście nasze.

⁷⁾ Patrz na przykład artykuł Bolesława Koskowskiego w „Kurjerze Warszawskim“ z dnia 15 marca 1936 roku p. t. „Jesteśmy frankofilami“. Artykuł ten określił Stanisław Piasecki w „Prosto z Mostu“ (nr. 12 z dnia 22 marca 1936 roku — „Jesteśmy polonofilami“) jako oburzający. Przypisek nasz.

⁸⁾ W sierpniu 1936 roku wydał ks. dr. Stanisław Trzeciak odezwę w sprawie dewocjonalij. Prasa narodowa i rzeczywiście katolicka ogłosiła ją, „Kurjer Warszawski“ odmówił jej zamieszczenia. Przypisek nasz.

⁹⁾ Auerbach, pseudonim St. Aubac. Przypisek nasz.

¹⁰⁾ Dodać tu jeszcze należy następujące nazwiska niektórych dawnych i obecnych współwłaścicieli, względnie współpracowników „Kurjera Warszawskiego“:

W polskim zespole na pierwszym miejscu trzeba postawić świętnego, ale niezwykle perfidnego publicystę Bolesława Koskowskiego, (B. K.), który choćby nie był masonem, to pisze jak najczystszej wody mason. Fanatyczna entuzjastka rozkładu demokratycznego Iza Moszczeńska i dawniej Szpotański, a teraz „Jemiola“ dopomagają Koskowskiemu w utrzymywaniu „Kurjera Warszawskiego“ w atmosferze z roku 1848.»

W konflikcie włosko-abisyńskim „Kurjer Warszawski“ stanął w jednym szeregu z międzynarodówką żydowsko-komunistyczno-masońską, przeciwko Włochom:

„Jesteśmy wszyscy w tym kraju z wielkim respektem dla p. B. K. naczelnego publicysty „Kurjera Warszawskiego“. Z całym jednak respektem nie możemy zrozumieć, czem się kieruje p. B. K., tak systematycznie zagrzewając swych czytelników przeciwko Włochom?

Askenazy Szymon, współpracownik aż do zgonu, żyd; Brzeziński Franciszek, współpracownik przed Wojną Światową, pochodzenia żydowskiego (frankista); Cederbaum Henryk, adwokat, współpracownik do roku 1920, żyd; Fajans, korespondent, żyd; Gubrynowicz, współwłaściciel, pochodzenia żydowskiego (syn żydówki); Hoesick Ferdynand, obecnie naczelnny redaktor, pochodzenia żydowskiego, (żyje bez ślubu z p. Jagodą Tietz'ówną); Hoesickowa Ferdynandowa, współwłaścicielka, żydówka, z domu Lewental; Kraushar Aleksander, współpracownik aż do zgonu, żyd wychrzczony; Kraushar Tadeusz, adwokat, współpracownik, żyd wychrzczony, syn Aleksandra; Mińska, współwłaścicielka, wychrzczona żydówka, z domu Lewental; Łoziński Emanuel, współpracownik do r. 1926 (referent spraw szkolnych), żyd wychrzczony, (obecnie dyrektor I Gimn. Miejsk.); Mrozowska, współwłaścicielka, pochodzenia żydowskiego (z domu Lewental), żona prezesa Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism; Naimski Zygmunt, współpracownik przed Wojną Światową, pochodzenia żydowskiego (frankista); Olchowicz Konrad, obecny współwłaściciel i naczelnny redaktor „Kurjera Warszawskiego“, pochodzenia żydowskiego (matka Szymanowska z neofitów); Olchowicz Janusz, adwokat, współpracownik, pochodzenia żydowskiego (matka Szymanowska z neofitów), stryjeczny brat Konrada po mieczu i kądzieli; Sobańska Michałowa współwłaścicielka, pochodzenia żydowskiego (cóрка żydówki, z domu Gubrynowiczówna); Szymanowski Wacław, dawny właściciel i redaktor „Kurjera Warszawskiego“, pochodzenia żydowskiego (z neofitów); Szymanowski Michał, współpracownik, pochodzenia żydowskiego (z neofitów), wnuk Wacława, ożeniony z panną Mrozowska, pochodzenia żydowskiego, córką prezesa Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism i wychrzczonej żydówki z domu Lewental (z drugą córką prezesostwa Mrozowskich ożeniony jest prof. Szymanowski (chemik), wnuk Wacława, pochodzenia żydowskiego, obecnie

O co właściwie walczy p. B. K. po stronie negusa? O prawo rasów do żdzierania haraczów z podbitych przez Menelika somalisów, dankalów i kaffeczów? O utrzymanie niewolnictwa w tych okolicach? O panowanie angielskie nad drogą do Indyj? O bezpieczeństwo angielskiej tamy na jeziorze Tana? O interesy bawełniane Anglii w Sudanie?

Pan B. K. utrzymuje, że afrykańska wyprawa Włoch jest niezgodna z etyką chrześcijańską. Dziwna rzecz, iż dziś wszyscy obrońcy etyki chrześcijańskiej znaleźli się w jednym szeregu z p. Blumem i p. Litwinowem...

Nie ulega wątpliwości, że pp. Blum, Litwinow, Radek - Sobelsohn, Paul Boncour, Chautemps, Samuel *et consortes*, jako obrońcy etyki chrześcijańskiej, wyglądają conajmniej dziwnie.» ¹¹⁾

„Kurjer Warszawski“ — pismo „narodowe“ — zajął bardzo dziwne stanowisko w sprawie afery masona Stawiskiego:

«Zaledwie tydzień temu zajmowaliśmy uwagę Czytelników stanowiskiem p. B. K., naczelnego publicysty „Kurjera Warszawskiego“, w sprawie abisyńskiej. Świetny ten pisarz zdumiewa ludzi energią, z jaką walczy przeciwko Włochom po stronie negusa.

Teraz znów „Kurjer Warszawski“ zadziwia kraj oświeceniem afery Stawiskiego. W tem oświeceniu cała

profesor wyższego zakładu naukowego w Rosji Sowieckiej); Wirski Juljusz (Elzenberg), poeta, współpracownik, żyd; i wielu innych, których nazwisk tylko z braku miejsca nie wyliczamy.

Nie potrzeba tutaj chyba zaznaczać, że chrzest nie zmienia pochodzenia.

O działalności politycznej neofitów żydowskich — patrz: Stanisław Didier „Rola neofitów w dziejach Polski“ (Warszawa, 1935).

Po napadach żydów na Polaków w okresie powstania Obozu Narodowo-Radykalnego (O. N. R.) można było przeczytać następującą uwagę żydowskiego publicysty o „Kurjerze Warszawskim“ w tygodniku sjonistycznym „Opinja“ (nr. 24 z dnia 17 czerwca 1934 roku — podkreślenia nasze):

«Wieczorkiem po tych niewesołych rozmyślaniach wziąłem do ręki „Kurjer Warszawski“ i ze zdumieniem skonstatowałem „przegrupowanie sił na froncie“. Zamiast dotychczasowych notatek potępiających ekscesy [antyżydowskie], przeczytałem wzmiankę o ofiarach prowokacyjnie zachowujących się Żydów. Ha, pomyślałem sobie, skoro tak pisze o tem już nawet „Kurjer Warszawski“, w którego żyłach tyle krwi żydowskiej płynie, poczynając od Salomona *vel* Franciszka Salezego Lewentala z małżonką, poprzez Kraushara aż do Zuzanny Rabskiej [córkę Aleksandra Kraushara, wychrzczonej żydówki] to chyba to już prawda.»

Przypiski nasze.

¹¹⁾ „Merkuryusz Polski“, gazeta tygodniowa, Warszawa, nr. 3 z dnia 26 stycznia 1936 roku.

Stavisky'ada okazuje się zwykłą aferą oszukańczą, nie stojącą w żadnym związku z systemem rządów we Francji. Poprostu malwersacje lombardowe, drobna, codzienna historia, nie rzucająca żadnego cienia ani na pp. Chautemps, Sarraut, Bonnet, Frot, Daladier, fotogenicznego amanta Arletki Stavisky, Paul Boncoura, *et Co*, ani, co ważniejsza, na czynniki zamaskowane [t. j. masonerję], na parlament, na ustrój.

A więc tak: w awanturze angielsko-włoskiej, dla Musoliniego — czernidło. W aferze [masona] Stavisky'ego, dla paczki o wiadomej, choć ukrywanej przynależności [masonerji] — bielidło. Wymowny *maquillage*.» ¹²⁾

Ostatnie wypadki w Hiszpanji (antykomunistyczne powstanie gen. Franco) i ustosunkowanie się do nich „Kurjera Warszawskiego“ demaskują ostatecznie prawdziwe jego oblicze:

«Od początku zaburzeń, które przygotowały przewrót republikański, „Kurjer Warszawski“ zajął stanowisko przychylnie dla republikańców; gdy po przewrocie zaczęto palić kościoły, ukazała się w „Kurjerze Warszawskim“ korespondencja żartobliwie przedstawiająca, że te pożary nie nie znaczą, bo hiszpanie świętują założenie republiki i nie mogą obejść się bez iluminacji ¹³⁾; w dalszych korespondencjach (nadsyła je żyd Fajans, podpisujący „ns“) ciągle jest przedstawiane, że w Hiszpanji coraz lepiej, bo Gil Robles nie wysuwa postulatu monarchicznego. Kiedy Gil Robles skompromitował się przymierzem z aferzystą Lerroux i pozowaniem na Hitlera, kiedy zwyciężył w wyborach masonsko-bolszewicki „front ludowy“, zaraz „Kurjer Warszawski“ stracił sympatję do żydowskiego przechrzty Zamory i Bolesław Koskowski napisał wstępny artykuł na cześć Azany ¹³⁾, który doprowadził do rozszalenia się mordstw, rabunków i bezceństw. Po wybuchu powstania [antykomunistycznego gen. Franco] przeciw Azanie zaczął „Kurjer Warszawski“ piórem żyda Elmera (Vidi) ubolewać nad upadkiem wolności w Hiszpanji ¹³⁾ i podawać depesze, mętnie przedstawiające wypadki, nie wskazując wcale, że toczy się walka między „rządowem“ barbarzyństwem i chrześcijańską zachodnio-europejską cywilizacją.» ¹⁴⁾

„Prosto z Mostu“ (nr. 36 z dnia 16 sierpnia 1936 roku)

¹²⁾ „Merkuryusz Polski“, nr. 4 z dnia 2 lutego 1936 roku.

¹³⁾ Podkreślenia nasze.

¹⁴⁾ „Stalowy Miecz“, nr. 13 z dnia 15 września 1936 roku.

dość trafnie tłumaczy takie, a nie inne stanowisko „Kurjera Warszawskiego“ wobec powstania hiszpańskiego (podkreślenia nasze):

«Dziwny jest podział republikań w Hiszpanji: jedni walczą po stronie Frontu Ludowego, drudzy po stronie powstania. Dziwnie na szerokim świecie opowiadają się „ludzie umiarkowani“ z lewa i prawa — jedni życzą zwycięstwa Madrytowi, inni Burgos. Dziwnie też bardzo układa się stosunek prasy polskiej, zwłaszcza na peryferjach szeroko pojętego obozu narodowego do wojny w Hiszpanji. Mniej więcej pokrywa się on ze stosunkiem tych pism do wojny włosko-abisyńskiej. Przypadek?

A może poprostu zapomnieliśmy, że istnieje jeszcze na świecie instytucja, zwana masonerją, która z dwojga złego wybrała komunizm, nie nacjonalizm i każe swoim ludziom nawet w prasie „prawicowej“ czy „prorządowej“ głosić chwałę — Largo Caballero, „Lenina Hiszpanji“?»

* *

W roku 1935 wyszła w języku polskim broszura Veraxa p. t. „Masonerja — czem nie jest, a czem jest“, tłumaczona z języka francuskiego. Autor jej, ukrywający się pod pseudonimem literackim, jest byłym członkiem masonerji, z której wystąpił¹⁵⁾, czyli jest t. zw. „nawróconym masonem“. Według informacji dr. K. M. Morawskiego¹⁶⁾, broszura ta jest wydawnictwem Katolickiej Agencji Prasowej (K.A.P.), której dyrektorem jest ksiądz Zygmunt Kaczyński.

Treść omawianej broszury Veraxa dla każdego, kto się bliżej zagadnieniem masonerji interesuje, budzi zastrzeżenia.

Uderza przede wszystkim wyraźne lekceważenie i bagatelizowanie strony organizacyjnej masonerji. Autor nic, jak się zdaje, nie wie i nigdy nie słyszał o takich międzynarodowych organizacjach masońskich, jak międzynarodowa „Federacja Najwyższych Rad Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego“, jak „*Association Maçonnique Internationale*“ (= „Międzynarodowe Zjednoczenie Masońskie“), jak „*Universala Framasona Ligo*“ (= „Powszechna Liga Masońska“) i inne. Nie wiedząc zaś nic

¹⁵⁾ Verax „Masonerja — czem nie jest, a czem jest“, Poznań, (1935), przedmowa tłumacza, na str. 21.

¹⁶⁾ „*Pro Christo*“, nr. 3 z marca 1936 roku, na str. 17.

o tych i im podobnych organizacjach, twierdzi autor stanowczo i kategorycznie, że centralnych organizacyj masonskich nie ma.¹⁷⁾

Na innych znowu stronach pracy swojej stara się autor podobnie zbagatelizować i zlekceważyć znaczenie żydostwa dla masonerii i jego w niej rolę.¹⁸⁾

W tych więc dwóch sprawach omawiana broszura Veraxa idzie całkowicie po linii oficjalnego poglądu masonskiego, rozpowszechnianego dziś szeroko przez masonerię na swój zewnętrzny użytek.

O ile jednak treść samej broszury budzi zastrzeżenia i stawia pod znakiem zapytania potrzebę specjalnie jej wydawania, wobec istnienia tylu innych o wiele lepszych publikacyj, to tem większe zastrzeżenia budzić musi rozdział wstępny tej broszury „Wolnomularstwo i jego kryzys“, napisany przez księdza Zygmunta Kaczyńskiego, dyrektora Katolickiej Agencji Prasowej.

Stwierdzamy bowiem, że rozdział ten — poza jego wstępem i zakończeniem — w części dotyczącej masonerii w Polsce jest przepisany prawie dosłownie (z bardzo małemi zmianami natury przeważnie stylistycznej, z opuszczeniami i skrótami dłuższych fragmentów) z rozdziału „*Polen*“ (= „Polska“) międzynarodowego leksykonu masonskiego „*Internationales Freimaurerlexikon*“ E. Lennhoffa i O. Posnera (Zurych — Lipsk — Wiedeń, (1932), strony: od 1216 do 1220) oraz z pracy p. Stanisława Małachowskiego-Lempickiego „Zarys historii wolnomularstwa polskiego“, zamieszczonej jako wstęp do publikacji tegoż autora p. t. „Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738 — 1821“ (Kraków, 1929, strony: od 4 do 10). (Tłumaczenie polskie rozdziału „*Polen*“ oraz „Zarys historii wolnomularstwa polskiego“ zostały przedrukowane przez polską anonimową publikację masonską „Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj“ (Warszawa, 1934, strony: od 34 do 42 oraz od 9 do 21), które to wydawnictwo, jak wynika z treści rozdziału wstępnego¹⁹⁾, zna ksiądz Kaczyński i za pośrednictwem którego czerpał prawdopodobnie dosłowne fragmenty z wymienionych źródeł

¹⁷⁾ Verax „Masonerja...“, na str. 41.

¹⁸⁾ Tamże, na str. 44.

¹⁹⁾ Tamże, na str. 8.

do swego rozdziału). Na dowód tego przytaczamy niektóre wyjątki z rozdziału ks. Kaczyńskiego i odpowiednich źródeł masonskich:

(Fragmenty z wydawnictwa „Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj“.)

«Około r. 1738 hr. Rutowski, brat naturalny króla Augusta III, zakłada w Dreźnie lożę Trzech Orłów Białych, która staje się pramatką wolnomularstwa polskiego, pierwsze bowiem loże w Warszawie na dworze królewskim i w stolicy powstają jako filje wspomnianej loży drezdeńskiej.²⁰⁾

Do łóż za czasów saskich należała przeważnie arystokracja polska. Wolnomularstwo ówczesne wpływu na społeczeństwo nie miało i uważać je należy za modną zabawkę.²¹⁾

Royal York, Ścisła Obserwa, Wielki Wschód Francji zakładają na wyścigi loże...²²⁾

Król Stanisław August wstępuje w r. 1777 do loży pod Trzema Hełmami na wschodzie Warszawy... Król popiera czynnie wolnomularstwo, darując Wielkiemu Wschodowi dom „pod Rydzyna“ przy ul. Trębackiej, który stał na miejscu obecnego hotelu Rzymskiego; wspiera również wolnomularstwo pieniężnie...²³⁾

Aby położyć w pewnej mierze koniec bezładowi rytuałów i obediencji, zawarto wreszcie konkordat. Jedną z najwybitniejszych osobistości kraju, hr. Ignacy Potocki, od r. 1779 czcigodny Łoży-Matki Prowincjonalnej „Katarzyna pod Gwiazdą Północną“, został obrany Mistrzem wszystkich łóż Polski i Litwy...²⁴⁾

(Fragmenty o masonerii w Polsce z rozdziału ks. Zygmunta Kaczyńskiego.)

«W roku 1738 hr. Rutowski, syn naturalny Augusta II, zakłada w Dreźnie lożę „Trzech Orłów Białych“, która staje się pramatką wolnomularstwa polskiego, pierwsze bowiem loże w Warszawie na dworze królewskim powstają jako filje loży drezdeńskiej.

Za czasów saskich do łóż należała przeważnie arystokracja polska. Wolnomularstwo polskie wpływu na społeczeństwo nie miało, arystokraci traktowali je jako modną zabawkę...

Royal York, rytuału szkockiego²²⁾, oraz Wielki Wschód Francji zakładają nawyscigi loże...

W r. 1777 wstępuje do loży „Pod Trzema Hełmami“ w Warszawie król Stanisław August. Król popiera czynnie wolnomularstwo²⁴⁾, darując Wielkiemu Wschodowi dom „pod Rydzyna“ przy ul. Trębackiej (obecnie hotel Rzymski) i udzielając subsydjów lożom.

Rozproszkowane wolnomularstwo polskie różnych rytuałów udaje się wreszcie zjednoczyć w r. 1779. Wielkim Mistrzem wszystkich łóż Polski i Litwy zostaje obrany hr. Ignacy Potocki, który przygotował ustawę polskiego Wielkiego Wschodu, ogłoszoną w r. 1784. Ustawa ta składa się z 54 artykułów, traktujących o władzy pra-

²⁰⁾ St. Małachowski-Lempicki „Zarys...“ — „Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj“, na str. 10 i 11.

²¹⁾ St. Małachowski-Lempicki „Zarys...“ — tamże, na str. 12 i 13.

²²⁾ Prawdopodobnie jest tu jakaś pomyłka drukarska. Przypisek nasz.

²³⁾ „Internationales Freimaurerlexikon“ — „Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj“, na str. 35.

²⁴⁾ Verax „Masoneria...“, na str. 11.

²⁵⁾ St. Małachowski-Lempicki „Zarys...“ — „Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj“, na str. 16.

²⁶⁾ „Internationales Freimaurerlexikon“ — „Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj“, na str. 35 i 36.

...wielkim mistrzem obrany zostaje Ignacy Potocki, prezes Rady Nieustającej, który przygotowuje ustawę Wielkiego Wschodu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, ogłoszoną 26 lutego r. 1784... Ustawa ta składa się z 54 artykułów, traktujących o władzy prawodawczej i wykonawczej wolnomularstwa...²⁷⁾

Wolnomularstwo polskie za czasów Stanisława Augusta aż do Sejmu Czteroletniego było pod wpływem wolnomularstwa rosyjskiego i partii rosyjskiej. Ówczesna wielka loża została nazwana na cześć cesarzowej Katarzyny II lożą Katarzyny pod Gwiazdą Północną; członkami jej byli synowie ambasadora rosyjskiego Stakelberga, a członkami honorowymi w wielu lożach polskich dygnitarze wolnomularstwa rosyjskiego, jak hr. Bazyli Musin-Puszkina-Brius, ks. Aleksander Łobanow-Rostowski, Jerzy Ellisen, Aleksander Żerebcow, Sergiusz Łanskoj i inni.²⁸⁾

W czasie okupacji pruskiej od r. 1795 do 1806 berlińska Wielka Loża Krajowa oraz loża „Trzech Globów“ założyły w Warszawie i różnych innych miastach dwanaście loż...²⁹⁾

Za czasów okupacji pruskiej W. Wschód Polski nie istniał wcale. W Polsce pracują wówczas loże niemieckie, zależne od wielkich loż berlińskich i składają się z pruskich wojskowych i urzędników.³⁰⁾

Kiedy w r. 1807 za sprawą Napoleona powstało Księstwo Warszawskie, w WM. [Wolnomularstwie] polskiem zaznaczył się natychmiast wpływ Wielkiego Wschodu Francji. Wraz z armją francuską przybyły francuskie i polskie loże wojskowe;... w r. 1810... proklamowano ponownie — Wielki Wschód Księstwa Warszawskiego.

Wielkim mistrzem z wyboru został prezes Senatu, Ludwik Gutakowski... Po śmierci Gutakowskiego w r.

wodawczej i wykonawczej wolnomularstwa polskiego.

Masonerja polska za czasów Stanisława Augusta zostaje pod wpływem wolnomularstwa rosyjskiego i partii rosyjskiej. Ówczesna wielka loża została nazwana na cześć carowej lożą „Katarzyny pod Gwiazdą Północną“, a członkami honorowymi w niej są masoni rosyjscy, jak hr. Stackelberg, ambasador rosyjski w Warszawie, Żerebcow, hr. Musin-Puszkina i inni.

W czasie okupacji pruskiej od r. 1795 do 1806 berlińska wielka loża krajowa założyła w Warszawie i innych miastach dwanaście loż.

Wolnomularstwo polskie wtedy [t. j. za okupacji pruskiej] zostaje pod przemożnym wpływem pruskim.

Z chwilą powstania Księstwa Warszawskiego wraz z armją francuską przybyły francuskie i polskie loże wojskowe; w r. 1810 proklamowano utworzenie „Wielkiego Wschodu Księstwa Warszawskiego“. Na wielkiego mistrza został wybrany marszałek senatu Ludwik Gutakowski, a po jego śmierci hr. Stanisław Potocki.³¹⁾

27) St. Małachowski-Łempicki „Zarys...“ — „Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj“, na str. 14 i 15.

28) St. Małachowski-Łempicki „Zarys...“ — tamże, na str. 15 i 16.

29) „Internationales Freimaurerlexikon“ — tamże, na str. 37.

30) St. Małachowski-Łempicki „Zarys...“ — tamże, na str. 17.

31) Verax „Masonerja...“, na str. 12.

1811 zasiadł na katedrze wielkiego mistrza hr. Stanisław Potocki...³²⁾

W r. 1815 zaczyna się świetna epoka wolnomularstwa polskiego pod protektorem cesarza Aleksandra I. Wolnomularze zaczynają wierzyć w gwiazdę młodego monarchy, „przyjaciela Polaków“.³³⁾

W marcu r. 1818 liczyło WM. [Wolnomularstwo] w Polsce nie mniej niż 32 loże (z tego 14 w Warszawie) z okrągło 4000 członków.³⁴⁾

Cesarz sam wolnomularz, czynnie popiera wolnomularstwo polskie i na cele dobroczynne wpłaca lożom poważne sumy pieniężne.³⁵⁾

Już przedtem przestała istnieć uboczna organizacja wolnomularska, utworzona przedewszystkiem w celach narodowych, a powołana do życia dn. 5 maja r. 1819 przez majora Walerjana Łukasińskiego... Było nią złożone wyłącznie z oficerów „Wolnomularstwo Narodowe“... Ta Wielka Loża przetrwała zaledwie powyżej roku... Łukasiński odpokutował swoją działalność wolnomularską dożywotniemi strasznym więzieniem w lochach podziemnych.³⁷⁾

Po zakazie z r. 1821 pozostało na polskiej ziemi już tylko kilka czynnych loż w W. Ks. Poznańskim. Jednak liczni Polacy przyłączyli się do loż zagranicznych. W r. 1832 utworzono w Besançon polską lożę, „Persévérance-Espérance“, poczem powstały dalsze loże w Avignon („L'Aigle“), w Le Puys („Enfants de Hiram Polonais“); w paryskich lożach tego okresu odgrywali Polacy wielką rolę, zwłaszcza w loży „Trinité Indivisible“.

W r. 1846 założono w Londynie „The Polish National Lodge“, w r. 1863 utworzyli członkowie polskiej szkoły oficerskiej w Cuneo (Włochy) również lożę. W r. 1910 polscy wolnomularze zarzykowali próbę wnie-sienia WM. [Wolnomularstwa] z po-

W roku 1815 zaczyna się epoka największego rozwoju wolnomularstwa polskiego pod protektorem cara Aleksandra I. Loże powstają jedna po drugiej, masoni polscy wierzą w gwiazdę monarchy rosyjskiego, „przyjaciela Polaków“.

W marcu r. 1818 na terenie Królestwa Kongresowego istniały 32 loże z 4.000 członków.

Car wypłaca lożom poważne sumy pieniężne.

Garstka oficerów, nie chcąc należeć do loż, uzależnionych od rządu rosyjskiego, tworzy własne tajne związki masonie. Major Walerjan Łukasiński zakłada w r. 1819 „wolnomularstwo narodowe“, złożone wyłącznie z wojskowych. Loża ta przetrwała zaledwie rok; Łukasiński odpokutował swą działalność dożywotniemi strasznym więzieniem w lochach podziemnych...³⁶⁾

Po rozwiązaniu loż w r. 1821 pozostało na ziemi polskiej tylko kilka czynnych loż w Wielkiem Księstwie Poznańskim. Emigranci po 1831 r. wstępowali do loż zagranicznych. W roku 1832 utworzono w Besançon polską lożę „Persévérance-Espérance“, poczem powstały dalsze loże w Avignon, w Le Puys („Enfants de Hiram Polonais“) i t. d. W r. 1846 założono w Londynie „The Polish National Lodge“; w r. 1863 utworzyli członkowie polskiej szkoły oficerskiej w Cuneo (Włochy) również lożę.

W r. 1910 polscy członkowie paryskiej loży „Rénovateurs“ (Wielki Wschód) wznowili działalność loż na terenie b. zaboru rosyjskiego, zakładając w Warszawie lożę „Wyzwolenie“.

³²⁾ „Internationales Freimaurerlexikon“ — „Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj“, na str. 37 i 38.

³³⁾ St. Małachowski-Lempicki „Zarys...“ — tamże, na str. 18.

³⁴⁾ „Internationales Freimaurerlexikon“ — tamże, na str. 39.

³⁵⁾ St. Małachowski-Lempicki „Zarys...“ — tamże, na str. 19.

³⁶⁾ Verax „Masonerja...“ — tamże, na str. 13.

³⁷⁾ „Internationales Freimaurerlexikon“ — tamże, na str. 39 i 40.

wrotem na teren zaboru rosyjskiego. Polscy członkowie paryskiej loży „Rénovateurs“ (GO.) założyli w Warszawie lożę „Wyzwolenie“. Udało im się nadto powołać do życia w okresie 1910 — 1914 dalsze loże w Kaliszu („Świt“), Wilnie i Petersburgu i drugą lożę w Warszawie („Odrodzenie“).

Wielka Loża Narodowa Polski.

Po wojnie światowej z loży polskiej „Polonia“, istniejącej od r. 1916 w Rzymie, wyszła inicjatywa wskrzeszenia WM. [Wolnomularstwa] w Rzeczypospolitej Polskiej. Dn. 20 września r. 1920 proklamowano Wielką Lożę Polski, którą uznała następnie „Gran Loggia Nazionale“ w Rzymie (Obrządek Szkocki Dawny Uznany) patentem z d. 1 października r. 1921, jako „prawidłowo ukonstytuowaną, wolną i niezależną“.

7 października r. 1922 przyjęto w Lozannie, podczas kongresu Federacji Rad Najwyższych Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego, powstała w międzyczasie Radę Najwyższą Polski. W wyniku wątpliwości, jakie powstały później odnośnie do włoskiej Wielkiej Loży, Rada Najwyższa [Polski] ustanowiła w d. 14 września r. 1924 Wielką Lożę Narodową Polski jako „prawidłowo ukonstytuowaną, suwerenną, wolną i niezależną“. Wielka Loża rozpoczęła wtedy normalną pracę według Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego.

Pierwszym wielkim mistrzem został senjor polskich wolnomularzy, znany lekarz prof. dr. Rafał Radziwiłłowicz, pierwszym wielkim sekretarzem — historyk Józef Dąbrowski. Uznano najstarszą lożę „Kopernik“ jako Lożę-matkę.. Wielka Loża należy do Międzynarodowego Zjednoczenia Wolnomularskiego (Association Maçonnique Internationale).» ⁴⁰⁾

do której weszli działacze z Polskiej Partii Postępowej, P. P. S. i radykalnego stronnictwa chłopskiego „Zaranie“ (później „Wyzwolenie“). W okresie 1910 — 14 r. powstały dalsze loże w Warszawie ³⁸⁾, w Wilnie, Kaliszu oraz wśród kolonji polskiej w Petersburgu i Moskwie.

Po wojnie światowej z loży polskiej „Polonia“, istniejącej w Rzymie od r. 1916, wyszła inicjatywa wskrzeszenia oficjalnego wolnomularstwa w Rzeczypospolitej Polskiej. Dn. 20 września 1920 r. proklamowano Wielką Lożę Polski, którą uznała następnie włoska „Gran Loggia Nazionale“ (obrządku szkockiego), jako „prawidłowo ukonstytuowaną, wolną i niezależną“.

Dn. 14 września 1924 r. kongres masonskich rad najwyższych w Lozannie ustanowił suwerenną Wielką Lożę Narodową Polski według obrządku szkockiego. ³⁹⁾

Pierwszym wielkim mistrzem został senjor polskich wolnomularzy, znany psychjatra dr. Rafał Radziwiłłowicz, kilka lat temu zmarły. Pierwszym wielkim sekretarzem został historyk Józef Dąbrowski. Najstarszą lożę „Kopernik“ uznano jako lożę-matkę. Wielka Loża Polska należy do Międzynarodowego Zjednoczenia Wolnomularstwa (Association Maçonnique Internationale).» ⁴¹⁾

³⁸⁾ Verax „Masonerja...“, na str. 14

³⁹⁾ Zupełnie błędne streszczenie (świadome?) odpowiedniego fragmentu z „Internationales Freimaurerlexikon“. Pomija tutaj książd Kaczyński całkowitem milczeniem fakt utworzenia „Najwyższej Rady Polski“, bardzo ważnej organizacji masonskiej, grupującej masonów najwyższego stopnia (33-go) i z tego powodu o wiele ważniejszej od „Wielkiej Loży“, która grupuje przecież tylko „braci“ najniższych stopni (do 3-go włącznie). Podobne nieścisłości (w porównaniu ze źródłami masonskimi) znaleźć można i w innych miejscach przedmowy ks. Kaczyńskiego. Przypisek nasz.

⁴⁰⁾ „Internationales Freimaurerlexikon“ — „Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj“, na str. 40, 41 i 42.

⁴¹⁾ Verax „Masonerja...“, na str. 15.

Po tem zestawieniu dodać jeszcze musimy, iż ksiądz Kaczyński nigdzie nie zaznacza, że rozdział swój przepisuje ze źródeł masonskich, przeciwnie — podpisuje go w całości swoim nazwiskiem, jako ksiądz i dyrektor Katolickiej Agencji Prasowej. Co więcej — o wydawnictwie, z którego bezpośrednio czerpał, tak pisze dosłownie na początku swego rozdziału:

«Wolnomularstwo, będąc zdyskredytowane i potępione przez opinię narodu, w ostatnich czasach poczęło czynić próby samoobrony. Niedawno wyszła w Warszawie książka p. t. „Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj“, bez wskazania autora i wydawcy. Anonimowe to wydawnictwo, luksusowe i tanie, usiłuje obronić masonerję przed zarzutami walki z religją, moralnością chrześcijańską i posługiwaniem się tajnymi celami politycznymi. Liczy widocznie na brak pamięci...» ⁴²⁾

Tak uprzedziwszy czytelnika, podaje dalej ksiądz Kaczyński właśnie stamtąd dosłowne wyjątki. Wygląda to na celowe zacieranie śladów.

Jednakże nie tylko sama sprawa autorstwa jest tutaj najważniejsza.

Pierwsze źródło, z którego ksiądz Kaczyński czerpie — „*Internationales Freimaurerlexikon*“ (= „Międzynarodowy Leksykon Masonski“), jak sam jego tytuł wskazuje, jest źródłem masonskim. Drugie — praca p. Stanisława Małachowskiego-Łempickiego musi być również uznana za źródło masonskie, ponieważ — jak już uprzednio podawaliśmy — p. St. Małachowski-Łempicki opracowuje historję masonerji w Polsce przy współudziale — a może i pod kontrolą — dr. Emila Kipy ⁴³⁾, wybitnego masona ⁴⁴⁾, ucznia Szymona Askenazego.

Mówiąc więc o masonerji w Polsce, podaje ksiądz Kaczyński i rozpowszechnia pod katolicką firmą masonskie opracowanie tych spraw, opracowanie niewątpliwie ma-

⁴²⁾ Verax „Masonerja...“, na str. 8.

⁴³⁾ Dowód: Stanisław Małachowski-Łempicki „Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego“, Wilno, 1930, na str. 167.

⁴⁴⁾ Dowód: „C. van Dalen's Kalender für Freimaurer“ (= „C. van Dalena Kalendarz dla masonów“), rocznik 1930, na str. 373 oraz Eugen Lennhoff — Oskar Posner „*Internationales Freimaurerlexikon*“, na str. 1218 i 1223.

sonerji dogodne, a miejscami fałszywe. Stwierdza to wyraźnie dr. K. M. Morawski:

«Wydawca [ksiądz Kaczyński] broszury naszej [t. j. omawianej przez dr. K. M. Morawskiego], a zarazem autor przedmowy do niej, nie jest spraw tych [t. j. dotyczących historii masonerji w Polsce] badaczem-fachowcem, przeto powtarza, za opracowaniami masońskimi, pewne ich błędy, jak np. nieuzasadnioną niczem wersję o genezie łóż polsko-saskich, sprostowaną, jak sędzę, w rozprawie mojej „Bractwo wrogów wstrzemięźliwości“ („Kwartalnik historyczny“, XLVIII/3, str. 489—534), która autorowi przedmowy [księdzu Kaczyńskiemu] jest nieznana⁴⁵⁾. Taksamo niektóre inne daty, przyjęte przez autora przedmowy z danych masońskich, winny być zrewidowane...»⁴⁶⁾

My zaś, jako zajmujący się masonerją współczesną, możemy stwierdzić, iż ksiądz Kaczyński, pisząc o masonerji w Polsce w dobie obecnej, mówi jedynie o „Wielkiej Łoży Polski“, a więc tylko o jednym z wielu odłamów masonerji, jakie dzisiaj u nas pracują. Nie wspomina ani słowem o „Najwyższej Radzie Polski“ (grupującej masonów wyższych stopni), o łóżach niemieckich, o łóżach czysto żydowskich („*Bnei Brith*“) w Polsce, o łóżach zakonu „*Odd Fellows*“ i t. d.⁴⁷⁾

Idzie więc w tym względzie całkowicie po linii oficjalnego poglądu masońskiego, który wysuwa dziś jedynie „Wielką Łożę Polski“ na czoło, gdy się zapytać o masonerję w Polsce, a pozostałe odłamy i organizacje masońskie stara się ukryć.

Podając masońskie i masonerji dogodne opracowanie, maskuje je ksiądz Kaczyński i ukrywa pod katolicką firmą, podpisując omawiany rozdział swoim nazwiskiem i nie zaznaczając nigdzie, że wiadomości w nim zawarte, czerpie z masońskich źródeł. Przeciętny czytelnik, przeczytawszy ten rozdział i zobaczywszy pod nim podpis katolickiego

⁴⁵⁾ Pisząc o masonerji w Polsce, opiera się ksiądz Kaczyński na „Międzynarodowym Leksykonie Masońskim“ i pracy p. Stanisława Machowskiego-Lempickiego, a całkowicie ignoruje wyniki badań dr. K. M. Morawskiego, jedynego dziś — zdaje się — historyka w Polsce, zajmującego się masonerją, a od niej całkowicie niezależnego. Przypisek nasz.

⁴⁶⁾ „*Pro Christo*“, nr. 3 z marca 1936 roku, na str. 20.

⁴⁷⁾ Pomija również ks. Kaczyński milczeniem rolę „Wielkiego Wschodu Francji“ i połowych łóż niemieckich w budowie „Wielkiej Łoży Polski“, a wyolbrzymia — za wydawnictwem masońskim — rolę masonerji włoskiej.

księdza, dyrektora Katolickiej Agencji Prasowej, nigdy nie będzie przypuszczał, że ma przed sobą masonskie opracowanie, masonski pogląd.

We fragmencie zaś — jak się wydaje — własnym omawianej części rozdziału stara się ksiądz Kaczyński usprawiedliwić niektórych dawnych masonów, przedstawiając ich jako ludzi, którzy dlatego tylko wstąpili do masonerii, ponieważ „naiwnie wierzyli, iż przez to obronią kraj przed rozbiorami“. ⁴⁸⁾

Biorąc to wszystko pod uwagę i wychodząc z założenia, że o przypadku, czy też nieświadomej działalności nie może tutaj być mowy — zdecydowaliśmy, w pełni odpowiedzialności, zamieścić powyższe fakty, ilustrujące działalność księdza Zygmunta Kaczyńskiego na stanowisku dyrektora Katolickiej Agencji Prasowej, w rozdziale, traktującym o wpływach masonerii w Polsce współczesnej.

* *
*

«Polska Akademia Umiejętności w Krakowie na posiedzeniu dnia 21 października 1929 r. zajmowała się historją masonerii polskiej. Referat wygłosił [mason ⁴⁹⁾] prof. dr. Emil Kipa, Warszawa.» ⁵⁰⁾

* *
*

«4-go listopada 1834 r. został otwarty w Mechlinie, a następnie przeniesiony do Lowanum uniwersytet katolicki. W sferach liberalnych zawrzało. Teodor Verhaegen na posiedzeniu masonskiej „Łoży Przyjaciół Filantropów“ (*Loge des Amis Philantropes*) rzucił wezwanie do utworzenia w Brukseli uniwersytetu liberalnego. Projekt ten został przyjęty z entuzjazmem. Łoża uchwaliła zorganizowanie takiej uczelni, któraby służyła jako przeciwwaga uniwersytetowi katolickiemu. Pośpiech był wielki, bo już w 16 dni po otwarciu uniwersytetu katolickiego inaugurowano w Brukseli liberalny...

⁴⁸⁾ Verax „Masoneria — czym nie jest, a czym jest“, na str. 13, wiersz 17-y od góry i następne.

⁴⁹⁾ Dowód: „C. van Dalen's Kalender für Freimaurer“ (= „C. van Dalen's Kalendarz dla masonów“), rocznik 1930, na str. 373.

⁵⁰⁾ Eugen Lennhoff — Oskar Posner „Internationales Freimaurerlexikon“ (= „Międzynarodowy Leksykon Masonski“), Zurych — Lipsk — Wiedeń, (1932), na str. 1223.

...stulecie istnienia uniwersytetu [założonego przez „Łoże Przyjaciół Filantropów“] obchodzono nadzwyczaj uroczystie. Nawet łoże, zazwyczaj mało występujące nazewnątrż, uznały za stosowne podkreślić swój udział nietylko przez wydelegowanie na te uroczystości szeregu mówców, ale i przez złożenie u stóp pomnika Verhaegena wieńców o symbolicznej formie trójkątów od „Belgijskiego Wielkiego Wschodu“ oraz „Łoży Przyjaciół Filantropów“.

Na marginesie tych uwag należy zaznaczyć, iż rząd polski utworzył przed kilku laty i utrzymuje na tym uniwersytecie katedrę literatur słowiańskich ⁵¹⁾, na której wykładali profesorowie Manfred Kridl i Wacław Lednicki [syn Aleksandra Lednickiego].» ⁵²⁾

*
*
*

Masońska łoża żydowska „Braterstwo — *Bnei Brith*“ w Warszawie powołała do życia przy współudziale częściowym innych łoż „Towarzystwo Krzewienia Wiedzy (Nauk) Judaistycznych“, które jest zewnętrzną ekspozyturą żydowskich łoż w Polsce ⁵³⁾.

Zestawienie rachunkowe dochodów, z których utrzymuje się „Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Judaistycznej“, podaje „Księga Jubileuszowa ku czci Prof. Dr. Mojżesza Schorra“ („Pisma Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie“, VI — VII), Warszawa, 1935, na str. XX. Przedstawiają się one następująco:

Rok 1931/32:

1. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	24.160,— zł.
2. Łoże „ <i>Bnei Brith</i> “ w Polsce	18.052,50 „
3. Dary firm i osób prywatnych	7.804,70 „
4. Rada miejska m. st. Warszawy	1.000,— „
5. Żydowskie gminy wyznaniowe	1.000,— „

⁵¹⁾ Podkreślenie, jak w oryginale.

⁵²⁾ „*Pro Christo*“, nr. 3 z 1935 r., na str. 16 i 17.

⁵³⁾ W pracy „Stowarzyszenie Humanitarne Braterstwo — *Bnei Brith* w Warszawie. 1922 — 1932“, wydanej w Warszawie w roku 1932, na str. 54 czytamy:

„Pierwszym z tych dzieł [łoż „Braterstwo — *Bnei Brith*“] jest założenie Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Judaistycznej, którego prezesem jest Expr.[ezydent] dr. Markus Braude z Łodzi. Towarzystwo założyło w Warszawie Instytut Nauk Judaistycznych, na którego czele stoją Expr. Prof. Bałaban i Expr. Prof. Schorr.“

6. „Alliance Israël. Univ.“ w Paryżu . . .	3.496,— zł.
7. „Komitet niesienia pomocy Instytutowi Nauk Judaistycznych“	900,— „
8. Różne dochody	427,81 „
Razem	56.841,01 zł.

Na ogólną sumę przeszło 56 tys. zł. dochodu „T-wa Krzewienia Nauk Judaistycznych w Polsce“ Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego razem z Radą miejską m. st. Warszawy wniosły przeszło 25 tys. zł. czyli prawie 45%.

Rok 1932/33:

1. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	22.140,— zł.
2. Łoże „Bnei Brith“ w Polsce	7.033,— „
3. Dary firm i osób prywatnych	7.058,— „
4. Zarząd miejski m. st. Warszawy	7.500,— „
5. Rada miejska m. st. Warszawy .	500,— „
6. Żydowskie gminy wyznaniowe	400,— „
7. „Alliance Israël. Univ.“ w Paryżu . . .	1.745,— „
8. „Komitet niesienia pomocy Instytutowi Nauk Judaistycznych“	2.075,— „
9. Różne dochody	697,60 „
10. K. K. O. Warszawa, pożyczka na bony miejskie	4.150,— „
Razem	53.298,60 zł.

Na ogólną sumę przeszło 53 tys. zł. dochodu — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Zarząd miejski m. st. Warszawy oraz Rada miejska m. st. Warszawy wniosły razem przeszło 30 tys. zł. czyli więcej niż 56%.

Rok 1933/34:

1. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	22.500,— zł.
2. Łoże „Bnei Brith“ w Polsce	3.284,— „
3. Dary firm i osób prywatnych	10.259,50 „
4. Żydowskie gminy wyznaniowe	800,— „
5. „Komitet niesienia pomocy Instytutowi Nauk Judaistycznych“	1.200,— „
6. Różne dochody	875,70 „
Razem	38.919,20 zł.

Na ogólną sumę prawie 39 tys. zł. dochodu — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wniosło 22,5 tys. zł. czyli prawie 58%.

Z zestawień tych wynika, że ekspozyturę żydowskich łóż masonskich „*Bnei Brith*“ w Polsce — „Towarzystwo Krzewienia Nauk Judaistycznych“ utrzymuje przedewszystkiem Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i że udział w tem Ministerstwa z roku na rok wzrasta.

„T-wo Krzewienia Nauk Judaistycznych“ w Polsce utworzyło i utrzymuje w Warszawie „Instytut Nauk Judaistycznych“, który jest — według „*Jüdisches Lexikon*“ (= „Leksykonu Żydowskiego“) — „ośrodkiem żydowskiego życia duchowego“.

* * *

Na kursach dla wyższych oficerów polskiej policji państwowej, urządzonych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w czasie od jesieni 1927 r. do wiosny 1928 r., wygłoszony został wykład o masonerji, który w streszczeniu, rozdaniem uczestnikom kursu, brzmiał jak następuje ⁵⁴⁾:

«Wolnomularstwo nie jest organizacją jawną w Polsce, lecz tajną. Nadmienić należy, iż w Ameryce, lub też w Europie, loże masonskie są jawne co do swego istnienia, a tylko zachowują tajność co do swoich członków, obrzędów i posiedzeń. Wolnomularstwo w Polsce dlatego jest organizacją tajną, albowiem obecni przywódcy twierdzą, iż przeciwnik masonerji, kler, w swojej zawziętości, z chwilą jawności mógłby wywołać pewne zaognienia i trzeba raczej wyczekać, aż nastąpi zmiana wśród społeczeństwa ⁵⁵⁾. Nadmienić również należy, iż w Polsce poglądy na wolnomularstwo są wrogie i fałszywe, sądzi się bowiem, iż jest to organizacja żydowska, wroga Polsce i narodowym ideałom, a wreszcie będąca na usługach obcego państwa, co wszystko świadczy o tem, iż powodem tu nieznamość historii. W XVIII i XIX wieku rozwija się w Polsce wolnomularstwo, a zwłaszcza w XIX w. wolnomularze w Kongresówce odegrali wielką rolę. W średniowieczu istnieją wolnomularze, były to zaś cechy, które ogromnie się zasklepiały w sobie, stawiały wyłączne warunki dla członków i posiadały odpowiednie uroczystości. W tym

⁵⁴⁾ Podaje Dr. M. Skrudlik „Masonerja w Polsce“, Katowice, 1935, na str. 65.

⁵⁵⁾ Podkreślenie, jak u Dr. M. Skrudlika.

czasie cech miał swój sztandar, odznaczenia i t. p. gdy w XVIII w. tworzyły się idee wolnościowe, humanitarne, zwłaszcza na terenie Francji i Anglii, dążenia wszelkie tego rodzaju prześladowane są przez władze despotyczne. Z powyższych względów uczeni, którzy chcieli udoskonalić świat, tworzą tajne związki, a uważając się niejako za budowniczych, nazywają siebie wolnymi mularzami (masonami — z francuskiego). W tym wypadku dani uczeni na wzór dawnych cechów zachowują wszystkie ich obrządki: tajność, wyłączność, ślubowanie i przysięgi, wreszcie dyscyplinę (tajemnica). Nadto założyciele tych związków przyjmują takie same tytuły (uczeń, czeladnik, mistrz), ołtarzyki, mundury i wreszcie emblemat w postaci kielni i trójkąta (przybory mularskie). Wolnomularstwo natknęło się na wrogie stanowisko kleru, albowiem jednym z ideałów jego było braterstwo, które streszczało się w tem, by nikogo nie prześladować z powodu wyznania, lecz by ceniono go wedle wartości moralnej. Wolnomularstwo światowe znachodzi (*sic!*) uznanie z czasem i w Polsce. Za króla Stanisława Augusta z Francji idą wpływy i są loże masonskie, które król popiera i cała arystokracja, świat naukowy i t. p. bierze w nich udział. Po upadku wolności wolnomularstwo rozpowszechniło się jeszcze więcej, a to pod wpływem ucisku, albowiem ideałem masonów jest wolność. Pod wpływem niewoli i Włochy również tworzą cały szereg łóż masonskich, a występuje tu nazwa karbonariusze t. j. węglarze. Już powyższe fakta przeczą mniemaniu, iżby wolnomularstwo było przeciwne patryjotyzmowi. W roku 1819 w Kongresówce powstaje wolnomularstwo narodowe, działaczem zaś tu jest major Łukasieński i sędzia apelacyjny Kazimierz Machnicki. W miarę rozwoju powstaje Narodowo-Patryjotyczne Towarzystwo i mamy już tylko jedną nazwę. Wybuch powstania listopadowego należy również do działalności masonerii polskiej. Po roku 1831 i 1863 z utratą wolności ruch w Polsce zamiera i dopiero dziś [1927 — 1928] znowu istnieją liczne loże, mające w składzie swoim wielkich ludzi ⁵⁶⁾».

* *

Dnia 7 marca 1935 r. odbył się proces ks. Tadeusza Jajki. Sprawozdanie z tego procesu podajemy za „*Polonią*“ katowicką (z dnia 9. III. 1935 r., nr. 3737). Podkreślenia zachowujemy, jak w oryginale:

«W dniu 7 b. m. odbyła się przed Sądem Grodzkim w Niepołomicach jawna rozprawa przeciwko ks. Tad. Jajce, obwinionemu o występki z art. 127 i 170 k. k. Według aktu oskarżenia ks. Jajko dopuścił się występkę z przy-

⁵⁶⁾ Podkreślenie, jak u Dr. M. Skrudlika.

toczonych artykułów przez to, że jako wikary w Niegowicy, pow. Bocheńskiego, w czasie kazania, wygłoszonego 25 listopada 1934 r., znieważył władzę, twierdząc, że w rządzie polskim są masoni, a nadto publicznie rozpowszechniał fałszywe wiadomości przez to swoje właśnie twierdzenie, co mogło wywołać niepokój publiczny.

Rozprawę prowadził sędzia Feil, ks. Jajkę bronił adw. Sygierycz z Krakowa. Przesłuchiwany ks. Jajko oświadczył, że do winy się nie poczuwa i wyjaśnił, że na kazaniu powiedział:

„W rządzie polskim są masoni, co jest rzeczą jawną, a masoni to są ludzie, którzy walczą z Kościołem katolickim“.

Na dowód prawdziwości przytoczonych słów, obrońca oskarżonego zawniósł dowód:

1. z przesłuchania p. E. Dworzańczyka, dyr. Dep. Min. Op. Społ., a zarazem sekretarza Wielkiej Loży masońskiej w Warszawie na okoliczność, że loża masońska jest stowarzyszeniem jawnem, w Komisarjacie rządu Warszawy zarejestrowanem i że członkami loży są pp. min. J. Beck, dyrektor depart. M. S. Z. Schaetzel, szef sztabu gen. gen. Gąsiorowski;

2. z przesłuchania min. Becka i pułk. Schaeztla na okoliczność, iż są członkami loży masońskiej;

3. z przesłuchania Z. Kaczyńskiego, dyr. Kat. Ag. Prasowej w Warszawie, na okoliczność, że jest rzeczą notorycznie znaną, w prasie polskiej i zagranicznej wielokrotnie publikowaną, czemu nie zaprzeczano i co nie uległo konfiskacie, że pp. min. Beck, Boerner, Miedziński, Matuszewski, wojew. Kostek-Biernacki, szef sztabu generalnego gen. Gąsiorowski, inspektor armji gen. Rydz-Śmigły, marsz. Sejmu Świtalski są członkami loży masońskiej oraz, że głównym celem loży masońskiej jest walka z Kościołem katolickim, to też z punktu widzenia przepisów religji katolickiej kler ma obowiązek uświadamiać wiernych o tem, mówić im o roli i celach masonerji;

4. z wydawnictwa oficjalnego francuskiej loży masońskiej („*L'Internationale Maçonnique*“), w którym na stronie 26, pod tytułem „*Pologne*“, wśród polskich członków loży masońskiej wymienieni są p. min. Beck i wicemin. Schaetzel i wreszcie

5. ze świadków Wł. Kucharskiego i Ant. Kucharskiego z Krakusowic oraz Romana Węgrzyna, celem stwierdzenia, że przemówienie ze względu na to, że

poruszone były w niem powszechnie znane fakty, nie mogło budzić niepokoju.

Zaznaczyć należy, że rozprawa odbywała się przy audytorjum, rekrutującym się przeważnie z ludności, pochodzącej z parafji w Niegowicy. Po otwarciu postępowania dowodowego, przesunął się przez salę sądową korowód świadków, którzy przeważnie nie pamiętali słów ks. Jajki.

Ostatnim świadkiem w postępowaniu dowodowym był ks. Naworyta, drugi wikarjusz z Niegowicy, który słyszał, jak ks. Jajko twierdził, że i u nas nie są stosunki, o ile chodzi o religję, idealne i oświadczył, że również w rządzie polskim są masoni, a masoni, to ludzie, którzy walczą z religją katolicką. Nie było mowy o tem, że w Polsce depce się religję katolicką, lub że u nas dojdzie do tego, co w Hiszpanji i Meksyku, a tylko wspomniał o pewnych niezgodnych z zasadami religji dążeniach, jak dążenie do ślubów cywilnych, propagowanie świadomego macierzyństwa, rozwodów, mówił o czasopismach, propagujących walkę z Kościołem.

Na pytanie obrońcy dr. Sygierycza, czy wobec przemówienia Ojca św. do polskiej pielgrzymki narodowej w dniu 4 października 1929 roku, wobec przemówienia ks. kard. Kakowskiego na otwarciu I zjazdu polskich pisarzy katolickich z 17 stycznia 1932 r. i przemówienia ks. nuncjusza arcybisk. Marmaggiiego, mógł oskarżony ks. Jajko mówić o masonerji w Polsce i przestrzegać przed nią, skoro tamte przemówienia nie były skonfiskowane, owszem były opublikowane w całej prasie katolickiej. Świadek nie mógł odpowiedzieć, gdyż sąd pytanie obrońcy uchylił.

Sędzia zamknął postępowanie dowodowe, pominawszy dowody, zaofiarowane na wstępie przez obrońcę dr. Sygierycza. Obrońca w swym wywodzie końcowym przypomniiał, że Ojciec św. w swem przemówieniu do pielgrzymki z Polski w dniu 4 października 1929 r. zwrócił specjalną uwagę na niebezpieczeństwo, grożące ze strony masonerji i powiedział wyraźnie, że szerzy ona przewrotne zasady i posiada zgubne wpływy w Polsce. Ks. kard. Kakowski 17 stycznia 1932 r. na otwarciu zjazdu pisarzy katolickich, wskazując na zadania pisarzy katolickich, podniósł konieczność walki z masonerją w Polsce. Dnia 11 stycznia 1935 r. ks. nuncjusz Marmaggi wyraźnie oświadczył, że największym wrogiem Kościoła i kultury Polski jest masonerja, z którą walka jest obowiązkiem każdego katolika.

Jest faktem, że loże masonskie są szeroko w Polsce rozsiane, są zalegalizowane jako związki jawne, jeżeli zatem obywatel państwa, chociażby nawet członek rządu, uważa za mo-

żliwe należenie do takich związków, to stwierdzenie tego faktu nie może stanowić obrazy i nie może być podciągane pod pojęcie rozszerzania fałszywych wiadomości.

Po wywodach obrońcy sędzia ogłosił wyrok, w którym uznał oskarżonego ks. Jajkę winnym występku z art. 127 i 170 k. k. i zasądził go na łączną karę 6 tygodni aresztu z zawieszeniem na 4 lata i 30 zł. grzywny. Obrońca oskarżonego dr. Sygierycz zapowiedział apelację.»

Rozprawa apelacyjna odbyła się w końcu kwietnia 1935 r. w sądzie okręgowym w Krakowie. Sprawozdanie z tej rozprawy podajemy za „Gazetą Warszawską“ z dnia 28. IV. 1935 r.:

„...Poza dowodami, zaofiarowanymi już sądowi grodzkiemu, przedstawił [obrońca] szczegółowo cele masonerii, a w szczególności walkę jej z Kościołem katolickim. Obrońca, opierając się na oficjalnych i nieoficjalnych publikacjach masonskich, zacytował szereg hasel masonskich w rodzaju:

„Niema ani Boga, ani duszy“,

„Przedewszystkiem winna być zniszczona religja“,

„Należy oczyścić programy szkolne z wszelkiej idei Boga“,

„Bóg — oto nieprzyjaciół“,

„Niewiara — oto cel, do którego dążymy“

Na podstawie tych dowodów stwierdził obrońca:

ksiądz katolicki miał nietylko prawo, ale i obowiązek występować przeciwko masonerii, ostrzegając wiernych przed jej działalnością. Podawanie zaś nazwisk osób, należących do masonerii, której stowarzyszenia są w Polsce prawnie zarejestrowane, nie jest ani rozpowszechnianiem fałszywych wiadomości, ani też obrażą władzy, jeżeli dotyczy np. członków rzędu.

Sensacją rozprawy było przemówienie prokuratora D-ra Boryczki, który przyznał, że w rządzie polskim są członkowie masonerii ⁵⁷⁾ i należenie do związków masonskich nie może być, zdaniem prokuratora, uważane za obrażę. Wobec tego prokurator cofnął oskarżenie o występki z art. 127 k. k. W dalszym ciągu prokurator twierdził, że wśród masonów są tacy, którzy walczą z Kościołem i dążą do zniszczenia religji, jak i tacy, którzy do tego nie dążą, i że wobec tego użycie porównania stosunków polskich i meksykańskich było rozpowszechnianiem nieprawdziwych wieści. W końcu prokurator domagał się ukarania ks. Jajki tylko za występki z art. 170 k. k. ...

W rezultacie prowadzący rozprawę sędzia Machalski ogłosił wyrok, mocą którego uznał ks. Jajkę winnym sze-

⁵⁷⁾ Podkreślenie nasze.

rzenia wiadomości, mogących wywołać niepokój, natomiast uwolnił go od zarzutu obrazy członków rządu. Ks. Jajko skazany został na 3 tygodnie aresztu i 30 zł. grzywny. Wykonanie kary zawieszono zostało na lat 3. Po ogłoszeniu wyroku mecenas Sygierycz zapowiedział wniesienie kasacji.

Przebieg rozprawy, w szczególności zaś przyznanie prokuratora, iż w rządzie polskim znajdują się masoni ⁵⁸⁾ wywołało w Krakowie dużą sensację.»

* * *

Henry Coston w książce swojej „*Les Francs-Maçons Célèbres*“ (= „Sławni masoni“), Paryż (1934), podaje na str. 26, w rozdziale „*Pologne*“ (= „Polska“) następujące nazwiska:

Pułk. Schaetzel, *attaché* Ministerstwa Spraw Zagranicznych,

Płk. Bociański, dowódca Szkoły wojskowej w Ostrowiu,

Płk. Pieracki, były minister,

Beck, minister Spraw Zagranicznych,

Gen. Gąsiorowski, szef Sztabu Generalnego.

Nazwiska powyższe — za Coston'em — ogłosiła prasa polska, m. inn. „Gazeta Kościelna“, Lwów, z 11 listopada 1934 r., „Samoobrona“ z 30 grudnia 1934 r., „*Polonia*“ katowicka i t. d. Żadne z tych pism nie zostało skonfiskowane, ani też nie otrzymało żadnego sprostowania, czy zaprzeczenia, chociażby nieurzędowego.

* * *

«Wychodząca w Paryżu „*Revue Internationale des Sociétés Secrètes*“ (= „Przegląd Międzynarodowy Tajnych Stowarzyszeń“) zamieszcza w Nr. 13 z 1 lipca 1932 r. w dziale kroniki masonskiej artykuł p. t. „Kilka informacji o wolnomularstwie w Polsce“. Redakcja zaznacza przytem, że „ważne wiadomości, zawarte w tym artykule, pochodzą ze źródła bardzo pewnego“. Główne ustępy artykułu podajemy dosłownie za „Kurjerem Poznańskim“:

„Podczas wojny światowej masoni polscy należeli do partii zwanej aktywistyczną i będącej wyraźnie proniemiecką. Po proklamacji „wolnej“ Polski w manifestach cesarzy Wilhelma II i Franciszka Józefa w dniu 5 listopada 1916 [roku], kiedy to utworzono królestwo polskie na tery-

⁵⁸⁾ Podkreślenie nasze.

torjum niegdyś podległym Rosji, sformowany został rząd prowizoryczny, w którym różne posterunki zostały powierzone masonom.

„*Revue Internationale des Sociétés Secrètes*“ w Nr. 30 za rok 1927 opublikowała pewną liczbę nazwisk polskich maso-
nów. Obecnie dorzucamy niektóre dalsze szczegóły.

Posterunki, czy to prezesa Rady ministrów, czy to ministrów, bywały powierzane w tym rządzie tymczasowym „braciom“ Janowi Kucharzewskiemu, prof. Mikułowskiemu-Pomorskiemu, Zygmuntowi Chmielewskiemu oraz dr. Chodźce, który jest wybitnym masonem. Polityka była w tym czasie kierowana przez Żyda i „brata“ masonskiego, Szymona Askenazego.

W Rosji i w emigracji polskiej działało czterech wybitnych „braci“: adw. Aleksander Lednicki⁵⁹⁾, generał w stanie spoczynku Aleksander Babiański, Aleksander Więckowski i prof. Baudouin de Courtenay. („Bracia“ gen. Babiański i prof. Baudouin de Courtenay zmarli przed niedawnym czasem.)

Wielka Loża znajdowała się w Moskwie u „brata“ Lednickiego; parawan umieszczony przed kominkiem, posiadał znaki i emblematy masonskie. „Brat“ Lednicki jest znanym germanofilem i znanym z gorącej chęci do współpracy z Niemcami, skierowanej przeciwko Entencie. Polscy „bracia“ masonscy zgrupowani byli w Petersburgu dokoła „Dziennika Piotrogrodzkiego“, subwencjonowanego przez „brata“ Lednickiego; dziennik ten starał się siać nienawiść do Francji; jego redaktorem był Jan Dąbrowski (w latach 1916 — 1918), obecnie adwokat w Warszawie.

Akcja masonska jest obecnie kierowana w Polsce przede wszystkim przeciwko Kościołowi Katolickiemu i przeciwko partjom, określającym się jako narodowe i katolickie.

Główna komórka masonska znajduje się obecnie [1932 r.] w ministerstwach spraw zagranicznych i wojny. Niedawno udało się odsłonić komórki te z racji pewnego odczytu, wygłoszonego przez radio, skierowanego przeciwko zasadom małżeństwa katolickiego; wykładowca starał się ukryć pod fałszywym nazwiskiem. Był to szef jednego z ważnych oddziałów ministerstwa spraw zagranicznych, p. Jaśkiewicz [pseudonim Wroński], mason wysokiego stopnia. Późniejsza ankieta wykazała, że łącznikami pomiędzy „Wielkim Wschodem“ w Paryżu (*rue Cadet 16*) a Polską są: Żyd Mühlstein, radca ambasady polskiej w Paryżu i Żyd Frühling, dyrektor departamentu w centrali ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie. Przyjaźń, która łączy Żyda Mühl-

⁵⁹⁾ Zmarł przed kilku laty w niewyjaśnionych okolicznościach. Przypisek nasz.

steina, Filipa Berthelota i Rothszyldów paryskich godna jest dużej uwagi.

W armii głównym działaczem masonerii wojskowej jest generał Juljan Stachiewicz, członek „Wielkiego Wschodu“..., szef Biura Historycznego Wojskowego; obok niego należą do masonerii następujący wojskowi: płk. Schaetzel, obecnie [1932] szef wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych⁶⁰⁾ i pułk. Bociański, obecnie [1932] dowódca szkoły wojskowej w Ostrowiu⁶¹⁾.

Członkami „Łoży Narodowej“ są: pułk. Pieracki⁶²⁾, obecnie [1932] min. spraw wewnętrznych; pułk. Prystor, obecnie [1932] prezes Rady Ministrów; pułk. Sławek, poseł i prezes partii rządowej, zwanej Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem; pułk. Beck⁶³⁾, obecnie [1932] wiceminister spraw zagranicznych; pułk. Boerner, ostatnio [1932] minister poczt i telegrafów; pułk. Miedziński⁶⁴⁾, poseł; pułk. Matuszewski⁶⁵⁾, wiceminister skarbu; pułk. Maleszewski, obecnie [1932] szef policji; pułk. Kostek-Biernacki, obecnie [1932] wojewoda nowogrodzki, autor bluźnierczej książki, zatytułowanej „Djabeł zwycięzca“.

Do łoży „Szarotka“ należą następujący wojskowi: gen. Gąsiorowski, szef sztabu generalnego [w 1932 r.]; gen. Młot-Fijałkowski; gen. Dąb-Biernacki; gen. Rydz-Śmigły; major rezerwy Świtalski, który jest obecnie [1932] marszałkiem Sejmu polskiego.“»⁶⁶⁾

Za „*Revue Internationale des Sociétés Secrètes*“ wiadomość tę — poza „Gazetą Warszawską“ — przedrukował dwukrotnie: 14 lipca 1932 r. i 1 listopada 1932 r. „Pielgrzym“ pelpliński, następnie „Kurjer Poznański“ i inne pisma polskie, katolickie i narodowe. Pomimo istnienia w Polsce cenzury prasowej i mimo specjalnej uwagi, jaką cenzura w Polsce poświęca pismom narodowym, informacje te nie zostały nigdzie

⁶⁰⁾ W roku 1927 ppłk. s. g. Schätzel Tadeusz był Szefem II Oddziału Sztabu Generalnego. Do zakresu działania II-go Oddziału należy informacja i tajny wywiad. Przypisek nasz.

⁶¹⁾ Obecnie [1936] wojewoda wileński. Przypisek nasz.

⁶²⁾ Zginął z ręki nieschwytanego dotychczas zamachowca. Przypisek nasz.

⁶³⁾ Był w II Oddziale Sztabu Generalnego. Przypisek nasz.

⁶⁴⁾ Był w II Oddziale Sztabu Generalnego. Przypisek nasz.

⁶⁵⁾ Były szef II Oddziału Sztabu Generalnego. Przypisek nasz.

⁶⁶⁾ „Gazeta Warszawska“ z dnia 13 lipca 1932 roku.

skonfiskowane, a redakcje pism nie otrzymały żadnych sprostowań — choćby nieurzędowych.

* *
*

Z przytoczonych już dotąd nazwisk wynika, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz II Oddział Sztabu Generalnego, do którego zadań należy informacja i tajny wywiad, stanowią komórki, z których wyszło wielu wybitnych działaczy i polityków masonskich. Do tego rodzaju komórek należy również zaliczyć stanowiska bibliotekarzy ministerjalnych i sejmowych.

* *
*

„*Internationales Freimaurerlexikon*“ (= „Międzynarodowy Leksykon Masonski“) E. Lennhoffa i O. Posnera podaje na str. 41, w wykazie najwybitniejszych masonów, między mężami stanu i politykami, również nazwisko ministra rządów pomajowych, Sławaomira Czerwińskiego.

Pozatem na str. 314 tegoż wydawnictwa czytamy, że Sławaomir Czerwiński, polski minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zmarły w roku 1931 —

«był gorliwym członkiem Wielkiej Łoży Polski.»

Przypomnieć tutaj również należy, że w roku 1926, w roku zamachu majowego, została założona w Łodzi masonska loża symboliczna pod nazwą „Gabriel Narutowicz“⁶⁷⁾, która to nazwa nie jest — jak można przypuszczać — nazwą tylko przypadkową.

* *
*

W wileńskich zbiorach prywatnych oglądaliśmy stołeczek obrzędowy dawnej loży wileńskiej „Gorliwego Litwina“. W stołeczek ten wmontowany jest zespół mieszków i piszczałek, które przy odpowiednim naciśnięciu wydają głos kukułki. Jak zdaje się stąd wynikać, głos kukułki był zatem pewnego rodzaju sygnałem rozpoznawczym, czy też zawołaniem „braci“ z loży „Gorliwego Litwina“.

Sygnałem rozpoznawczym radiostacji „Polskiego Radja“ w Wilnie jest obecnie także głos kukułki.

⁶⁷⁾ „C. van Dalen's Kalender für Freimaurer“ (= „C. van Dalen na Kalendarz dla masonów“), rocznik 1933/34, na str. 204.

Nie wiemy, czy jest to tylko zwykły zbieg okoliczności, czy też — jak utrzymuje nasz informator, dobrze w wileńskich stosunkach zorientowany — ma to być jeszcze jedna więcej poszlaka, która razem z innemi ma stwierdzać, że loża „Gorliwego Litwina“ w Wilnie wznowiła swoją działalność w Polsce Odrodzonej i pracuje obecnie jako loża wyższych stopni, grupując niektórych znanych działaczy i polityków polskich, stamtąd pochodzących lub z tamtym terenem związanych.

* *
*

W końcu lipca 1926 r. obradował w Bukareszcie kongres masonski, na którym postanowiono podnieść p. Wojciecha Stpiczyńskiego, posła na Sejm 1935 roku i redaktora „Kurjera Porannego“, na wyższy stopień masonski w uznaniu jego zasług. Wiadomość o tem podała czeska agencja prasowa „C E P S“⁶⁸⁾:

„Na kongresie tym wyróżniono specjalnie delegatów polskich oraz stwierdzono, że wolnomularstwo odgrywa dziś wybitną rolę w Polsce.

Szereg wybitnych polityków, należących do łóż masonskich w Polsce, zostało posuniętych w szczeblach hierarchji masonskiej. Szczególną pochwałę otrzymał redaktor „Głosu Prawdy“, p. Wojciech Stpiczyński⁶⁹⁾.»

* *
*

Omawiając w zeszycie 3-im (maj — lipiec 1928 roku) „*Pro Fide, Rege et Lege*“ wydawnictwa z literatury masonskiej i odszczepieńczej względem Kościoła, Dr. K. M. Morawski między innemi na str. 84 pisał:

„Co najbardziej wszakże dla nas charakterystyczne, to to, że cała ta literatura odszczepieńcza ma swój skład główny w warszawskiej księgarni Everta i spółki. Otóż — o ile nam wiadomo — p. Evert jest prezesem zboru warszawskiego ewangelicko-augsburskiego, syn zaś jego, p. Władysław Ludwik Evert, redaktor „Narodu i Wojska“, a współredaktor „Polski Zbrojnej“ publikuje broszurki, opatrzone wprost trzema punkcikami masonskimi [.:].»

⁶⁸⁾ Podaje Dr. M. Skrudlik „Zamachy na Kościół Katolicki w Polsce“, Warszawa, 1928, (tom I), na str. 70.

⁶⁹⁾ Podkreślenie, jak u Dr. M. Skrudlika.

Na innym zaś miejscu (na str. 68) donosi tenże zeszyt „*Pro Fide, Rege et Lege*“ o wydaniu broszury „B. W. Z. .:“ nakładem tygodnika „Naród i Wojsko“, która domaga się utworzenia „Zakonu Młodej Polski“ pod egidą trzech masonskich punktów.

* *

„Kurjer Poranny“ z p. Wojciechem Stpiczyńskim na czele, „Polska Zbrojna“ z Evertem oraz „Naród i Wojsko“ z tymże — należą do czołowych organów prasowych t. zw. „obozu rządowego“.

* *

«Bezwzględnie wrogie i agresywne stanowisko obozu [t. zw.] „sanacji moralnej“, czy też jego najbardziej ruchliwego i krzykliwego odłamu, identyfikującego się z czynnikami rządzącymi w kraju, — w stosunku do Kościoła katolickiego, — jest koniecznością, wypływającą z wewnętrznego ukształtowania się sił tego obozu, z ich jakości.

Gros tej grupy tworzy radykalna inteligencja polsko-żydowska, przesiąknięta do rdzenia ideologią masonerii.

Nie znaczy to, — że obóz ten należy — *en bloc* — do masonerii, — nie mniej jednakże faktem jest, iż ta właśnie radykalna inteligencja, — jest propagatorką hasel masonskich, — *wykonawczynią woli łóż.*» ⁷⁰⁾

⁷⁰⁾ Dr. M. Skrudlik „Zamachy na Kościół Katolicki w Polsce“, Warszawa, 1928, (tom I), na str. 5.

STANOWISKO KOŚCIOŁA

Kościół Katolicki już bardzo wcześnie zwrócił uwagę na działalność masonerii i zajął w stosunku do niej wyraźne stanowisko. Pierwsza encyklika papieska dotycząca masonerii, została wydana 28 kwietnia 1738 roku przez papieża Klementa XII („*In eminenti*“). ¹⁾ W encyklice tej została masoneria poraz pierwszy potępiona w słowach ostrych i bezwzględnych, „mających moc wieczystą“, obejmujących „wszelkie towarzystwa, zgromadzenia, zebrania i narady masonskie“. Encyklika ta zabrania katolikom pod klątwą kościelną należenia do masonerii i okazywania jej pomocy w jakiegokolwiek formie:

«Zabramiamy surowo w imię świętego posłuszeństwa wszystkim wiernym w Chrystusie i każdemu z nich, jakiegokolwiek bądź stanu, powołania, pozycji, zakonu, stanowiska, godności i znaczenia, osobom świeckim i księżom, zarówno świeckim, jak zakonnym, — których należy nawet specjalnie wyszczególnić, — pod jakimkolwiek pretekstem i dla jakiegokolwiek przyczyny mogliby się na to ważyć, zamierzali to uczynić — zakładać, propagować albo podtrzymywać wyżej wymienione związki wolnomularskie, przyjmować je u siebie, albo dawać im pomieszczenie gdzieindziej, zapisywać się do nich, brać udział w ich zebraniach, dostarczać im czegokolwiek bądź, okazywać im pomoc, radę lub życzliwość, otwarcie lub potajemnie, wprost albo ubocznie, samemu albo za pośrednictwem innej osoby, w jakiegokolwiek bądź sposób, jak również zachęcać innych, nakłaniać ich i namawiać do wejścia do tego rodzaju towarzystw, do brania udziału w ich zebraniach, do udzielania im pomocy i popierania ich w czemkolwiek bądź, a to pod karą ekskomuniki na nieposłusznych z samej istoty

¹⁾ Porównaj Marja Stecka „Masoneria a encykliki papieży (Nakazy dla wiernych)“ w „Myśli Narodowej“, nr. 48 z 24 listopada 1935 r.

faktu i bez osobnego postanowienia, z tem, że nikt nie może być z niej rozgrzeszonym przez nikogo innego, prócz Nas albo biskupów rzymskich wówczas istniejących, o ile nie chodziliby o udzielenie rozgrzeszenia w godzinę śmierci.» ²⁾

Dalsze encykliki w tej sprawie późniejszych papieży rozszerzają niektóre postanowienia.

Papież Pius VII w swoim liście pasterskim „*Ecclesia a Jesu Christo*“ z roku 1821 zakazuje pod karą ekskomuniki czytania i przechowywania pism masońskich i zobowiązuje katolików, również pod karą ekskomuniki, zawiadamiać Kurję Biskupią o członkach masonerii i o ich przewinieniach.

Encyklika papieża Leona XII „*Quo graviora*“ z roku 1825 powtarza raz jeszcze nakaz informowania biskupów o masonach i ich działalności, a pozatem rzuca potępienie na organizacje masońskie nie tylko już istniejące, ale i na te, które w przyszłości powstaną, oraz orzeka, że przysięgi masońskie są zbrodnicze i nieważne.

Papież Pius IX w jednej z licznych swoich encyklik w tych sprawach, w encyklice z dnia 25 marca 1865 roku wyjaśnia, wobec powstałych wątpliwości, że wszystkie zakazy i potępienia masonerii obowiązują w całej rozciągłości i w tych krajach, gdzie władza cywilna dopuszcza i toleruje istnienie organizacji masońskich.

Encykliki papieskie nakładają również specjalne obowiązki na duchowieństwo katolickie. W encyklice „*In eminenti*“ czytamy:

«Chcemy ponadto i nakazujemy, aby tak biskupi jak i wyżsi prałaci i inni miejscowi księża, aby wszyscy, którzy mają czuwać nad sprawą herezji, zasięgali informacji i występowali przeciw przestępującym zakazy, jakkolwiek będzie ich stan, stopień, stanowisko, zakon, godność i znaczenie, aby ich upominali i nakładali na nich zasłużone kary, jako na mocno podejrzanych o herezję; dajemy im pełną moc postępowania wobec przestępujących zakazy, stosowania wobec nich kar, wzywając nawet, jeśli zajdzie potrzeba, pomocy ramienia świeckiego.»

Papież Pius IX w encyklice z roku 1865 pisze:

²⁾ Wszystkie wyjątki z encyklik papieskich, tutaj przytaczane, podajemy w tłumaczeniu Marji Steckiej — „Myśl Narodowa“, nr. 48 z 24 listopada 1935 roku.

«Życzymy sobie usilnie, Czcigodni Bracia, abyście albo sami, albo przez waszych współpracowników zawiadamiali o nich [t. j. o związkach masonskich] wiernych, jako o klęsce, niosącej zgubę i abyście się starali wszelkimi środkami, jakie są w waszej mocy, uchronić od niej waszą trzodę.»

Papież Leon XIII w encyklice swojej „*Humanum genus*“ mówi:

«Co do was, Czcigodni Bracia, prosimy was i zaklinamy, abyście złączyli wasze wysiłki z naszymi i użyli całej waszej gorliwości, by zniszczyć i unicestwić nieczystą zarazę trucizny, która krąży w żyłach społeczeństwa i zatrzuwa je całe. Pouczajcie lud i dajcie mu poznać wybiegi, stosowane przez tę sektę w celu nakłonięcia ludzi i wciągnięcia ich w swoje szeregi, i przewrotność ich doktryn, i niegodziwość ich celów, i przypominajcie im, że wobec wyroków kilka razy wydanych przez naszych poprzedników, żaden katolik, o ile chce zostać godnym tego imienia i dbać jak należy o swe zbawienie, pod żadnym pozorem nie może łączyć się z sektą masonów.»

Na temat masonerji zabierał też głos i papież Pius XI. Przytaczamy tutaj jego przemówienie do polskiej pielgrzymki w dniu 4 października 1929 roku:

«Muszę ostrzec Was, jak ongiś Chrystus ostrzegał apostołów, mówiąc do nich: Czuwajcie i módlcie się. Czuwajcie, gdyż grożą Wam niebezpieczeństwa i zasadzki podstępne. Wróg wszelkiego dobra, którego Chrystus Pan nazwał bramani piekielnymi, nie śpi, ale czuwa i działa wśród Was. Mam tu na myśli przedewszystkiem sektę masonską, która szerzy swe przewrotne zasady i zgubne wpływy również i w Polsce, usiłując w szczególności zniszczyć Waszą świętą i cenną spuściznę duchową i religijną, która stanowi moc i chlubę Waszą. Dlatego też, powtarzam, czuwajcie, gdyż wróg nie śpi, a więc i Wam nie wolno zasypiać.» ³⁾

Równie jasno i dobitnie na temat masonerji w Polsce wypowiedział się Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski, na Zjeździe Katolickim w Poznaniu w dniu 6 listopada 1926 roku, a więc tuż po zamachu majowym w Polsce:

«Wyprzec się ma Polska na wszystkich szczeblach hierarchji państwowej każdego bezprawia, każdej anarchji, każdego rozkładu... A przedewszystkiem zerwać powinna [Polska] z masonerją, której ostatecznym celem jest systematyczne

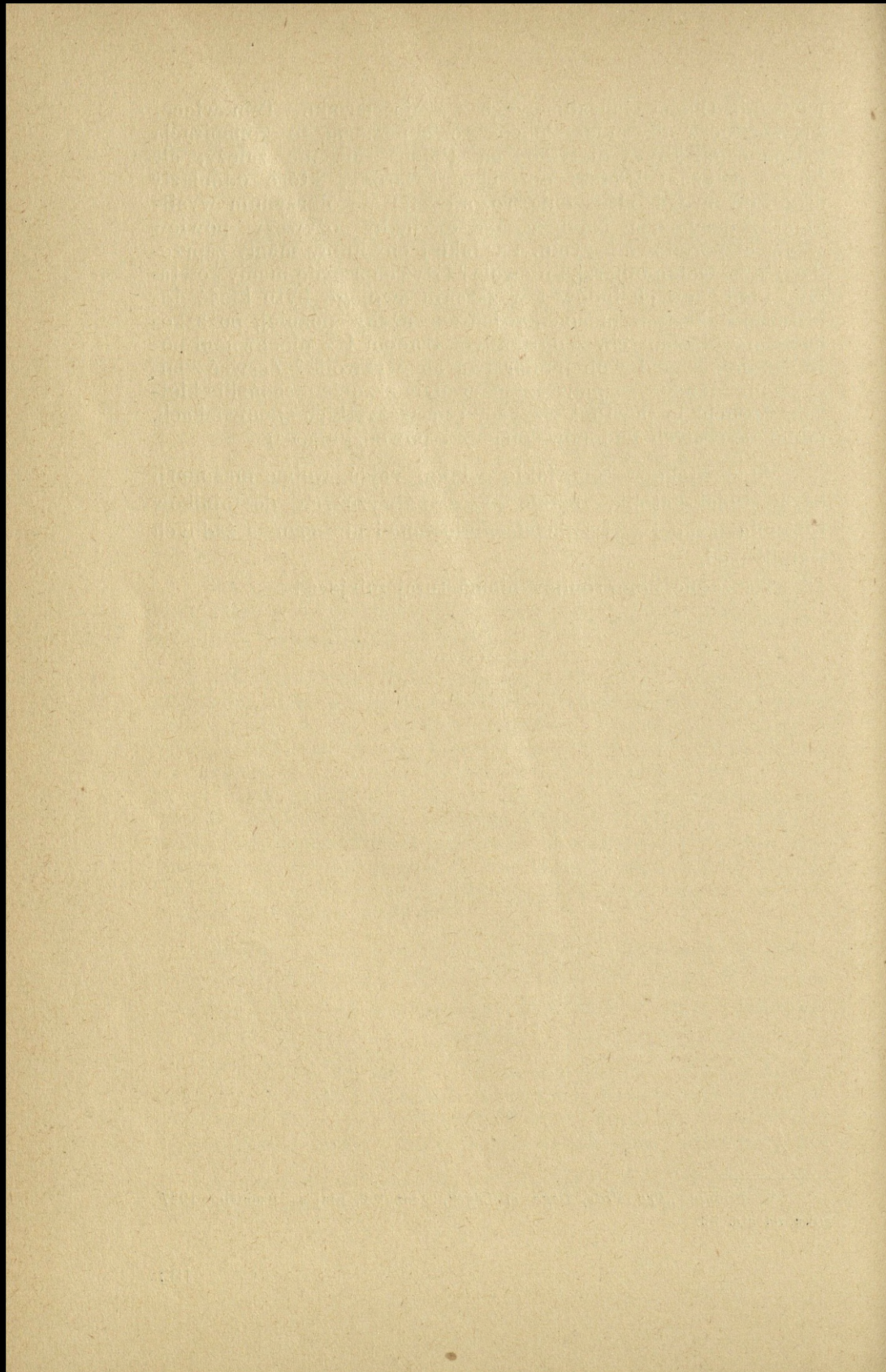
³⁾ Podaje Dr. Mieczysław Skrudlik „Masonerja w Polsce“, Katowice, 1935, na str. 5.

usuwanie Ducha Chrystusowego z życia narodu. Tem więcej zaś zerwać z nią musi Polska, że masoneria, to konspiracja zagraniczna, której nietylko na Polsce nic nie zależy, ale która potężnej Polski nie chce. Narody, które odnalazły drogę do swego odrodzenia, rozprawiają się olbrzymim wysiłkiem z masonerją i odczuwają to jakby ożywczy powiew w swem narodowym życiu. I w takiej chwili my mamy zaprzedać się w wolnomularską niewolę? Czyż naprawdę mamy powtarzać błędy innych ludów i w zaraniu swojego bytu kłaść dobrowolnie kark w masońską pętlę, ażeby później, po szko-
dach nieobliczalnych, z ogromnym trudem i z niepewnem powodzeniem z pod wolnomularstwa się wyzwolić? Zerwać z laicyzmem — znaczy w pierwszym rzędzie zrzucić masońskie kiel-
zna. Zrzucić je powinni wszyscy i na wszystkich stanowiskach, mimo ponętnych widoków kariery i powodzenia.» ⁴⁾

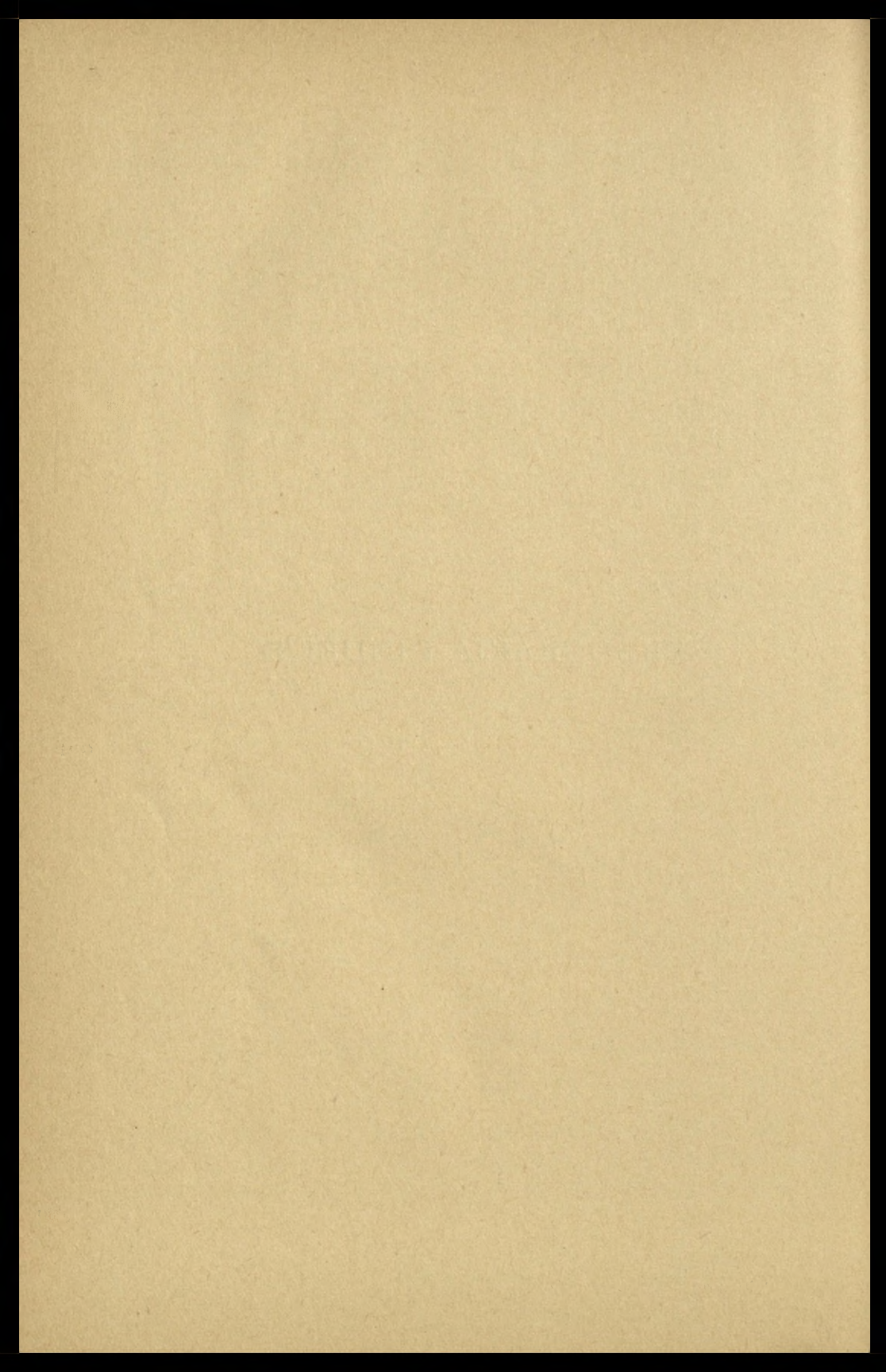
Stanowisko zatem, jakie winien zająć wobec masonerii każdy Polak-katolik, zostało przez najwyższych dostojników Kościoła jasno i wyraźnie sformułowane i nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Na żadne kompromisy niema tutaj miejsca !

⁴⁾ Podaje „*Pro Fide, Rege et Lege*“, zeszyt 2, maj — czerwiec 1927 roku, na str. 89.



BIBLIOGRAFIJA I INDEKSY



BIBLIOGRAFJA

Zawiera wykaz prac, wymienionych w poszczególnych rozdziałach niniejszej książki. Cyfry oznaczają strony, na których dana publikacja jest wymieniona.

Rozdział I „Z PRZESZŁOŚCI“:

- Ks. Dr. Stanisław Trzeciak „Mesjanizm a kwestja żydowska“, Warszawa, 1934 — 13.
- Gougenot des Mousseaux „*Le juif, le judaisme et la judaïsation des peuples chrétiens*“ (= „Żyd, judaizm i judaizacja narodów chrześcijańskich“), Paryż, 1869 — 14, 23.
- Św. Jan „Czwarta Ewangelja“ — 14, 15.
- Św. Jan „Apokalipsa“ — 14.
- „*Sefer ha-Zohar*“ (= „Księga Światłości“) — 14, 17, 18, 20, 25.
- K. M. Morawski „Niespodziewane związki“ w miesięczniku „*Pro Christo*“, Warszawa, nr. 2, luty 1935 roku — 15.
- K. M. Morawski „Co to jest masonerja“ w dzienniku „*Gazeta Warszawska*“, Warszawa, 10 lutego 1935 roku — 15, 22, 26, 30.
- Szymon Askenazy „*Napoleon a Polska*“, Warszawa — Kraków, 1919 (tom III) — 15.
- „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“ (= „Powszechny Podręcznik Masoński“), trzecie wydanie Lennings „*Encyklopädie der Freimaurerei*“ (= Lenninga „Encyklopedji Masońskiej“), wydane przez „*Verein deutscher Freimaurer*“ (= „Związek Niemieckich Masonów“), Lipsk, 1900 — 15.
- Loiseleur „*La doctrine secrète des Templiers*“ (= „Tajna doktryna Templariuszy“), Paryż — Orlean, 1872 — 15.
- K. M. Morawski „Źródło rozbioru Polski“, (Warszawa — Poznań), 1935 — 15, 16, 17, 25, 27, 30, 32.
- Drobnik — cykl korespondencyj o „*Ring'u*“ w dzienniku „*Gazeta Warszawska*“, Warszawa, sierpień — wrzesień 1932 roku — 15.
- K. M. Morawski — artykuły o „*Ring'u*“ w dzienniku „*Gazeta Warszawska*“, Warszawa, sierpień — wrzesień 1932 roku — 15.
- Eliphas Lévi „*Histoire de la magie*“ (= „Historja magji“), Paryż 1922 — 16.

- August Wolfstieg „*Die Philosophie der Freimaurerei*“ (= „Filozofja masonerji“), Berlin, 1922 — 16.
- Bernard Lazare „*L'Antisémitisme*“ (= „Antysemityzm“), Paryż, 1934 — 16.
- August Moszyński „Memoriał o genezie masonerji“, zamieszczony w pracy K. M. Morawskiego „*Źródło rozbioru Polski*“, (Warszawa — Poznań), 1935 — 17, 18, 21.
- Hilary Nussbaum „*Historyja Żydów*“, Warszawa, 1888 — 18, 25.
- „Autobiografia Salomona Majmona“, Warszawa, 1913 — 19, 20, 21.
- Pismo Święte — 19, 20.
- Adrian Krzyżanowski „*Dawna Polska*“, Warszawa, 1844 — 23.
- Ischok Schipper „Żydowska legenda o reformatorze Marcinie Lutrze“ w dzienniku żargonowym „*Der Moment*“, nr. 248 z dnia 26 października 1928 roku — 23.
- „*Encyclopaedia Judaica*“, Berlin — 24.
- Komeński (Comenius) „*Via lucis*“ (= „Droga światła“) — 26.
- Talmud — 26.
- Ks. Dr. Stanisław Trzeciak „Program światowej polityki żydowskiej (Konspiracja i dekonspiracja)“, Warszawa, 1936 — 26.
- Lenning „*Encyclopädie der Freimaurerei*“ (= „Encyklopedia Masońska“) — 26.
- K. M. Morawski „O upadku Napoleona“ w dzienniku „*Gazeta Warszawska*“ z dnia 22, 24, 25 i 26 lipca 1934 roku — 27.
- de Saint Aulaire „*Talleyrand*“, Paryż, 1936 — 27.
- Augustin Cochin „*Les Sociétés de pensée et la Révolution en Bretagne*“ (= „Stowarzyszenia myśli“ a rewolucja w Bretanii), Paryż, 1925 — 28.
- Izak Lewin „Udział Żydów w wyborach sejmowych w dawnej Polsce“ w miesięczniku „*Miesięcznik Żydowski*“, Warszawa, nr. 1 z 1932 roku — 29.
- Ludwik Glatman „*Szkice historyczne*“, Kraków, 1906 — 29.
- Feliks Kordyński „*Sztadlan (Przyczynek do stosunków polsko-żydowskich w dawnej Polsce)*“, odbitka z numerów 54 i 55 rocznika XIV „*Myśli Narodowej*“, Warszawa, 1934 — 29.
- „*Księga Słów Pańskich*“ — 30.
- Aleksander Kraushar „*Frank i frankiści polscy*“, Kraków, 1895 — 30.
- Zbigniew Krasnowski „*Światowa polityka żydowska*“, Warszawa, 1934 — 31.
- Arnold Marx „*Die Gold- und Rosenkreuzer*“ (= „Złoto- i Różokrzyżowcy“) w publikacji periodycznej „*Das Freimaur-Museum*“ (= „Muzeum Wolnomularskie“), tom V, Lipsk, 1930 — 32.
- Alessandro Luzio „*La Massoneria e il Risorgimento italiano*“ (= „Masoneria i Zmartwychwstanie Włoch“), Bolonia, 1922 — 32.
- Stanisław Didier „*Rola neofitów w dziejach Polski*“, Warszawa, 1935 — 32.
- Kazimierz Wybranowski „*Dziedzictwo*“, Poznań, 1930 — 32.
- Prof. dr. H. Graetz „*Historja Żydów*“, Warszawa, 1929.

Karol Kautsky „Rasa a żydostwo“, Wiedeń - Lwów - Berlin - New York, (1921).

Henryk Rolicki „Zmierzch Izraela“, Warszawa, 1933.

Abraham Tenenbaum „Welt-krig, welt-friden un mosziach's cajt-
Laut masora fun tanach un talmud“ (= „Wojna światowa, pokój światowy i czasy mesjańskie. Według Biblii i Talmudu.“), Łódź, 1920.

Nesta Webster „Secret Societies and subversive movements“ (= „Stowarzyszenia tajne i ruchy wywrotowe“), Londyn, 1924.

Stanisław Kobyliński „Sprawa polska i kwestja żydowska“, Poznań, 1924.¹⁾

Czasopisma:

„Pro Christo“, miesięcznik, Warszawa — 15.

„Gazeta Warszawska“ (obecnie „Warszawski Dziennik Narodowy“), dziennik, Warszawa — 15.

„Tęcza“, miesięcznik, Poznań — 23.

„Der Moment“, dziennik w żargonie, Warszawa — 23, 34.

„Hajnt“, dziennik w żargonie, Warszawa — 29.

„Miesięcznik Żydowski“, miesięcznik, Warszawa — 29.

„Myśl Narodowa“, tygodnik, Warszawa — 29.

„Trybuna Akademicka“, tygodnik (żydowski) — 31.

„Przegląd Judaistyczny“, miesięcznik, pod redakcją Stanisława Kobylińskiego, Poznań.

„Przełom“, miesięcznik, pod redakcją Stanisława Kobylińskiego, Poznań.

„Merkuryusz Polski“, tygodnik, Warszawa.

Rozdział II „MASONERJA A ŻYDOSTWO“:

Izaak Salomon Borchardt „Das Studium der Freimaurerei“ (= „Studjum o masonerji“), Berlin, 1869 — 36.

Alfred Miller „Freimaurerei“ (= „Masonerja“) w „Handbuch der Judenfrage“ (= „Podręcznik kwestji żydowskiej“), Lipsk, 1933 — 36, 37, 45.

Dr. Gustav Karpeles „Der Orden [Bnei Brith] und das Judentum“ (= „Zakon [Bnei Brith] i żydostwo“) w „Festschrift zur Feier des zwanzig-jährigen Bestehens des U[nabhängigen] O[rdens] B[nei] B[rith]“ (= „Księga pamiątkowa z okazji dwudziestolecia powstania Niezależnego Zakonu Bnei Brith“), (Berlin), (1901) — 37.

Anderson „Księga Ustaw“ — 38, 39.

„Jewrejskaja Encyklopedja“ (= „Encyklopedia Żydowska“), pod redakcją dr. historii Wschodu A. Harkawi i dr. L. Kacnelsona, Petersburg, b. r. — 38, 39, 40, 41, 42.

¹⁾ W pracach Stanisława Kobylińskiego (w językach polskim i obcych) znaleźliśmy niektóre tezy, odnoszące się do kwestji żydowskiej, poraz pierwszy — jak nam się wydaje — sformułowane, które w literaturze żydoznawczej ostatnich czasów (Rolicki, Giertych — u nas) zostały nanowo podjęte i udokumentowane obfitym materiałem źródłowym (Krasnowski).

- Friedrich Hasselbacher „*Entlarvte Freimaurerei*“ (= „Masonerja, zdemaskowana“), tom I, Berlin, 1934 — 38, 39, 40, 49, 50.
- Dr. Jakob Ecker (*Privatdozent an der Kgl. Akademie in Münster* = docent prywatny Królewskiej Akademji w Monasterze) „*Der Judenspiegel im Lichte der Wahrheit*“ (= „Zwierciadło żydowskie w świetle prawdy“), Paderborn, 1884 — 39.
- Dr. Ferdinand Katsch „*Die Entstehung und der wahre Endzweck der Freimaurerei*“ (= „Powstanie i prawdziwy cel ostateczny masonerji“), Berlin, 1897 — 40.
- Nesta Webster „*Secret societies and subversive movements*“ (= „Stowarzyszenia tajne i ruchy wywrotowe“), Londyn, 1924 — 40.
- F. Boscamp-Lasopolski „*Nouvelles authentiques de l'Asie*“ (= „Prawdziwe wiadomości z Azji“), 1787 — 40.
- K. M. Morawski „Źródło rozbioru Polski“, (Warszawa - Poznań), 1935 — 43.
- K. M. Morawski „Hitleryzm a masonerja“ w dzienniku „Gazeta Warszawska“ z dnia 22 kwietnia 1932 roku — 43.
- Abraham Tenenbaum „*Welt- krig, welt- friden un mosziach's cajt. Laut masora fun tanach un talmud*“ (= „Wojna światowa, pokój światowy i czasy mesjańskie. Według Bibliji i Talmudu.“), Łódź, 1920 — 43.
- Prof. dr. H. Graetz „Historja Żydów“ Warszawa, 1929 — 44.
- Karol Kautsky „Rasa a żydostwo“, Wiedeń - Lwów - Berlin - New York, (1921) — 44.
- M. Matter „*Saint Martin et le philosophe inconnu*“ (= „Saint Martin a filozof nieznaany“), Paryż, 1862 — 44.
- Bernard Lazare „*L' Antisémisme*“ (= „Antysemityzm“), Paryż, 1934 — 45.
- Dr. H. Szoskies „Powietrzem, lądem i morzem poprzez cztery kontynenty“, Warszawa, 1936 — 46.
- Ulrich Fleischhauer „*Gerichts- Gutachten zum Berner Prozess*“ (= „Orzeczenie biegłego sądowego w procesie berneńskim“), Erfurt, (1935) — 48, 50.
- „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“ (= „C. van Dalena Kalendarz dla masonów“), rocznik 1930, Lipsk, 1930 — 49.
- Hermann Gloede „*Allgemeine Instruktionen. Lehrbuch für die Mitglieder der Grossen Landesloge der Freimaurer von Deutschland. I Teil. Die Johannisgrade. Als Handschrift mit grossmeisterlicher Genehmigung für BBr. Freimaurer gedruckt.*“ (= „Ogólne instrukcje. Książka do nauki dla członków Wielkiej Krajowej Łoży Masonów Niemiec. Część I. Stopnie świętojańskie. Drukowane jako rękopis dla braci masonów za pozwoleniem Wielkiego Mistrza.“), Berlin, 1901 — 50.
- Daniel Sickels „*The General Ahiman Rezon and Freemason's Guide*“, New York, 1901 — 50.
- „*Erläuterungen zum Teppich des III. Grades der Grossen Landesloge der Freimaurer von Deutschland*“ (= „Objaśnienia do dywanu trzeciego stopnia Wielkiej Krajowej Łoży Masonów Niemiec“) — 50.
- „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“ (= „Powszechny Podręcznik Masonski“), trzecie wydanie Lennings „*Encyklopädie der Freimaurerei*“

(= Leninga „Encyklopedji Masonskiej“), wydane przez „Verein deutscher Freimaurer“ (= „Związek Niemieckich Masonów“), Lipsk, 1900 — 50, 51.

„Les mystères de la franc-maçonnerie“ (= „Tajemnice masonerii“), Paryż, (1932) — 51.

Eugen Lennhoff — Oskar Posner „Internationales Freimaurerlexikon“ (= „Międzynarodowy Leksykon Masonski“), Zurych — Lipsk — Wiedeń, (1932) — 51.

Czasopisma:

„Rodzina Polska“, miesięcznik, Warszawa — 41.

„Gazeta Warszawska“ (obecnie „Warszawski Dziennik Narodowy“), dziennik, Warszawa — 43, 46.

„Vérité Israélite“ (= „Prawda żydowska“), pismo żydowskie — 43.

„Yewish Tribune“ (= „Trybuna Żydowska“), pismo żydowskie, U. S. A. — 45.

„Yewish Guardian“ (= „Opiekun Żydowski“), pismo żydowskie — 45.

„Siewodnia“ (= „Dziś“), pismo rosyjskie — 46.

„Israelite of America“ (= „Izraelita Amerykański“), pismo żydowskie — 48.

„Freemason“ (= „Wolnomularz“), pismo masonskie — 51.

„Le Symbolisme“ (= „Symbolizm“), pismo masonskie — 51.

„Pro Christo“, miesięcznik, Warszawa — 51, 52.

„Mysł Narodowa“, tygodnik, Warszawa.

„Merkuryusz Polski“, tygodnik, Warszawa.

Rozdział III „ROZWIANE LEGENDY“:

Friedrich Hasselbacher „Entlarvte Freimaurerei“ (= „Masoneria zdemaskowana“), tom I, Berlin, 1934 — 53, 54, 57.

Horneffer „Der Bund der Freimaurer“ (= „Związek masonów“) — 54.

A. Preuss „Studie über das amerikanische Freimaurertum“ (= „Studjum o masonerii amerykańskiej“) — 54.

Ulrich Fleischhauer „Gerichts-Gutachten zum Berner Prozess“ (= „Orzeczenie biegłego sądowego w procesie berneńskim“), Erfurt, (1935) — 54, 55.

„Jüdisches Lexikon“ (= „Leksykon Żydowski“), Berlin, 1929 — 55.

O zjas Thon „Nasz «cel»“ w miesięczniku „B'nai B'rith“, Kraków, nr. 1 z dnia 1 listopada 1928 — 56.

Verax „Masoneria, czym nie jest, a czym jest“, Poznań, (1935) — 58.

Czasopisma:

„Auf der Warte“ (= „Na warcie“), pismo masonskie — 53, 57.

„Freimaurerzeitung“ (= „Gazeta Masonska“), pismo masonskie — 54.

„Bauhütte“ (= „Loża“), pismo masonskie — 56.

„B'nai - B'rith“, miesięcznik, organ urzędowy „Związku Stowarzyszeń Humanitarnych B'nai B'rith w Rzeczypospolitej Polskiej“, Kraków — 56.

„Hajnt“, dziennik w żargonie, Warszawa — 56.

„Latomia“, pismo masonskie — 57.

„Kelet“ (= „Wschód“), organ urzędowy „Wielkiej Symbolicznej Loży Węgier“ — 57.

Rozdział IV „ORGANIZACJA“ :

Papus „*A. B. C. d'occultisme*“ (= „A. B. C. okultyzmu“), Paryż, 1922 — 59.
Friedrich Hasselbacher „*Entlarvte Freimaurerei*“, (= „Masoneria zdemaskowana“), tom I, Berlin, 1934 — 60.

„*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“ (= „Powszechny Podręcznik Masonski“), trzecie wydanie Lennings „*Encyklopädie der Freimaurerei*“ (= Lenniga „Encyklopedji Masonskiej“), wydane przez „*Verein deutscher Freimaurer*“ (= „Związek Niemieckich Masonów“), Lipsk, 1900 — 61.

Eugen Leunhoff—Oskar Posner „*Internationales Freimaurerlexikon*“ (= „Międzynarodowy Leksykon Masonski“), Zurych - Lipsk - Wiedeń, (1932) — 61, 62, 65, 66.

Henryk Rolicki „Zmierzch Izraela“, Warszawa, 1933 — 61.

„*Jewrejskaja Enciklopedja*“ (= „Encyklopedja Żydowska“), pod redakcją dr. historii Wschodu A. Harkawi i dr. L. Kacnelsona, Petersburg, b. r. — 61.

„Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj“, Warszawa, 1934 — 62.

„Autobiografia Salomona Majmona“, Warszawa, 1913 — 63, 66.

„C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“ (= „C. van Dalena Kalendarz dla masonów“), rocznik 1933/34, Lipsk, 1933 — 64, 65.

Jean Marqués-Rivière „*L'organisation secrète de la Franc-Maçonnerie*“ (= „Tajna organizacja masonerii“), Paryż, 1935 — 67.

(Stanisław Kobylński) „Założenie Międzynarodowego Stowarzyszenia Wolnomularskiego [*Association Maçonnique Internationale*]“ w miesięczniku „Przełom“, Poznań, nr. 16 (22), maj 1925 roku.

„Statut Międzynarodowego Stowarzyszenia Wolnomularzy [*Association Maçonnique Internationale*]“, tłumaczenie Stanisława Kobylńskiego z wydawnictwa masonskiego „*Annuaire de la Franc-Maçonnerie Universelle*“ (= „Rocznik masonerii światowej“), rocznik 1923, Berno (Szwajcaria), zamieszczone w miesięczniku „Przełom“, Poznań, nr. 16 (22), maj 1925 roku.

„*Annuaire de la Franc-Maçonnerie Universelle*“ (= „Rocznik masonerii światowej“), rocznik 1923, Berno (Szwajcaria).

Czasopisma :

„Przełom“, miesięcznik, pod redakcją Stanisława Kobylńskiego, Poznań.

Rozdział V „KRONIKA WAŻNIEJSZYCH WYPADKÓW“:

- Eugen Lennhoff — Oskar Posner „*Internationales Freimaurerlexikon*“ (= „Międzynarodowy Leksykon Masoński“), Zurych - Lipsk - Wiedeń, (1932) — 69.
- Dr. Friedrich Wichtl „*Weltfreimaurerei, Weltrevolution, Weltrepublik*“ (= „Światowa masoneria, światowa rewolucja, światowa republika“), Monachjum, 1922 — 70.
- Léon de Poncins „*S. D. N. Super - Etat Maçonnique*“ (= „Liga Narodów — nadpaństwo masońskie“), Paryż, 1936 — 70.
- A. G. Michel „*La France sous l'étreinte maçonnique*“ (= „Francja w kleszczach masońskich“), Paryż, b. r. — 70.
-

Rozdział VI „ŁOŻE POLSKIE“:

- Eugen Lennhoff — Oskar Posner „*Internationales Freimaurerlexikon*“ (= „Międzynarodowy Leksykon Masoński“), Zurych - Lipsk - Wiedeń, (1932) — 75, 78, 80, 82.
- Mathias Erzberger „*Erlebnisse im Weltkrieg*“ (= „Przeżycia w czasie Wojny Światowej“), Stuttgart, 1920 — 76.
- „*Die Freimaurerei im Spiegel deutschen Lebens*“ (= „Masoneria w zwierciadle niemieckiego życia“), Berlin — Lipsk, 1927. Napisane przez b. maso-
na — 76.
- Ferdinand Runkel „*Geschichte der deutschen Freimaurerei*“ (= „Historja niemieckiej masonerii“), Berlin, 1932 (tom III) — 77.
- „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“ (= „C. van Dalena Kalendarz dla masonów“), rocznik 1933/34, Lipsk, 1933 — 79, 80, 82.
- J. Grabiec „Czerwona Warszawa z przed ćwierć wieku“ — 79.
- „*Das Jahrbuch der Weltfreimaurerei — 1935*“ (= „Rocznik masonerii światowej — 1935“). „*Im Auftrage und unter Mitwirkung des „Quatuor Coronati Coetus Pragensis“ herausgegeben von Paul Nettl*“ (= „Na polecenie i przy współudziale „Quatuor Coronati Coetus Pragensis“ [czeskiej naukowej organizacji masońskiej] wydał Paweł Nettl“), Wiedeń, 1935 — 81.
- Dr. Emanuel Propper „*Die Freimaurerei in Palästina*“ (= „Masoneria w Palestynie“) w wydawnictwie masońskim „*Das Jahrbuch der Weltfreimaurerei — 1935*“ (= „Rocznik masonerii światowej — 1935“), Wiedeń, 1935 — 81.
- „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“ (= „C. van Dalena Kalendarz dla masonów“), rocznik 1930, Lipsk, 1930 — 82.
- Czasopisma:
- „*Revue Internationale des Sociétés Secrètes*“, (R. I. S. S.), (= „Międzynarodowy Przegląd Towarzystw Tajnych“), Paryż — 76, 79.
- „*The New York Masonic Outlook*“, urzędowy organ „Wielkiej Loży New Yorku“ — 83.

„Gazeta Warszawska“ (obecnie „Warszawski Dziennik Narodowy“),
dziennik, Warszawa — 84.
Komunikaty „Polskiej Agencji Telegraficznej“ (P. A. T.) — 82.

Rozdział VII „ŁOŻE NIEMIECKIE“:

- Eugen Lennhoff — Oskar Posner „*Internationales Freimaurerlexikon*“ (= „Międzynarodowy Leksykon Masoński“), Zurych - Lipsk - Wiedeń, (1932) — 85, 89.
- „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“ (= „C. van Dalena Kalendarz dla masonów“), rocznik 1930, Lipsk, 1930 — 85, 86, 88, 90.
- „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“ (= „C. van Dalena Kalendarz dla masonów“), rocznik 1929, Lipsk, 1929 — 88.
- „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“ (= „C. van Dalena Kalendarz dla masonów“), rocznik 1933/34, Lipsk, 1933 — 88, 89.
- „Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj“, Warszawa, 1934 — 91.
- „*Der Grosse Brockhaus*“, Berlin, 1930 — 91.
- Czasopisma:
- Komunikaty „Katolickiej Agencji Prasowej“ (K. A. P.) — 88.
-

Rozdział VIII „ŁOŻE CZYSTO ŻYDOWSKIE“:

- „Autobiografia Salomona Majmona“, Warszawa, 1913 — 94, 95.
- Zygmunt Sulima „Frank i frankiści“, Kraków, 1893 — 95.
- Aleksander Kraushar „Frank i frankiści polscy“, Kraków, 1895 — 95.
- „*Jüdisches Lexikon*“ (= „Leksykon Żydowski“), Berlin, 1929 — 96, 99.
- „*Al paraszat derachim*“ — 96.
- „*Die Welt*“ (= „Świat“) — 96.
- „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“ (= „Powszechny Podręcznik Masoński“), trzecie wydanie Lennings „*Encyklopädie der Freimaurerei*“ (= Lenninga „Encyklopedji Masońskiej“), wydane przez „*Verein deutscher Freimaurer*“ (= „Związek Niemieckich Masonów“), Lipsk, 1900 — 96, 97.
- Ozjasz Thon „Nasz «cel»“ w miesięczniku p. n. „*B'nai B'rith*“, Kraków, nr. 1 z dnia 1 listopada 1928 roku — 97.
- „Stowarzyszenie Humanitarne „Braterstwo — *B'nei B'rith*“ w Warszawie. 1922 — 1932“, Warszawa, 1932 — 101, 103.
- Czasopisma:
- „*B'nai B'rith*“, miesięcznik, organ „Związku Stowarzyszeń Humanitarnych *B'nai B'rith* w Rzeczypospolitej Polskiej“, Kraków — 97, 101, 103.
-

Rozdział IX „ŁOŻE OKULTYSTYCZNE“:

„*Rituel de l'Ordre Martiniste. Dressé par T e d e r, Memb. du Sup. Cons. de l'Ordre, sous la Direction du Suprême Conseil de l'Ordre*“ (= „Rytuał Zakonu Martynistów. Zestawił T e d e r, Członek Najwyższej Rady Zakonu, pod kierownictwem Najwyższej Rady Zakonu“), Paryż, 1913 — 106, 107.

Max Heindel „Światopogląd Różokrzyżowców“ — 109.
 „ „ „Filozofja Różokrzyżowców“ — 109.
 „ „ „Misterja Różokrzyżowców“ — 109.
 „ „ „Nauki Wtajemniczonego“ — 109.
 „ „ „Rozsнова Przeznaczenia“ — 109.
 „ „ „Pokłosie Mistycyzmu“ — 109.
 „ „ „Misterja Wielkich Oper“ — 109.
 „ „ „Listy do Studentów“ — 109.
 „ „ „Różokrzyżowa Interpretacja Chrześcijaństwa“ — 109.
 „ „ „Wolnomularstwo i Katolicyzm“ — 109.
 „ „ „Poczem poznamy Chrystusa, gdy do nas powróci?“ — 109.
 „ „ „Więści z gwiazd“ — 109.
 „ „ „Popularno-Naukowa Astrologja“ — 109.
 „ „ „Astro-Diagnoza, Przewodnik Zdrowia“ — 109.

Czasopisma:

„Świat Ducha“, „Czasopismo wiedzy duchowej“, Brześć n. B. — 108.
 „Prosto z Mostu“, tygodnik, Warszawa — 208.

Rozdział X „EKSPozyTURY I ORGANIZACJE ZALeŻNE“:

„*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“ (= „Powszechny Podręcznik Masoński“), trzecie wydanie Lennings „*Encyklopädie der Freimaurerei*“ (= Lenninga „Encyklopedji Masońskiej“), wydane przez „*Verein deutscher Freimaurer*“ (= „Związek Niemieckich Masonów“), Lipsk, 1900 — 112, 113, 114, 128.

„*Das Blaubuch der Weltfreimaurerei*“ (= „Niebieska księga masonerji światowej“), rocznik 1933, wydał dr. Kurt Reichl, Wiedeń, 1933 — 111, 112, 122, 123.

Dr. August Weiss „*Der Odd Fellow-Orden*“ (= „Zakon Odd Fellows“), Göttingen, b. r., wydanie V — 113, 114.

„*Odd Fellows-Adressbuch für das Jahr 1932/33*“ (= „Książka adresowa Odd Fellows na rok 1932/33“), „*Nur für Brüder des IOOF.*“ (= „Tylko dla braci Odd Fellows“), Göttingen, 1932 — 113, 114.

„*I.O.O.F. Taschenbuch für das Jahr 1925*“ (= „Kalendarzyk Odd Fellows na rok 1925“), Göttingen, 1925 — 115.

„Sprawozdanie z Konwentu Wielkiego Wschodu Francji“, 1928 rok — 115.

„Sprawozdanie z Konwentu Wielkiego Wschodu Francji“, 1933 rok — 115.

- Eugen Lennhoff — Oskar Posner „*Internationales Freimaurerlexikon*“ (= „Międzynarodowy Leksykon Masoński“), Zurych - Lipsk - Wiedeń, (1932) — 116.
- „Przegląd zasad *Rotary Club*ów“, tłumaczenie z angielskiego oryginału „*Synopsis of Rotary*“, wydał „*Rotary Club* Warszawa“, Warszawa, 1935 — 116, 117, 118, 120.
- „*Rotary Club* Łódź. Lista członków czynnych — 1934 r.“, wydawnictwo oficjalne — 119.
- „*Rotary* w Polsce. Spis członków. 1.4. 1936“, wydawnictwo oficjalne — 119, 126, 127.
- J. de Boistel „*Rotary-Klub a Masonerja*“, Katowice, 1936 — 120, 121, 123, 124.
- Rahaletti „*Il Rotary*“ — 121.
- „*Les Catholiques et le Rotary*“ (= „Katolicy a *Rotary*“), Paryż, b. r. — 122.
- J. Reiss „*Die Epigonen*“ (= „Epigoni“) w wydawnictwie „*Das Blaubuch der Weltfreimaurerei*“ (= „Niebieska księga masonerji światowej“), rocznik 1933, Wiedeń, 1933 — 123.
- Michał Arct „*Mały Słownik Wyrazów Obcych*“, Warszawa, 1931 — 123.
- „*Directory. 1.7.35.*“ (= „Rocznik. 1.7.35.“), oficjalne wydawnictwo „*Rotary International*“, (1935) — 125, 127.
- Friedrich Hasselbacher „*Entlarvte Freimaurerei*“ (= „Masonerja zdemaskowana“), tom I, Berlin, 1934 — 128.
- Wanda Melcer „*Czarny ład — Warszawa*“, Warszawa, 1936 — 129, 131.
- Słowacki „*Beniowski*“ — 130.
- „*Encyklopedia komunizmu*“, wychodzi odcinkami w miesięczniku „*Młoda Polska*“, Warszawa — 131.
- Paul Super „*Bałtyk jako podstawa współpracy tow. Y. M. C. A.*“ w angielskim naukowym kwartalniku „*Baltic Countries*“ (= *Kraje Bałtyckie*“), nr. 9 z 1936 roku, Toruń — 134.
- „*Mały Rocznik Statystyczny — 1936*“, Warszawa, 1936 — 134.
- Dr. Mieczysław Skrudlik „*Z tajemnic masonerji*“, Warszawa, 1927 — 134.
- „*Jewrejskaja Enciklopedija*“ (= „*Encyklopedia Żydowska*“), pod redakcją dr. historii Wschodu A. Harkawii i dr. L. Kacnelsona, Petersburg, b. r. — 135.
- Vincenzo Soro „*La Chiesa del Paraketo*“ (= „*Kościół Ducha św.*“), Todi (Italia), 1922 — 135.
- „Polska sekta sprzyjająca żydom [marjawici]“ w „*Das idische folk*“ (= „*Żydowski naród*“), pismo w żargonie, New York, nr. 15 z 17 kwietnia 1922 roku, podaje „*Przegląd Judaistyczny*“, miesięcznik, pod redakcją Stanisława Kobylińskiego, Poznań, nr. 2 z czerwca 1922 roku, na str. 162
- Czasopisma:**
- „*Alpina*“, pismo masońskie, Szwajcaria — 112, 115, 121.
- „*Warszawski Dziennik Narodowy*“ (dawniej „*Gazeta Warszawska*“), dziennik, Warszawa — 119.
- „*Goniec Warszawski*“, dziennik, Warszawa — 119.
- „*The Catholic Gazette*“, organ „*Catholic Missionary Society*“, Londyn — 120.

- „*Pro Christo*“, miesięcznik, Warszawa — 120.
 „*Indépendance Belge*“ — 121.
 „Gazeta Polska“, dziennik, Warszawa — 127
 „Pion“, tygodnik, Warszawa — 129, 133.
 „Wiadomości Literackie“, tygodnik, Warszawa — 129.
 „Wolnomysliciel Polski“, dziesięciodniowiec, Warszawa — 129, 130, 131, 132, 133.
 „Błyski Wolnomyslicielskie“, Warszawa — 131.
 „Młoda Polska“, miesięcznik poświęcony walce z komunizmem, Warszawa — 131.
 „Robotnik“, dziennik, Warszawa — 132.
 „Nasz Przegląd“, dziennik żydowski, Warszawa — 132
 „Gazeta Kościelna“, Lwów — 133.
 „*Baltic Countries*“ (= „Kraje bałtyckie“), angielski kwartalnik naukowy, wydawany przez „Instytut Bałtycki“, Toruń — 134.
 „Tęcza“, miesięcznik, Poznań — 134.
 „Wieczór Warszawski“, dziennik, Warszawa — 135.
 „Przegląd Judaistyczny“, miesięcznik, pod redakcją Stanisława Kobylańskiego, Poznań.
 „Przełom“, miesięcznik, pod redakcją Stanisława Kobylańskiego, Poznań.
 Komunikaty „Katolickiej Agencji Prasowej“ (K. A. P.) — 135.
 Komunikaty „Polskiej Agencji Prasowej“ (P. A. T.) — 119.

Rozdział XI „CHARAKTERYSTYKA“:

- „Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj“, Warszawa, 1934 — 140.
 „*La Grande Encyclopédie*“ — 140.
 Ernest Friedrichs „*Die Freimaurerei in Russland und Polen*“ (= „Masonerja w Rosji i Polsce“), Berlin, 1907 — 142.
 Margiolt „*Le Satanisme dans la haute maçonnerie*“ (= „Satanizm w wysokiej masonerji“) — 142.
 A. Sielaninow „*Tajnaja siła masonstwa*“ (= „Tajna siła masonerji“), Petersburg, 1911 — 142.
 Stanisław Małachowski-Lempicki „Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego“, Wilno, 1930 — 143.
 Dr. Mieczysław Skrudlik „Masonerja w Polsce“, Katowice, 1935 — 143.
 „Stowarzyszenie Humanitarne „Braterstwo — Bnei Brith“ w Warszawie. 1922 — 1932“, Warszawa, 1932 — 144.
 Adorjan Barclay „Grzechy masonerji“, Budapeszt, 1921 — 145.
 Ulrich Fleischhauer „*Gerichts-Gutachten zum Berner Prozess*“ (= „Orzeczenie biegłego sądowego w procesie berneńskim“), Erfurt, (1935) — 145, 148.
 „*Das Blaubuch der Weltfreimaurerei*“ (= „Niebieska księga masonerji światowej“), rocznik 1934, Wiedeń, 1934 — 147.

R. H. „*Frau und Freimaurerei*“ (= „Kobieta a masonerja“) w „*Das Blaublich der Weltfreimaurerei*“, rocznik 1934, Wiedeń, 1934 — 147.

Rozdział XII „WPŁYWY“:

- A. G. Michel „*La Dictature de la Franc-Maçonnerie sur la France*“ (= „Dyktatura masonerji nad Francją“), Paryż, 1924 — 149.
- Stanisław Didier „Rola neofitów w dziejach Polski“, Warszawa, 1935 — 156.
- Verax „Masonerja — czym nie jest, a czym jest“, Poznań, (1935) — 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165.
- Ks. Zygmunt Kaczyński „Wolnomularstwo i jego kryzys“ w książce Verax „Masonerja — czym nie jest, a czym jest“, Poznań, (1935) — 159, 160, 163 164.
- Eugen Lennhoff-Oskar Posner „*Internationales Freimaurerlexikon*“ (= „Międzynarodowy Leksykon Masoński“), Zurych-Lipsk-Wiedeń, (1932) — 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 177.
- Stanisław Małachowski-Łempicki „Zarys historii wolnomularstwa polskiego“ w pracy tegoż autora „Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738 — 1821“, Kraków, 1929 — 159, 160, 161, 162, 164.
- Stanisław Małachowski-Łempicki „Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738 — 1821“, Kraków, 1929 — 159.
- „Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj“, Warszawa, 1934 — 159, 160, 161, 162.
- Stanisław Małachowski-Łempicki „Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego“, Wilno, 1930 — 164.
- „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“ (= „C. van Dalena Kalendarz dla masonów“), rocznik 1930 — 164, 166.
- „Księga Jubileuszowa ku czci Prof. Dr. Mojżesza Schorra“, „Pisma Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie“, VI — VII, Warszawa, 1935 — 167.
- „Stowarzyszenie Humanitarne „Braterstwo — Bnei Brith“ w Warszawie. 1922 — 1932“, Warszawa, 1932 — 167.
- „*Jüdisches Lexikon*“ (= „Leksykon Żydowski“), Berlin, 1929 — 169.
- Dr. Mieczysław Skrudlik „Masonerja w Polsce“, Katowice, 1935 — 169, 170.
- „*L'Internationale Maçonnique*“ — 171
- Henry Coston „*Les Francs-Maçons Célèbres*“ (= „Sławni masoni“), Paryż, (1934) — 174
- „C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer*“ (= C. van Dalena Kalendarz dla masonów“), rocznik 1933/34, Lipsk, 1933 — 177.
- Dr. Mieczysław Skrudlik „Zamachy na Kościół Katolicki w Polsce“, Warszawa, 1928 — 178, 179.

Czasopisma:

- „*Pro Fide, Rege et Lege*“, Warszawa — 149, 150, 151, 152, 153, 178, 179.
„Kurjer Warszawski“, dziennik, Warszawa — 153, 154, 155, 156, 157, 158.
„Stalowy Miecz“, dwutygodnik, Warszawa — 153, 157.
„Dzień Polski“ — 153.
„Prosto z Mostu“, tygodnik, Warszawa — 154, 157.
„Opinja“, tygodnik żydowski, Warszawa — 156.
„Merkuryusz Polski“, tygodnik, Warszawa — 156.
„*Pro Christo*“, miesięcznik, Warszawa — 158, 165, 167.
„Kwartalnik Historyczny“ — 165.
„*Polonia*“, dziennik, Katowice — 170, 174.
„Gazeta Warszawska“ (obecnie „Warszawski Dziennik Narodowy“), dziennik, Warszawa — 173, 176.
„Gazeta Kościelna“, Lwów — 174.
„Samoobrona“ — 174.
„*Revue Internationale des Sociétés Secrètes*“ (= „Przegląd Międzynarodowy Towarzystw Tajnych“), Paryż — 174, 175, 176.
„Dziennik Piotrogradzki“, Petersburg — 175.
„Pielgrzym“, Pelplin — 176.
„Kurjer Poznański“, dziennik, Poznań — 176.
„Polska Zbrojna“, dziennik, Warszawa — 178, 179.
„Naród i Wojsko“, Warszawa — 178, 179.
„Kurjer Poranny“, dziennik, Warszawa — 179.
„Przegląd Judaistyczny“, miesięcznik pod redakcją Stanisława Kobylńskiego, Poznań.
„Przełom“, miesięcznik, pod redakcją Stanisława Kobylńskiego, Poznań.
Komunikaty czeskiej agencji prasowej „CEPS“ — 178.
-

Rozdział XIII „STANOWISKO KOŚCIOŁA“:

- Marja Stecka „Masoneria a encykliki papieża (Nakazy dla wiernych)“ w „Myśli Narodowej“, tygodnik, Warszawa, nr. 48 z dnia 24 listopada 1935 roku — 180, 181.
Dr. Mieczysław Skrudlik „Masoneria w Polsce“, Katowice, 1935 — 182.
Czasopisma:
„Myśl Narodowa“, tygodnik, Warszawa — 180, 181.
„*Pro Fide, Rege et Lege*“, Warszawa — 183.
-

INDEKS NAZWISK

Zawiera wykaz nazwisk osób, wymienionych w niniejszej książce. Cyfry oznaczają strony, na których dane nazwisko jest wymienione.

A

Aaron 17
 Abraham 36
 Abramowski 138
 Achad Ha-am 96
 Adamecki Teofil 125
 Ader Leon, dr. 101, 103
 Aleksander I, car 162
 Anderson 38, 39
 Andrieu, arcybiskup 124
 Arct Michał 123
 Askenazy Szymon 15, 16, 82, 143, 155, 164, 175
 Asseburg 29
 Assman 86
 Asz Szalom 56
 Aubac St. patrz Auerbach
 Auerbach 154
 August II, król Polski 26, 27, 28, 160
 August III, król Polski 28, 160
 Azana 157

B

Babiański Aleksander, gen. 175
 Bacon z Werulamu Franciszek 22, 24
 Bałaban, prof. 101, 167
 Barclay Adorjan 145
 Bar Kochba 24
 Batory Stefan, król Polski 76
 Baudouin de Courtenay 175
 Beck Józef 171, 174, 176

Bédarride Michel 42
 Bell Jan 83
 Beniowski 130
 Ben Oni Ben Mizam 41
 Bernsdorff 29
 Berthelot Filip 176
 Binental 154
 Bischoffwerder 30
 Blum Leo 156
 Bluntschli, prof. 54
 Bobernin Rudolf 83
 Bociński, pułk. 174, 176
 Boerner, min. 171, 176
 Boistel J., de 120, 121, 123, 124
 Boll 29
 Boncour Paul 156, 157
 Bonnet 157
 Bończak 135
 Borchardt Izaak Salomon, rabin 36, 37
 Boryczko, dr., prokurator 173
 Boscamp-Lasopolski Fryderyk 40
 Boscamp-Lasopolski Karol Adolf 40, 41
 Braude Markus, dr. 101, 167
 Briantschaninoff Aleksander 151
 Brykczyński Emil S. 83, 84
 Brykczyński Karol 83
 Brzeziński Franciszek 155
 Brzoza Ch. 46
 Bujwid Odo, prof. 126
 Byrka Władysław 126

C

Cagliostro 24, 29, 44
 Candia Józef, rabin 20
 Cazotte 44
 Cederbaum Henryk 155
 Cerneau 60
 Chautemps, min. 156, 157
 Chełmoński 86, 87
 Chmielewski Zygmunt 175
 Chodźko, dr. 175
 Choiseul 29
 Chrzanowski 154
 Cieszkowski 88, 89
 Cochin Augustin 28
 Comenius patrz Komeński
 Coston Henry 174
 Creiznach 145
 Cremieux Adolf 42
 Cromwell 24, 25
 Czarnocki 154
 Czerwiński Sławomir 177
 Czyński, dr. 107

D

Daladier, min. 157
 Dalen C., van 10, 49, 64, 65, 79, 80,
 82, 85, 86, 88, 89, 90, 164, 166,
 177
 Daniel Teodor 87
 Davila Vincente 122
 Dawid 17, 18, 26
 Dąb-Biernacki, gen. 176
 Dąbrowski Jan 175
 Dąbrowski Józef 79, 163
 Delbene 43
 Didier Stanisław 32, 156
 Dittmann A. 114
 Dohna-Schlodien Stanisław, zu 54
 Dons Hermann 121
 Drobnik 15
 Drzewiecki Piotr 127
 Dunin-Ślepiś Antoni 126
 Dutton John A. 83
 Dworżańczyk E. 171

E

Eckarthausen 44
 Ecker Jakob 39

Ecker Hans Henryk 41
 Ellisen Jerzy 161
 Elmer 154, 157
 Elzenberg 155
 Encausse Gérard patrz Papus
 Erdmann Adolf 114
 Erzberger Mathias 76
 Esden Tempski Stanisław 127
 Evert, ojciec 178
 Evert Władysław Ludwik 178, 179

F

Fajans 155, 157
 Falk Chaim Samuel Jakób Rafałowicz 17, 18
 Falkiewicz Piotr 83
 Farber, rabin 46
 Faron 135
 Feih Edward 83
 Feil, sędzia 171
 Ferdynand Brunszwicki, książę 41
 Fijałkowski, gen. patrz Młot-Fijałkowski, gen.
 Fleischhauer Ulrich 48, 50, 54, 55,
 56, 145, 148
 Folwarczny Karol 83
 Franciszek Ferdynand, książę 70
 Franciszek Józef 174
 Franco, gen. 157
 Frank Jakób Ben Jehuda Löb Dobrucki 17, 18, 22, 30, 95
 Friedrich Kurt 88
 Friedrichs Ernest 142
 Frot, min. 157
 Frühling, urzędnik M. S. Z. 175
 Fryderyk August II, elektor saski
 patrz August II, król Polski
 Fryderyk II, Pruski 28, 29
 Fryderyk Wilhelm 26

G

Gałęcki Tadeusz patrz Strug Andrzej
 Gąsiorowski, gen. 171, 174, 176
 Gerbel M. B., inż. 127
 Gerson J. 42
 Ginzburg patrz Achad Ha-am

Gitlin 136
 Glatman Ludwik 29
 Gloede Hermann 46, 49, 50
 Godlewski Leon 125
 Goering, min. 132
 Golankiewicz Franciszek 83
 Goldszmidt Karol 42
 Gougenot des Mauseaux 14, 22
 Gowan S., Mc 51
 Grabiec J. 79
 Grabski Stanisław 152, 153, 154
 Grabski Władysław 150
 Graetz H., dr. prof. 44, 95
 Gramberg Erich 88
 Gross Oskar, inż. 126
 Gruber Hermann 71
 Gubrynowicz 155
 Gutakowski Ludwik 161

H

Haller St. gen. 154
 Harkawi A., dr. 39
 Harris 116, 121
 Hasselbacher Friedrich 38, 39, 40,
 49, 50, 53, 54, 57, 60, 128
 Haugwitz 30
 Hecke, dr. 87
 Heindel Max 108, 109
 Heisenheimer S. 42
 Herriot 152, 153
 Herz, prof. 41
 Heyking, baron 30
 Hildesheimer 42
 Hirszfild 41
 Hirschman 41
 Hitler 142, 157
 Hlond August, ks. kardynał 182
 Hodur 135
 Hoesick Ferdynand 155
 Hoesickowa Ferdynandowa z domu
 Lewental 155
 Hordyński Wł. 126, 127
 Horneffer August 54, 143
 Hueber Edward, dr. 124
 Huszno Andrzej 135

I

Isch Zaddik 41
 Itzig 41

J

Jabłoński 131
 Jajko Tadeusz, ksiądz 170, 171, 172,
 173, 174
 Jan Kazimierz, król Polski 26
 Jan św. 14, 15
 Jana Manowarda Artur, de 125
 Jasiński M. 126
 Jaśkiewicz Teofil 131, 175
 Jerewicz, rabin 46
 Jochaj Simon, Ben 20
 Jonas Heinrich patrz Jones Henry
 Jones Henry 100

K

Kacenelson L., dr. 39
 Kaczyński Zygmunt, ksiądz 158, 159,
 160, 163, 164, 165 166, 171
 Kakowski, ks. kardynał 172
 Kalwin 22
 Kamssetzer 40
 Kant Emanuel 98
 Kantorowicz Ludwig 114
 Karol Gustaw 24, 25, 26
 Karol Heski, książę 41
 Karol XII 24
 Karpeles Gustaw, dr. 37
 Kasproicz 126
 Katarzyna II 161
 Katsch Ferdynand, dr. 38, 40
 Kautsky Karol 44
 Kawecki Paweł H. 83
 Kentzer Bronisław 127
 Kipa Emil, dr. 82, 143, 164, 166
 Klass Walter A. 83
 Kleinfeld Annie 46
 Klemens XII 180
 Knappe-Maszevska, dr. 132
 Komeński 25, 26, 87, 89
 Kopernik 80, 84, 114
 Kordyński Feliks 29
 Kosch Rafał 102, 104
 Koskowski Bolesław 154, 155, 156,
 157
 Kostek-Biernacki, wojewoda 171, 176
 Kościuszko 80, 83, 84, 114, 126
 Kowalski, marjawita 135

Körber Maks 87
 Krasnowski Zbigniew 31
 Kraushar Aleksander 30, 95, 155, 156
 Kraushar Tadeusz 155
 Kridl Manfred 167
 Kriehn Robert 89
 Krüger Wilhelm 86
 Krzyżanowski Adrjan 23
 Kucharski Ant. 171
 Kucharski Wł. 171
 Kucharzewski Jan 175
 Kuhn Bela 145
 Kurek Bronisław 108
 Kurlandzka Amelja 138

L

Landau 131, 133
 Lankosz Andrzej 126
 Largo Caballero 158
 Lasopolski patrz Boscamp-Lasopolski
 Lawes Robert H. 83
 Lazare Bernard 14, 16
 Lecky John 83
 Lednicki Aleksander 167, 175
 Lednicki Wacław 167
 Lehmann, bankier 27, 28
 Leibniz 26, 27
 Lenin 158
 Lennhoff Eugen 51, 69, 75, 78, 80, 82, 85, 116, 159, 164, 166, 177
 Lenning 26, 51
 Leon XII 181
 Leon XIII 182
 Lerroux 157
 Lessing 70
 Leszczyński 87
 Lévi Eliphas 16
 Lewental 155
 Lewental Salomon *vel* Franciszek Salezy 156
 Lewi, bankier 41
 Lewin Izak 29
 Leyde Franz 89
 Libelt 114
 Lietz Ernest 88
 Lion Mozes, de 20
 Litauer 131, 132, 133

Litwinow 156
 Loiseleur 15
 Loth Emiljan, dr. inż. 126, 127
 Loth Jerzy, prof. 127
 Lubecki, prof. 137
 Lucchesini 30
 Ludendorff, gen. 71
 Ludwik XIV 26
 Luter 22, 23
 Luzio Alessandro 32
 Lyttle J. L. 83

Ł

Łanskoj Sergiusz 161
 Łobanow-Rostowski Aleksander, książę 161
 Łoziński Emanuel 155
 Łubieński 114
 Łukasiński 80, 84, 162, 170

M

Machalski, sędzia 173
 Machnicki 80, 84, 170
 Maentel Ernest 87
 Magnus Franciszek 87
 Majmon Salomon 18, 19, 20, 21, 63, 94, 95
 Majmonides 95
 Maleszewski, pułk. 176
 Małachowski-Łempicki Stanisław 143, 159, 160, 161, 162, 164, 165
 Małachowski Stanisław 119
 Manowarda Artur patrz Jana Manowarda Artur, de
 Marcinkowski 114
 Margiolt 142
 Marmaggi, nuncjusz 172
 Marquès-Rivière Jean 67
 Marx Arnold 31, 32
 Masur Bruno 87
 Maszewska, dr. patrz Knappe-Maszewska, dr.
 Matter M. 44
 Matuszewski, min. 171, 176
 Melanchton 22
 Melcer Wanda 129, 131
 Menasse ben Israel 24
 Mendelssohn Mojżesz 30, 49

Menelik 156
 Merrit M. J., rabin 46
 Meseck A. 86
 Mianowska Zofja 129, 132, 133
 Mianowski 126
 Michel A. G. 70, 149
 Miedziński, pułk. 171, 176
 Mikułowski-Pomorski, prof. 175
 Miller Alfred 36, 37, 45
 Miller Wiktor 119
 Mińska z domu Lewental 155
 Mirabeau 30
 Mirowski Józef, inż. 126
 Młot-Fijałkowski, gen. 176
 Mojżesz 17, 18, 19, 96
 Mojżesz III patrz Mendelssohn Moj-
 żesz
 Moniuszko 125, 126
 Montefiore 102, 104
 Morawski K. M., dr. 15, 16, 17, 22,
 25, 26, 27, 30, 32, 43, 108, 151
 153, 158, 165, 178
 Morin Stefan 42, 60
 Moszczeńska Iza 155
 Moszyński August 16, 17, 18, 21
 Mrozowscy, prezesostwo 155
 Mrozowska, córka 155
 Mrozowska z domu Lewental, mat-
 ka 155
 Mucha Walter 83
 Musin-Puszkina-Brius Bazyli, hr. 161
 Mussolini 157
 Mühlstein Anatol 175

N

Naimski Zygmunt 155
 Napoleon I 15, 27, 33
 Napoleon III 33
 Narutowicz Gabriel 80, 84, 126, 177
 Nettl Paul 81
 Nobel 154
 Noe 39
 Noworyta, ksiądz 172
 Nussbaum Hilary 18, 25

O

Olchowicz Janusz 155
 Olchowicz Konrad 155
 Orłowski A. K. 83

P

Pannenkowa Irena 154
 Papus 59
 Parnes 154
 Paschalis Martinez 42, 44, 106
 Pelton L. 83
 Petain, marsz. 119
 Piasecki Stanisław 154
 Pico della Mirandola 22
 Pieracki, min. 174, 176
 Pike 60
 Pilaczyński Józef 127
 Piłsudski Józef, marsz. 125, 150, 154
 Piotr św. 14
 Pius VII 181
 Pius IX 33, 181
 Pius XI 172, 182
 Plough Harby S. 83.
 Podoski 29
 Pomorski, prof. patrz Mikułowski-
 Pomorski, prof.
 Poncins Léon, de 70
 Ponikiewski Marjan 80
 Ponikowski Antoni 151
 Posner Oskar 51, 69, 75, 78, 80, 82.
 85, 116, 159, 164, 166, 177
 Potocki Ignacy, hr. 160, 161
 Potocki Stanisław, hr. 161, 162
 Preuss A. 54
 Propper Emanuel, dr. 81
 Prystor Aleksander 176
 Przybyszewski Stanisław 151
 Pulvermacher E. 115

R

Rabska Zuzanna 154, 156
 Radek patrz Sobelsohn
 Radtke Jerzy 87
 Radziwiłłowicz Rafał 76, 78, 79, 163
 Rahaletti 121
 Rakoczy 25, 26
 Rasch Ludwig 87
 Ratner Harry 83
 Redmann Ottokar 86
 Reich Edward 87
 Reichl Kurt, dr. 122
 Reimann Erich 87

Reiss J. 123
 Repnin 29
 Reuchlin 22
 Reyes Zumeta 122
 Ries 71
 Rivière Jean patrz Marquès-Rivière
 Jean
 Robles Gil 157
 Rogowski, adw. 137
 Rolicki Henryk 61
 Rosenkreuz Christian 108
 Rothschild 27
 Rothszyldowie, paryscy 176
 Rummel Julian 125
 Runkel Ferdinand 77
 Rutowski, hr. 160

S

Sabbataj Cwi 94
 Sachs Michał 102, 104
 Saint-Aulaire, de 27
 Saint-Germain, hr. de 29, 44
 Saint-Martin 44, 106
 Salomon 17, 18, 22, 24, 36, 37, 38,
 43, 60
 Salsinatus Magnus patrz Stanisław
 August, król Polski
 Samuel 156
 Sarraut 157
 Sagajło Witold, inż. 125
 Schaetzel, pułk. 171, 174, 176
 Schipper Icchok 23
 Schleip Edward 86, 87
 Schlesier Alfred 86
 Schorr, rabin 101, 167
 Schweitzer Emanuel 114
 Schyliński Adam 83
 Segura, kardynał 124
 Seydel 125
 Sickel Daniel 50
 Sielaninow 142
 Sikorski, gen. 153
 Skokowski Z. 80
 Skrudlik Mieczysław, dr. 134, 143,
 169, 170, 178, 179, 182
 Skrzyński Aleksander 150
 Sławek, pułk. 176

Słowacki 130
 Sobańska Michałowa 155
 Sobelsohn 156
 Socyn 22
 Sokołow Nachum 34
 Soro Vincenzo 135
 Stachiewicz Julian, gen 176
 Stackelberg, amb. 161
 Stanisław August, król Polski 16,
 29, 40, 41, 160, 161, 170
 Staszic 80, 84
 Stavisky 156, 157
 Stavisky Arleta 157
 Stecka Marja 180, 181
 Stempowski Stanisław 79, 80
 Stier 87
 Stpiczyński Wojciech 178, 179
 Stroński Stanisław 154
 Strug Andrzej 51, 79, 82, 116
 Stuart 24
 Suassowie 28
 Sujkowska 138
 Sulima Zygmunt 95
 Super Paul 134
 Swedenborg 60
 Sygierycz, adw. 171, 172, 173, 174
 Szoskies H., dr. 46, 47, 48
 Szpotański 155
 Szyk Artur 46
 Szymanowska 155
 Szymanowski Michał 153
 Szymanowski, prof. 155
 Szymanowski Wacław 155
 Ślepśc Antoni patrz Dunin-Ślepśc
 Antoni
 Śmigły Rydz, gen. 171, 176
 Świtalski 171, 176

T

Talleyrand 27
 Tarnowski Hieronim 149, 151
 Teder 106
 Tempski Stanisław patrz Esden
 Tempski Stanisław
 Tenenbaum Abraham 43
 Theriot 53
 Thiele Walter 88, 89

Thon Ozjasz, dr. rabin 55, 56, 97,
98, 99
Trzeciak Stanisław, ksiądz dr. prof.
13, 26, 154

V

Verax 58, 158, 159, 160, 161, 162,
163, 164, 166
Verhaegen Teodor 166, 167
Vidi patrz Elmer
Volker August 89
Voltaire 53

W

Warschauer Wilhelm, dr. 114
Wasilewski Jan A. 83
Webster Nesta 40
Weishaupt 44
Weiss August, dr. 113, 114
Wertheimer 27, 28
Weynerowski Witold 127
Węgrzyn Roman 171
Wichtl Fryderyk, dr. 70
Wiecki Czesław 127
Więckowski Aleksander 175
Wilhelm II, cesarz 174

Wilson J. 83
Wilson, prezydent U. S. A. 58
Wilson Robert B. 83
Wirski Juljusz patrz Elzenberg
Wise Izaak M., dr. rabin 48
Wiślicki Wacław 29
Wiśniowiecki Michał, król Polski 26
Witt, de 83
Wolff Karol, von 145
Wolfke Mieczysław, dr. prof. 80
Wolfstieg August 16
Wroński patrz Jaśkiewicz Teofil
Wybicki 114
Wybranowski 32

Z

Zabłocki Stefan 83
Zamiara Bronisław 127
Zamora 157
Zamoyski, hr. 153
Zan Tomasz 80, 84
Zajączek 125
Zawadzki Stanisław 127
Ziehm Maks 88
Zienkiewicz Kazimierz 125
Żarski Nick 83
Żeligowski, gen. 150.
Żerebcow Aleksander 161

INDEKS ORGANIZACYJ

Zawiera wykaz organizacyj, łóz, instytucyj i t. d., wymienionych w niniejszej książce. Cyfry oznaczają strony, na których dana organizacja jest wymieniona.

A

Achduth = Jedność, loża *Bnei Brith* 102, 103, 105
 Adwentyści patrz Społeczność Adwentystów Dnia Siódmego, Autonomiczny Zbór Adwentystów Dnia Siódmego oraz Reformowany Zbór Adwentystów Dnia Siódmego
Agape, Zbór Wolnoreligijny 137
Ahawath Israel, zakon żydowski 97
 Aktywistów stronnictwo 174
 Albigenów sekta 15
Alliance Israélite Universelle = Pow-szechnie Zjednoczenie Żydowskie 42, 168
 Ambasada Polska w Paryżu 175
Amicitia, loża *Bnei Brith* 102, 104
A. M. I. patrz *Association Maçonnique Internationale*
Association Maçonnique Internationale = Międzynarodowe Zjednoczenie Masońskie 58, 64, 65, 71, 72, 79, 81, 158, 163
Astrea, loża *Odd Fellows* 114
Augusta zur *Unsterblichkeit* = Augusta pod nieśmiertelnością, loża 87, 89, 92
 Austrja, loża *Bnei Brith* 102
 Autonomiczny Zbór Adwentystów Dnia Siódmego 136

Azjatycki Zakon patrz Zakon Ryce-rzy i Braci Jana Ewangelisty z Azji w Europie

B

Badacze Pisma Św. patrz Polskie Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św., Złoty Wiek oraz *Epifania*
 Baptyści patrz Związek Słowiańskich Zborów Ewangelicznych Chrześcijan, Związek Słowiańskich Zborów Baptystów oraz Zbór Baptystów języka niemieckiego
Béné Bérith patrz *Bnei Brith*
Bene Mosze patrz *Bnei Mosze*
Bezirks - Gross - Loge (Odd Fellows) von Schlesien und Posen = Wielka Obwodowa Loża *Odd Fellows* Śląska i Poznania 113, 114
 Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem 176, 179
Bilitia, loża Szlarafji 128
 Biuro Historyczne Wojskowe 176
B'nai B'rith patrz *Bnei Brith*
Bne Briss patrz *Bnei Brith*
Bnei Abraham = Synowie Abrahama, zakon żydowski 97
Bnei Benjamin = Synowie Benjamina, zakon żydowski 97

Bnei Brith = Synowie Przymierza,
zakon żydowski 37, 55, 56, 67,
75, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102,
103, 104, 105, 144, 145, 148, 165,
167, 168, 169

Bnei Mosze = Synowie Mojżesza,
zakon żydowski 96

Bracia Morawscy, sekta 136

Braci Azjatyckich, Zakon patrz
Zakon Rycerzy i Braci Jana
Ewangelisty z Azji w Europie

Bractwo Wrogów Wstrzemięźliwo-
ści 128, 165

Braterstwo, loża *Bnei Brith* 101,
102, 103, 104, 144, 167

*Bund deutscher Freimaurerlogen in
Polen* = Związek Niemieckich Łóż
Masońskich w Polsce 85, 86, 87,
88, 89, 91

C

Catholic Missionary Society = Ka-
tolickie Towarzystwo Misyjne 120
Cechy wolnomularskie, średnio-
wieczne 21, 22, 169, 170

Chassydów bractwo 18, 94

Chrześcijańska Demokracja 151

Chrześcijańska Federacja Studen-
tów 134

Comenius, loża 87, 89

Concordia, loża *Bnei Brith* 102, 104

Czcziciele Baphometa, sekta 138

Czcziciele Lucypera, sekta 138

D

Darbiści patrz Społeczność Darbi-
stów

Deutsche Bruderkette = Niemiecki
Łańcuch Braterski, Wielka Ło-
ża 71

Deutsche Säulen in Litauen = Nie-
mieckie Kolumny na Litwie, lo-
ża polowa 77

Dom na Wschodzie (*Ostheim*), loża
Odd Fellows 114

Dzieci Polskiego Hiram, loża patrz
Enfants de Hiram Polonais
Dziennik Piotrogrodzki, pismo 175

E

Ebdar, t. zw. Masonerja Biała 123

Egyesult Kereszteny Nemzeti Liga
145

Eklektyczny Związek 71

Enfants de Hiram Polonais = Dzie-
ci Polskiego Hiram, loża 162

Epifania, Stowarzyszenie Badaczy
Pisma Św. 136

Esra, loża *Bnei Brith* 102, 104

Esseńczyków bractwo 18

European Advisory Committee = Eu-
ropejski Komitet Doradczy (*Rotar-
ry*) 127

F

Federacja Najwyższych Rad Rytu
Szkockiego Dawnego i Uznanego
65, 78, 82, 158, 163

Federacja Narodowo-Katolicka patrz
Fédération Nationale Catholique
*Fédération Maçonnique Internationa-
le pour la Société des Nations* =
Międzynarodowa Federacja Ma-
sońska Popierania Ligi Narodów
57, 58

Fédération Nationale Catholique =
Federacja Narodowo-Katolicka 10
Frankistów sekta 30, 94, 95

*Friedrich zum unauslöschlichen Ge-
dächtnis* = Fryderyk pod niewy-
gasłą pamięcią, loża 86, 88

Friedrich zur wahren Freundschaft =
Fryderyk pod prawdziwą przyjaź-
nią, loża 87, 92

Front Ludowy 158

Fryderyk pod niewygasłą pamięcią,
loża patrz *Friedrich zum unaus-
löschlichen Gedächtnis*

Fryderyk pod prawdziwą przyjaź-
nią, loża patrz *Friedrich zur wahren
Freundschaft*

G

- Gabrjel Narutowicz, loża 80, 84, 177
Gavel, loża 83
 Głos Prawdy, pismo 178
 Gminy Braterskie, sekta 136
 Gminy Nowoapostolskie, sekta 136
 Gorliwego Litwina, loża wyższych stopni 177, 178
Grand Orient de France = Wielki Wschód Francji 30, 42, 57, 60, 64, 69, 75, 76, 78, 115, 127, 140, 141, 149, 150, 151, 160, 161, 162, 163, 165, 175, 176
Gran Loggia Nazionale = Wielka Loża Narodowa (Italji) 78, 79, 163
Grosse Landesloge der Freimaurer von Deutschland = Wielka Krajowa Loża Masonów Niemiec 49, 50, 54, 161
Grosse Landesloge von Sachsen = Wielka Krajowa Loża Saksonji 71
Grosse Loge von Preussen genannt Zur Freundschaft = Wielka Loża Prus, zwana Pod przyjaźnią 77, 86, 87, 89
Grosse National-Mutterloge Zu den drei Weltkugeln = Wielka Narodowa Loża - matka Pod trzema globami 77, 86, 87, 88, 89, 161
Gross-Loge (Odd Fellows) des Deutschen Reiches = Wielka Loża *Odd Fellows* Rzeszy Niemieckiej 113, 114

H

- Hernhuci, sekta 136
Humanitas, loża *Bnei Brith* 102, 104
 Husytów sekta 15

I

- Illuminatów, Zakon 19, 20, 44, 95
Independent Order B'nai B'rith patrz *Bnei Brith*
Independent Order of Odd Fellows patrz *Odd Fellows*
 Instytut Bałtycki 134

- Instytut Nauk Judaistycznych 101, 144, 167, 168, 169
I. O. O. F. patrz *Odd Fellows*
 Irwingianie, sekta 136

J

- Janus*, loża 86, 91
Jednanie, loża 79, 80
Jedność, loża *Bnei Brith* patrz *Achduth*
 Jezuitów zakon 30
 Joannitów zakon 15
Jugoslawija, Wielka Loża 70, 82
 Jutrzenka patrz Zakon Gwiazdy na Wschodzie

K

- Kapituła Różanego i Złotego Krzyża 16, 43
 K. A. P. patrz Katolicka Agencja Prasowa
 Karbonariusze patrz Węglarze
 Karol pod Trzema Hełmami, loża 16, 160
 Katarzyna pod Gwiazdą Północną, loża 160, 161
 Katolicka Agencja Prasowa 88, 158, 159, 166, 171
 Katolickie Towarzystwo Misyjne patrz *Catholic Missionary Society*
Kesher Shel Barzel, zakon żydowski 96
 K. K. O. patrz Komunalna Kasa Oszczędności
 Klub Chrześcijańsko-Społeczny 151
 Komisariat rządu m. st. Warszawy 171
 Komitet Niesienia Pomocy Instytutowi Nauk Judaistycznych 168
 Komunalna Kasa Oszczędności, Warszawa 168
 Kopernik, loża-matka 79, 80, 84, 163
 Kopernik, loża *Odd Fellows* 114
 Koryncka, Loża 45
 Koscha Rafała, im., loża *Bnei Brith* 102, 104
Kosmos, loża *Odd Fellows* 114

Kościół Anglikański patrz Misja
Mildmajska, Misja Anglikańska
oraz Misja Amerykańska
Kościół Katolicki 33, 124, 125, 129,
134, 138, 146, 151, 152, 153, 171,
172, 173, 175, 179, 180, 183
Kościół Liberalno - Katolicki 137
Kościół Metodystów 135
Kościół Prawosławny 135
Kościół Protestancki 135, 136
Kościszko, łoża w Polsce 80, 84
Kościszko, łoża w U. S. A. 83, 84
Kozłowici patrz Starokatolicki Ko-
ściół Marjawitów
Kółko masońskie w Krakowie 79, 80
Kółko masońskie we Lwowie 79, 80
Krzyżaków zakon 15
Kurjer Poranny, pismo 178, 179
Kurjer Warszawski, pismo 153, 154,
155, 156, 157, 158

L

L'Aigle = Orzeł, łoża 162
Le Droit Humain = Prawo Ludzkie,
Polska Federacja 137
Le Droit Humain = Prawo Ludzkie,
t. zw. masoneria adopcyjna, ko-
bieca, mieszana 123, 137
Leopolis, łoża *Bnei Brith* 102, 104
Lessing zu den drei Ringen = Les-
sing pod trzema pierścieniami,
Wielka Łoża 70
Liga Braterskiej Współpracy 137
Liga Narodów 57, 58, 70
Liga Obrony Praw Człowieka i Oby-
watela 112, 115, 116, 127, 138, 146
Liga Reformy Obyczajów 138
Loge des Amis Philantropes = Łoża
Przyjaciół Filantropów 166, 167
Łoża *Bnei Brith* w Białymstoku 103,
104, 105
Łoża *Bnei Brith* w Częstochowie
103, 104, 105
Łoża *Bnei Brith* w Karlsbadzie 103
Łoża *Bnei Brith* w Krynicy 103, 105
Łoża *Bnei Brith* w Marienbadzie
103

Łoża *Bnei Brith* w Równem 103, 104,
105
Łoża *Bnei Brith* w Wilnie 103, 104,
105
Łoża Przyjaciół Filantropów patrz
Loge des Amis Philantropes
Łoża w Lublinie 79, 80
Łoża w Łodzi 79
Łoża w Moskwie 163, 175
Łoża w Petersburgu 163
Łoża w Sosnowcu 79
Łoża w Wilnie 79, 163

Ł

Łukasiński, łoża 80, 84

M

Machnicki, łoża 80, 84
Marjawici patrz Starokatolicki Ko-
ściół Marjawitów
Martynistów, Zakon 44, 61, 67, 106,
107, 111
Masoneria adopcyjna, kobieca, mie-
szana patrz *Le Droit Humain*
Masoneria Biała patrz *Ebdar*
Mazdaznan, Polski Instytut Odro-
dzenia Moralnego 137
Metodyści patrz Kościół Metody-
stów
Metropolitan Masons Country Club
45
Międzynarodowa Federacja Masoń-
ska Popierania Ligi Narodów
patrz *Fédération Maçonnique In-
ternationale pour la Société des
Nations*
Międzynarodowe Biuro Masońskie
69
Międzynarodowe Zjednoczenie Ma-
sońskie (Wolnomularskie, Wol-
nomularstwa) patrz *Association
Maçonnique Internationale*
Ministerstwo Opieki Społecznej 171
Ministerstwo Pocht i Telegrafów 176
Ministerstwo Skarbu 176
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
169, 176

Ministerstwo Spraw Wojskowych
175

Ministerstwo Spraw Zagranicznych
82, 83, 131, 171, 174, 175, 176, 177,
220

Ministerstwo Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego 167, 168,
169, 177

Misja Amerykańska 137

Misja Anglikańska 137

Misja Barbikańska patrz Misja Mild-
majska

Misja Mildmajska 137

Montefiore, loża *Bnei Brith* 102, 104

Move, związek węgierskich oficerów
70

N

Najwyższa Rada Francji 43

Najwyższa Rada Polski 51, 79, 82,
84, 140, 141, 163, 165

Najwyższa Rada Rytu Szkockiego
Dawnego i Uznanego Niemiec 72

Najwyższa Rada Rytu Szkockiego
Dawnego i Uznanego w Waszyng-
tonie 70

Najwyższa Rada Serbji 70

Najwyższa Rada Zakonu Martyni-
stów 106, 107

Narodowa Demokracja 151, 153

Narodowo - Patryotyczne Towarzy-
stwo 170

Narodowy Kościół patrz Polski Na-
rodowy Kościół Katolicki oraz
Polski Narodowy Kościół Pra-
wosławny

Naród i Wojsko, pismo 178, 179

Narutowicz, loża patrz Gabrjel Na-
rutowicz

New York — Loge, loża *Bnei Brith* 99

Niemieckie kolumny na Litwie, loża
polowa patrz *Deutsche Säulen in
Litauen*

Niemiecki Łańcuch Braterski, Wiel-
ka Loża patrz *Deutsche Bruder-
kette*

Nierozdzielna Trójca, loża patrz
Trinité Indivisible

O

Obóz Narodowo-Radykalny 156

Obóz rządowy, t. zw. 179

Obrządek patrz Ryt

Odd Fellows, zakon masoński 67, 75,
112, 113, 114, 115, 123, 146, 165, 220

Oddział II Sztabu Generalnego 176,
177

Odnowiciele, loża patrz *Rénovateurs*

Odrodzenie, loża 76, 163

Ogniwo, loża *Odd Fellows* 114, 220

O. N. R. patrz Obóz Narodowo-Ra-
dykalny

Ordre Martiniste patrz Martynistów,
Zakon

Orzeł, loża patrz *L'Aigle*

Ostheim, loża *Odd Fellows* patrz
Dom na Wschodzie

P

Persévérance - Espérance = Wytrwa-
łość - Nadzieja, loża 162

Pierwochrześcijanie, sekta 136

Pod kwitnącą akacją, stowarzysze-
nie masońskie patrz *Zur blühen-
den Akazie*

Pod Słońcem, Wielka Loża patrz
Zur Sonne

Pod strażą u granic, loża polowa
patrz *Zur Wacht an den Grenzen*

Pod światłem na Wschodzie, loża
patrz *Zum Licht im Osten*

Pod świątynią miłości braterskiej,
loża patrz *Zum Tempel der Bru-
derliebe*

Pod świątynią wierności na Wscho-
dzie, loża patrz *Zum Tempel der
Treue im Osten*

Pod świątynią wierności obowiązko-
wi, loża patrz *Zum Tempel der
Pfichttreue*

Pod świątynią zgody, loża patrz
Zum Tempel der Eintracht

Pod trzema górami, stowarzyszenie
masońskie patrz *Zu den drei Ber-
gen*

Pod trzema hełmami, łoża patrz Karol pod trzema hełmami
 Pod ulem, łoża patrz *Zum Bienenkorb*
 Pod uwieńczonym sześcianem, łoża patrz *Zum bekränzten Cubus*
 Pod Wschodzącą Jutrzenką, łoża 42
 Pod żelaznym krzyżem na Wschodzie, łoża polowa patrz *Zum eisernen Kreuz im Osten*
 Pokój, łoża *Odd Fellows* 114
Polarstjernen = Gwiazda polarna, Wielka Łoża Norwegji 70
 Policja państwowa 169, 176
Polonia, łoża 78, 163
Polonia, obóz *Odd Fellows* 114
 Polska Akademia Umiejętności 166
 Polska Partja Postępowa 163
 Polska Partja Socjalistyczna 153, 163, 219
 Polska Zbrojna, pismo 178, 179
 Polska Zjednoczona, Wielka Łoża patrz Wielka Łoża Polski
 Polskie Radjo 175, 177
 Polskie Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św., sekta 135
 Polskie Stowarzyszenie Etyczne 138
 Polskie Towarzystwo Teozoficzne 137
 Polski Narodowy Kościół Katolicki, sekta 135
 Polski Narodowy Kościół Prawosławny, sekta 135
 Polski Związek Myśli Wolnej 129, 131, 137
 Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism 155
 Powszechna Liga Masońska patrz *Universala Framasona Ligo*
 Powszechne Zjednoczenie Żydowskie patrz *Alliance Israélite Universelle*
 P. P. S. patrz Polska Partja Socjalistyczna
 Prawda, łoża 80, 84
 Prawo Ludu, łoża 80, 84
 Prawo Ludzkie patrz *Le Droit Humain*

Q

Quatuor Coronati Coetus Pragensis 123

R

Rada Cesarzy Wschodu i Zachodu 42
 Rada miejska m. st. Warszawy 167, 168
 Rada Nieustająca 161
 Rada Zakonna Wielkiego Wschodu Francji 57
 Reformowany Zbór Adwentystów Dnia Siódmego 136
Renaissance, łoża patrz Odrodzenie
Rénovateurs = Odnowiciele, łoża 75, 76, 162, 163
Rotary 109, 112, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 146
Rotary Club Bielsko 125
Rotary Club Bydgoszcz 126
Rotary Club Gdynia 125
Rotary Club Katowice 119, 125
Rotary Club Kraków 125
Rotary Club Lwów 126
Rotary Club Łódź, 119, 126
Rotary Club Warszawa 126
Rotary Club'ów, Okręg polski 127
Rotary International = Międzynarodowe *Rotary* 112, 116, 117, 118, 120, 123, 124, 125, 126, 146
Royal York 160
 Różokrzyżowców, Stowarzyszenie 108, 109, 110, 111
 Różokrzyżowców, Zakon 22, 27, 32, 67, 107, 108, 109, 110, 111, 117
 Ryt Dawny i Pierwotny 60
 Ryt Francuski Nowoczesny 60
 Ryt Illuminatów Chrześcijańskich 61
 Ryt *Memphis* 60
 Ryt *Misraim* 42, 60
 Ryt Narodowy Hiszpański 60
 Ryt Pierwotny i Oryginalny Wolnomularstwa 60
 Ryt Powszechny i Mieszany 60
 Ryt Swedenborga 60

Ryt Szkocki Dawny i Przyjęty Cer-
neau'a 60

Ryt Szkocki Dawny i Przyjęty Mo-
rina, reformowany przez Pike'a
60

Ryt Szkocki Dawny i Uznany 42,
60, 61, 64, 66, 84, 140, 163

S

Sachsa Michała, im., loża *Bnei Brith*
102, 104

Sanhedryn 17, 41, 42

Sąd Grodzki w Niepołomicach
170

Sąd Okręgowy w Krakowie 173

Schlaraffia 67, 112, 128

Schweitzera Emanuela, im., loża
Odd Fellows 114

Sejm 171, 176, 177, 178

Sejm Czteroletni 161

Sekretarjat Generalny Ligi Naró-
dów 58

Sociétés de pensée = Stowarzysze-
nia myśli 28

Sokołów Polskich, Związek 84

Solidarność, loża *Bnei Brith* 102,
104

Społeczność Adwentystów Dnia
Siódmego, sekta 136

Społeczność Darbistów, sekta 136

Starokatolicki Kościół Marjawitów,
sekta 135

Starokatolicki Kościół Rzeczypospo-
litej Polskiej, sekta 135

Starokatolicy patrz Starokatolicki
Kościół Marjawitów i Starokato-
licki Kościół Rzeczypospolitej
Polskiej

Staszic, loża 80, 84

Stowarzyszenia myśli patrz *Sociétés*
de pensée

Stowarzyszenie Chasydów patrz Sto-
warzyszenie Pobożnych

Stowarzyszenie Obrony Wolności
i Sumienia 138

Stowarzyszenie Pobożnych 19, 20,
94, 95

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy
Ewangelicznych Chrześcijan, sek-
ta 136

Symbolische Grossloge von Deutsch-
land im Exil = Wielka Symbo-
liczna Loża Niemiec na Wygna-
niu patrz *Symbolische Grossloge*
von Deutschland

Symbolische Grossloge von Deutsch-
land = Wielka Symboliczna Lo-
ża Niemiec 72, 80, 81, 90, 91,
147

Synowie Abrahama, zakon żydow-
ski patrz *Bnei Abraham*

Synowie Benjamina, zakon żydow-
ski patrz *Bnei Benjamin*

Synowie Mojżesza, zakon żydowski
patrz *Bnei Mosze*

Synowie Przymierza, zakon żydow-
ski patrz *Bnei Brith*

Szarotka, loża 176

Szkoła Wojskowa w Ostrowiu 174,
176

Szlarafja patrz *Schlaraffia*

Sztab Generalny 154, 171, 174,
176

Ścisła Obserwa 160

Święta Kongregacja Konsystorjalna
125

Świt, loża 76, 163

T

Templarjuszzy zakon 15, 18, 60

Teozofja patrz Kościół Liberalno-
Katolicki, *Le Droit Humain*,
Liga Braterskiej Współpracy,
Mazdaznan, Polskie Towarzystwo
Teozoficzne, Towarzystwo Antro-
pozoficzne, Towarzystwo Badań
Metapsychicznych oraz Zakon
Gwiazdy na Wschodzie

The Polish National Lodge = Pol-
ska Narodowa Loża 162

Tolerancji, Loża 41

Tomasz Zan, loża 80, 84

Towarzystwo Antropozoficzne 137

Towarzystwo Badań Metapsychicz-
nych 137

Towarzystwo Krzewienia Nauk Judaistycznych patrz Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Judaistycznej
 Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Judaistycznej 101, 167, 168, 169
 Towarzystwo Odrodzenia Moralnego im. Abramowskiego 138
Trinité Indivisible = Nierozdzielna Trójca, loża 162
 Trzaska, Evert i Michalski, księgarnia 178
 Trzech Orłów Białych, loża 160

U

Unabhängiger Orden Bnei Briss patrz *Bnei Brith*
Universala Framasona Ligo = Po-wszechna Liga Masońska 65, 66, 69, 71, 72, 82, 158
Universum, loża *Odd Fellows* 114
U. O. B. B. patrz *Bnei Brith*

V

Viktoria zu den drei gekrönten Türmen = Wiktorja pod trzema uko-ronowanemi wieżami, loża 86, 88, 92

W

Węglarze (Karbonariusze) 31, 170
 Wielka Krajowa Loża Masonów Niemiec patrz *Grosse Landesloge der Freimaurer von Deutschland*
 Wielka Krajowa Loża Saksonji patrz *Grosse Landesloge von Sachsen*
 Wielka Loża Anglii 38, 72
 Wielka Loża *Bnei Brith* w Polsce 194
 Wielka Loża Bułgarji 70, 82
 Wielka Loża Czechosłowacji 71
 Wielka Loża *Deutsche Bruderkette* = Niemiecki Łańcuch Braterski patrz *Deutsche Bruderkette*

Wielka Loża Finlandji 71
 Wielka Loża Francji 58, 69, 149, 150, 151
 Wielka Loża Hiszpanji 122
 Wielka Loża Hondurasu 150
 Wielka Loża Italji patrz *Gran Loggia Nazionale*
 Wielka Loża Jugosławji patrz *Jugoslavija*
 Wielka Loża New Yorku 83
 Wielka Loża Norwegji patrz *Polarstjernen*
 Wielka Loża (*Odd Fellows*) Rzeczypospolitej Polskiej 114
 Wielka Loża *Odd Fellows* Rzeszy Niemieckiej patrz *Gross-Loge (Odd Fellows) des Deutschen Reiches*
 Wielka Loża Panamy 150
 Wielka Loża Polski 51, 71, 78, 79, 80, 81, 82, 84, 85, 90, 91, 139, 140, 141, 144, 147, 150, 163, 165, 171, 175, 176, 177
 Wielka Loża Polski, pierwsza 16
 Wielka Loża Prus, zwana pod przy-jaznią patrz *Grosse Loge von Preussen, genannt Zur Freundschaft*
 Wielka Loża Rumunji patrz Wielka Narodowa Loża Rumunji i Wielka Symboliczna Loża Rumunji
 Wielka Loża Stanów Zjednoczonych Wenezueli 122
 Wielka Loża Węgier (Symboliczna) 57, 70
 Wielka Loża Wiednia 70, 81
 Wielka Loża Włoch patrz *Gran Loggia Nazionale*
 Wielka Loża Wolnomularzy Niemieckich w Polsce 91; patrz również *Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen*
 Wielka Loża *Zur aufgehenden Sonne* = Pod wschodzącem słońcem patrz *Zur aufgehenden Sonne*
 Wielka Loża *Zur Sonne* = Pod słońcem patrz *Zur Sonne*
 Wielka Narodowa Loża Francji 70; patrz również Wielka Loża Francji

Wielka Narodowa Łoża - matka Pod trzema globami patrz *Grosse National - Mutterloge Zu den drei Weltkugeln*

Wielka Narodowa Łoża Rumunji 71, 82

Wielka Obwodowa Łoża *Odd Fellows* Śląska i Poznania patrz *Bezirks - Gross - Loge (Odd Fellows) von Schlesien und Posen*

Wielka Symboliczna Łoża Niemiec patrz *Symbolische Grossloge von Deutschland*

Wielka Symboliczna Łoża Niemiec na Wygnaniu patrz *Symbolische Grossloge von Deutschland*

Wielka Symboliczna Łoża Rumunji 82

Wielki Wschód Belgji 167

Wielki Wschód Francji patrz *Grand Orient de France*

Wielki Wschód Hiszpanji 82

Wielki Wschód Italji 64

Wielki Wschód Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego 161

Wielki Wschód Księstwa Warszawskiego 161

Wielki Wschód Polski patrz Wielki Wschód Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, Wielki Wschód Księstwa Warszawskiego oraz Wielki Wschód w dawnej Polsce

Wielki Wschód Portugalji 64

Wielki Wschód Rumunji 71

Wielki Wschód Turcji 69, 82, 150

Wielki Wschód w dawnej Polsce 160, 161

Wielki Wschód Włoch 64

Wiernych Przyjaciół, łoża 80, 84

Wiktorja pod trzema ukoronowanymi wieżami, łoża patrz *Viktoria zu den drei gekrönten Türmen*

Wilhelm pod promieniejącą sprawiedliwością patrz *Wilhelm zur strahlenden Gerechtigkeit*

Wilhelm zur strahlenden Gerechtigkeit = Wilhelm pod promieniejącą sprawiedliwością, łoża 86, 92

Wilna zum flammenden Schwert = Wilno pod płomiennym mieczem, łoża polowa 77

Wolnomularstwo Narodowe Łukasńskiego 162, 170

Wolnomysliciele patrz Polski Związek Myśli Wolnej

Wolność Przywrócona, łoża 80, 84

Wysoka Izba Symboliczna Wenezueli 122

Wyrwałość — Nadzieja, łoża patrz *Persévérance — Espérance*

Wyzwolenie, łoża 75, 162, 163

Wyzwolenie, stronnictwo 75, 163

Y

YMCA 134, 135

Z

Zakon Gwiazdy na Wschodzie 137

Zakon Młodej Polski 179

Zakon Palmowy 25, 26

Zakon Rycerzy i Braci Jana Ewangelisty z Azji w Europie 40, 41

Zakony Chrześcijańskie, t. zw. 90, 147

Zan Tomasz, łoża patrz Tomasz Zan

Zaranie, stronnictwo chłopskie 163

Zarząd miejski m. st. Warszawy 168

Zbór Baptystów języka niemieckiego, sekta 136

Zbór ewangelicko - augsburski w Warszawie 178

Zdecydowani Chrześcijanie, sekta 136

Złotokrzyżowcy 32

Złoty Wiek, Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św., sekta 136

Zrzeszenie Zwolenników Nauki Pierwszych Chrześcjan, sekta 136

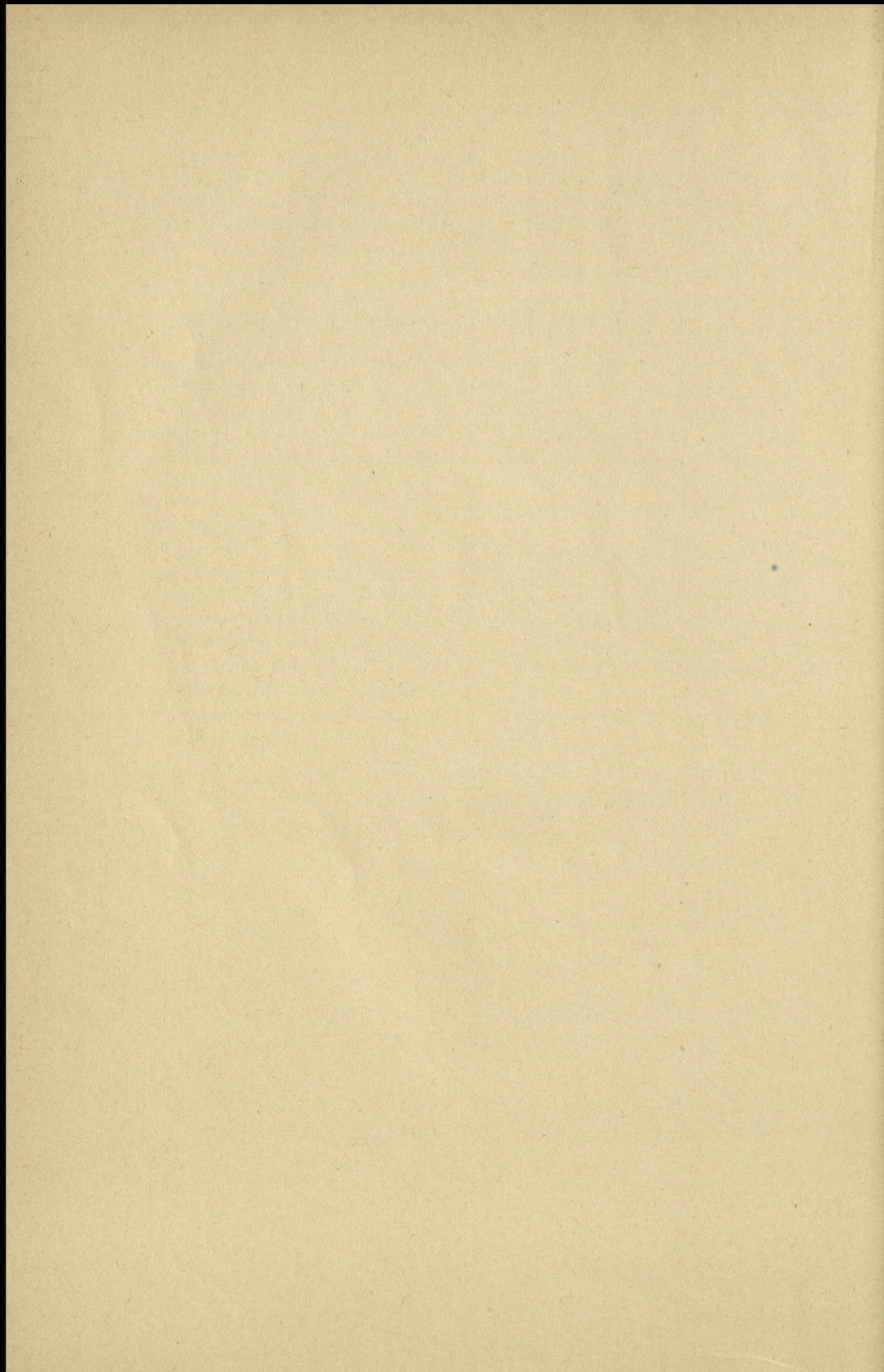
Zu den drei Bergen = Pod trzema górami, stowarzyszenie masońskie 87, 89, 93

Zu den drei Weltkugeln = Pod
 trzema globami, Wielka Loża
 patrz *Grosse National - Mutterloge*
Zu den drei Weltkugeln
Zum bekränzten Cubus = Pod uwień-
 czonym sześcianem, loża 86, 88, 92
Zum Bienenkorb = Pod ulem, loża
 87, 89, 93
Zum eisernen Kreuz im Osten = Pod
 żelaznym krzyżem na Wschodzie,
 loża połowa 77
Zum Licht im Osten = Pod światłem
 na Wschodzie, loża w Inowrocław-
 wiu 86, 92
Zum Licht im Osten = Pod świa-
 tłem na Wschodzie, loża w Ka-
 towicach 89, 92
Zum Tempel der Bruderliebe = Pod
 świątynią miłości braterskiej, loża
 87, 89, 92
Zum Tempel der Eintracht = Pod
 świątynią zgody, loża 87, 89, 92
Zum Tempel der Pflichttreue = Pod
 świątynią wierności obowiązkowi,
 loża 87, 89, 92
Zum Tempel der Treue im Osten =
 Pod świątynią wierności na Wscho-
 dzie, loża 87, 92, 220

Zur aufgekenden Sonne = Pod
 wschodzącym słońcem, Wielka Lo-
 ża 69
Zur blühenden Akazie = Pod kwit-
 nącą akacją, stowarzyszenie ma-
 sońskie 88
Zur Freundschaft = Pod przyjaź-
 nią, Wielka Loża patrz *Grosse Lo-
 ge von Preussen, genannt Zur
 Freundschaft*
Zur Sonne = Pod słońcem, Wiel-
 ka Loża 54
Zur Wacht an den Grenzen = Pod
 strażą u granic, loża połowa 77
 Związek Niemieckich Łóż Masoń-
 skich w Polsce patrz *Bund deu-
 tscher Freimaurerlogen in Polen*
 Związek Słowiańskich Zborów Bap-
 tystów, sekta 136
 Związek Słowiańskich Zborów Ewan-
 gelicznych Chrześcijan, sekta 136
 Związek Stowarzyszeń Humanitar-
 nych *B'nai B'rith* w Rzeczypospo-
 litej Polskiej 56, 97, 102, 103, 104
 Związek Wielkich Łóż, niemiecki
 69, 70, 71
 Żydowskie Gminy Wyznaniowe 167,
 168



ZMIANY I UZUPEŁNIENIA



ZMIANY I UZUPEŁNIENIA

Podajemy niżej uzupełnienia, zmiany i ważniejsze błędy drukarskie, które należy uwzględnić w tekście niniejszej książki.

I. UZUPEŁNIENIA:

1. W czasie druku znaleźliśmy w jednej z bibliotek warszawskich następującą odezwę dr. K. M. Morawskiego, którą — gdybyśmy znali wcześniej — zamieścilibyśmy w rozdziale „Wpływ” naszej książki:

«JĄDRO SPRAWY

Z głębokim współczuciem oglądam twarze moich przyjaciół i znajomych, wstrząśniętych do głębi zamachem 12, 13 i 14 maja [1926 r.]. Ale, badając na ich licach malujące się równocześnie osłupienie, nie mogę nie uczynić im zarzutu, że przez lat już szereg prowadzili politykę strusią, czy raczej wygodnie pozwalali sobie nakładać na oczy niepowołanym ręką klapy bezpieczeństwa, które dozwalały im na razie niebezpieczeństwa nie widzieć, ale wkońcu stały się dla nich przyczyną stoczenia w przepaść...¹⁾

Będąc wolnym, będąc historykiem i spędziwszy do tego szereg lat w najgorętszej epoce dziejowej na Zachodzie, twierdę, że to, co się stało, że to, co się ciągle dzieje, że to, co się jeszcze z biedną Polską dzieć będzie, jest prostą rezultantą działań tych stowarzyszeń tajnych, które od lat blisko dwustu uwzięły się na zagładę naszego katolickiego kraju. I twierdę z całą odpowiedzialnością obywatela w przełomowym momencie, jako jeden z tych, którzy w ostatnich latach wszystkie swoje zasoby umysłowe poświęcił obserwacji naszego życia społecznego, że kto tej oczywistej prawdy widzieć nie chce, ten albo należy do tych, którym jej już widzieć nie jest wolno, albo jest analfabetą, nie mającym dość rozumu i pilności, ażeby się należycie poinformować i dorównać innym bardziej wykształconym, albo poprostu [jest] tchórzem, który się lęka konsekwencji swojej świadomości, a w takim razie lepiej, by nie żył w momencie, kiedy i tak kulę tak oberwać łatwo.

Przez cztery lata — wraz z moimi najbliższymi — starałem się tłumaczyć moim współrodakom, że Polskę spychają do grobu po raz wtóry zakonspirowane mafje, kierowane z wrogiej jej zagranicy. Jestem głęboko przekonany — sądząc drzewo po owocach jego — że emisariusze tych szajek siedzą zarówno po prawicy jak po lewicy, że nie brak ich zarówno w Związku Ludowo-Narodowym jak i w Polskiej Partji Socjalistycznej. A już osobliwie dzika orgja masońska, prowadzona od listopada od maja [1926 r.] przez indywidualności zresztą tak ze sobą sprzeczne, jak p. Skrzyński i p. [Stanisław] Grabski, a mająca na ostatecznym celu rozbić spistość naszej

¹⁾ Jeden ustęp opuściliśmy. Przypisek nasz.

armji, pouczyła mnie dostatecznie, że owe [najrozmaitsze] przyczyny [przewrotu majowego], o których górnje opowiada nieświadomiona częściowo nasza prasa, nie są korzeniem zła, gdyż korzeń ten leży w dobrowolnym czy przymusowym spisku „braci“, powiązanych ze sobą i z zagranicą konspiracyjnymi węzłami.

Póki się tej prawdy nie nauczymy, póki na ostrzeżenia prawdziwych społecznych zachowawców, do których mam zaszczyt należeć, będziemy odpowiadali błazeństwami lub słomą się wykrecali, póty trwać będzie ten obłądny, chocholi taniec, którego od siedmiu już lat z górą jesteśmy świadkami. Ale, jeżeli z należytą pokorą potrafimy się zwrócić po naukę do historii, mistrzyni narodów, jeśli potrafimy rozplatać te potępięcze nici, które snuły się już podczas Baru, przed rozbiorem i podczas Insurekcji i za Napoleona i w dobie Listopada i w erze Styczniowej i w erze Wielkiej Wojny, to może słowami Goethego powiemy i o dzisiejszej sytuacji: *Das ist des Pudels Kern* [To jest sedno rzeczy!], a może wtedy znajda się tacy — nawet pośród należących do masonerii — którzy uznają, że narzucona im przez podstęp lub wyjednana pokusami przynależność do sekty mniej waży od dobra Polski, którzy zbuntują się złym mocom i rzucą na dobrą szalę wpływ, którym rozporządzają.

Albowiem inaczej chocholi tan trwać będzie dalej. Twarzy Chochola nie widzimy, widzimy tylko jego ręce, ale te ręce rozpostarły się już i ogarnęły olbrzymi kawał administracji państwowej (wybitni urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych mówili mi przed tygodniem, że za rządów hr. Skrzyskiego zmasonizowanie tegoż ministerstwa dobiegło szczytu). O ile się nie opamiętamy okaże się, że napróżno brzmiał nam złoty róg wyzwolenia, a czapka z pawich piór naszej niepodległości okaże się raz więcej błazeńską czapką Stańczyka.

Kraków, w wilję Zielonych Świątek 1926.

Kazimierz Marjan Morawski»

2. Również w czasie druku znaleźliśmy w „Przeglądzie Powszechnym“ (miesięcznik, Kraków, rocznik 1930, tom 185, na str. 73) pracę p. Stanisława Małachowskiego - Lempickiego p. t. „Różokrzyżowcy polscy wieku XVIII-go“, w której p. M.-Ł. ogłosił m. inn. w skąpych i przez siebie wybranych wyjątkach korespondencję jednego z wybitniejszych masonów w dawnej Polsce, Jana Łukasza Toux de Salverte. W korespondencji tej znajdują się ciekawe materiały na temat „Masoneria a żydostwo“, których jednak ze względów technicznych nie mogliśmy już wykorzystać w naszej książce.

3. Na str. 113 i 146 podaliśmy m. inn. charakterystykę członków łóż *Odd Fellows* w Polsce pod względem fachowym. Dla ścisłości uważamy za wskazane zaznaczyć, że od charakterystyki tej odbiega nieco założona niedawno loża *Odd Fellows* w Warszawie — „Ogniwo“. Wśród jej członków znajduje się wyjątkowo dużo — w porównaniu z innemi lożami *Odd Fellows* w Polsce — ludzi z wyższym wykształceniem. Poza tą jednak różnicą loża ta jest w tym samym stopniu zażydzona, jak i wszystkie inne.

4. Jak doniosło „ABC“ (dziennik, Warszawa, nr. 291 z dnia 10 października 1936 roku), masonska loża niemiecka „*Zum Tempel der Treue im Osten*“ (= „Pod świątynią wierności na Wschodzie“) w Ostrowiu (patrz na str. 87 i 92 niniejszej książki) została rozwiązana. Likwidatorem loży został p. Beweszyński, który część majątku loży sprzedał z licytacji, a część

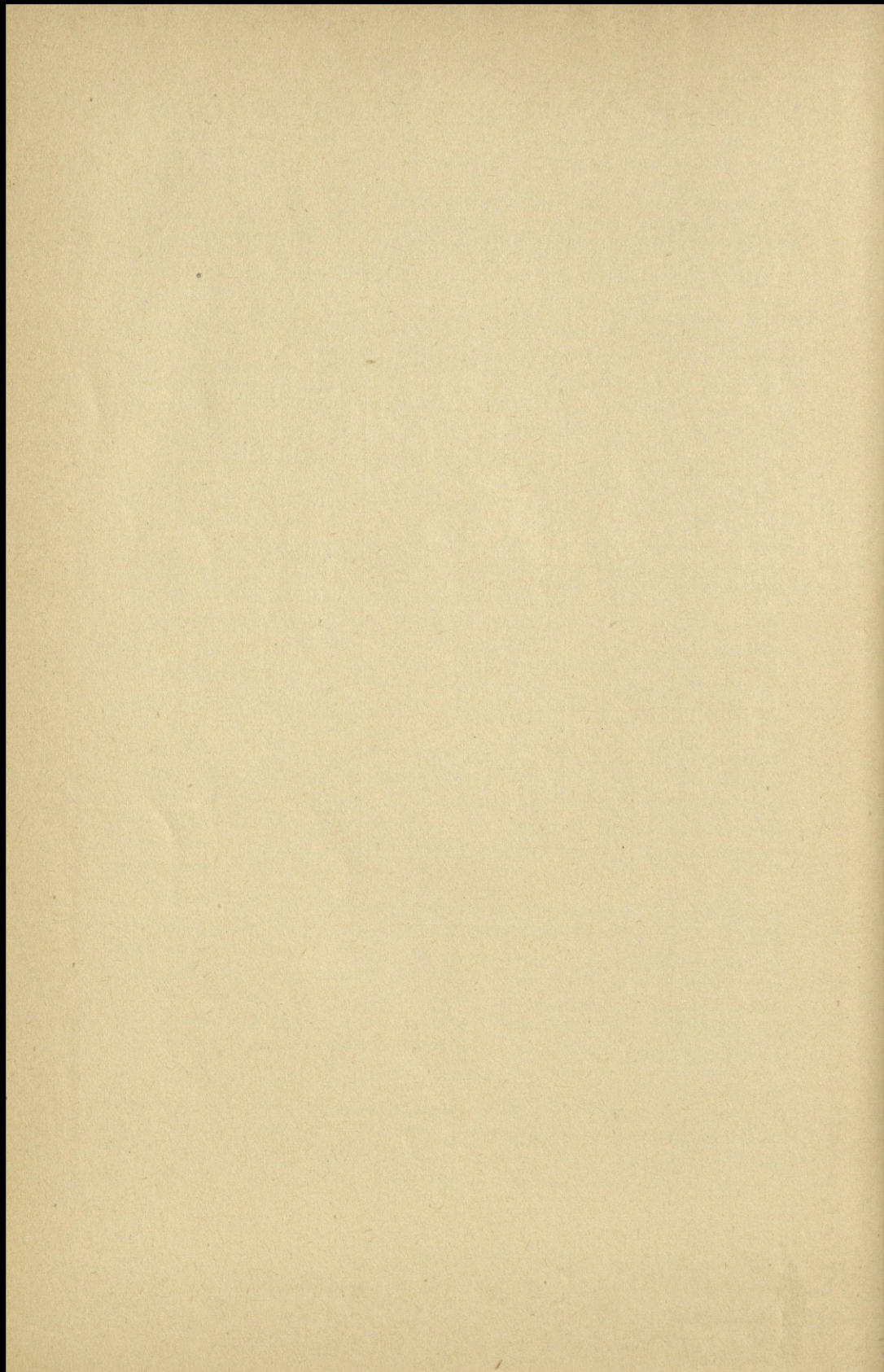
przekazał muzeum w Poznaniu. Bibliotekę łoży otrzymała Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu. Reszta przedmiotów ma być umieszczona w muzeum w Ostrowiu.

II. ZMIANY:

Str.:	Wiersz:	WYDRUKOWANO:	ZMIENIĆ NA:
41	13 od dołu	w tygodniku	w miesięczniku .
54	11 od góry	chęć	potrzeba [wytworzenia]

III. BŁĘDY DRUKARSKIE:

Str.:	Wiersz:	WYDRUKOWANO:	WINNO BYĆ:
23	6 od dołu	Lutrze	Lutrze",
29	19 od góry	Choiseuls'a	Choiseula
38	2 od dołu	Entlaryte	Entlarote
44	19 od góry	był	były
44	20 od góry	śnie	nie
44	15 od dołu	jabobinami	jakobinami
51	13 od góry	na się	się na
75	6 od dołu	zmarły	zmarły
100	20 od dołu	Dyskryktu	Dystryktu
134	10 od góry	liczkiej	lickiej
134	12 od góry	kztałcenia	kształcenia
134	18 od góry	programowe	programowo
134	19 od góry	masonerje	masonerję
135	20 od dołu	K o ś c ó ł	K o ś c i ó ł
136	7 od dołu	morawcy	morawscy
138	11 od góry	zacy	zacyj
144	7 od góry	Polce	Polsee
170	1 od góry	gdy	Gdy
176	17 od góry	wicemister	wiceminister



SPIS RZECZY

	str.:
Wstęp	9
ISTOTA I ORGANIZACJA MASONERJI:	
Z przeszłości	13
Masonerja a żydostwo	36
Rozwiane legendy	53
Organizacja	59
Kronika ważniejszych wypadków	69
MASONERJA W POLSCE WSPÓŁCZESNEJ:	
Loże polskie	75
Loże niemieckie	85
Loże czysto żydowskie	94
Loże okultystyczne	106
Ekspozytury i organizacje zależne	112
Charakterystyka	139
Wpływy	149
Stanowisko Kościoła	180
BIBLIOGRAFJA I INDEKSY:	
Bibliografja	187
Indeks nazwisk	200
Indeks organizacyj	207
ZMIANY I UZUPEŁNIENIA	217
ILUSTRACJE:	
„Biczowanie Chrystusa“	12 — 13





36 310/2